

DROGA DO COMPOSTELI –
PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ

THE ROAD TO COMPOSTELA –
THE PAST AND THE PRESENT

EL CAMINO A COMPOSTELA –
PASADO Y PRESENTE

THE CONFRATERNITY OF ST. JAMES THE APOSTLE – DISTRICT OF MAŁOPOLSKA, WIĘCŁAWICE STARE

LA COFRADÍA DEL APÓSTOL SANTIAGO EN WIĘCŁAWICE STARE

THE ROAD TO COMPOSTELA –
THE PAST AND THE PRESENT

EL CAMINO A COMPOSTELA –
PASADO Y PRESENTE

Eds. by/ Redacción:
Ks. PIOTR ROSZAK
FRANCISZEK MRÓZ

WYDAWNICTWO «CZUWAJMY»

Kraków 2016

BRACTWO ŚW. JAKUBA APOSTOŁA W WIĘCŁAWICACH STARYCH

DROGA DO COMPOSTELI –
PRZESZŁOŚĆ
I TERAŹNIEJSZOŚĆ

pod redakcją:
Ks. PIOTRA ROSZAKA
FRANCISZKA MROZA

WYDAWNICTWO «CZUWAJMY»

Kraków 2016

© Copyright by Sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych
Kraków 2016

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym:
Województwa Małopolskiego

MAŁOPOLSKA

i Sanktuarium św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych

RECENZENT

Ks. prof. dr hab. Jan Perszon
Prof. dr Jesus Tanco

TŁUMACZENIA

LANGUAGE LINK Usługi Językowe Dorota Plutecka – Kraków

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Franciszek Mróz

OPRACOWANIE TYPOGRAFICZNE I REDAKCJA TECHNICZNA

Edward Szarek, Dawid Korczak

KOREKTA WYDAWNICZA

Grażyna Misińska-Ścibor, Edward Szarek

ISBN 978-83-62862-24-5

Konferencję zrealizowano w ramach grantu „Camino de Santiago i grób św. Jakuba:
od historii do hermeneutyki wiary” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki,
nr UMO 2013/10/M/ HS1/ 00548

Printed in Poland

Wydanie I, Kraków 2016

Opracowanie, przygotowanie do druku i druk:
WYDAWNICTWO «CZUWAJMY»
32-091 Michałowice, ul. Ks. Mariana Pałęgi 41
tel./fax 12 388 53 80 wyd@czuwajmy.pl

Spis treści

Content

Juliàn Bario Bario

Przedmowa	9
Preface	11
Prefacio	13

Ks. Piotr Roszak, Franciszek Mróz

Wstęp	15
Introduction	21
Prólogo	27

Ks. Dariusz Doburzyński

Jezus – wędrowiec; czy tylko metafora? Przyczynek do teologii pielgrzymowania	33
Jesus as the Wanderer or is it just a Metaphor? A Contribution to the Theology of Pilgrimage	41

Wojciech Mruk

Święty Jakub Większy Apostoł i jego kult w cysterskim zbiorze exemplów znanym jako <i>Dialogus miraculorum</i> Cezarego z Heisterbach	43
Saint James the Greater and his cult described by cistercian monk Caesarius of Heisterbach in <i>Dialogus miraculorum</i>	53

Rafał Koszek

Święty w cieniu legendy – Dominik od Drogi	55
Saint in the shadow of a legend – Domingo de la Calzada	64

Waldemar Rozynkowski

- Jakubowe toponimia – zarys problematyki badawczej 67
 James' toponyms – an outline of a research problem 76

Waldemar Hass

- O kulcie relikwii w sanktuarium św. Jakuba Apostoła
 w Jakubowie – współczesność, tradycja, pytania 77
 The cult of relics in the Shrine of St. James the Apostle
 in Jakubów – modernity, tradition, questions 86

Agnieszka Jaworska

- Pielgrzym otwarty na Boga? 87
 Pilgrim open to God? 95

Jacek Marian Hołub

- Pielgrzymowanie jako rytuał na przykładzie *Camino de Santiago*
 wczoraj i dziś 97
 Pilgrimage as ritual the example of the Camino de Santiago
 yesterday and today 106

Barbara Karpala

- Melodia muszli św. Jakuba czyli muzyka katedry w Santiago
 de Compostela 109
 The Melody of Concha of St. James – Music of Cathedral
 in Santiago de Compostela 113

Kajetan Suchecki

- Integracja europejska, a rozwój turystyki na Szlaku św. Jakuba 115
 Tourism development on the Way of St. James in the context
 of European integration 124

Łukasz Stefaniak

- Hermeneutyka pielgrzymowania św. Jana Pawła II według
 Joaquína Navarro-Vallsa. Uniwersalne klucze odczytania
 sensu aktów pątniczych 127
 Hermeneutics pilgrimage of St. John Paul II
 by Joaquín Navarro-Valls. Universal keys sense of meaning acts
 of pilgrimage 138

Oresta Bordun, Franciszek Mróz

- Możliwości współpracy transgranicznej w zakresie
pielgrzymowania i turystyki religijnej na przykładzie Drogi
św. Jakuba *Via Regia* na pograniczu Polsko-Ukraińskim 139
- Opportunities for Transborder Cooperation with Regard
to Pilgrimages and Religious Tourism Based on the Example
of the Way of St. James *Via Regia* on the Polish-Ukrainian
Borderland 152

Rafał Bielecki

- Miechów jako ośrodek turystyki pielgrzymkowej na Drodze
św. Jakuba 153
- Miechow as a center of pilgrimage tourism on Route St. Jacob 162

Stanisław J. Adamczyk

- Krzyże pokutne i kapliczki pojednania – przykłady zabytków
średniowiecznego prawa karnego w Polsce 163
- The Conciliation Crosses and Shrines as the Medieval Relics
of Law in Poland 186

Franciszek Mróz

- Droga św. Jakuba w Polsce. Kalendarium wydarzeń:
sierpień 2015 r. – lipiec 2016 r. 189
- The routes of St. James' Way in Poland – an almanac
of the August 2015 – July 2016 204

Wiesław Czajka, Łukasz Stefaniak

- Pielgrzymka do Miłosierdzia Bożego Warszawa – Kraków
po drogach św. Jakuba (świętokrzyskiej i małopolskiej) 205
- Pilgrimage to the Sanctuary of Divine Mercy Warsaw – Krakow
(the Świętokrzyska Way of St. James and the Małopolska Way
of St. James) 219

Przedmowa

Jeden z naszych poetów mówi „nie możemy zjeść chleba pamięci, aby czas nie pogrążył nas w zapomnieniu, zmęczonych i powolnych następnego dnia, idących ku ostatniemu zachodowi słońca, zanim zaniknie łuk światła”. Z prawdziwą satysfakcją przyjąłem do wiadomości, że tematem rozważań podczas IX Kongresu Międzynarodowego będzie „**Droga Św. Jakuba i grób Apostoła: historia oraz interpretacja**”.

Zanim powstało tu miasto, Santiago de Compostela było miejscem pamięci o apostołe, a załączkiem tego miasta był grób Apostoła. Josep Bardier głosi „na początku była droga”, droga, którą wydeptały pokolenia, wyznaczając szlak dla potomnych. To droga łącząca wsie i miasta, zawsze kierująca pielgrzyma do celu, który pragnie on osiągnąć. Nie ma drogi bez końca ani końca bez spotkania.

W tętnie Drogi można odczuć transcendentalną linię życia duchowego, zawartą w zmęczonych i spokojnych krokach pielgrzyma. Ponowne odkrywanie korzeni czasu jest ważnym zajęciem, ponieważ pozwala nam pokonać zapomnienie, które zawsze powoduje utratę styczności z konkretną chwilą naszego życia. Droga ma cel, którym jest grób św. Jakuba Apostoła, znajdujący się z Katedrze w Santiago de Compostela. Katedra jest nauczycielem tłumaczącym wiarę przechodzących przez Bramę Chwały (*Pórtico de la Gloria*), jest gością przyjmującą pielgrzyma zmęczonego niepewnością życia, jest strażnikiem grobu św. Jakuba Apostoła. Dźwięk katedralnych dzwonów towarzyszy nam od pierwszych godzin dnia, kierując naszą codzienną pielgrzymką.

Wiem, że osoby oglądające Katedrę w Santiago de Compostela zadają sobie pytanie, jak powstało to piękno. Należy spojrzeć wstecz i ujrzeć wysiłek poprzednich pokoleń, który umożliwia nam podziwianie tak wielu

szczegółów. Mury Katedry przedstawiają historię tradycji apostołskiej, stanowiącej fundament naszej wiary i powód pielgrzymowania do Santiago de Compostela. Jednak podziwiane przez nas artystyczne piękno kamienia ustępuje wobec ogromu piękna duchowego osób, które uznają, że ich wnętrze jest świątynią Boga i celebrują wiarę. Ta pewność jest hasłem do ich tożsamości i ostrzeżeniem odbijającym się echem w naszej Katedrze. Do tej Katedry przybywały i nadal przybywają tłumy. Dla wielu osób pielgrzymka do Santiago de Compostela jest odpowiednim momentem aby spotkać się z Bogiem, z innymi pielgrzymami i ze samym sobą. Jest również momentem wzbudzającym pragnienie bycia jak Apostoł – przyjacielem i świadkiem Pana.

Zaprawdę, czujemy potrzebę spokojnego zgłębiania tej rzeczywistości i to jest proponowanym celem Kongresu, w kontekście tego tysiącletniego drzewa europejskiego, nasyconego prawdziwym sokiem, który przyczyni się do rozkwitnięcia i zawiązania dobrych owoców na starym kontynencie o tak bogatej historii i tak ogromnych możliwościach. Musimy ponownie odzyskać symbole naszej tożsamości i wskoczyć do pociągu historii, z którego wydaje się, że wysiedliśmy. Dziś Europejczyk czuje potrzebę oparcia swoich czynów na fundamencie wartości uznawanych i akceptowanych przez wszystkich, na wymiarze etyki i moralności pomagającym określić hierarchię wartości, uczącym konsekwencji czynów i dominującym względem perspektywy politycznej.

Z najlepszymi życzeniami, uczuciem i błogosławieństwem Pana.

+*Julián Barrio Barrio*
Arcybiskup Santiago de Compostela

Preface

One of our poets says, "We cannot eat the bread of memory so that time would not consume us in oblivion, tired and slow on the following day, walking towards the last sunset, before the arch of light disappears." I have learnt with great satisfaction that the 9th International Congress will be devoted to "**The Way of St. James and the Apostle's Tomb: History and Interpretation.**"

Before a city was established there, Santiago de Compostela had been a remembrance site of the apostle and the Tomb of the Apostle was the origin from which the city evolved. "In the beginning was the road," says Josep Bardier. The road was treaded by generations that determined the route for their descendants. The road joined towns and villages, and always directed pilgrims to the destination they wanted to achieve. There is no road without an end or an end without a meeting.

In the beating of the Road's heart you can feel a transcendental line of spiritual life, always hidden in tired but peaceful steps of pilgrims. The rediscovery of the roots of time is an important activity as it allows us to overcome oblivion that has always caused the loss of contact with a specific moment of our life. The destination of the road is the tomb of St. James the Apostle in the Cathedral of Santiago de Compostela. The cathedral is the teacher to explain the faith to those that go through the Portico of Glory (Pórtico de la Gloria). It is a sojourn for a pilgrim who is tired with the uncertainty of life. It is a guard of the tomb of St. James the Apostle. The sound of cathedral bells is always around us from the early hours of a day and it directs our daily pilgrimages.

We know that people who see the Cathedral of Santiago de Compostela ask themselves how the beauty was created. One should look back and

see the efforts of previous generations that enable us to admire so many details. The walls of the Cathedral present the history of the apostolic tradition which is a foundation of our faith and a reason for pilgrimages to Santiago de Compostela. However, the artistic beauty of stone that we admire yields to the immense spiritual beauty of those who think that their inside is the temple of God and who celebrate their faith. This certainty is a password to their identity and a warning that echoes in our Cathedral. Crowds have always arrived at the Cathedral. For many people, pilgrimages to Santiago de Compostela are excellent opportunities for encounter with God, with other pilgrims and with themselves. They are also moments that inspire the desire to be like the Apostle - the friend and witness of the Lord.

Truly, we feel the need for peacefully embracing this reality and it is the proposed goal of the Congress, in the context of the thousand-year-old European tree full of real juice which contributes to the flourishing and reaping of good fruits in the Old Continent of such rich tradition and immense possibilities. We need to regain the symbols of our identity and embark on a train of history which we seem to have got off from. Today, a European man feels a need to base their acts on the foundations of the values cherished and acknowledged by everyone, on the dimension of ethics and morality which help determine the hierarchy of values, teach us about consequences of actions and are dominant when confronted with the political perspective.

With best wishes, love and Lord's blessing.

+Julián Barrio Barrio
Archbishop of Santiago de Compostela

Prefacio

Dice uno de nuestros poetas que “no podemos comernos el pan de la memoria para que el tiempo no nos ahonde en el olvido, tan hartos y tan lentos para el día que viene, mientras vamos hasta el último poniente antes que acabe el arco de la luz”. Me ha causado verdadera satisfacción saber que llevan a su IX Congreso Internacional como tema de estudio: **“El Camino de Santiago y la tumba del Apóstol: historia e interpretación”**.

Santiago de Compostela antes que una ciudad fue la memoria apostólica y la cuna de esta ciudad es el sepulcro del Apóstol. Josep Berdier dice que “al principio era el camino”, un camino que unas generaciones han ido haciendo al andar y otras lo han encontrado hecho; un camino que en todo caso une pueblos y ciudades y orienta siempre al caminante hacia la meta que quiere alcanzar. Pero no hay camino sin meta ni meta sin encuentro.

En el latir del Camino, se percibe la línea trascendente de la vida espiritual que subyace en el caminar azaroso unas veces, sosegado otras, del peregrino. Redescubrir las raíces del tiempo no es tarea ociosa porque nos ayuda a superar el olvido que siempre nos hace perder contacto con el momento concreto que nos toca vivir. El Camino tiene una meta y ésta es la tumba del Apóstol Santiago que se encuentra en la Catedral compostelana que puede considerarse como una maestra, cuando explica la fe a través del Pórtico de la Gloria, como una hospitalera, cuando acoge al peregrino cansado por los agobios y las incertidumbres de la vida, y como la guardiana que vela ante la tumba del apóstol Santiago el Mayor. El sonido premonitorio de sus campanas nos acompaña desde las primeras horas del día, orientando nuestro peregrinar eclesial.

He podido comprobar que para quien contempla esta Catedral compostelana la pregunta recurrente es de dónde ha podido salir tanta belleza. Resulta sugerente echar la vista atrás para dejar constancia de tantos esfuerzos y admirar la fina precisión en tantos detalles... Por sus paredes discurre también la historia de la tradición apostólica que fundamenta nuestra fe y que sigue siendo una de las razones de la peregrinación jacobea. Si con razón nos admira la belleza artística de sus piedras, todo ello cede en grandeza a la riqueza espiritual del interior de las personas que se reconocen ser templo de Dios, celebrando la fe en ella. Esta certeza es como una contraseña de identidad y una voz de alerta que se hacen eco en nuestra Catedral. Hasta aquí han peregrinado y siguen peregrinando multitud de personas. En muchas de ellas, tras la peregrinación por el Camino de Santiago, espacio propicio para el encuentro con Dios, con los demás y consigo mismo, se suscita el deseo de ser como el Apóstol, amigo y testigo del Señor.

Ciertamente sentimos la necesidad de seguir profundizando serenamente sobre esta realidad, objetivo que se proponen en su Congreso en el contexto de este milenario árbol europeo, favoreciendo la auténtica savia que tiene que hacer florecer y dar frutos a este continente de añeja historia, y de actuales posibilidades. Hemos de recuperar nuevamente nuestros signos de identidad y subir nuevamente al tren de la historia del que da la impresión que nos hemos apeado. El hombre europeo siente hoy la necesidad de fundamentar sus comportamientos humanos sobre unos valores reconocidos y aceptados por todos, y sobre una dimensión ética y moral que ayuda a jerarquizar los valores, educa en el discernimiento para la acción y ha de prevalecer sobre la perspectiva política.

Con los mejores deseos, afecto y bendición en el Señor.

+Julián Barrio Barrio
Arzobispo de Santiago de Compostela

Wstęp

Ostatni rok obfitował w wiele wydarzeń, które w perspektywie kolejnych lat zapewne przyczynią się do dalszego rozwoju kultu św. Jakuba i Drogi św. Jakuba zarówno w Polsce, jak i w Europie. W sierpniu 2015 r. na Pograniczu Polsko-Słowackim – w Litmanowej, na szczycie Eliaszkówki oraz w Piwnicznej odbyły się uroczystości połączenia słowackiego odcinka *Camino de Santiago* (Spiska Droga św. Jakuba) z polskim odcinkiem Drogi św. Jakuba – Beskidzką Drogą św. Jakuba. Kilka tygodni później (w dniach 10–11 października 2015 r.) nastąpiło połączenia Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* z podkarpackim odcinkiem Drogi św. Jakuba *Via Regia*. Z kolei w dniu 8 grudnia 2015 r. w Watykanie odbyły się uroczystości inauguracyjne Nadzwyczajnego Roku Miłosierdzia. Po uroczystej Mszy św. na Placu św. Piotra, papież Franciszek otworzył Święte Drzwi w Bazylice św. Piotra. W następnych dniach, zgodnie z postanowieniem papieża Franciszka, na całym świecie we wszystkich diecezjach Kościoła katolickiego na świecie otwarto około 10 tys. Drzwi Świętych – Bram Miłosierdzia, w których wierni przez trwający Rok Miłosierdzia (8.12.2015 r. – 20.11.2016 r.) mogą uzyskać odpust zupełny. Bramy Miłosierdzia zostały otwarte we wszystkich katedrach katolickich oraz w setkach sanktuariów i kościołów przy szlaku pielgrzymkowym do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela.

Dla polskiego środowiska istotne znaczenie miały także obrady *I Parlamentu Jakubowego* w dniu 2 kwietnia 2016 roku we Wrocławiu, który zgromadził kilkudziesięciu przedstawiciele bractw Jakubowych, organizacji i stowarzyszeń przyjaciół Camino de Santiago w Polsce, instytucji naukowych, a także duchownych, którzy na co dzień posługują pielgrzymom w sanktuariach Jakubowych (Jakubów, Lębork, Szczyrk, Więćła-

wice Stare). Spotkanie pozwoliło wyartykułować najważniejsze wyzwania stojące przed Drogami św. Jakuba w Polsce, wśród których jednym z istotniejszych jest troska o tożsamość duchową *Camino de Santiago* i zintensyfikowanie działań zachęcających młodych ludzi do wkroczenia na pielgrzymi szlak.

W ostatnim tygodniu lipca zaś miliony katolików na całym świecie łączyło się z Krakowem, gdzie odbyły się 31. Światowe Dni Młodzieży pod hasłem „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. Młodzież przygotowująca się do tego wielkiego spotkania młodzieży z całego świata w diecezjach Polski, miała okazję również pielgrzymować polskimi odcinkami Drogi św. Jakuba oraz modlić się w ośrodkach kultu św. Jakuba Apostoła w naszym kraju. Ojciec Święty Franciszek, który uczestniczył w Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie, podczas czuwania na Campusie Misericordiae w dniu 30 lipca 2016 r. prosił młodzież o odwagę:

„Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, nadających się do zarażania radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga, radością, którą pozostawia w twoim sercu każdy gest, każda postawa miłosierdzia”¹.

Należy mieć nadzieję, że spotkanie młodzieży na wielu odcinkach Drogi św. Jakuba w Polsce w ramach przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, a zwłaszcza spotkanie z papieżem Franciszkiem pozostawią niezatarty ślad w życiu młodych.

Niniejsza, składana w ręce Czytelników publikacja zawiera część referatów wygłoszonych podczas IX Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Camino de Santiago i grób św. Jakuba: historia i interpretacja”, która odbyła się w dniach 10–11 września 2016 r. w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie i w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych. Konferencja była kontynuacją ośmiu spotkań naukowych, które odbyły się kolejno: 12 września 2008 r. w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ w Krakowie (Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Drogi św. Jakuba w Polsce – stań badań i organizacja”), 12 września 2009 r. w Muzeum Pielgrzymowania w Częstochowie (Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba. Przeszłość i teraźniejszość”), 11–12 września 2010 r. w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i w para-

¹ www.w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/july/documents/papa-francesco_20160730_polonia-veglia-giovani.html [pozyskano 1.VIII.2016 r.].

fii pw. św. Jakuba w Więclawicach Starych (Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Kult św. Jakuba na szlakach pielgrzymkowych do Santiago de Compostela”), 3–4 września 2011 r. w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i w parafii pw. św. Jakuba w Więclawicach Starych (IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Wpływ Świętego Roku Jakubowego na rozwój kultu i Drogi św. Jakuba”), 8 września 2012 r. w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i w parafii pw. św. Jakuba w Więclawicach Starych (V Międzynarodowa Konferencja Naukowa „»Akt Europejski« bł. Jana Pawła II a renesans Drogi św. Jakuba”), 5–8 września 2013 r. w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie i w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych (VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela” oraz Światowe Spotkanie Bractw i Stowarzyszeń św. Jakuba), 6–7 września 2014 r. w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie i w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych (VII Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800. Rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela” oraz 4–6 września 2015 r. w Bibliotece Publicznej Gminy Michałowice w Michałowicach, w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie oraz w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych (VIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „Droga św. Jakuba w Polsce – historia, teraźniejszość i przyszłość. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego polskiego odcinka Camino de Santiago”).

Konferencja została zorganizowana przez: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Urząd Gminy w Michałowicach oraz Bractwo i Sanktuarium św. Jakuba Starszego Apostoła w Więclawicach Starych. Była ona jednocześnie prezentacją wyników badań prowadzonych w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki „Camino de Santiago i grób św. Jakuba: od historii do hermeneutyki wiary”, w którym wzięli udział naukowcy z Uniwersytetu Nawarry, Uniwersytetu Abat Oliba CEU z Barcelony, Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, przedstawiciele Kapituły z Santiago de Compostela oraz badacze z Polski skupieni wokół Wydziału Teologicznego UMK. Badania przyczyniły się z jednej strony do wypracowania nowej interpretacji odnalezionych inskrypcji wczesnochrześcijańskich w grobie św. Jakuba w Composteli (tego zadania podjął się prof. Enrique Alarcón), przebadano hiszpańskie

archiwa i dokonano identyfikacji wielu nowych pielgrzymów z terenu Rzeczypospolitej (dr Jagoda Chmielewska), analizowano toponimie Jakubową (prof. Waldemar Rozynekowski), analogie między ikonografią św. Jakuba w Polsce i Hiszpanii (prof. Ryszard Mączyński), aspekty prawne ochrony pielgrzymów (ks. dr Tomasz Białobrzęski), geograficzne uwarunkowania rozwoju Drogi św. Jakuba w Polsce (dr Franciszek Mróz), a także wątki kulturowe związane z Camino: muzykę (dr Agnieszka Brzezińska), teologię (ks. dr hab. Piotr Roszak). Wszystkie owoce prowadzonych przez 3 lata badań znalazły swój wyraz na okolicznościowej wystawie towarzyszącej tej międzynarodowej konferencji.

Patronat honorowy nad konferencją objęli: ks. Kardynał Stanisław Dziwisz – metropolita krakowski, ks. Arcybiskup Julián Barrio Barrio – metropolita Santiago de Compostela, ks. Biskup Krzysztof Zadarko Przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Konferencji Episkopatu Polski, Agustín Núñez Martínez – Ambasador Królestwa Hiszpanii w Polsce, prof. dr hab. Michał Śliwa – Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak – Rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Jacek Krupa – Marszałek Województwa Małopolskiego, prof. dr hab. Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa, prof. dr hab. Antoni Jackowski – Profesor Honorowy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Bogusław Kośmider – Przewodniczący Rady Miasta Krakowa oraz Antoni Rumian – Wójt Gminy Michałowice.

Do niniejszego wydawnictwa swoje artykuły przesłało łącznie 15 osób, z których większość reprezentuje środowisko naukowe: dr Stanisław J. Adamczyk (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), mgr Rafał Bielecki (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie), doc. Oresta Bordun (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki), ks. Dariusz Doburzyński (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), mgr Jacek Marian Hołub (Uniwersytet Rzeszowski), dr Rafał Koszek (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie), dr Franciszek Mróz (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Archicofradia Universal del Apóstol Santiago), dr hab. Wojciech Mruk (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), prof. dr hab. Waldemar Rozynekowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) i mgr Kajetan Suchecki (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie). Pozostali Autorzy związani są z poszczególnymi odcinkami Drogi św. Jakuba lub są przedstawicielami regionalnych organizacji i stowarzyszeń związanych m.in. z Drogą św. Jakuba. Są to:

dr Waldemar Hass (Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie i Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych), dr Agnieszka Jaworska (Fundacja Idź Dalej, Archicofradia Universal del Apóstol Santiago), Barbara Karpała – dyrygent i kierownik artystyczny Schola Cantorum Cracoviensis w Krakowie), kpt. rez. mgr inż. Wiesław Czajka (Konfraternia Św. Apostoła Jakuba Starszego przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego) oraz dr Łukasz Stefaniak (Konfraternia Św. Apostoła Jakuba Starszego przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego).

Słowa szczególnego podziękowania kierujemy na ręce Jego Ekscelencji, ks. Arcybiskupa Juliána Barrio Barrio – metropolity Santiago de Compostela, za przesłaną refleksję nad duchowym wymiarem pielgrzymek do grobu św. Jakuba.

Serdeczne podziękowania kierujemy także na ręce ks. kan. Ryszarda Honkisz – Kustosza Diecezjalnego Sanktuarium św. Jakuba Apostoła i Prezesa Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych za dofinansowanie druku publikacji.

Dziękujemy wszystkim Autorom artykułów za podjęcie wysiłku i przygotowanie oryginalnych opracowań naukowych. Mamy nadzieję, że prezentowane opracowanie będzie cennym ubogaceniem wiedzy na temat kultu św. Jakuba i pielgrzymek Drogą św. Jakuba, a także będzie impulsem do podejmowania dalszych badań dotyczących tej problematyki.

*Piotr Roszak
Franciszek Mróz*

Kraków, 11 września 2016 roku

Introduction

The last year was full of events which should contribute in the years to come to the further development of the cult of St. James and the Way of St. James both in Poland and in Europe. In August 2015, an official ceremony of connecting the Slovakian section of *Camino de Santiago* (Spiš Way of St. James) with the Polish section of the Way of St. James – Beskid Way of St. James was held on the Borderline of Poland and Slovakia, in Litmanowa, on the peak of Eliaszówka and in Piwniczna. Several weeks later (on 10–11 October 2015), the Lviv Way of St. James *Via Regia* was connected with the Sub-Carpathian section of the Way of St. James *Via Regia*. On 8 December 2015, the inauguration of the Extraordinary Jubilee of Mercy was officially celebrated in the Vatican. Following a mass at St. Peter's Square, Pope Francis opened the Holy Door of Saint Peter's Basilica. As decided by Pope Francis, on the following days, approximately ten thousand Holy Doors were opened all around the world in all dioceses of the Catholic Church. Holy Door, or the Door of Mercy, is where the faithful can be granted plenary indulgence throughout the Year of Mercy (8 December 2015 – 20 November 2016). The Doors of Mercy were opened in all Catholic cathedrals and in hundreds of shrines and churches along the pilgrimage route to the tomb of St. James in Santiago de Compostela.

Also the session of the First *James's Parliament* held on 2 April 2016 in Wrocław was important for the Polish circles. It was a congregation of several dozen representatives of brotherhoods of St. James, organisations and associations of Camino de Santiago friends in Poland, scientific institutions and clergymen who usually serve pilgrims in shrines of St. James (Jakubów, Łębork, Szczyrk, Więclawice Stare). The session was an opportunity for articulating the major challenges faced by Ways of St. James in

Poland, with the care for the spiritual identity of *Camino de Santiago* and intensification of activities that encourage young people to go on pilgrimages as some of the most important ones.

During the last week of July, millions of Catholics from all parts of the world united with Krakow which hosted the 31st World Youth Day, this year organised under the theme “Blessed are the merciful, for they will receive mercy.” Young people getting ready for this huge global meeting of youths in Polish dioceses also had an opportunity to go on pilgrimages along Polish sections of the Way of St. James and pray in St. James the Apostle cult centres in Poland. During the vigil at the Campus Misericordiae on 30 July 2016, Pope Francis who participated in the World Youth Day in Krakow asked young people to be brave:

“Following Jesus demands a good dose of courage, a readiness to trade in the sofa for a pair of walking shoes and to set out on new and uncharted paths. To blaze trails that open up new horizons capable of spreading joy, the joy that is born of God’s love and wells up in your hearts with every act of mercy.”¹

One should be hopeful that the meeting of young people on many sections of the Way of St. James in Poland as part of preparations for the World Youth Day in Krakow, and especially the meeting with Pope Francis, will leave an indelible mark in the lives of these young people.

The publication which is being handed over to the Readers contains papers presented during the 9th International Scientific Conference “Camino de Santiago and the Tomb of St. James: History and Interpretation”, which was held on 10-11 September 2016 at the Pontifical University of John Paul II in Krakow and at the Diocesan Sanctuary of St. James in Więclawice Stare. The conference was the continuation of the following eight scientific meetings: 12 September 2008 at the Institute of Geography and Spatial Management of the Jagiellonian University in Krakow (Polish Scientific Conference “Ways of St. James in Poland – Status of Research and Organisation”), 12 September 2009 at the Museum of Pilgrimages in Częstochowa (International Scientific Conference “Pilgrims on the Way of St. James. Past and Present”), 11-12 September 2010 at the Shrine of Divine Mercy in Krakow-Łagiewniki and the Parish Church of St. James in Więclawice Stare (International Scientific Conference “The Cult of St. James on Pilgrimage Routes to Santiago de Compostela”), 3-4 September 2011 at the Shrine of Divine Mercy in Krakow-Łagiewniki and the Parish Church of St. James in Więclawice Stare (4th International Scientific Con-

¹ www.w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2016/july/documents/papa-francesco_20160730_polonia-veglia-giovani.html [retrieve on 1 August 2016].

ference “Influence of the Holy Year of Saint James on the Development of the Cult and Way of St. James”), 8 September 2012 also at the Shrine of Divine Mercy in Krakow-Łagiewniki and the Parish Church of St. James in Więclawice Stare (5th International Scientific Conference “»European Act« of Blessed John Paul II and the Renaissance of the Way of St. James”) and 5-8 September 2013 at the Higher Theological Seminary of the Krakow Archdiocese in Krakow and at the Diocesan Sanctuary of St. James in Więclawice Stare (6th International Scientific Conference “1200 Years of Pilgrimages to the Tomb of St. James in Santiago de Compostela” and the World Meeting of the Brotherhoods and Associations of St. James”) and 6-7 September 2014 at the Higher Theological Seminary of the Krakow Archdiocese in Krakow and at the Diocesan Sanctuary of St. James in Więclawice Stare (7th International Scientific Conference “Saints and Blessed on the Way of St. James – the 800th Anniversary of the Pilgrimage of St. Francis of Assisi to Santiago de Compostela” and on 4-6 September 2015 in the Public Library of the Michałowice Commune in Michałowice, at the Pontifical University of John Paul II in Krakow and at the Diocesan Sanctuary of St. James in Więclawice Stare (8th International Scientific Conference “The Way of St. James in Poland – Past, Present and Future. The 10th Anniversary of the Opening of the First Polish Section of Camino de Santiago”).

The conference was organised by the Pontifical University of John Paul II in Krakow, the Institute of Geography of the Pedagogical University in Krakow, the Faculty of Theology of the Nicolaus Copernicus University in Toruń, the Michałowice Commune Office, and the Brotherhood and Sanctuary of St. James the Greater in Więclawice Stare. The conference also involved the presentation of the results of research carried out as part of the National Science Centre grant “Camino de Santiago and the Tomb of St. James: From History to the Hermeneutics of Faith,” which saw the participation of scientists from the University of Navarra, Abat Oliba CEU University in Barcelona, Hebrew University of Jerusalem, representatives of the Chapter from Santiago de Compostela and researchers from Poland associated with the Faculty of Theology of the Nicolaus Copernicus University. On the one hand, research has contributed to the development of a new interpretation of the found early Christian inscriptions in the tomb of St. James in Compostela (for which Professor Enrique Alarcón was responsible). Spanish archives were examined and many new pilgrims from the areas of the Polish Commonwealth were identified (Jagoda Chmielewska, PhD). James toponymy (Professor Waldemar Rozynkowski), analogies between the iconography of St. James in Poland and

in Spain (Professor Ryszard Mączyński), legal aspects of the protection of pilgrims (Rev. Tomasz Białobrzeski, PhD), geographical conditions of the development of the Way of St. James in Poland (Franciszek Mróz, PhD) as well as cultural themes related to Camino: music (Agnieszka Brzezińska, PhD) and theology (Rev. Piotr Roszak, PhD) were analysed. All outcomes of the research conducted for three years are reflected in the special exhibition associated with the international conference.

Honorary patronage over the conference was held by Rev. Cardinal Stanisław Dziwisz – Metropolitan Bishop of Krakow, Rev. Archbishop Julián Barrio Barrio – Metropolitan Bishop of Santiago de Compostela, Rev. Bishop Krzysztof Zadarko – President of the Migration, Tourism and Pilgrimage Council of the Polish Bishops' Conference, Agustín Núñez Martínez – Ambassador of Spain to Poland, Professor Michał Śliwa, PhD – Rector of the Pedagogical University in Krakow, Rev. Professor Wojciech Zyzak, PhD – Rector of the Pontifical University of John Paul II in Krakow, Jacek Krupa – Marshal of the Małopolska Province, Professor Jacek Majchrowski, PhD – Mayor of Krakow, Professor Antoni Jackowski, PhD – Honorary Professor of the Jagiellonian University and President of the Polish Geographical Society, Bogusław Kośmider – President of the Krakow City Council and Antoni Rumian – administrator of the Michałowice Commune.

The total of 15 people prepared articles for this publications. Most of them are representatives of scientific circles: Stanisław J. Adamczyk, PhD (the Jan Kochanowski University in Kielce); Rafał Bielecki, MA (the Pedagogical University of Krakow), doc. (Assistant Professor) Oresta Bordun (the Ivan Franko National University of Lviv), Rev. Dariusz Doburzyński (the Nicolaus Copernicus University in Toruń), Jacek Marian Hołub, MA (the University of Rzeszów), Rafał Koszek, PhD (the Pedagogical University of Krakow), Franciszek Mróz, PhD (the Pedagogical University of Krakow, Archicofradía Universal del Apóstol Santiago), Wojciech Mruk, PhD (the Jagiellonian University in Krakow), Professor Waldemar Rozynekowski, PhD (the Nicolaus Copernicus University in Toruń) and Kajetan Suchecki, MA (Krakow University of Economics). Other Authors have links to individual sections of the Way of St. James or represent regional organisations and associations related to the Way of St. James: Waldemar Hass, PhD (Archaeological and Historical Museum in Głogów and the Brotherhood of St. James in Więclawice Stare), Agnieszka Jaworska, PhD (Idź Dalej Foundation, Archicofradía Universal del Apóstol Santiago), Barbara Karpała – conductor and art manager of Schola Cantorum Cracoviensis in Krakow), reserve captain, Eng. Wiesław

Czajka, MSc (Confraternity of St. James the Greater the Apostle with the Field Cathedral of the Polish Army) and Łukasz Stefaniak, PhD (Confraternity of St. James the Greater the Apostle with the Field Cathedral of the Polish Army).

We would like to extend special thanks to His Excellency, Rev. Archbishop Julián Barrio Barrio – Metropolitan Bishop of Santiago de Compostela, for reflection on the spiritual dimension of pilgrimages to the tomb of St. James.

The greatest word of thanks goes to Rev. Ryszard Honkisz – Curator of the Diocesan Sanctuary of St. James the Apostle and President of the Brotherhood of St. James in Więclawice Stare for providing funds for the printing of this publication.

Many thanks to all Authors of articles for their efforts and for preparing original papers. We hope that this publication will expand your knowledge on the cult of St. James and pilgrimages along the Way of St. James the Greater, as well as will be an impulse for continuing research on these issues.

*Piotr Roszak
Franciszek Mróz*

Krakow, 11 September 2016

Prólogo

El último año ha deparado abundantes eventos, que en la perspectiva de los próximos años con toda seguridad ayudarán a un mayor desarrollo del culto de Santiago Apóstol y el Camino de Santiago, tanto en Polonia como en Europa. En agosto de 2015 en la zona fronteriza entre Polonia y Eslovaquia, en Litmanová, en la cumbre de Eliaszkówka y en Piwniczna, tuvo lugar la ceremonia de unión del tramo eslovaco del *Camino de Santiago* (el Camino de Santiago de Spiš) con el tramo polaco del Camino de Santiago (el Camino de Santiago de Beskidy). Unas semanas después (los días 10–11 de octubre de 2015) tuvo lugar la unión del Camino de Santiago de Leópolis *Via Regia* con el tramo del Camino de Santiago de la Subcarpacia *Via Regia*. A su vez, el día 8 de diciembre de 2015, tuvieron lugar en el Vaticano los actos de inauguración del Año de la Misericordia. Tras la solemne Santa Misa en la Plaza de San Pedro, el papa Francisco abrió la Puerta Santa de la Basílica de San Pedro. En los días siguientes, conforme a la decisión del papa Francisco, en todas las diócesis de la Iglesia católica de todo el mundo se abrieron unas 10.000 Puertas Santas – Puertas de la Misericordia, en las que los fieles pueden conseguir la indulgencia plenaria durante el Año de la Misericordia en curso (8.12.2015 – 20.11.2016). Las Puertas de la Misericordia fueron abiertas en todas las catedrales católicas y en cientos de santuarios e iglesias en la ruta de peregrinación a la tumba de Santiago Apóstol en Santiago de Compostela.

Para los círculos polacos tuvieron también una importancia esencial las deliberaciones del I *Parlamento Jacobeo* el día 2 de abril 2016 en Wrocław, que reunió a varias decenas de representantes de hermandades de Santiago Apóstol, organizaciones y asociaciones de amigos del Camino

de Santiago en Polonia, instituciones científicas y también eclesiásticas que en el día a día sirven a los peregrinos en los santuarios jacobeos (Jakubów, Lębork, Szczyrk, Więclawice Stare). El encuentro permitió articular los más importantes desafíos a los que se enfrentan los Caminos de Santiago en Polonia, de entre los cuales uno de los más importantes es la preocupación por la identidad espiritual del *Camino de Santiago* y la intensificación de las acciones encaminadas a animar a los jóvenes a participar en la ruta de peregrinación.

En la última semana de julio millones de católicos se reunieron en Cracovia, donde se celebró la 31ª Jornada Mundial de la Juventud bajo el lema «Bienaventurados los misericordiosos, porque ellos alcanzarán la misericordia». La juventud que se preparó para esta gran reunión de jóvenes de todo el mundo en las diócesis de Polonia también tuvo la ocasión de peregrinar por los tramos polacos del Camino de Santiago y de rezar en los centros de culto de Santiago Apóstol en nuestro país. El Santo Padre Francisco, que participó en la Jornada Mundial de la Juventud de Cracovia, durante la vigilia en el Campus Misericordiae el día 30 de julio de 2016 pidió a la juventud valentía:

«Para seguir a Jesús, hay que tener una cuota de valentía, hay que animarse a cambiar el sofá por un par de zapatos que te ayuden a caminar por caminos nunca soñados y menos pensados, por caminos que abran nuevos horizontes, capaces de contagiar alegría, esa alegría que nace del amor de Dios, la alegría que deja en tu corazón cada gesto, cada actitud de misericordia»¹.

Se debe tener esperanza en que el encuentro de los jóvenes en muchos tramos del Camino de Santiago en Polonia en el marco de los preparativos para la Jornada Mundial de la Juventud en Cracovia, y en particular el encuentro con el papa Francisco dejen una huella imborrable en la vida de los jóvenes.

La presente publicación puesta en manos de los Lectores incluye una parte de las ponencias pronunciadas durante la IX Conferencia Científica Internacional «El Camino de Santiago y la tumba del Apóstol Santiago: historia e interpretación», que tuvo lugar los días 10–11 de septiembre de 2016 en la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia y en el Santuario Diocesano de Santiago el Mayor de Więclawice Stare. La conferencia fue la continuación de ocho encuentros científicos, que se celebraron respectivamente: el 12 de septiembre de 2008 en el Instituto de Geografía y Ordenación Territorial de la Universidad Jaguelónica de Cracovia (Con-

¹ www.w2.vatican.va/content/francesco/es/speeches/2016/july/documents/papa-francesco_20160730_polonia-veglia-giovani.html [obtenido el 1.VIII.2016].

ferencia Científica Polaca «Los Caminos de Santiago en Polonia – el estado de investigación y la organización»), el 12 de septiembre de 2009 en el Museo de las Peregrinaciones de Częstochowa (Conferencia Científica Internacional «Los Peregrinos en el Camino de Santiago. El pasado y el presente»), el 11 y 12 de septiembre de 2010 en el Santuario de la Divina Misericordia de Łagiewniki, Cracovia y en la parroquia de Santiago el Mayor de Więclawice Stare (Conferencia Científica Internacional «El culto a Santiago el Mayor en las rutas de peregrinación a Santiago de Compostela»), el 3 y 4 de septiembre de 2011 en el Santuario de la Divina Misericordia de Łagiewniki, Cracovia y en la parroquia de Santiago el Mayor de Więclawice Stare (IV Conferencia Científica Internacional «La influencia del Año Santo Jacobeo en el desarrollo del culto y del Camino de Santiago»), el 8 de septiembre de 2012 en el Santuario de la Divina Misericordia de Łagiewniki, Cracovia y en la parroquia de Santiago el Mayor de Więclawice Stare (V Conferencia Científica Internacional «El “Acto Europeo” de Juan Pablo II y renacimiento del Camino de Santiago»), del 5 al 8 de septiembre de 2013 en el Seminario Mayor de la Archidiócesis de Cracovia y en el Santuario Diocesano de Santiago el Mayor de Więclawice Stare (VI Conferencia Científica Internacional titulada «Los 1.200 años de peregrinaciones a la tumba del Apóstol Santiago en Santiago de Compostela») y el Encuentro Mundial de Hermandades y Cofradías del Apóstol Santiago), el 6 y 7 de septiembre de 2014 en el Seminario Mayor de la Archidiócesis de Cracovia y en el Santuario Diocesano de Santiago el Mayor de Więclawice Stare (VII Conferencia Científica Internacional titulada «Los santos y beatos en el Camino de Santiago – en el 800 Aniversario de la peregrinación de San Francisco de Asís a Santiago de Compostela») y del 4 al 6 de septiembre de 2015 en la Biblioteca Pública del Municipio de Michałowice, en Michałowice, en la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia y en el Santuario Diocesano de Santiago el Mayor de Więclawice Stare (VIII Conferencia Científica Internacional titulada «El Camino de Santiago y Polonia – historia, presente y futuro. En el 10º aniversario de la apertura del primer tramo polaco del Camino de Santiago»).

La conferencia fue organizada por: la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, el Instituto de Geografía de la Universidad Pedagógica de Cracovia, la Facultad de Teología de la Universidad Nicolás Copérnico de Toruń, el Ayuntamiento de Michałowice y la Hermandad y el Santuario de Santiago el Mayor de Więclawice Stare. Fue al mismo tiempo una presentación de los resultados de los estudios realizados en el marco de la beca de investigación del Centro Nacional de las Ciencias «El Camino de

Santiago y la tumba del Apóstol Santiago: desde la historia hasta la hermenéutica de la fe», en la que participaron científicos de la Universidad de Navarra, la Universidad Abat Oliba CEU de Barcelona, la Universidad Hebrea de Jerusalén, representantes del Capítulo de Santiago de Compostela e investigadores polacos agrupados en torno a la Facultad de Teología de la Universidad Nicolás Copérnico. Los estudios ayudaron por una parte a elaborar una nueva interpretación de las inscripciones paleocristianas encontradas en la tumba del Apóstol Santiago en Compostela (de esta tarea se encargó el profesor Enrique Alarcón), se estudiaron los archivos españoles y se realizó una identificación de muchos nuevos peregrinos del territorio de la República de Polonia (doctora Jagoda Chmielewska), se analizó la toponimia jacobea (profesor Waldemar Rozynkowski), las analogías entre la iconografía de Santiago Apóstol en Polonia y en España (profesor Ryszard Mączyński), los aspectos jurídicos de la protección de los peregrinos (sacerdote doctor Tomasz Białobrzeski), las condiciones geográficas del desarrollo del Camino de Santiago en Polonia (doctor Franciszek Mróz) y también las tramas culturales relacionadas con el Camino: la música (doctora Agnieszka Brzezińska), la teología (sacerdote doctor habilitado Piotr Roszak). Todos los frutos de los estudios realizados durante 3 años encontraron su expresión en la exposición que acompañó a esta conferencia internacional.

El patronato de honor de la conferencia lo ejercieron: el Cardenal Stanisław Dziwisz – metropolitano de Cracovia, el Arzobispo Julián Barrio Barrio – metropolitano de Santiago de Compostela, el Obispo Krzysztof Zadarko, Presidente del Consejo para Migración, Turismo y Peregrinaciones de la Conferencia Episcopal Polaca, Agustín Núñez Martínez – Embajador de España en Polonia, el profesor doctor habilitado Michał Śliwa – Rector de la Universidad Pedagógica de Cracovia, el sacerdote profesor doctor habilitado Wojciech Zyzak – Rector de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, Jacek Krupa – Mariscal del Voivodato de Małopolska, el profesor doctor habilitado Jacek Majchrowski – Alcalde de Cracovia, el profesor doctor habilitado Antoni Jackowski – Profesor Honorario de la Universidad Jaguelónica y Presidente de la Asociación Polaca de Geografía, Bogusław Kośmider – Presidente del Consejo de la Ciudad de Cracovia y Antoni Rumian – Alcalde del Municipio de Michałowice.

En total 15 personas enviaron sus artículos a esta editorial, de las cuales la mayoría representan a círculos científicos: el doctor Stanisław J. Adamczyk (Universidad Jan Kochanowski de Kielce), el licenciado Rafał Bielecki (Universidad Pedagógica de Cracovia), el profesor adjunto Oresta Bordun (Universidad Nacional Ivan Franko de Leópolis), el sacer-

dote Dariusz Doburzyński (Universidad Nicolás Copérnico de Toruń), el licenciado Jacek Marian Hołub (Universidad de Rzeszów), el doctor Rafał Koszek (Universidad Pedagógica de Cracovia), el doctor Franciszek Mróz (Universidad Pedagógica de Cracovia, Archicofradía Universal del Apóstol Santiago), el doctor habilitado Wojciech Mruk (Universidad Jaguelónica de Cracovia), el profesor doctor habilitado Waldemar Rozynkowski (Universidad Nicolás Copérnico de Toruń) y el licenciado Kajetan Suchecki (Universidad de Economía de Cracovia). Los demás Autores están relacionados con diferentes tramos del Camino de Santiago o son representantes de organizaciones regionales y asociaciones relacionadas con el Camino de Santiago. Son: el doctor Waldemar Hass (Museo Arqueológico e Histórico de Głogów y Hermandad de Santiago el Mayor de Więclawice Stare), la doctora Agnieszka Jaworska (Fundación Ve Más Allá, Archicofradía Universal del Apóstol Santiago), Barbara Karpała (directora de orquesta y directora artística de Schola Cantorum Cracoviensis de Cracovia), el capitán en la reserva ingeniero Wiesław Czajka (Cofradía de Santiago Apóstol en la Catedral de Campo del Ejército Polaco) y el doctor Łukasz Stefaniak (Cofradía de Santiago Apóstol en la Catedral de Campo del Ejército Polaco).

Queremos hacer llegar unas palabras de especial agradecimiento a Su Excelencia el Arzobispo Julián Barrio Barrio, metropolitano de Santiago de Compostela, por la reflexión enviada acerca de la dimensión espiritual de las peregrinaciones a la tumba del Apóstol Santiago.

También queremos expresar sinceramente nuestro agradecimiento al canónigo Ryszard Honkisz, Custodio del Santuario Diocesano del Apóstol Santiago y Presidente de la Hermandad de Santiago el Mayor de Więclawice Stare, la financiación de la impresión de la publicación.

Agradecemos a todos los autores de los artículos el esfuerzo realizado y la preparación de estudios científicos originales. Esperamos que el estudio presentado constituya un valioso enriquecimiento del conocimiento sobre el culto de Santiago Apóstol y las peregrinaciones por el Camino de Santiago, y que sea también un impulso para emprender nuevos estudios relacionados con este tema.

*Piotr Roszak
Franciszek Mróz*

Jezus – wędrowiec; czy tylko metafora? Przyczynek do teologii pielgrzymowania

Autorzy dzieł z zakresu teologii biblijnej zdają się prześcigać w ilości i różnorodności interpretacji obecnego w Biblii pojęcia drogi¹. Niczego nie ujmując prawdziwości obecnych w literaturze twierdzeń na ten temat i nie negując głębokości ich rozważań skłonni jesteśmy zauważyć, że skupiając się na analizowaniu metaforycznego sensu drogi (a zatem i wędrowania) teologowie zdają się zapominać, że pojęcie to ma także dosłowny desygnat w postaci wędrującego przez Ziemię Świętą Jezusa. Celami, którymi sobie w niniejszej pracy stawiamy są:

- przypomnienie obrazu Jezusa jako faktycznego wędrowca;
- wykazanie, że okoliczności drogi są istotnym elementem środowiska kształtowania się i przekazu Dobrej Nowiny;
- zaproponowanie ponownego odkrycia wartości pieszej wędrówki w kontekście pogłębienia rozumienia kształtowania się i orędzia Ewangelii.

1. Ewangelie mówią o wędrowaniu Jezusa

Zechcemy podjąć próbę wykazania, na ile przekaz Objawienia mówi o Jezusie (w czasie Jego ziemskiej aktywności) jako człowieku wędrującym. Oczywiście drogą ku temu wydaje się sięgnięcie do tekstu źródłowego i wyszukanie w tekście czterech Ewangelii tych czasowników, które mówią o chodzeniu, przemieszczaniu się, poruszaniu się Zbawiciela. Przyjęto przy tym założenie, że kwerenda ograniczona jest do ram publicznej działalności Jezusa: od chrztu w Jordanie do Ostatniej Wiecze-

¹ Zob. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 45; X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań–Warszawa 1985, s. 220.

rzy. Chodziło o to, by wziąć pod uwagę jedynie świadome, dobrowolne przemieszczanie się Mistrza z Nazaretu.

Analiza tekstu czterech Ewangelii² wykazała 192 czasowniki opisujące przemieszczanie się Jezusa. W dziełach poszczególnych ewangelistów mamy do czynienia z następującą częstością występowania czasowników opisujących ruch Zbawiciela: w Ewangelii wg św. Mateusza – 62 razy, w Ewangelii wg św. Marka – 59 razy, w Ewangelii wg św. Łukasza – 43 razy, zaś w Ewangelii wg św. Jana – 28 razy. Porównując podane liczby należy pamiętać, że Ewangelia według św. Łukasza cała jest zredagowana według schematu wędrówki Jezusa do Jerozolimy. Postanowienie Mistrza o podjęciu podróży znajdujemy w tej księdze pod koniec 9 rozdziału (zob. Łk 9, 51) i jest ono sformułowane w bardzo uroczystym tonie³. Fakt bycia w podróży kilkakrotnie jest przypominany czytelnikowi wzmiankami w tekście (np. Łk 10, 38; 13, 22; 17, 11), aż po przybycie Zbawiciela do miasta, w którym ma się dokonać Jego męka. Należy przy tym zauważyć, że w dziele Łukaszowym wielokrotnie mamy do czynienia ze stwierdzeniem pobytu Jezusa w pewnym miejscu, które nie zostało określone czasownikiem mówiącym o przemieszczaniu się, lecz opisane za pomocą narracji (np. Łk 5, 12: „Gdy przebywał w jednym z miast...”). W analizie nie brano pod uwagę takich „domyślnych” stwierdzeń o przemieszczaniu się Galilejczyka, lecz wypada o nich pamiętać przy szacowaniu intensywności przemieszczania się Jezusa w funkcji przestrzennej.

Wyraźnie niższą częstość występowania interesujących nas czasowników w Ewangelii według św. Jana należy powiązać z odmienną strategią literacką autora tej księgi.

Interesujące może być zwrócenie uwagi na słownictwo używane przez poszczególnych ewangelistów w opisach przemieszczania się Jezusa. Najczęściej używanym w tym kontekście czasownikiem jest ἔρχομαι [*erchomai* = przychodzić, przybywać⁴], występujący u św. Mateusza 21 razy, u św. Marka 20 razy, u św. Łukasza 3 razy i u św. Jana 8 razy. Jeżeli dodamy do tego znaczącą ilość wystąpień posiadających ten sam rdzeń, a więc pokrewnych znaczeniowo wyrazów: εἰσερχομαι [*eiserchomai* = wchodzić, przychodzić] (u poszczególnych ewangelistów odnaleziony odpowiednio 3, 7, 9 i 0 razy), ἐξέρχομαι [*exerchomai* = wychodzić, odchodzić] (wy-

² Wykorzystano interlinearny przekład Nowego Testamentu dostępny na witrynie www.bibliaapologety.com/ [dostęp 20.06.2016 r.].

³ F. Mickiewicz, *Ewangelia według Św. Łukasza*, rozdziały 1–11, Nowy Komentarz Biblijny, t. NT III/1, Częstochowa 2011, s. 520.

⁴ Znaczenie wyrazów greckich [za:] R. Popławski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, „Vocatio”, Warszawa 1994.

stępujący odpowiednio 3, 5, 5 i 2 razy) oraz ἀπέρχομαι [*aperchomai* = odchodzić, iść, odpływać] (w analizowanych fragmentach zidentyfikowany odpowiednio 2, 3, 0 i 5 razy), to okaże się, że większość czasowników opisujących przemieszczanie się Jezusa w czasie publicznej działalności mówi o Jego poruszaniu się względem pewnej zastanej, określonej przestrzeni.

Drugim często spotykanym w odniesieniu do wędrówek Jezusa czasownikiem jest πορεύομαι [*poreuomai* = udawać się, podążać], w różnych formach gramatycznych występujący w analizowanych fragmentach ewangelii Mateuszowej 2 razy, w Markowej w tym kontekście nie występujący, w Łukaszej obecny 10 razy, a u św. Jana jeden raz. Wywodzące się z tego samego rdzenia pokrewne znaczeniowo czasowniki znaleziono w analizowanych tekstach zdecydowanie rzadziej: εἰσπορεύομαι [*eisporeuomai* = wchodzić, przychodzić] 3 razy u św. Marka, ἐκπορεύομαι [*ekporeuomai* = wychodzić, wyruszać] 1 raz u św. Mateusza i 4 razy u św. Marka, oraz παρὰπορεύομαι [*paraporeuomai* = przechodzić] 3 razy u św. Marka, a także διαπορεύομαι [*diaporeuomai* = przechodzić] – tylko 2 razy u św. Łukasza.

We wszystkich czterech ewangeliiach używana jest na określenie przemieszczania się Jezusa para wyrazów: ἀναβαίνω [*anabaino* = iść do góry, wstępować] (stwierdzono występowanie w interesującym nas kontekście w dziełach kolejnych ewangelistów odpowiednio 5, 2, 2 i 4 razy) oraz καταβαίνω [*katabaino* = schodzić, zstępować] (wyszukany odpowiednio 2, 1, 1 i 1 raz). Czasowniki te używane są zazwyczaj w kontekście zmierzania Jezusa do Jerozolimy (*wstępowania* do świątyni).

Spośród pozostałych wyrazów, za pomocą których ewangelisci opisują przemieszczanie się Jezusa w czasie Jego wędrówek należy zauważyć czasownik περιπατέω [*peripateo* = chodzić wokoło, przechadzać się] występujący w kolejnych ewangeliiach odpowiednio 3, 1, 0 i 3 razy. Inne czasowniki występują jako określenia ruchu Jezusa w mniej licznych przypadkach (najwyżej 2 wystąpienia w poszczególnych ewangeliiach).

2. Okoliczności drogi kontekstem powstania i głoszenia Ewangelii

Drugą sprawą, na którą chcielibyśmy zwrócić uwagę, jest kontekst bycia w drodze, w którym Jezus pełniąc swoją publiczną działalność funkcjonuje oraz rozmaite sytuacje i uwarunkowania, które w czasie odbywania drogi mają na Niego wpływ. Jak najbardziej zasadna wydaje się teza, że okoliczności zewnętrzne nie były bez znaczenia dla procesu tworzenia Dobrej Nowiny; pełne zrozumienie kontekstu „bycia w drodze” może

pomóc przy wchodzeniu w ducha Ewangelii, a zatem i w głębszym poznaniu jej orędzia.

Samotny wędrowiec? Raczej uczestnik masowych wydarzeń

Zasadniczym punktem widzenia dla większości biblistów jest dostrzeżenie w tekście ewangelicznym osoby Jezusa. Z komentarzy dowiadujemy się, że Jezus wędrował, Jezus nauczał, Jezus dokonał takiego czy innego znaku. Niewątpliwie jest to prawdą, niemniej warto zwrócić uwagę na zewnętrzne okoliczności, z którymi głoszący Dobrą Nowinę Jezus na co dzień miał do czynienia. Z tekstu biblijnego niedwuznacznie wynika, że Mistrza z Nazaretu z reguły otaczały tłumy słuchaczy (Mt 4, 25; Mk 10, 46; Łk 12, 1; 14, 25; J 6, 2). Stałe przebywanie wśród licznych rzesz musiało być co najmniej uciążliwe, skoro dowiadujemy się, że Jezus tęsknił za samotnością i jej szukał (Mk 7, 24; Łk 5, 16). Nacisk tłumu bywał kłopotliwy, a chwilami mógł być nawet niebezpieczny (polecenie trzymania łodzi stale w pogotowiu – Mk 3, 9; wzmianka o καταπατέω czyli deptaniu jedni drugich – Łk 12, 1).

Liczebność owego grona niemożliwa jest do oszacowania (w Łk 12, 1 mowa jest o μυριάδες – miriadach, tu zapewne w znaczeniu tłumu nie do policzenia⁵), jednak musiała być znacząca, skoro Zacheusz ma problem z choćby zobaczeniem idącego Jezusa (Łk 19, 3), a niewidomy spod Jerycha na podstawie samych odgłosów tłumu wnioskuje, że ktoś znaczny przechodzi (Łk 18, 36). Opisy cudownego rozmnożenia chleba mówią o zgromadzeniach liczebności rzędu kilku tysięcy ludzi (zob. Mt 14, 21; 15, 38).

„Świta” Jezusa

W skład owego tłumnego otoczenia Jezusa wchodziłi zarówno uczniowie, jak i przygodni słuchacze (Łk 6, 17; 7, 11). Brak w tekście ewangelicznym na ten temat konkretnych danych, ale nietrudno wywnioskować, że liczba uczniów Jezusa musiała być niemała, skoro po wybraniu Dwunastu (Łk 6, 13) dało się z ich grona wyznaczyć jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch i rozesłać ze specjalnym zadaniem (Łk 10, 1). Zapewne to właśnie szerokie gremium zbiera się krótko po Zmartwychwstaniu w celu wyboru następcy Judasza, a gromadzi się wówczas około stu dwudziestu osób (Dz 1, 15).

⁵ F. Mickiewicz, *Ewangelia według Świętego Łukasza*, rozdziały 12–24, Nowy Komentarz Biblijny, t. III/2, Częstochowa 2012, s. 29.

Szczególną rolę w tłumie otaczającym Jezusa pełniły towarzyszące Mu niewiasty. Dwa teksty pozwalają nam poznać imiona niektórych z nich (Mk 16, 1; Łk 24, 10), z kilku innych perykop wynika, że grono to było stanowczo liczniejsze (Mt 27, 55; Mk 15, 41). Niewiasty te towarzyszyły Jezusowi i jego uczniom oraz „usługiwały im ze swego mienia” (Łk 8, 3). Kwestią domysłów pozostaje, jak cała ta wędrowna ekipa radziła sobie z trudami drogi, problemami logistycznymi (noclegi, zaopatrzenie) oraz ile zgietku i rozgłosu przemarsz takiej grupy powodował. Autorzy Ewangelii nie mają skłonności do zagłębiania się w organizacyjne szczegóły i opisywanie codziennych trudności, wypada jednak zauważyć, że przemierzanie się licznej grupy osób musiało wiązać się z niemałymi wyzwaniami organizacyjnymi.

Problemy człowieka wędrującego

W tej kwestii ewangeliści również nie są specjalnie wylewni, jednak o niejednej trudnej sytuacji zaistniałej w czasie drogi możemy się z czterech Ewangelii dowiedzieć. Jezus jest zmęczony drogą (J 4, 6), chce mu się pić (J 4, 7), on i jego uczniowie bywają głodni (Mt 21, 18; Mk 11, 12; Łk 6, 1). W trakcie podróży wędrowcy zmagają się z niesprzyjającą pogodą (Mk 4, 37; Łk 8, 23), napotykają trudności nawet ze zjedzeniem posiłku (Mk 6, 31), nie są przyjęci na nocleg (Łk 9, 53). Ich sytuacja życiowa okazuje się być mniej stabilna nawet niż lisów i ptaków (Mt 8, 20; Łk 9, 58). Bycie w drodze to także sposobność do zaznania możliwych niedociągnięć organizacyjnych (Mk 8, 14 – uczniowie zapomnieli zabrać ze sobą chleb), zmuszenia do improwizowanej modyfikacji planu podróży (J 4, 40 – dwudniowy nieprzewidywany pobyt), szukania *ad hoc* wyjścia z niespodziewanej sytuacji (Mt 14, 15). Okazuje się, że w czasie drogi problemem może być nierówne tempo marszu (Mk 10, 32), w drodze łatwiej także o kłótnie i nieporozumienia w na pozór zgranym kolektywie (Mk 9, 33). U kresu zaś wędrowki – w tym wypadku w Jerozolimie – jest sposobność, by „obejrzeć wszystko” (Mk 11, 11), podziwiać architekturę świątyni i jej wystrój (Mk 13, 1; Mt 24, 1).

Z powyższego zestawienia sytuacji opisanych w Ewangeliiach jawi się nam obraz wcale niedaleki od klimatu literatury podróżniczej. Wędrowanie Jezusa to nie coś statycznego, biernego, mało interesującego, ale rzeczywistość dynamiczna, obfitująca w sytuacje nie do przewidzenia. Przemierzanie dróg i ścieżek Ziemi Świętej okazuje się być przedsięwzięciem dalekim od beztrioskiej sielanki, a okoliczności podróży niejednokrotnie zaskakują. Wędrowanie wiąże się z pokonywaniem różnorodnych tru-

dów. Ewangelisci w swoich relacjach nie podkreślają tych trudności, nie akcentują ich przesadnie, gdyż nie taki jest cel ich pracy. Wcale nie jest też wykluczone, że te i podobne uciążliwości drogi były dla nich czymś normalnym, tematem, nad którym nie ma potrzeby się zatrzymywać, gdyż takie oczywistości jak zmęczenie czy pragnienie wody to coś, co z natury wpisane jest w realia drogi. Dla ludzi współczesnych Jezusowi, w tym dla autorów Ewangelii, trudy i problemy wynikające z bycia w drodze zdają się być rzeczami normalnymi i nie wartymi nadmiernego skupiania się na nich.

Jezus powołuje: PÓJDŹ

Warto zwrócić uwagę na fakt, jak często i doniośle w ustach Jezusa rozbrzmiewa wezwanie do pójścia za Nim. Orędzie o takiej właśnie treści kieruje on do Lewiego (Mk 2, 14), Filipa (J 1, 43) czy do Piotra (J 21, 22). Podobne wezwanie (tyle, że rozmiijające się z pozytywną odpowiedzią) rozbrzmiewa również wobec bogatego młodzieńca (Łk 18, 22), a także wobec bezimiennego ucznia, pragnącego najpierw pochować swego ojca (Mt 8, 22). We wszystkich przypadkach mamy tu do czynienia z teologicznie ważnym czasownikiem ἀκολουθέω [akolouthéō = towarzyszyć, iść za; możliwe też węższe znaczenie: iść za Jezusem], który w Septuagincie często odnoszony był do proroków, nawołujących do wierności Bogu Jedyjnemu. Wskazuje on na ścisłą więź, jaka ma nastąpić między Jezusem a Jego uczniem⁶. Ten sam czasownik użyty jest przez Jezusa w zdaniach mówiących o konieczności zaparcia się siebie i wzięcia krzyża przez Jego prawdziwego naśladowcę (Mt 16, 24; Mk 8, 34; Łk 9, 23). Nie chodzi o zwykłe towarzyszenie, ale podejmowanie takich działań, które będą kontynuowały sprawę nauczyciela i decyzje przez niego podjęte⁷.

Niezależnie od tego, na ile dosłownie będziemy interpretowali wezwanie powołującego Jezusa, z pewnością jest w nim pierwiastek dynamizmu i aktywności. Jezusowi powołującemu bezwzględnie nie chodziło o bierne trwanie, samą obecność powołanego obok niego. Dla bezpośredniego odbiorcy tego wezwania wiązało się ono niewątpliwie z perspektywą bezzwłocznego wyruszenia w drogę, w wymiarze jak najbardziej dosłownym⁸.

⁶ F. Mickiewicz, dz. cyt., s. 304.

⁷ A. Paciorek, *Ewangelia według Świętego Mateusza*, rozdziały 14–28, Nowy Komentarz Biblijny, t. NT I/2, Częstochowa 2008, s. 143.

⁸ H. Langkammer, *Pielgrzym Jezus i Jego pierwsi naśladowcy*, [w:] „Communio” nr 4 (100) 1997, s. 28.

Imperatyw bycia w drodze

Na koniec krótka refleksja nad jednym zdaniem z Ewangelii Łukaszej. Będąc już niemal u kresu swojej podróży ku Jerozolimie, w perspektywie zbliżającej się męki, Jezus stwierdza, że „...jeszcze dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze” (Łk 13, 33). Oczywistą interpretacją jest w tym miejscu Jezusowe widzenie siebie jako proroka-męczennika, realizującego plan zbawienia, a ten musi się dopełnić w nieodległej przyszłości w Jerozolimie⁹. Uzasadniona wydaje się jednak także możliwość szerszego spojrzenia i dostrzeżenia w Jezusie tego, który właśnie drogi ziemskie, trakty, ulice miast, na których przebywał, uczynił swoistym *Sitz In Leben* (kontekstem życiowym) swojego głoszenia orędzia¹⁰. Naturalną konsekwencją takiego punktu widzenia jest późniejsze rozesłanie uczniów, by idąc „...aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8), rozgłaszali Dobrą Nowinę. Pytaniem, które może być punktem wyjściowym dalszych dociekań jest: czy dla Nauczyciela z Nazaretu nauczanie „w drodze” było jedyną dostępną perspektywą? Czy musiał rozpowszechniać swoje orędzie właśnie w taki sposób? Czy nie miał do wyboru innych możliwości? W każdym razie faktem pozostaje, że takie właśnie okoliczności głoszenia orędzia zbawczego Jezus wybrał i taką Ewangelię nam przekazano.

3. Ku głębszemu rozumieniu Ewangelii: a może także wyruszyć w drogę?

W „Liście o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z Historią Zbawienia” święty Jan Paweł II stwierdził: „Ewangelia ukazuje nam Jezusa zawsze w drodze. Wydaje się, że Jezus pragnie jak najszybciej przemieścić się z miejsca do miejsca, aby obwieszczać bliskie nadejście Królestwa Bożego. Głosi i powołuje. Jego «Pójdź za Mną!» zostało bez wahania przyjęte przez Apostołów. Niech do każdego z nas dotrze Jego głos, Jego zaproszenie, Jego wezwanie do nowego życia”¹¹. Wydaje się oczywistym, że jednym z czynników sprzyjających owocnemu i rzeczywistemu naśladowaniu Chrystusa jest poznanie kontekstu, okoliczności, środowiska, w którym On funkcjonował, żył, działał. Liczne świadectwa podkreślają na przykład, jak owocnym i budującym dla człowieka wierzącego przeżyciem może być nawiedzenie Ziemi Świętej, fizyczne

⁹ Mickiewicz (2012), dz. cyt., s. 114.

¹⁰ S. Ilnicki, *Problemat „drogi” w Piśmie Świętym*, Studium źródłowo-porównawcze, Poznań 2002, s. 204.

¹¹ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, nr 9-10/1999, s. 8.

dotknięcie miejsc, w których działały się najistotniejsze dla chrześcijanina wydarzenia¹².

Wyżej staraliśmy się wskazać, jak istotną rolę w orędziu Ewangelii ma pojęcie wędrowania, jak ważne jest dostrzeżenie w Jezusie nie tylko nauczyciela, ale także wędrowca, pielgrzyma. Z analizy tekstów biblijnych wynika, że wędrowka, przemieszczanie się, to dla Mistrza z Nazaretu nie przypadkowa okoliczność, w której (z konieczności czy z przymusu) przyszło mu wieść swoją ziemską działalność, ale świadomie przyjęte *Sitz Im Leben* Jego publicznej aktywności. Skoro ponadto do kluczowych nakazów danych uczniom przez Jezusa należą te, które osadzone są w realiach wędrowki¹³, a niejako programową deklaracją Zbawiciela jest stwierdzenie „Ja jestem Droga...”, to zasadnym wydaje się postawienie pytania, na ile współczesny odbiorca Ewangelii zna realia wędrowania czy pielgrzymki, a zatem również (co wprost z poprzedniego wyniku): na ile teksty biblijne w tych realiach osadzone są dla niego czytelne i zrozumiałe.

Problem wydaje się tym bardziej aktualny, że samo pojęcie „drogi” ma prawo być kojarzone przez człowieka współczesnego wyłącznie ze sferą motoryzacji. Wyrażenie „wyruszyć w drogę” staje się w naszych czasach równoznaczne z zajęciem miejsca w wygodnym fotelu z kierownicą przed sobą i nawigacją satelitarną jako przewodnikiem. Nawet wezwanie do „pójścia” zdaje się obecnie przybierać wymiar co najwyżej niedzielnego spaceru po parku lub przechadzki po galerii handlowej. Tymczasem możliwość autentycznego wejścia w realia drogi, zaznania głębi jej okoliczności (z trudami i uciążliwościami, ale również z perspektywą doświadczania ruchu, percepcji przestrzeni włącznie) to szansa na przeżycie tego, czym żył sam Jezus, w jakich realiach kształtowało się Jego głoszenie orędzia zbawczego, w czym On sam na co dzień uczestniczył. Zdecydowanie skłonni jesteśmy powtórzyć za ks. Ostrowskim, że „...pielgrzymowanie jest najpierw drogą poznawania Chrystusa. Daje okazję [...] do odkrywania, kim jest Chrystus, zaznajamiania się z Jego nauką i korzystania z bogactwa łask, które On nam przynosi”¹⁴. Pozostaje zatem raz jeszcze odwołać się do apelu Papieża Pielgrzyma: „Mówię to do wszystkich: wyruszmy w drogę śladami Chrystusa!”¹⁵

¹² Zob.: Z. Kossak, *Pątniczym szlakiem: wrażenia z pielgrzymki*, Poznań 1959.

¹³ Por.: „Pójdźcie za mną...” (Mt 4, 19), „kto chce iść za Mną...” (Łk 9, 23), „idźcie do owiec...” (Mt 10, 6).

¹⁴ M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą*, Kraków 2005, s. 141.

¹⁵ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu...*, dz. cyt.

W tym kontekście zjawisko pieszego pielgrzymowania (zarówno w tradycyjnej, grupowej formie, jak i w nowszym jego nurcie, jakim jest odtwarzanie Dróg Jakubowych i moderowanie wędrówek po nich) jawi się jako konkretna pastoralna szansa do wykorzystania w dziele pogłębiania rozumienia Dobrej Nowiny, a zatem i ewangelizacji. Wytyczone w terenie, oznakowane i opisane w przewodnikach szlaki, których długość w Polsce mierzymy już w tysiącach kilometrów¹⁶, a które w Europie tworzą przebogatą i urozmaiconą sieć¹⁷, to gotowe pole do aktywności dla tych, którzy zechcą Dobrą Nowinę zgłębiać niekoniecznie z perspektywy klimatyzowanego wnętrza uniwersyteckiej biblioteki czy wygodnego fotela, ale faktycznie wyruszyć w drogę wraz z Jezusem – pielgrzymem.

Jesus as the Wanderer or is it just a Metaphor? A Contribution to the Theology of Pilgrimage

Summary

Appreciating the legitimacy of metaphorical interpretation of the road occurring repeatedly in the Gospels, the author draws attention to the need of literally perceiving Jesus as a wanderer. The author analyzes the texts of the four Gospels for the presence of verbs describing movements of Jesus. The author draws attention to the diversity of the vocabulary used by the individual Evangelists. The author then analyzes the Gospel texts for the situations occurring during the journey and creating the context of the event. He draws attention to the difficulties and unexpected situations occurring during wandering. The author states that the circumstances of the road are the life context (*Sitz im Leben*) public ministry of Jesus, and also editing and proclaim the Good News.

In the end, the author demands noticing and appreciating of the wandering, especially on foot, as an opportunity to follow Jesus and his ways. The author notices the chance the existence of pilgrimage on foot and imitation of St. Jacob's roads gives to better understand Jesus and the Good News.

Ks. Dariusz Doburzyński
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

¹⁶ F. Mróz, Ł. Mróz, *Geneza i rozwój polskich odcinków Camino de Santiago – najpiękniejszej drogi świata*, [w:] S. Sittek, N. Widok (red.), *Drogi Jakubowe i inne szlaki pątnicze w Polsce i Czechach*, Opole 2012, s. 73–87.

¹⁷ Zob.: www.deutsche-jakobswege.de, www.compostelle-france.fr czy też www.mundicamino.com.

Literatura

- Ilnicki S., *Problemat „drogi” w Piśmie Świętym*, Studium źródłowo-porównawcze, Poznań 2002.
- Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, nr 9–10/1999.
- Langkammer H., *Pielgrzym Jezus i Jego pierwsi naśladowcy*, „Communio” nr 4 (100)/1997.
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989.
- Leon-Dufour X. (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań–Warszawa 1985.
- Mickiewicz F., *Ewangelia według Św. Łukasza*, rozdziały 1–11, Nowy Komentarz Biblijny, t. NT III/1, Częstochowa 2011.
- Mickiewicz F., *Ewangelia według Świętego Łukasza*, rozdziały 12–24, Nowy Komentarz Biblijny, t. NT III/2, Częstochowa 2012.
- Mróz F., Mróz Ł., *Geneza i rozwój polskich odcinków Camino de Santiago – najpiękniejszej drogi świata*, [w:] Sittek S., Widok N. (red.), *Drogi Jakubowe i inne szlaki pątnicze w Polsce i Czechach*, Opole 2012, s. 73–86.
- Ostrowski M., *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą*, Kraków 2005.
- Paciorek A., *Ewangelia według Świętego Mateusza*, rozdziały 14–28, Nowy Komentarz Biblijny, t. NT I/2, Częstochowa 2008.
- Popławski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1994.

Witryny internetowe

- www.bibliaapologety.com (dostęp 20.06.2016);
- www.compostelle-france.fr (dostęp 20.06.2016);
- www.deutsche-jakobswege.de (dostęp 20.06.2016);
- www.mundicamino.com (dostęp 20.06.2016).

Święty Jakub
Większy Apostoł
i jego kult
w cysterskim zbiorze
exemplów znanym jako
Dialogus miraculorum
Cezarego z Heisterbach

W naszych studiach nad kultem Świętego Apostoła obecnym w średniowiecznych źródłach narracyjnych przedmiotem niniejszej analizy postanowiłem uczynić tekst nie poświęcony bezpośrednio samemu świętemu Jakubowi ani nie związany w jakikolwiek szczególny sposób z kręgiem duchowieństwa z Santiago de Compostela. Wybrany za przedmiot naszego zainteresowania *Dialogus miraculorum* jest bowiem dziełem cysterskiego mnicha Cezarego z klasztoru Heisterbach w Siebengebirge w Północnej Nadrenii-Westfalii¹. Utwór ten, choć z pozoru odległy od badań nad kultem Jakubowym, jednak z wielu powodów zasługuje na uwagę. Jego autor urodził się około 1180 roku, zapewne w Kolonii lub najbliższej okolicy tego miasta, w którym, jak się przypuszcza, spędził dzieciństwo i młodość². W tym bogatym i mającym ponadre-

¹ *Caesarii Heisterbacensis monachi, ordinis cisterciensis Dialogus miraculorum*, ed. J. Strange, Vol. I-II, Coloniae, Bonnae et Bruxellis 1851 (dalej cyt.: *Dialogus miraculorum*); *Life in the Middle Ages*, selected, translated and annotated by G. G. Coulton, Cambridge 1954, s. 218.

² T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories and Their Study Since 1883*, Proceedings of the American Philosophical Society, vol. 56, No. 5, 1917, s. 385; V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction [w:] The Art of Cistercian Persuasion in the Middle Ages and Beyond. Caesarius of Heisterbach's Dialogue on Miracles and Its Reception*, ed. by V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, Leiden Boston 2015, s. 7; *Life...*, s. 218; B. P. McGuire, *Written sources and Cistercian inspiration in Caesarius of Heisterbach*, *Analecta Cisterciensia*, vol. 35, 1979. s. 227.

gionalne znaczenie ośrodka życia gospodarczego i kulturalnego nie tylko dorastał, ale również zdobywał wykształcenie. Początkowo uczył się u Ensfrida, dziekana kościoła św. Andrzeja, a następnie u mistrza Rudolfa w kolońskiej szkole katedralnej³. Decyzję o wstąpieniu do prężnie rozwijającego się na przełomie XII i XIII wieku zakonu cysterskiego podjął w roku 1199 pod wpływem Gerwarda, opata z Heisterbach⁴. Wykształcony i jak wynika z lektury jego dzieł, obdarzony talentem literackim Cezary (amerykański badacz Thomas Frederic Crane nazwał go *zapewne najbardziej zachwycającym spośród wszystkich średniowiecznych gawędziarzy*⁵), znalazł uznanie u władz zgromadzenia i powierzono mu między innymi odpowiedzialną funkcję przełożonego nowicjatu, którą pełnił pod koniec drugiej i na początku trzeciej dekady XIII stulecia⁶. Okres sprawowania opieki nad nowicjuszami zbiegł się w czasie z pracami nad dziełem będącym przedmiotem naszego zainteresowania. Jak wykazały bowiem badania Briana Patrica McGuire'a, *Dialogus miraculorum*, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powstał w latach 1219–1223⁷. Utwór ten jest zbiorem 746 barwnych opowieści przedstawionych w formie dialogu pomiędzy doświadczonym mnichem a nowicjuszem, który nie tylko uważnie słucha, ale również prosi swego mentora o dodatkowe wyjaśnienia⁸. Hi-

³ B. P. McGuire, *Friends and Tales in the Cloister: Oral Sources in Caesarius of Heisterbach's Dialogus Miraculorum*, *Analecta Cisterciensia*, vol. 36, 1980, s. 186; T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories and Their Study Since 1883...*, s. 385; V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 7; A. G. Plunkett-Latimer, *The Constructions of the Cistercian Lay Brother in the Twelfth and Thirteenth Centuries*, maszynopis pracy magisterskiej przedstawionej w Carleton University, Ottawa 2010, s. 4; B. P. McGuire, *Written sources...*, s. 275.

⁴ Okoliczności podjęcia decyzji o wstąpieniu do zakonu Cezary opisał w swoim dziele. *Dialogus miraculorum*, Dist. I, cap. XVII, vol. I, s. 24–25; V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 8; B. P. McGuire, *Friends...*, s. 189.

⁵ (...) *the most delightful perhaps of all the mediaeval story-tellers (...)*, T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories and Their Study Since 1883...*, s. 384.

⁶ Jako przełożony nowicjatu Cezary wymieniany był przed rokiem 1218, a także około roku 1221, V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 9; B. P. McGuire, *Friends...*, s. 195; A. G. Plunkett-Latimer, *The Constructions...*, s. 3; E. Graham-Leigh, *The Southern French Nobility and the Albigensian Crusade*, Woodbridge 2005, s. 41.

⁷ B. P. McGuire przeanalizował obecne w dziele drobne wzmianki na temat dystansu czasowego dzielącego moment spisania tekstu od opisywanych wydarzeń i na tej podstawie ustalił, jako najbardziej prawdopodobny, okres tworzenia na lata 1219–1223. Szczegółowa analiza, wraz z zestawieniem wykorzystanych informacji znalazła się w obszernym artykule opublikowanym w 36 tomie *Analecta Cisterciensia*, B. P. McGuire, *Friends...*, s. 197–198; *Life...*, s. 218; V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 14; L. A. Hibbard, *Erkenbald the Belgian: A Study in Medieval Exempla of Justice*, *Modern Philology*, vol. 17, No. 12 (Apr. 1920), s. 670.

⁸ B. V. Crawford, *Questions and Objections*, *Publications of the Modern Language Association*, vol. 41, No. 1, Mar. 1926, s. 114; T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories and*

storie te pogrupowane są w 12 części poświęconych kolejno nawróceniu i obraniu drogi życia mniszego, skrusze, wyznaniu grzechów, pokusom, demonom, nocie prostoty, Matce Bożej, rozmaitym wizjom, Eucharystii, cudom, śmierci i wreszcie nagrodzie bądź karze czekającej na zmarłych. Układ taki pozwolił naszemu autorowi na przedstawienie kolejnych etapów życia mnicha od decyzji o wstąpieniu do zgromadzenia, aż po śmierć i życie wieczne⁹. Pierwsze litery pierwszych rozdziałów kolejnych części dzieła układają się w informację o autorstwie utworu – *Cesarii manus*¹⁰.

Opowieści nawiązujące do sytuacji analogicznych do wyzwań całego cyklu życia w klasztorze i do towarzyszących mu blasków i cieni miały, w zamyśle autora, wskazywać właściwe drogi postępowania oraz ukazywać zagrożenia czyhające na mnichów i ich dusze. Tym samym *Dialogus miraculorum* miał być instrumentem dydaktycznym przydatnym podczas pracy formacyjnej z nowicjuszami¹¹. Wykorzystywanie exemplów, czyli budujących opowieści o postępowaniu prawdziwych, albo fikcyjnych, bohaterów zazwyczaj ilustrujących jakieś ogólne prawdy moralne nie było w czasach Cezarego z Heisterbach niczym nadzwyczajnym. Powszechnie posługiwali się nimi m.in. hagiografowie i kaznodzieje¹². Przekonanie o możliwości wykorzystania exemplów do wpływania na postawy i zachowania odbiorców, a tym samym do modyfikowania ich w pożądanym kierunku było już wówczas głęboko zakorzenione¹³. Co więcej, w samym zakonie cysterskim już od lat 80. XII stulecia żywa była praktyka sporządzania i spisywania zbiorów takich historii¹⁴. To, co wyróżnia *Dialogus miraculorum* na tle innych zbiorów exemplów, to nie tylko rozmiar dzieła, ale także jego atrakcyjność literacka. Spisane przez Cezarego historie są barwnie opowiedziane¹⁵. Rozwiązaniem podnoszącym atrakcyjność utworu jest również jego forma. Zastosowanie dialogu pomiędzy mistrzem i uczniem dla przekazania budującej treści nie jest oczywiście nowatorskim pomysłem Cezarego z Heisterbach. Ponad

Their Study Since 1883..., s. 386; V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 14; B. P. McGuire, *Written sources...*, s. 227.

⁹ T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories and Their Study Since 1883...*, s. 385–386; V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 14.

¹⁰ T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories and Their Study Since 1883...*, s. 386.

¹¹ W. B. Clark, *The Illustrated Medieval Aviary and the Lay-Brotherhood*, *Gesta*, vol. 21, No. 1, 1982, s. 72; E. Graham-Leigh, *The Southern French Nobility...*, s. 41.

¹² S. Farmer, *Persuasive Voices: Clerical Images of Medieval Wives*, *Speculum*, Vol. 61, No. 3, 1986, s. 533.

¹³ V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 14.

¹⁴ V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 14.

¹⁵ N. K. Kiessling, *Grendel: A New Aspect*, *Modern Philology*, vol. 65, No. 3 (Feb. 1968), s. 198.

sześć stuleci wcześniej taki sam koncept, i w bardzo podobnym celu, zastosował Grzegorz Wielki w swoich czterech księgach *Dialogów*, by podać tylko jeden spektakularny przykład¹⁶. Mogący się poszczycić formalnym wykształceniem Cezary niewątpliwie znał dzieło wielkiego papieża, które cieszyło się w wiekach średnich niemałą popularnością. Należy jednak podkreślić, że dialog nie był powszechnie stosowaną formą literacką w okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie omawianego dzieła¹⁷. Tym samym możemy uznać zastosowane przez Cezarego rozwiązanie za, na swój sposób, nietypowe, a przez to przyciągające uwagę.

Jak wykazał wspomniany wyżej Braian Patric McGuire, *Dialogus miraculorum* powstawał przez kilka lat w okresie, gdy jego autor był przełożonym nowicjatu. Jest więc bardzo prawdopodobne, że doświadczenia płynące z rzeczywistych rozmów i obserwowania reakcji słuchaczy wpłynęły na ostateczny kształt dzieła, które niewątpliwie dobrze odpowiadało na potrzeby odbiorców. Świadczy o tym jego wielka popularność, zwłaszcza na tle innych współczesnych mu zbiorów exemplów. Dzieło było wielokrotnie kopiowane, do dziś zachowało się około 60 rękopiśmiennych kopii całego (lub prawie całego) zbioru oraz liczne zestawienia wyborów opowieści¹⁸. W kręgu cysterskim powstawały nie tylko bezpośrednie kopie tekstu, ale spisywano również utwory inspirowane zarówno jego treścią, jak i formą¹⁹. Sława Cezarego i jego dzieła przekroczyła granice własnego zgromadzenia, a *Dialogus miraculorum* stał się źródłem inspiracji dla wielu autorów zbiorów exemplów w kolejnych stuleciach. Sięgali po niego m.in. dominikanie jak Arnold z Liège i Johannes Gobi, franciszkanin Johannes Pauli, kanonik regularny Johannes Busch oraz jezuita John Major, którego *Magnum speculum exemplorum* wykazuje wyraźne wpływy dzieła Cezarego²⁰.

¹⁶ B. P. McGuire, *Written sources...*, s. 254; V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 26.

¹⁷ B. P. McGuire, *Friends...*, s. 167.

¹⁸ V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 15.

¹⁹ Świadczą o tym np. tytuły rękopisów przechowywanych m.in. w Clairvaux, które wskazują na wpływ dzieła Cezarego np. *Dialogi ad novitium de modernis miraculis ad edificationem claustralium*, czy *Dialogi ad edificationem claustralium*. zob. V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 15.

²⁰ *Alphabetum narrationum* Arnolda z Liège powstało w latach 1297–1308, a *Scala Coeli* Johannes Gobi w latach 1327–1330, D. Dehouve, *Caesarius of Heisterbach in the New Spain (1570–1770)*, [w:] *The Art of Cistercian Persuasion in the Middle Ages and Beyond. Caesarius of Heisterbach's Dialogue on Miracles and Its Reception*, ed. by. Vi. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, Leiden Boston 2015, s. 243–244; V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 15; L. A. Hibbard, *Erkenbald the Belgian...*, s. 672; Obszernie o przenikaniu wątków z opowieści Cezarego do literatury powstającej w Anglii

Dialogus miraculorum jest również jedną z niewielu kolekcji *exemplów* które ukazały się drukiem jeszcze w XV stuleciu. Jako pierwszy wydrukował go Ulrich Zell w Kolonii już około roku 1475, czyli zaledwie 20 lat po ukazaniu się *Biblii* Gutenberga²¹. Kolejne wydanie trafiło w ręce czytelników już w roku 1481. Ukazało się również w Kolonii nakładem Johanna Koelhofa Starszego. W następnych stuleciach dzieło Cezarego cieszyło się niesłabnącą popularnością. Ukazywały się kolejne edycje Jacoba Fishera w roku 1591 oraz Arnolda Myliusza z Kolonii w 1591 i 1599²². Jak wynika z przedmowy wydrukowanej na karcie tytułowej wydania przygotowanego przez Martina Nutiusa w Antwerpii w roku 1605, edycja ta była odpowiedzią na oczekiwania czytelników²³. Możemy więc przyjąć, że żywe było zapotrzebowanie na dzieło Cezarego w kręgach katolickich odbiorców i że dostrzegano jego użyteczność w kaznodziejstwie kontrreformacyjnym²⁴. Krytyka ze strony kościołów reformowanych, która spadła na literaturę katolicką wykorzystującą exempla, w tym również na *Dialogus miraculorum* wymieniany przez Zwinglego, pośrednio świadczy o popularności omawianego utworu²⁵. Jak wykazały badania Daniele Dehouve dzieło Cezarego przekroczyło Atlantyk i aż po XVIII stulecie było często wykorzystywane przez dominikanów i jezuitów pracujących w Nowym Świecie²⁶.

Godnym podkreślenia dowodem popularności omawianego dzieła są liczne zapożyczenia opowieści spisanych przez Cezarego w wielu różnorodnych dziełach literackich przełomu średniowiecza i epoki nowożytnej. Barwnie opowiedziane i pełne życia historie, które po raz pierw-

w XV wieku, zarówno po łacinie jak i po angielsku zob. m.in. M. E. Barnicle, *The Exemplum of the Penitent Usurer*, Publications of the Modern Language Association, vol. 33, No. 3, 1918, s. 413–422; T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories*, Proceedings of the American Philosophical Society, vol. 21, No. 114, 1883, s. 59–60, 62.

²¹ V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 17.

²² V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 17; *Life...*, s. 218.

²³ Wydanie to ukazało się pod tytułem *Illustrium miraculorum et historiarum memorabilium lib. XII*. Zaś wspomniana informacja brzmi: *Ante annos fere cccc. a Caesario Heisterbachensi ordinis Cisterciensis, Coloniensis dioecesis, viro venerandae pietatis et reconditae doctrinae, de iis quae sua aetate memoratu digna contigerunt, accurate conscripti. Ab omnibus quidem Orthodoxae religionis & verae pietatis amantibus, propter evidentem utilitatem & iucunditatem diu desiderati. Nunc ab innumeris mendis, quibus incuria veterum scriptorum et chalcographorum scatebant, diligenter repurgati, et recens in lucem editi*, Antverpiae, Ex Officina Typographica Martini Nutii, Anno MDCV; por. też V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 18.

²⁴ V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 17, 19.

²⁵ V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 17.

²⁶ D. Dehouve, *Caesarius of Heisterbach...*, s. 259.

szy znalazły się właśnie u naszego cystersa, były inspiracją nie tylko dla wywodzących się z kręgów kościelnych autorów tekstów dydaktyczno-wychowawczych. Sięgali po nie m.in. Giovanni Boccaccio w *Dekameronie* i Geoffrey Chaucer w *Opowieściach kanterberyjskich*. Wpływ *Dialogu* można dostrzec nawet w *Podróżach sir Johna Mandevilla*²⁷.

Niewątpliwie można więc przyjąć, że *Dialogus miraculorum* Cezarego z Heisterbach był jednym z najważniejszych, znanych i czytanych, a więc także wpływowych, dzieł powstałych pod koniec pierwszej ćwierci XIII stulecia²⁸. Warto więc przeanalizować, czy i w jaki sposób w utworze spisany przez mnicha w Nadrenii obecny jest św. Jakub Większy, a tym samym, czy przełożony nowicjatu w zakonie cysterskim wykorzystywał bogactwo kultu Apostoła w swej pracy formacyjnej z młodymi mnichami.

Święty Jakub Większy występuje na kartach dzieła Cezarego z Heisterbach wyłącznie jako patron sanktuarium przyciągającego pielgrzymów. Motyw pielgrzymowania do Santiago de Compostela pojawił się w analizowanym tekście pięciokrotnie. W trzech przypadkach autor opisał cudowne zdarzenia, dzięki którym pobożnym wędrowcom udającym się do Composteli udało się uniknąć poważnych kłopotów, a nawet śmierci. W części piątej poświęconej demonom i zastawianym przez nie pułapkom, w rozdziale XXXIX zatytułowanym *De diabolo, qui visus est seminarie discordiam inter duos peregrinos amicos* znalazła się barwna opowieść o dwóch przyjaciółach, pobożnych mężach z Kolonii, którzy wyruszyli wspólnie na pielgrzymkę do Santiago de Compostela. Diabeł widząc

²⁷ M. E. Barnicle, *The Exemplum...*, s. 425–427; N. K. Kiessling, *The "Wife of Bath's Tale"*, *The Chaucer Review*, Vol. 7, No. 2, 1972, s. 116; A. Taylor, *The Devil and the Advocate*, *Publications of the Modern Language Association*, vol. 36, No. 1, Mar. 1921, s. 35–37; D. Radcliff-Umstead, *Boccaccio's Adaptation of Some Latin Sources for the Decameron*, *Italica*, vol. 45, No. 2, 1968, s. 183; T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories and Their Study Since 1883...*, s. 388; B. Daw Brown, *A Thirteenth-Century Chaucerian Analogue*, *Modern Language Notes*, Vol. 52, No. 1, 1937, s. 28–29; G. Hall Gerould, *An early Analogue of Chaucer's Prioresses Tale*, *Modern Language Notes*, Vol. 24, No. 5, 1909, s. 132; S. I. Sobceki, *Mandeville's Thought of the Limit. The Discourse of Similarity and Difference in "the Travels of Sir John Mandeville"*, *The Review of English Studies*, New Series, Vol. 53, No. 211, 2002, s. 334, 340; J. Dan, *Five Versions of the Story of the Jerusalemite*, *Proceedings of the American Academy for Jewish Research*, Vol. 35, 1967, s. 102; E. Cameron, *For Reasoned faith or Embattled Creed? religion for the People in Early Modern Europe*, *Transactions of the Royal Historical Society*, Vol. 8, 1998, s. 183; F. Wormald, *Manuscript Given by Mr. Lamplough*, *The British Museum Quarterly*, Vol. 10, No. 3, 1936, s. 100; J. Le Goff, *Time. the splintered continuum*, *India International Centre Quarterly*, vol. 15, No. 2, 1988, s. 12; D. Yamamoto, *Noon Oother Incubus but He. Lines 878–81 in the "Wife of Bath's Tale"*, *The Chaucer Review*, Vol. 28, No. 3, 1994, s. 277.

²⁸ B. P. McGuire, *Written sources...*, s. 228.

przyjaźń obu wędrowców postanowił skłócić ich ze sobą. W tym celu porwał laskę pielgrzymią jednego z nich i złamał ją na plecach drugiego. Szatański plan omal się nie powiódł, a spór pomiędzy wędrowcami udało się zażegnać tylko *dzięki łasce Bożej i zasługom św. Apostoła*, jak możemy przeczytać u Cezarego²⁹. Z kolei w części VI poświęconej prostocie, w rozdziale XXV noszącym tytuł *De falso peregrino iusto Dei iudicio, dum vero peregrino furti crimen impingeret*, opisana jest historia o tym, jak do grupy pielgrzymów udających się do grobu św. Jakuba dołączył podający się za pielgrzymą oszust, który bezpodstawnie oskarżył pobożnych wędrowców o kradzież konia. Również w tym przypadku cudowna interwencja Boga uchroniła pątników przed niezасłużoną karą³⁰. Trzeciego ze wspomnianych cudów doświadczyć mieli ojciec i syn, którzy pielgrzymowali do Composteli i podczas jednego z noclegów zostali niesłusznie oskarżeni o kradzież cennego naczynia. Na podstawie fałszywego zarzutu syna skazano na śmierć przez powieszenie. Ojciec, mimo rozpaczki spowodowanej spodziewaną utratą syna, postanowił dokończyć peregrynację. Gdy wracał z Composteli znalazł swego syna powieszzonego, ale żywego, jako że sam św. Jakub podtrzymał go na szubienicy, a tym samym uratował życie niesłusznie skazanego młodzieńca. Historia ta opisana została w rozdziale LXIII części ósmej poświęconej wizjom i innym nadprzyrodzonym zdarzeniom zatytułowanym *De homine per sanctum Jacobum a suspendio liberato*³¹.

Jak można zauważyć tylko ostatnia z omówionych wyżej historii ma swój odpowiednik w *Kodeksie kalikstyńskim*. Dwie pozostałe Cezary z Heisterbach musiał zaczerpnąć z innych, niezależnych od *Kodeksu*, źródeł. Zapewne, podobnie jak w przypadku większości opisywanych exemplów, sięgnął po wiadomości, które krążyły w jego otoczeniu³². Dowodzi to, że w początku XIII wieku w Nadrenii znane i powtarzane były opowieści o cudach Jakubowych nie mające bezpośredniego związku z powstałym i przechowywanym w Composteli zbiorem miraculów.

Wzmianki o pielgrzymowaniu do grobu św. Jakuba znalazły się również w dwóch innych fragmentach analizowanego dzieła. Pierwsza znajduje się w części szóstej, w rozdziale XXXIII opowiadającym o życiu i męczeńskiej śmierci pochodzącego z Ferrary Marcadellusa. Mężczyzna ów

²⁹ (...) *Tandem gratia Dei et meritis beati Apostoli ad mentem reductus, apud socium unice dilectum poenitentiam egit, et totius discordiae caput diabolus confusus aufugit (...), Dialogus miraculorum*, dist. V, cap. XXXIX, vol. I, s. 324.

³⁰ *Dialogus miraculorum*, dist. VI, cap. XXV, vol. I, s. 377–378.

³¹ *Dialogus miraculorum*, dist. VIII, cap. LXIII, vol. II, s. 130–131.

³² T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories and Their Study Since 1883...*, s. 386.

uchodził w oczach innych ludzi za głupca, ponieważ żył bardzo skromnie, a większość zarobionych pieniędzy przeznaczal na pokrycie kosztów pielgrzymek, które odbywał do grobów apostołów tj. Piotra, Pawła i Jakuba. *Dialogus miraculorum* nie pozostawia tu żadnej wątpliwości, że wyśmiewany przez ludzi prostaczek Marcadellus był w oczach Boga najprzezorniejszym ze wszystkich, ponieważ owoce swej pracy przeznaczal na dzieła wielkie i godne pochwały³³. Druga z historii opowiedziana w rozdziale LXVII części dziesiątej poświęconej cudom opowiada o pobożnym Teodoryku, który był zarządcą jednej z wsi w diecezji kołońskiej. Mężczyzna ów został niewinnie oślepiiony przez nie opisanych bliżej zbrojnych. Ślepotą nie przeszkodziła mu jednak w odbywaniu pielgrzymek do grobów apostołów Piotra, Pawła i Jakuba. Jego pobożność była tym większa, że odbywał swe peregrynacje boso³⁴. Obie opowieści zasługują na uwagę o tyle, że wskazują Compostelę jako sanktuarium porównywalne świętością z Rzymem. Tym samym *Dialogus miraculorum* jest potwierdzeniem skuteczności działań podjętych w XII stuleciu przez arcybiskupa Diego Gelmireza, który pragnął uczynić z Santiago ośrodek pielgrzymkowy porównywalny z Rzymem³⁵.

Przywołanych powyżej pięć exemplów, w których pojawiły się informacje o kulcie świętego Jakuba Większego, na 746 opowieści tworzących *Dialogus miraculorum*, jednoznacznie wskazuje, że kult naszego Apostoła nie był dla Cezarego z Heisterbach podstawowym narzędziem w jego pracy z nowicjuszami. Jednocześnie trzeba jednak podkreślić, że przywołane przez autora historie dowodzą niewątpliwej oczywistości kultu Jakubowego, którego nie trzeba ani tłumaczyć, ani uzasadniać odbiorcom. Kult ten rozwijał się w Nadrenii własnymi, niezależnymi od Santiago de Compostela, drogami, na co wskazuje przywołanie opowieści o cudach nie mających swoich pierwowzorów w *Kodeksie kalikstyńskim*. Co więcej, w opinii autora omawianego dzieła Compostela jest ośrodkiem religij-

³³ *Dialogus miraculorum*, dist. VI, cap. XXXIII, *De passione simplicis Marcadelli*, vol. I, s. 384.

³⁴ *Dialogus miraculorum*, dist. X, cap. LXVII, *De bufone qui persecutus est Theodoricum cognomento Cancrum*, vol. II, s. 261–262.

³⁵ O działaniach podejmowanych przez arcybiskupa Diego Gelmireza zob. m.in. B. F. Reilly, *The Nature of Church Reform at Santiago de Compostela during the Episcopate of Don Diego Gelmírez, 1100–1140 A.D.*, *Church History*, vol. 36, No. 2, 1967, s. 210; tenże, *Santiago and Saint Denis: The French Presence in Eleventh-Century Spain*, *The Catholic Historical Review*, vol. 54, No. 3, 1968, s. 469; R. A. Fletcher, *Saint James's Catapult. The Life and Times of Diego Gelmírez of Santiago de Compostela*, Oxford 1984, passim; B. Abou-El-Haj, *Santiago de Compostela in the Time of Diego Gelmírez*, *Gesta*, vol. 36, No. 2, *Visual Culture of Medieval Iberia*, 1997, s. 165; W. Mruk, *Biskup uciekający po dachu czyli kult św. Jakuba Apostoła ukazany w dziele „Historia compostellana”*, [w:] *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, pod red. A. Jackowskiego, F. Mroza, Ł. Mroza, Kraków 2013, s. 166–167.

nym porównywalnym z Rzymem, a tym samym wyrastającym ponad inne europejskie sanktuaria pielgrzymkowe.

Na marginesie rozważań dotyczących obecności kultu św. Jakuba Większego w dziele Cezarego z Heisterbach należy zwrócić uwagę, że nasz cysters budując wypowiedzi mnicha-nauczyciela wielokrotnie kazał mu pouczać nowicjuszy zdaniem, bądź parafrazami zdań pochodzących z *Listu św. Jakuba Apostoła*, który jest bogatą skarbnicą pouczeń wzywających do panowania nad zgubnymi emocjami, modlitwy, pokuty i miłości bliźniego. Nic więc dziwnego, że Cezary z Heisterbach, opracowując tekst będący zbiorem wskazań dla nowicjuszy, chętnie go cytował i niejednokrotnie bezpośrednio wymieniał Jakuba Apostoła jako autora poszczególnych zaleceń³⁶. Jak powszechnie się przyjmuje, autorem *Listu św. Jakuba* był św. Jakub Mniejszy syn Alfeusza, nie zaś czczony w Composteli św. Jakub Większy, syn Zebedeusza. Cezary z Heisterbach był człowiekiem wykształconym i zapewne miał świadomość tego, że pisał w swym dziele o dwóch różnych Jakubach Apostołach. Zapewne mogli mieć ją również jego wychowankowie czy inni wykształceni odbiorcy. Jednakowoż, jak wspomniano wyżej, *Dialogus miraculorum* cieszył się sporą popularnością również poza kręgami zakonników. Na przestrzeni wieków zawarte w nim opowieści docierały, różnymi drogami, do szerokiego kręgu odbiorców, którzy nie zawsze precyzyjnie rozróżniali obu występujących w dziele św. Jakubów. Nie dysponujemy narzędziami badawczymi pozwalającymi precyzyjnie przeanalizować świadomość odbiorców dzieła na przestrzeni wieków. Z daleko posuniętą ostrożnością można jednak postawić tezę, że przynajmniej dla części z nich, obaj apostołowie zlewali się w jedną postać świętego, którego cudami słynący grób w Composteli dorównuje świętością grobom apostołów Piotra i Pawła w Rzymie i który to święty nauczał w liście *Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego*³⁷. Jeśli uznamy za prawdopodobną przedstawioną wyżej tezę o możliwym nierozróżnianiu obu apostołów przez część odbiorców, to z dużą ostrożnością możemy założyć, że przywoływanie autorytetu Jakuba Mniejszego mogło pośrednio służyć ożywianiu kultu

³⁶ Cezary wskazał apostoła bezpośrednio siedem razy, *Dialogus miraculorum*, dist. I, cap. XVIII, vol. I, s. 25; dist. III, cap. I, vol. I, s. 110; dist. III, cap. VI, vol. I, s. 117; dist. IV, cap. I, vol. I, s. 173; dist. IV, cap. XVI, vol. I, s. 188; dist. IV, cap. XXII, vol. I, s. 193–194; dist. VI, cap. XX, vol. I, s. 373. Zaś odwołał się do jego listu bez wskazywania autora w czterech kolejnych miejscach, *Dialogus miraculorum*, dist. II, cap. I, vol. I, s. 55; dist. III, cap. I, vol. I, s. 168; dist. IV, cap. XXX, vol. I, s. 200; dist. XI, cap. XIII, vol. II, s. 281.

³⁷ Jk 5, 16; *Dialogus miraculorum*, dist. I, cap. XVIII, vol. I, s. 25.

Jakuba Większego. Nie było to zapewne zamierzonym celem Cezarego z Heisterbach, ale również takie mogły być konsekwencje popularności jego dzieła.

Jak wspomniano powyżej, *Dialogus miraculorum* był utworem cenionym, a jego autora uznawano nie tylko za wiarygodnego twórcę, ale i za świętego męża³⁸. W taki sposób wypowiadał się w roku 1662 o Cezarym i jego pismach m.in. mnich cysterski i wydawca jego dzieła Bertrand Tissier³⁹.

Pobożny i uczony cysters z Heisterbach zmarł w roku 1240⁴⁰. *Dialogus miraculorum* nie był jedynym jego dziełem. W bogatym dorobku piśmienniczym naszego autora znajdują się m.in. *Żywoty św. Elżbiety Turyńskiej* i *św. Engelberta abp. Kolonii* oraz kazania, komentarze biblijne i liturgiczne, a także zbiór opowieści o cudach – *Libri octo miraculorum*, które cieszyły się jednak znacznie mniejszą popularnością niż *Dialogus miraculorum*⁴¹.

W zgodnej opinii badaczy będące przedmiotem analizy dzieło Cezarego z Heisterbach, podobnie jak pisma Grzegorza Wielkiego, Jakuba de Vitry czy Jakuba de Voragine, należy do tej grupy tekstów, z których czerpali inspirację liczni średniowieczni autorzy utworów o tematyce zarówno religijnej, jak i świeckiej⁴². Dlatego też warto czytać Cezarego

³⁸ J. Finlayson, *The Marvelous in Middle English Romance*, *The Caucer Review*, Vol. 33, No. 4, 1999, s. 372.

³⁹ Bertrand pisał tak w dedykacji dla generała zakonu poprzedzającej kolejne wydanie *Dialogus miraculorum*, Bertrand Tissier, *Bibliothecae patrum cisterciensium sive operum abbatum et monachorum cisterciensis Ordinis, quisaeculo S. Bernardi, autpaulo post ejus obitum floruerunt*, Tomus scundus, Bono-Fonte, MDCLXII; por. też: V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 18.

⁴⁰ T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories and Their Study Since 1883...*, s. 385; V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction ...*, s. 10; B. P. McGuire, *Written sources...*, s. 227.

⁴¹ *The Life & Afterlife of St. Elizabeth of Hungary. Testimony from Her Canonization Hearings*, trans. ed. K. B. Wolf, Oxford 2010, s. 43–44; V. Smirnova, M.-A. Polo de Beaulieu, J. Berlioz, *Introduction...*, s. 10; A. Taylor, *The Devil...*, s. 35–37; T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories and Their Study Since 1883...*, s. 385; M. Goodich, *A Note on Sainthood in the Hagiographical Prologue*, *History and Theory*, vol. 20, No. 2, 1981, s. 168–169; B. Newman, *Possessed by the Spirit. Devout Women, Demoniacs, and the Apostolic Life in the Thirteenth Century*, *Speculum*, vol. 73, No. 3, 1998, s. 736.

⁴² P. Hodgson, *Ignorancia Sacerdotum: A Fifteenth-Century Discourse on the Lambeth Constitutions*, *The Review of English Studies*, vol. 24, No. 93, 1948, s. 4; M. R. James, *Twelve Medieval Ghost-Stories*, *The English Historical Review*, vol. 37, No. 147, 1992, s. 420; T. F. Crane, *Mediaeval Sermon-Book and Stories...*, s. 59–62; tenże, *Medieval Story-Books*, *Modern Philology*, Vol. 9, No. 2, 1911, s. 326–327; N. Caciola, *Mystics, Demoniacs, and the Physiology of Spirit Possession in Medieval Europe*, *Comparative Studies in Society and History*, Vol. 42, No. 2, 2000, s. 283; L. Thorndike, *Some Thirteenth-Century Classics*, *Speculum*, vol. 2,

z Heisterbach i szukać w jego pracy nie tylko śladów kultu Świętego Jakuba.

Saint James the Greater and his cult described by cistercian monk Caesarius of Heisterbach in *Dialogus miraculorum*

Summary

Dialogus miraculorum by cistercian monk Caesarius of Heisterbach is a huge collection of 746 *exempla* and miracle stories that are told in the form of dialogues between old monk – master – and a novice – pupil. Collection is arranged in twelve parts – *distinctiones* – that focus on conversion, contrition, confession, temptation, demons, simple-mindedness, the Virgin Mary, the Body of Christ, divers visions, miracles, the dying and rewards of the dead. Most probably *Dialogus miraculorum* was composed after the year 1219 and before 1223. During those years Caesarius was a master of novice in Heisterbach monastery so we can presume that there was a close link between author's personal experience as a teacher and his writing. Most of the stories and miracles described in the huge volume are connected with region of Cologne and Heisterbach so through this book we can follow a local tradition of religious life in the beginning of the 13th century. In *Dialogus miraculorum* we can find several stories about pilgrims travelling to Compostella and miracles connected with St. James the Greater. Probably most of those *exempla* reflects the local tradition of cult of St. James because there are no evident parallels between those stories and *Codex Calixtinus* or other texts from the 12th century. Caesarius's *Dialogus miraculorum* widely circulated not only within cistercian community but it became very popular outside the monastic community as well. Text has been copied as manuscript and printed many times before the end of the 17th century.

Wojciech Mruk, dr hab.
Instytut Historii
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

No. 4, 1927, s. 380; S. Farmer, *Persuasive Voices...*, s. 533; I. G. Marcus, *Jew and Christians Imagining the Other in Medieval Europe*, Prooftexts, vol. 15, No. 3, 1995, s. 210; J. Young Gregg, *The exempla of "Jacob's Well", study in the Transmission of Medieval Sermon Stories*, *Traditio*, Vol. 33, 1977, s. 370.

Święty w cieniu legendy – Dominik od Drogi

Początki Camino i niejako jego istotę tworzy całkowicie inny wymiar. „Należą do niego liczne stare przekazy, legendy, opowiadania o życiu i cudach Apostoła Jakuba Starszego bądź też innych, lokalnych świętych, których groby i sanktuaria znajdują się na trasie. To właśnie owe opowiadania dały początek pielgrzymkom do Santiago de Compostela, to ze względu na nie powstawały kaplice, kościoły i bogato zdobione katedry. To one motywowały ludzi do wyruszenia na Camino de Santiago. To dzięki nim niezliczone rzesze średniowiecznych pielgrzymów znajdowały pocieszenie, nadzieję i już tutaj na Ziemi doświadczały tego, co niebieskie¹”.

Pielgrzymi wędrujący Drogą św. Jakuba mają możliwość poznania wielu pięknych, różnorodnych miejsc. Szczególne wrażenia, których doświadczają w czasie drogi są nie tylko efektem podziwianych elementów krajobrazu naturalnego, jakimi mogą być wzgórza, doliny, potoki czy napotykanne zwierzęta i rośliny. Pełni doświadczenia nie tworzą również oglądane w krajobrazie miast i wsi budowle, rzeźby czy obiekty infrastrukturalne. *Genius loci*, ducha miejsca, szczególnie podczas wędrowki o charakterze religijnym dopełniają historie, legendy, obyczaje, spotykani ludzie oraz Ci trwający w pamięci lokalnych społeczności od wielu lat.

Jednym z miejsc odwiedzanych przez pielgrzymów na Francuskiej Drodze św. Jakuba jest miasteczko Santo Domingo de la Calzada. Jest ono najczęściej kojarzone z legendą i cudem *pendu-dépendu* (Kogut i kura), jedną z najbardziej, jeśli nie najbardziej popularną legendą związaną

¹ J. Bremer, *Camino de Santiago – Droga Świętych Legend*, „Folia Turistica”, nr 27, Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, Kraków 2012, s. 93.

z Drogą św. Jakuba². W literaturze istnieje bardzo wiele wersji opowieści, które łączą w sobie elementy legendy o niesłusznie oskarżonym o kradzież i w cudowny sposób uratowanym od kary śmierci przez powieszenie młodzieńca oraz o pieczonych kurach, które w niewytłumaczalnych okolicznościach ożyły aby stać się potwierdzeniem cudu. Pierwsze ślady legendy odnajdujemy w *Kodeksie Kalikstyńskim*, dziele powstałym w połowie XII wieku i stanowiącym bezcenne źródło wiedzy o średniowiecznym pielgrzymowaniu do grobu św. Jakuba. Piąty rozdział drugiej księgi przedstawia opowieść następująco: niemieccy pielgrzymi zmierzający do Santiago de Compostela kończą dzień wędrówki we francuskiej Tuluzie, w domu dobrze sytuowanego człowieka. Chciwość gospodarza skłania go do próby przejęcia luksusowych dóbr, które niosą ze sobą podróżujący. W tym celu upija ich i w czasie snu wkłada srebrny kielich do ich ekwipunku. Następnego dnia, kiedy w czasie piania koguta wychodzą oni w dalszą drogę, gospodarz odnajduje swój kielich w torbie mężczyzny, który pielgrzymuje ze swoim synem. Ojciec i syn zostają wezwani przed sąd, który wymierza karę; jeden z nich zostaje skazany na śmierć przez powieszenie, natomiast drugi może kontynuować pielgrzymkę. Syn poświęca się i poddaje się egzekucji, natomiast ojciec kontynuuje wędrówkę. Wracając do domu po 36 dniach ojciec wstępuje do miasta i widzi ciało syna wciąż wiszące na szubienicy. Ku jego wielkiemu zdziwieniu, syn przemawia do niego, opowiada o tym, że święty Jakub przez cały czas podtrzymywał go, by ten nie zginął. Ojciec oznajmia w całym mieście o cudzie. Następnie syn zostaje zdjęty z szubienicy, a na jego miejscu powieszony zostaje nieuczciwy gospodarz³.

Cudowna opowieść o powieszonym i ocalonym pielgrzymie istniała w świadomości ówczesnych, będąc przekazywaną w kolejnych pokoleniach, między innymi dzięki działalności cystersów i dominikanów. W 1298 roku znalazła swoje miejsce w *Złotej Legendzie* autorstwa Jakuba de Voragine, która została następnie przetłumaczona i rozpowszechniona w wielu krajach. Krótco po tym, opowieść została po raz pierwszy rozszerzona. W późnotrzynastowiecznym niemieckim pasjonale⁴ do legendy dodany został motyw dwóch kur, tam również jako miejsce wydarzenia wskazano niemieckie Münster. W tej wersji, w czasie spotkania

² J. C. Benzanet, *Historia, legenda i muzyka na Drodze św. Jakuba. Cud i legenda „pendu-dépendu”*, [w:] P. Roszak, F. Mróz (red.) *Droga św. Jakuba w Polsce – historia, terażniejszość, przyszłość. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego Polskiego odcinka Camino de Santiago*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2015, s. 103.

³ J. P. Escohotado, *St. Domingo de la Calzada, Engineer of the Land: At Last, a Reasonable Interpretation of the Rooster and Hen Miracle*, Ediciones Emilianenses, Logroño 2009, s. 78.

⁴ Pasjonał – w średniowieczu: zbiór opowieści o śmierci męczenników i świętych

z sędzią, kiedy powieszony młodzieniec nadal żył, nieuczciwy gospodarz wyszydzał i poddawał w wątpliwość cudowne ocalenie pielgrzyma. Powiedział on, że bardziej prawdopodobne jest, że dwie piekące się wówczas na piecu kury ożyją i odfruną, aniżeli młodzieniec w cudowny sposób utrzyma się przy życiu. W tym momencie kury miały natychmiast ożyć i wzbić się do lotu. Jest to pierwsze udokumentowane rozszerzenie legendy o „świadectwo niemych istot”, które potwierdzały niewinność pielgrzymów. W miarę upływu czasu legenda ulegała przekształceniom i była stopniowo uzupełniana. Ostatni motyw pojawia się w pamiętniku francuskiego pielgrzyma, Seigneur Nompar de Caumont. W tej wersji srebrny kielich zostaje podrzucony młodemu pielgrzymowi przez służącą gospodarza, która wcześniej się w nim zakochała. Podrzucenie kielicha miało być formą zemsty za odrzucenie dziewczyny przez wędrownika.

Skąd jednak powiązanie cudu z Santo Domingo de la Calzada? W bulli z 6 października 1350 roku, znajdującej się archiwach katedry w Awinionie, wydanej przez Arcybiskupa Guillermo Efesino i innych tamtejszych biskupów, znajduje się wyraźne zakotwiczenie legendy w miejscowości Santo Domingo de la Calzada⁵. O cudzie dokonany przez świętego Dominika świadczą różnego rodzaju przedstawienia świętego z kurami oraz tradycja istniejąca wśród lokalnej społeczności miasteczka leżącego w hiszpańskim regionie La Rioja.

Głównym celem niniejszej pracy nie jest jednak przedstawienie powszechnie znanej legendy *pendu-dépendu*. Za wielowiekową tradycją i przekazami o cudzie kryje się rzadko zauważana postać św. Dominika od Drogi. Celem niniejszej pracy jest więc przybliżenie postaci świętego, jego życia wraz z występującymi w literaturze wyobrażeniami, przypuszczeniami na jego temat. Świętość Dominika była zauważana już w jego czasach, kiedy nie znana była jeszcze legenda *Kogut i kura*, przez pryzmat której jest dzisiaj powszechnie postrzegany⁶. Część informacji o świętym należy traktować jako przypuszczalne, ponieważ jego postać jest obecnie znana dzięki twórczości autorów, którzy od XVI wieku starali się opisać życie Dominika od Drogi. Często nie mieli oni na celu przekazania faktycznych informacji na jego temat, lecz ich teksty nakierowane były na kształtowanie świadomości wiernych, ukazywanie życia świętego jako wzoru naśladowania, nie zaś jako skrupulatne badanie źródeł

⁵ R. Plötz, *San Domingo de la Calzada – Der heilige Dominikus von der Straße und die Rioja: Ein Panorama*, [w:] K. Herbers, P. Rückert (red.) *Pilgerheilige und ihre Memoria*, Gunter Narr Verlag, Tübingen 2012, s. 217–224.

⁶ A. U. Arteta, *Apuntes para la biografía de Santo Domingo de la Calzada*, „Berceo”, nr 82, Logroño 1972, s. 35.

historycznych. Sposób przedstawienia życia średniowiecznych świętych w ten sposób może być interesujący również dla nas. Pomimo tego, że krótko po śmierci Dominika pojawiają się teksty o „świętym mężu”, nie istnieje biografia napisana za jego czasów⁷. Pierwsza biografia o Santo Domingo powstała dopiero w 1521 roku, jej autorem był Luis de la Vega. Za najważniejszą biografie Świętego uznaje się tę napisaną w 1702 roku przez José González de Tejada. Zebrał on informacje z napisanych do jego czasów tekstów, nazywając Dominika Abrahamem z La Riojy⁸.

Rys historyczno-geograficzny

Święty Dominik od Drogi żył w latach 1020–1109. Na temat miejsca jego urodzenia istnieje kilka hipotez; obecnie najczęściej przyjmuje się, że przyszedł na świat w miejscowości Vitoria, nieopodal dzisiejszego Santo Domingo de la Calzada (nazwa miejscowości jest dokładnie taka sama jaką określaną jest współcześnie najczęściej święty). Tereny te leżą obecnie w obrębie regionu autonomicznego La Rioja, a w czasach życia Domingo, były one częścią leżącej w północnej części Półwyspu Iberyjskiego krainy La Rioja Alta, która była wówczas obszarem leżącym na granicy trzech królestw: Kastylii, Nawarry i Aragonii. Stanowiło to przyczynę częstych sporów o przynależność regionu do poszczególnych królestw. Do 1076 obszar, na którym żył i działał św. Dominik od Drogi należał do Królestwa Nawarry, natomiast od 1076 roku La Rioja Alta przeszła w posiadanie Królestwa Kastylii, której władcą był Alfons VI (1040–1109). Obdarzył on Santo Domingo bardzo dużym wsparciem w dziele pomocy pielgrzymom i tworzeniu infrastruktury⁹. Jednym z głównych celów działań Alfonsa VI była intensyfikacja kontaktów królestw hiszpańskich z Europą. W czasie jego panowania w Kastylii i Leonie przeprowadzano reformę kluniacką¹⁰, pismo frankońskie za-

⁷ F. G. Bachiller, *El léxico romance de las colecciones diplomáticas calceatenses de los siglos XII y XIII*, Universidad de la Rioja Servicio de Publicaciones, Logroño 2014, s. 42.

⁸ M. J. M. Ocio, *Santo Domingo y la construcción del puente de Santo Domingo de la Calzada*, [w:] J. I. de la Iglesia Duarte (red.) *IV Semana de Estudios Medievales : Nájera, 2 al 6 de agosto de 1993*, Logroño 1994, s. 301.

⁹ R. Plötz, *San Domingo...*, dz. cyt., s. 206–207.

¹⁰ Reforma kluniacka – reforma życia zakonnego benedyktynów, wprowadzona w końcu X w. i w 1. poł. XI w. przez opatów (Benon, bł. Odon) z opactwa w Cluny (Burgundia). Polegała na powrocie do pierwotnej reguły benedyktyńskiej, przywróceniu surowości obyczajów, podniesieniu poziomu moralnego i umysłowego zakonników (kontemplacja i badania Pisma Świętego oraz życia i pism Ojców Kościoła), rozbudowie liturgii (pielgrzymki, procesje z relikwiami, pieśni kościelne). (za www.encyklopedia.pwn.pl, dostęp: 25.07.2016)

stąpiło pismo wizygockie, a Szlak Jakubowy zyskał rozgłos na całym starym kontynencie¹¹.

Czas życia Dominika, czyli wiek XI i początek XII, to okres w historii Półwyspu Iberyjskiego, kiedy chrześcijanie odzyskują kolejne tereny po inwazji arabów i systematycznie przesuują się na południe, ponownie zasiedlając kolejne obszary. Sytuację społeczno-polityczną kształtują więc w tym czasie dwa ważne procesy: rekonkwista, czyli odzyskiwanie wcześniej utraconych terenów oraz repoblacja, czyli ponowne zasiedlanie sukcesywnie zajmowanych obszarów. Inicjatorami repoblacji byli chłopci, szlachta lub duchowni, którzy gotowi byli porzucić rodzinne strony, by rozpocząć nowe życie¹². Santo Domingo de la Calzada, który zapoczątkował istnienie osady, a później miasta nazwanego jego imieniem, był jednym z inicjatorów procesu ponownego zasiedlania ziem północnej części Półwyspu Pirenejskiego.

XI wiek to również okres, w którym, dzięki stabilnej sytuacji politycznej i względnemu dobrobytowi na północy, nastąpiło ostateczne ustalenie trasy Camino (współcześnie odpowiada jej Droga Francuska). Na pierwsze dwa stulecia pierwszego tysiąclecia naszej ery przypada również okres rozkwitu pielgrzymowania szlakiem Jakubowym, objawiający się zdecydowanym zwiększeniem liczby pielgrzymów zmierzających do Santiago de Compostela¹³. Poprawiająca się sytuacja społeczna i zwiększająca się liczba pielgrzymów były zapewne procesami komplementarnymi. Dzięki stabilizacji i rozwojowi gospodarstwu systematycznie poprawiały się warunki dla przemierzających Camino de Santiago, a ich podróż stawała się coraz bardziej bezpieczna. Równocześnie, szlak był miejscem poruszania się kupców, rzemieślników oraz różnego rodzaju dóbr. Wymiana towarów, sposobów ich wytwarzania, myśli, wartości przyczyniała się dodatkowo do rozwoju znajdujących się w obrębie Drogi św. Jakuba terenów. Czynniki te sprawiły, że na początku XI wieku w północnej części Półwyspu następuje rozkwit twórczości plastycznej i budowlanej. Powstają klasztory, katedry, kościoły, nowe miasta, wraz z zamkami i murami obronnymi. Do ich budowy najpowszechniej używanym materiałem był kamień. Jednym z najbardziej znanych budowni-

¹¹ Tunon de Lara M, Baroque J.V., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, TAIWPN Universitas, Kraków 2007, s. 114.

¹² Tamże, s. 96–101, 102–105.

¹³ B. Gałuszka, R. Koszek, *Obraz Półwyspu Iberyjskiego w piątej księdze Kodeksu Kalikstyńskiego* [w:] P. Roszak, F. Mróz (red.) *Droga św. Jakuba w Polsce – historia, teraźniejszość, przyszłość. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego Polskiego odcinka Camino de Santiago*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2015, s. 112.

czych, nie tylko drogi pielgrzymiej, ale i kościoła czy szpitala dla wędrujących był Santo Domingo de la Calzada.

Życie i działalność Santo Domingo de la Calzada

„Było to możliwe, gdyż pielgrzymi tamtej epoki¹⁴ bez problemu rozpoznawali poszczególnych świętych, znali ich historie, dokonane za ich wstawiennictwem cuda. Święci patronowie byli częścią średniowiecznego obrazu świata, krzyżowali swoje drogi z drogami zwykłych, słyszeli ich prośby, interweniowali. Byli bliscy, rozpoznawalni w ikonografii, kojarzeni z odpowiednimi sobie atrybutami¹⁵”.

Powyższe słowa, napisane po prawie tysiącu lat od czasu narodzin i działalności św. Dominika zdają się doskonale opisywać, sposób w jaki żył i był postrzegany w czasach średniowiecza. Świadczyć o tym mogą nadawane mu przez hagiografów przydomki. Jest nazywany m.in. Inżynierem Nieba, Abrahamem z La Riojy, Świętym Dziadkiem, Najświętszym ze Świętych¹⁶. Ze względu na liczne i różnorodne zadania, które podejmował, nazywa się Dominika pustelnikiem, który był pielęgniarzem, lekarzem, kucharzem, murarzem i architektem; do każdego zajęcia miał podchodzić z takim samym entuzjazmem. A. U. Arteta podkreśla również, że aby zrozumieć osobowość i czyny św. Dominika, należy postrzegać go jako zwykłego człowieka, a nie istotę nadprzyrodzoną¹⁷. Kim zatem był Santo Domingo i jakimi czynami zdobył tak wielką sławę i szacunek potomnych?

Jak już wcześniej wspomniano, najczęściej przyjmuje się, że święty urodził się w 1020 roku w Vilorii, w krainie La Rioja Alta. Biografowie przypisywali mu rozmaite pochodzenie. Często piszą oni, że miejscem jego narodzin był Półwysep Apeniński, niektórzy wspominają o Vilorii leżącej w prowincji Kalabria, w starym Królestwie Neapolu. Wartym uwagi jest fakt, że do czasu napisania biografii Dominika przez Gonzaleza de Tejada w 1702 roku, zdecydowana większość hagiografów przypisuje mu włoskie pochodzenie. Rozstrzygnięcie tego problemu jest bardzo trudne. Święty przychodzi na świat jako Domingo García, syn Jimeno

¹⁴ Średniowiecza (przypis R.K.)

¹⁵ A. Jaworska, *„O ciałach świętych, które spoczywają na Camino de Santiago, i które powinny być nawiedzane przez pielgrzymów” – święci i ich kult w Liber Peregrinationis Kodeksu Kalikstyńskiego* [w:] A. Jackowski, F. Mróz (red.) *Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba. W 800. Rocznice pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2014, s. 73.

¹⁶ J. P. Escohotado, *St. Domingo...*, dz. cyt., s. 7, J. C. Benzanet, *Historia...*, dz. cyt., s. 106.

¹⁷ A. U. Arteta, *Apuntes...*, dz. cyt., s. 27, 32.

i Orodulce. Według tradycji, dorasta w szlacheckiej rodzinie, od najmłodszych lat zajmuje się wypasem owiec. Następnie rozpoczyna naukę w klasztorze benedyktynów w Valvanera. Jego celem jest zostanie zakonikiem. Według przekazu chce służyć Panu Bogu w klasztorach benedyktynów w Valvanera oraz w San Millán de la Cogolla, w klasztorze San Millán de Yuso. Zgodnie z przekazem, nie zostaje jednak przyjęty do żadnego z nich z powodu zbyt słabych zdolności intelektualnych. Biografowie widzą w tych wydarzeniach spełnienie się woli Bożej. Pan Bóg, chcąc powołać go do służby pielgrzymom zmierzającym do Santiago de Compostela, doświadcza i kieruje młodego Dominika zgodnie z wyznaczonym mu planem.

Po tych wydarzeniach, w wieku dwudziestu lat Dominik postanawia zostać pustelnikiem. Wówczas, w 1039 lub 1041 roku, pod swoją opiekę ma go wziąć św. Grzegorz z Ostii, biskup, wysłany przez papieża Benedykta IX na Półwysep Iberyjski. Legenda mówi, że był on nauczycielem Santo Domingo. Miał on udzielić święceń kapłańskich swojemu uczniowi. Razem wędrowali oni po Półwyspie Iberyjskim do 1044 roku, kiedy biskup miał umrzeć. Mieli również zbudować drewniany most na rzece Oja. W dokumentach historycznych nie znaleziono potwierdzenia istnienia Grzegorza z Ostii; J. P. Escohotado uważa go za postać fikcyjną, stworzoną lub przekształconą przez hagiografów na potrzeby legendy¹⁸. Po śmierci swojego mistrza, Dominik osiada samotnie nad rzeką Oja.

Nieco wcześniej, rządzący w latach 1000–1035 król Sancho III Wielki zmienia trasę przebiegu Camino. Zostaje ona wyznaczona przez miejscowość Nájera, łącząc Logroño z Burgos, które stało się wówczas stolicą Królestwa Kastylii. W ten sposób Droga św. Jakuba przebiega w pobliżu miejsca, w którym swoją misję pustelnika zaczyna pełnić dwudziestoletni Dominik. Może on zaobserwować problemy pątników, którzy często gubią drogę, nie mają gdzie udać się do lekarza, są napadani przez złodziei, mają problem z pokonaniem rzeki podczas wyższych stanów wód. Postanawia więc pomagać pielgrzymom, na tyle, na ile jest to na ten czas możliwe. Hagiografowie piszą, że m.in. przenosi ich na własnych plecach przez rzekę Oja. W celu ułatwienia i usprawnienia szlaku pątniczego Santo Domingo rozpoczyna działania mające na celu poprawę infrastruktury Camino, które pozwolą mu po śmierci uzyskać przydomek Świętego od Drogi (de la Calzada).

Pierwszą pracą wykonaną przez św. Dominika jest wykarczowanie i oczyszczenie 37 kilometrowego odcinka trasy Drogi św. Jakuba. Był on

¹⁸ J. P. Escohotado, *St. Domingo...*, dz. cyt., s. 37–41.

porośnięte dębami i zapewne wszelkiego rodzaju krzewami, chwastami. Było to miejsce, w którym często ukrywać się mieli złodzieje napadający na pielgrzymów. Wycinka została wykonana w celu ułatwienia i uczynienia bardziej bezpiecznym przejścia przez ten teren. Oczyszczenia całego obszaru Dominik miał dokonać nadzwyczajnym wysiłkiem, a jedynym narzędziem, którym się posługiwał był sierp. Współcześnie, w zdobieniach katedry w Santo Domingo de la Calzada widnieje jego symbol, jako pamiątka dokonanego dzieła. Uzyskane w ten sposób drewno przeznaczone było dla wędrujących na ogniska. Następnie Domingo, po uzbieraniu wystarczającej liczby kamieni, w tym miejscu ma własnymi rękami ułożyć drogę dla pielgrzymów.

Następną pracą, którą wykonuje Dominik jest most na rzece Oja. Miał on drewnianą konstrukcję, a jego wierzchnia warstwa wyłożona była kamieniami. Niektórzy hagiografie piszą, że była to rekonstrukcja mostu wykonanego wcześniej wraz z biskupem Grzegorzem z Ostii. Budowa mostu była zarówno przedsięwzięciem społecznym, ponieważ most służył zapewne miejscowym i pielgrzymom, jak i przedsięwzięciem ekonomicznym, ułatwiającym kontakty handlowe. Według legendy most, jak i inne dzieła, był konstruowany przez Santo Domingo bez niczyjej pomocy i raczej z dezaprobatą okolicznych mieszkańców. Autorzy biografii świętego piszą o wielkim trudzie, z jakim budował most, spowodowanym brakiem wystarczających środków. Utrzymywał się on wówczas głównie z jałmużny, do budowy infrastruktury nie otrzymywał w tym czasie żadnej pomocy ze strony władców czy lokalnych zarządców. Hagiografowie piszą o cudach, dzięki którym udało mu się przełamać opór lokalnej społeczności, by przekonać ich do pomocy przy budowie mostu¹⁹. Na budowie mostu nie kończy się jednak działalność świętego. W miejscu, które początkowo miało być jego pustelnią, przyjmuje i opiekuje się pielgrzymami. W opiece nad pielgrzymami pomaga mu bractwo, istnienie którego potwierdzają dokumenty z 1120 roku²⁰. Tym samym, miejsce to staje się jednym z nielicznych pięciu szpitali dla pielgrzymów istniejących między X i XI wiekiem na Francuskiej Drodze św. Jakuba. Pozostałe z nich mieściły się w miejscowościach Sahagún, Villa Vascones, Arconada i Nájera. Powstanie szpitala dla pielgrzymów daje początek osadzie, która przerodzi się w miasteczko Santo Domingo de la Calzada.

Punktem zwrotnym w życiu św. Dominika staje się rok 1076, kiedy w czasie podróży odwiedza go król Alfons VI. Będąc pod wrażeniem

¹⁹ R. Plötz, *San Domingo...*, dz. cyt., s. 214–215.

²⁰ F. G. Bachiller, *El léxico...*, dz. cyt., s. 43.

wykonanej przez Domingo pracy, nadaje mu rozliczne dobra ziemskie, m.in. teren pod budowę kościoła. Zleca mu również naprawę mostów znajdujących się na Drodze św. Jakuba od Logroño do Santiago de Compostela²¹. Od tego czasu następuje zdecydowany rozkwit osady. Dzięki rozwojowi Camino przybywają tam rzemieślnicy, kupcy i inni, co przyczynia się do repoblacji tych terenów. Santo Domingo staje się również jednym z najważniejszych propagatorów i architektów Drogi św. Jakuba. Oddaje się w pełni służbie pielgrzymom oraz powierzanej mu przez króla misji naprawy mostów. Pomoc pielgrzymom nie ogranicza się do zaspokojenia ich materialnych czy zdrowotnych potrzeb. Santo Domingo głosi napotykanym ludziom Ewangelię, troszcząc się o to, by na pielgrzymiej drodze pamiętali o Tym, który jest w ich życiu najważniejszy, o Panu Bogu. W wieku 75 lat św. Dominik rozpoczyna współpracę z młodym, 15-letnim San Juanem de Ortega (1080–1163), który staje się jego uczniem, pomocnikiem, a po śmierci Santo Domingo, następcą i kontynuatorem jego misji. Jeszcze za życia św. Dominika, w założonej przez niego osadzie powstaje kościół, który jest niejako zwieńczeniem prac dokonanych przez Świętego Inżyniera. Kościół zostaje poświęcony w 1106 roku przez biskupa Calahorry, Don Pedro Nazara. Św. Dominik oddaje świątynię pod opiekę Chrystusa Zbawiciela i Matki Bożej. Pomimo wielu późniejszych przekształceń, katedra w Santo Domingo de Calzada jest jednym z pierwszych gotyckich kościołów zbudowanych na obszarze dzisiejszej Hiszpanii.

Św. Dominik umiera w tym samym roku, w którym do wieczności odchodzi król Alfons VI. Obydwaj żywo zaangażowani w rozwój Drogi Jakubowej na północy Półwyspu Iberyjskiego, kończą swoje życie. Według legendy Dominik umiera 12 maja, w tym dniu obchodzone jest wspólnie w Kościele katolickim jego święto. Jego ciało spoczywa w Katedrze w Santo Domingo de la Calzada. Opiekun pielgrzymów jest sprawcą wielu cudów, które dokonały się za jego wstawiennictwem zarówno w czasie życia, jak i po śmierci. Krótko po przejściu do wieczności, zyskuje miano świętego, nadane mu przez ludzi jemu współczesnych²². Tytułu tego nie zawdzięcza jednak niezwykłym czynom, lecz ciężkiej, codziennej pracy, prowadzącej jego samego i ludzi go otaczających do Pana Boga.

Autor chciałby podziękować żonie Beacie, za tłumaczenie prac hiszpańskojęzycznych oraz nieocenione wsparcie.

²¹ M. J. M. Ocio, *Santo Domingo...*, dz. cyt., s. 303.

²² Kanonizacja Dominika ma miejsce dopiero 30 czerwca 1657 roku.

Saint in the shadow of a legend – Domingo de la Calzada

Summary

Santo Domingo de la Calzada is in our times usually associated with the *pendu-dépendu*, rooster and hen miracle. Because of this, his figure is very often little known. The article aims to tell a few words about him and his activity. Santo Domingo was born in 1020 in Vitoria, which is located in the contemporary autonomous community of Spain – La Rioja. He was educated in a Benedictine monastery in Valvanera. He wanted to become a Benedictine monk. Due to weak intellectual capacity he was rejected from the monasteries of Valvanera and San Millán de Yuso. Then Domingo decided to start a life of a hermit near the river Oja. As the route of Saint James was located close to the place where had lived, he could see all the problems pilgrims had during the journey. Therefore he decided to help them insofar as it was possible. He constructed roads and bridges along the Saint James Way, and thanks to this endeavor is called Santo Domingo de la Calzada (of the way). The Engineer also take care of pilgrims in his hermitage, which subsequently became a shelter for them. Santo Domingo died in 1109, and was immediately called saint by his contemporaries. He received this title not because extraordinary acts he made, but due to hard, everyday work, leading him and people around him to God.

*Rafał Koszek, mgr
Instytut Geografii
Uniwersytet Pedagogiczny
Kraków*

Bibliografia

- Arteta A. U., *Apuntes para la biografía de Santo Domingo de la Calzada*, „Berceo”, nr 82, Logroño 1972, s. 25–36.
- Bachiller F. G., *El léxico romance de las colecciones diplomáticas calceatenses de los siglos XII y XIII*, Universidad de la Rioja Servicio de Publicaciones, Logroño 2014.
- Benzanet J. C., *Historia, legenda i muzyka na Drodze św. Jakuba. Cud i legenda „pendu-dépendu”*, [w:] P. Roszak, F. Mróz (red.) *Droga św. Jakuba w Polce – historia, terażniejszość, przyszłość*. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego Polskiego odcinka Camino de Santiago, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2015, 103–108.
- Bremer J., *Camino de Santiago – Droga Świętych Legend*, „Folia Turistica”, nr 27, Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, Kraków 2012, s. 93–108.
- Escohotado J. P., *St. Domingo de la Calzada, Engineer of the Land: At Last, a Reasonable Interpretation of the Rooster and Hen Miracle*, Ediciones Emilianenses, Logroño 2009.
- Gałaszka B., Koszek R., *Obraz Półwyspu Iberyjskiego w piątej księdze Kodeksu Kalikstyńskiego* [w:] P. Roszak, F. Mróz (red.) *Droga św. Jakuba w Polce – historia, terażniejszość, przyszłość*. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego Polskiego odcinka Camino de Santiago, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2015, s. 109–122.
- Jaworska A., *O ciałach świętych, które spoczywają na Camino de Santiago, i które powinny być nawiedzane przez pielgrzymów – święci i ich kult w Liber Peregrinationis Kodeksu Kalikstyńskiego* [w:] A. Jackowski, F. Mróz (red.) *Święci i błogostawieni na Drodze św. Jakuba. W 800. Rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela*, Wydawnictwo Czuwajmy, Kraków 2014, s. 69–79.
- Ocio M. J. M., *Santo Domingo y la construcción del puente de Santo Domingo de la Calzada*, [w:] J. I. de la Iglesia Duarte (red.) *IV Semana de Estudios Medievales : Nájera, 2 al 6 de agosto de 1993*, Logroño 1994, s. 301–308.
- Plötz R., *San Domingo de la Calzada – Der heilige Dominikus von der Straße und die Rioja: Ein Panorama*, [w:] K. Herbers, P. Rückert (red.) *Pilgerheilige und ihre Memoria*, Gunter Narr Verlag, Tübingen 2012, s. 205–226.

Jakubowe toponimia – zarys problematyki badawczej

Interesującym źródłem historycznym są nazwy miejscowe, czyli tzw. toponimia¹. Jednym z przejawów obecności chrześcijaństwa na danym terenie było pojawianie się nazw zaczerpniętych z terminologii kościelnej. Ich rozpiętość znaczeniowa jest bardzo duża. Można bowiem mówić o nazwach związanych z miejscami świętymi, na przykład miejscami pielgrzymkowymi i kościołami, o nazwach przywołujących dogmaty i różne aspekty kultu, wreszcie nawiązujących do osób, zakonów lub instytucji kościelnych².

Dla naszych rozważań szczególnie ważna jest relacja między szeroko pojętym kultem świętych w Kościele, a nazwami miejscowości lub ich części, co spotykamy zarówno w odniesieniu do miast (osiedla), jak i wsi (kolonie, osady, przysiółki). Zjawisko to zostało określone mianem hagiotoponimii. W *Słowniku geograficznym: pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych* pod hasłem *Święci* czytamy między innymi: *Chrześcijański kult świętych wprowadził do nazewnictwa dziesiątki tysięcy nazw świętych na kuli ziemskiej. [...] Wielkie upodobanie do nazw świętych mają ludy romańskie. [...] W nazewnictwie żadnego kraju Europy nie przejawia się wpływ chrześcijaństwa*

¹ Zagadnienie to posiada szeroką literaturę, zob. interesujący artykuł oraz wskazaną tam literaturę: E. Kowalczyk, *Toponimia – źródło zaniedbane*, [w:] S. Rosik, P. Wiszewski (red.), *Ad fontes. O naturze źródła historycznego*, (*Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2675, Historia nr 170), Wrocław 2004, s. 33–47.

² Zob.: J. Dubois, J. L. Lemaitre, *Sources et méthodes de l'hagiographie médiévale*, Paris 1993, s. 192. Tam podano także inne przykłady podziału nazw oraz zestawiono szczegółową literaturę na ten temat. Na gruncie polskim trzeba wymienić przede wszystkim prace W. Taszyckiego, *Das christliche Element in den polnischen Ortsnamen*, „*Collectanea Theologica*” 18, 1937, s. 452–476.

*tak bardzo jak we Francji. Tutaj według pobieżnego szacunku do 30 tysięcy osiedli ma nazwy od świętych*³.

W niniejszym artykule chcemy się skupić na nazwach miejscowości, lub ich części, odwołujących się do kultu jednego z najbardziej popularnych świętych w Kościele katolickim, mianowicie do św. Jakuba Apostoła Większego. Chociaż trudno będzie udowodnić, że wszystkie one powstały bezpośrednio w związku z odniesieniem do kultu tego świętego, to jednak warto postawić taką właśnie hipotezę. Chcemy ją poprzeć podkreślając przede wszystkim związek między nazwami miejscowości, a imieniem Jakub. Imiona to jedno z podstawowych nośników pamięci oraz przejawów obecności kultu świętych. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że przyjęte kryterium nie będzie czasami tak jednoznaczne, a co się z tym wiąże w konkretnych przypadkach może być również niewystarczająco przekonujące.

Na początku naszych rozważań odwołamy się do zestawień uczynionych w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Jest to wyjątkowa publikacja słownikowa składająca się z 15 tomów, wydawanych na przełomie XIX i XX wieku, dokładnie w latach 1880–1902. Spotykamy w niej spis i w wielu przypadkach podstawowe dane historyczne o prawie wszystkich miejscowości z terenów, które obejmowała pierwsza Rzeczpospolita. W tomie trzecim zestawiono kilkadziesiąt miejscowości lub ich części (dwór, folwark, osada, osada leśna, zaścianek), których nazwy nawiązują do imienia Jakub. I tak spotykamy tam następujące nazwy: Jakubajcie, Jakubańce, Jakubeny, Jakubice, Jakubieńki, Jakubiki, Jakubionki, Jakubiszki, Jakubkowice, Jakubkowo, Jakubów, Jakubowce, Jakubowice, Jakubówka, Jakubowo, itd.⁴ W świetle słownika najwięcej miejscowości nawiązujących do imienia Jakub nosiło nazwę: Jakubowo (25)⁵ oraz Jakubowice (16)⁶. W przywołanej pracy nie brakuje też innych interesujących nazw odwołujących się do imienia Jakub, na przykład spotykamy rzekę Jakubiankę, czy szczyt w Tatrach, który nosi nazwę Jakubina⁷.

³ J. Staszewski, *Słownik geograficzny: pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, Warszawa 1959, s. 289–291. Zob. także: H. Leclercq, *Lieu, noms, [w:] Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. 9, Paris 1930, kol. 656–683.

⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, Warszawa 1882, s. 380–385.

⁵ Tamże, s. 384–385.

⁶ Tamże, s. 382–384.

⁷ Tamże, s. 380.

Podjmując próbę ukazania popularności nazw miejscowości zaczerpniętych od imienia Jakub odwołam się przede wszystkim do *Wykazu urzędowych nazw miejscowości w Polsce*, który został ogłoszony zarządzeniem nr 15 Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 10 lipca 1980 roku w sprawie ustalenia wykazu miejscowości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. MAGTiOŚ Nr 4 poz. 9). W wykazie tym zawartych zostało 103 225 nazw, w tym 908 nazw miast, 6708 nazw części miast, 43051 nazw wsi, 36349 nazw części wsi oraz 5136 nazw osad. Wykaz doczekał się publikacji książkowej, wydanej w trzech tomach w latach 1980–1982 przez Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Główny Urząd Statystyczny. Odnotujmy jeszcze, że podstawę wyjściową do opracowania wykazu stanowiły materiały zebrane oraz przygotowane dla potrzeb narodowych spisów powszechnych, które miały miejsce w latach 1970 i 1978. Wykaz rządowych nazw miejscowości został opracowany według stanu w dniu 31 XII 1978 roku⁸.

Tab. 1. Wykaz nazw miejscowości, w których spotykamy odniesienie do imienia Jakub – stan z 1978 roku

Lp.	Nazwa miejscowości	Rodzaj miejscowości	Gmina, miasto, dzielnica	Województwo
1	Jakubce	część wsi Bierna	Łodygowice	Bielskie
2	Jakubczęciowa	część wsi Łętownia	Jordanów	Nowosądeckie
3	Jakubice	wieś	Warta	Sieradzkie
4	Jakubiec	przysiółek	Stopnica	Kieleckie
5	Jakubik	przysiółek	Krynica	Nowosądeckie
6	Jakubiki	wieś	Kosów Lacki	Siedleckie
7	Jakubikowice	wieś	Wińska	Wrocławskie
8	Jakubin	kolonia	Gródek	Białostockie
9	Jakubiny	część wsi Kowalki	Gołdap	Suwalskie
10	Jakubka	kolonia	Przykona	Konińskie
11	Jakubkowice	część wsi Łososina Dolna	Łososina Dolna	Nowosądeckie
12	Jakubkowice	wieś	Kostomłoty	Wrocławskie
13	Jakubkowo	wieś	Grodziczno	Toruńskie
14	Jakubkowo	wieś	Łasin	Toruńskie
15	Jakubkowo	wieś	Radomin	Toruńskie

⁸ *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce*, t. 1, Warszawa 1980, s. 3–10.

Lp.	Nazwa miejscowości	Rodzaj miejscowości	Gmina, miasto, dzielnica	Województwo
16	Jakubków	przysiółek	Ujsoły	Bielskie
17	Jakubowa	część wsi Naprawa	Jordanów	Nowosądeckie
18	Jakubowice	wieś	Działoszyce	Kieleckie
19	Jakubowice	wieś	Proszowice	Krakowskie
20	Jakubowice	wieś	Niemce	Lubelskie
21	Jakubowice	wieś	Branice	Opolskie
22	Jakubowice	wieś	Byczyna	Opolskie
23	Jakubowice	wieś	Niemodlin	Opolskie
24	Jakubowice	wieś	Pawłowiczki	Opolskie
25	Jakubowice	wieś	Wilków	Opolskie
26	Jakubowice	część wsi Budy	Fałków	Piotrkowskie
27	Jakubowice	wieś	Kluczewsko	Piotrkowskie
28	Jakubowice	wieś	Annopol	Tarnobrzeskie
29	Jakubowice	wieś	Ożarów	Tarnobrzeskie
30	Jakubowice	część miasta	Kudowa-Zdrój	Wałbrzyskie
31	Jakubowice	osada	Oława	Wrocławskie
32	Jakubowice- Kolonia	kolonia	Niemce	Lubelskie
33	Jakubowice- Kolonia	część wsi Jakubowice	Ożarów	Tarnobrzeskie
34	Jakubowice Murowane	wieś	Wólka	Lubelskie
35	Jakubowizna	wieś	Chynów	Radomskie
36	Jakubowo	przysiółek	Dubicze Cerkiewne	Białostockie
37	Jakubowo	osada	Chojnice	Bydgoskie
38	Jakubowo	część wsi Zamarte	Kamień Krajeński	Bydgoskie
39	Jakubowo	wieś	Lniano	Bydgoskie
40	Jakubowo	wieś	Nowa Wieś Wielka	Bydgoskie
41	Jakubowo	wieś	Lutocin	Ciechanowskie
42	Jakubowo	wieś	Prabuty	Elbląskie
43	Jakubowo	część wsi Katarzyna	Przedecz	Konińskie
44	Jakubowo	część wsi Boguszyce	Wierzbinek	Konińskie
45	Jakubowo	osada	Dąbrówno	Olsztyńskie
46	Jakubowo	wieś	Piecki	Olsztyńskie
47	Jakubowo	część wsi Połajewo	Połajewo	Pilskie
48	Jakubowo	część wsi Runowo	Wągrowiec	Pilskie
49	Jakubowo	część wsi Żurawin	Mochowo	Płockie

Lp.	Nazwa miejscowości	Rodzaj miejscowości	Gmina, miasto, dzielnica	Województwo
50	Jakubowo	część wsi Duszniki	Duszniki	Poznańskie
51	Jakubowo	wieś i osada	Pniewy	Poznańskie
52	Jakubowo	część wsi Nowa Wieś	Włocławek	Włocławskie
53	Jakubowo Kisielickie	wieś	Susz	Elbląskie
54	Jakubowo Lubińskie	wieś	Przemków	Legnickie
55	Jakubowskie	wieś	Boćki	Białostockie
56	Jakubowy Borek	wieś	Wielbark	Olsztyńskie
57	Jakubów	wieś	Imielno	Kieleckie
58	Jakubów	wieś	Krasocin	Kieleckie
59	Jakubów	wieś	Radwanice	Legnickie
60	Jakubów	osada	Będków	Piotrkowskie
61	Jakubów	wieś	Lubochnia	Piotrkowskie
62	Jakubów	wieś	Błędów	Radomskie
63	Jakubów	wieś	Przysucha	Radomskie
64	Jakubów	wieś	Stara Błotnica	Radomskie
65	Jakubów	wieś	Jakubów	Siedleckie
66	Jakubów	część wsi Kiki	Wodzierady	Sieradzkie
67	Jakubów	wieś	Kowiesy	Skierniewickie
68	Jakubów	wieś	Rawa Mazowiecka	Skierniewickie
69	Jakubów	wieś	Cieplowody	Wałbrzyskie
70	Jakubów	wieś	Świdnica	Wałbrzyskie
71	Jakubów-Kolonia	wieś	Goszczyń	Radomskie
72	Jakubówka	część wsi Sianno	Tułowice	Warszawskie
73	Jakubówka	wieś	Nowodwór	Lubelskie
74	Jakubówka	część wsi Podłopień	Tymbark	Nowosądeckie
75	Jakubówka	wieś	Lipsko	Radomskie
76	Jakubówka	osada	Wyśmierzyce	Radomskie
77	Jakubówka	część wsi Sokola	Kłoczew	Siedleckie
78	Jakubówka	kolonia	Krzywda	Siedleckie
79	Jakubówka	część wsi Szpikołosy	Hrubieszów	Zamojskie
80	Jakuby	wieś	Biała Piska	Suwalskie
81	Jakuby	gajówka	Janów Lubelski	Tarnobrzeskie

Źródło: Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce, t. 1, Warszawa 1980, s. 611–613.

Zaprezentowane zestawienie tabelaryczne uświadamia nam, że w Polsce mamy do czynienia ze znaczącą grupą nazw miejscowości, w których spotykamy odniesienie do imienia Jakub. Liczby te niewiele tylko zmieniają się w kolejnych wykazach urzędowych nazw miejscowości. Dotyczą one przede wszystkim zmian w obrębie miejscowości. Mamy tu na myśli przede wszystkim zjawisko zaniku nazwy przysiółek na rzecz określenia części wsi. W świetle wykazu z 2012 roku warto zauważyć, że odnotowano w nim część miasta Toruń- Jakubskie Przedmieście⁹.

Z zestawienia widać wyraźnie, że praktycznie wyłącznie mamy tu do czynienia z wsiami, bądź też ich częściami. Brakuje miast (poza odnotowanym osiedlem w Toruniu), które w swojej nazwie odwołują się do imienia Jakub. Miejscowości rozsiane są po całej Polsce, wydaje się jednak, że częściej występują one w Polsce centralnej oraz południowej. Zdecydowanie mniej jest ich w północnej oraz północno-zachodniej części naszego kraju. W przyszłych badaniach warto pokusić się o szczegółowe zilustrowanie tego zjawiska na mapie. Wydaje się, że pomoże to na sformułowanie kolejnych i bardziej precyzyjnych wniosków.

Możemy założyć, że w zdecydowanej większości przywołane w zestawieniu miejscowości posiadają genezę średniowieczną. Jest to zrozumiałe, gdyż właśnie wtedy powstaje główna sieć osadnicza na obszarze dzisiejszej Polski. Z kolei nazwy odwołujące się do imienia Jakub odzwierciedlają zapewne ogromną popularność kultu św. Jakuba Apostoła Większego, którą możemy śledzić właśnie w tej epoce. To przecież w tym okresie, głównie dzięki liturgii, np. dzięki kalendarzowi liturgicznemu, trafia on na obszar naszego kraju i dynamicznie się rozwija¹⁰. Oczywiście zagadnienie początków miejscowości, które w swoich nazwach odwołują się do imienia Jakub, wymagają szczegółowych badań. Może się bowiem okazać, że będziemy w stanie wskazać interesujące związki pomiędzy rozwojem kultu św. Jakuba Większego, a powstaniem przynajmniej niektórych z nich.

Poniżej przytaczamy kilka przykładów brzmienia nazw miejscowości pochodzących od imienia Jakub, które spotykamy w średniowiecznych źródłach:

⁹ www.ksng.gugik.gov.pl/urzedowe_nazwy_miejscowosci.php [dostęp: 9 VII 2016].

¹⁰ Zob.: W. Rozynkowski, *O najstarszych śladach kultu św. Jakuba Większego na Pomorzu Gdańskim i w Ziemi Chełmińskiej*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, I. Hodorowicz, (red.), *Wpływ Świętego Roku Jakubowego na rozwój kultu i Drogi św. Jakuba*, Kraków 2011, s. 133–150; tenże, *Przejawy kultu św. Jakuba Większego w państwie zakonnym w Prusach*, [w:] B. Sieka, A. Szarszewski, P. Paluchowski (red.), *Między Gdańskiem a Santiago. 600-lecie konsekracji kościoła św. Jakuba fundacji szyprow w Gdańsku*, Gdańsk 2015, s. 43–64. Zob. zestawioną w niniejszych opracowaniach literaturę.

- Jakubkowice: miejscowość w powiecie sądeckim, w najstarszych źródłach spotykamy ją pod nazwami: *Iacubcowicz* (1325 rok), *Jacobowicz* (1345 rok), *Jacubcowicze* (1400 rok), *Jakupkowicze* (1529 rok)¹¹,
- Jakubowice: miejscowość w powiecie proszowickim, w najstarszych źródłach spotykamy ją pod nazwami: *Jacobowycze* (1341 rok), *Jacobcowicz* (1394 rok), *Jacobowicze* (1401 rok), *Jacobowicze* (1421 rok)¹²,
- Jakubów: miejscowość w powiecie jędrzejowskim, w najstarszych źródłach spotykamy ją pod nazwami: *Jacobouo* (1359 rok?), *Jacobowicz* (1387 rok), *Jacobow* (1399 rok)¹³,
- Jakubowo: miejscowość w powiecie grudziądzkim, w najstarszych źródłach spotykamy ją pod nazwami: „*bona quondam Mathei et Jacobi*” (1298 rok), *Jacobsdorff*, *Jacuschorff*, *Jacobsdorff* (ok. 1423-1424), *Jacobsdorff vel Jakubkowo* (1526 rok)¹⁴.

Zatrzymajmy się przy ostatniej z wymienionych miejscowości. Jak widać interesujące jest najstarsze odnotowane źródłowo określenie miejscowości Jakubowo. Spotykamy w nim bowiem odniesienie do imienia Jakub. W dokumencie z 1298 roku czytamy, że mistrz krajowy Meinhard z Kwerfurtu nadał Janowi de Nemore dobra na prawie chełmińskim, które niegdyś należały do braci Mateusza i Jakuba¹⁵. Uwagę naszą przykuwa wymienione w źródle imię Jakub. Pozwala ono na postawienie następującej hipotezy: nie możemy wykluczyć, że wpływ na nazwę miejscowości Jakubowo, położonej niedaleko Grudziądza, miało odwołanie do imienia współwłaściciela, czyli nieznanego bliżej Jakuba. A być może przywołane zjawisko miało miejsce także w innych zestawionych w tabeli miejscowościach? Założyciel miejscowości miał przecież fundamentalny wpływ na jej nazwę.

Stanisław Rospond w swoim *Słowniku etymologicznym* wskazał, że nazwa miejscowości Jakubów pochodzi od imienia Jakub i dodał: *Niejednokrotnie to imiennictwo było związane z kultem św. Jakuba i tzw. patrociniami kościelnymi, czyli kościołami i kaplicami temu patronowi poświęconymi*¹⁶. Chcemy w tym miejscu zwrócić uwagę na odwołanie się do wezwań obiektów sakralnych w kontekście poszukiwań genezy nazw miejscowości. Jest to bardzo interesujący trop, jednak trudny do podjęcia. W świetle dokona-

¹¹ *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. II, z. 1, oprac. S. Chmielewski, K. Górską-Gołaska, J. Luciński, Wrocław i inn. 1989, s. 199.

¹² Tamże, s. 200.

¹³ Tamże, s. 201.

¹⁴ *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, oprac. K. Porębska, przy współpracy M. Grzegorza, pod red. M. Biskupa, Wrocław i inn. 1971, s. 47.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław i nn. 1984, s. 118.

nego wyżej zestawienia miejscowości, tylko marginalnie możemy zauważyć obecność tego zjawiska.

Odwołamy się jednak do bardzo reprezentatywnego przykładu, mianowicie do miejscowości Jakubowo, położonej niedaleko Głogowa, w gminie Radwanice, w powiecie polkowickim w województwie dolnośląskim. Spotykamy w niej średniowieczną świątynię noszącą właśnie wezwanie św. Jakuba Apostoła Większego. Warto również nadmienić, że obecność św. Jakuba w Jakubowicach była i jest na tyle intensywna i charakterystyczna, że w 2007 roku świątynia została podniesiona do godności sanktuarium św. Jakuba Apostoła Większego¹⁷.

Być może podobną sytuację, jak w Jakubowie, spotykamy także w miejscowości Jakubowice w powiecie namysłowskim, obecnie w granicach województwa opolskiego. W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* czytamy, że: *Był tu niegdyś kościół ś. Jakóba i stąd nazwa wsi*¹⁸. Informacja ta wymaga jednak potwierdzenia.

Nie możemy wykluczyć, że dalsze szczegółowe badania pozwolą na wskazanie w kolejnych jakubowych miejscowościach odniesień do obecnych w nich obiektów sakralnych oddanych pod patronat św. Jakuba. A może nazwy niektórych miejscowości jakubowych powstały jako echo patronatu tegoż świętego, obecnego w sąsiednich miejscowościach?

Podsumowując powyższy wywód dotyczący genezy nazw, w których spotykamy odniesienie do imienia Jakub odwołajmy się jeszcze do wniosków o. Pawła Sczanieckiego. Zauważył on bowiem, że w Polsce zależność nazw miejscowości od imienia patronów kościelnych lub od wezwania widoczna jest w stopniu ograniczonym. Podstawowym wytłumaczeniem tego zjawiska była późna, zdaniem tego historyka, w stosunku do innych obszarów europejskich, ich chrystianizacja. Przytoczmy jego słowa: *Pewna ilość miejscowości bierze nazwę od imienia patronów kościelnych lub od wezwania. Wynika to z powszechnego w Kościele kultu świętych. [...] Polska przejęła zwyczaj tylko w bardzo ograniczonym stopniu, a to dlatego, że chrześcijaństwo weszło tu stosunkowo późno, a więc po ustaleniu się rodzimego zwyczaju w tym zakresie*¹⁹.

¹⁷ W. Hass, *Z jakubowa do Santiago de Compostela. Szlak, bractwo, sanktuarium*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, I. Hodorowicz (red.), *Drogi św. Jakuba w Polsce. Stan badań i organizacja*, Kraków 2008, s. 95–102; tenże, „*Ku czci św. Jakuba*” – czyli o pielgrzymowaniu do Jakubowa (i przez Jakubów)... Szkic do dziejów Sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Jakubowie, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, Ł. Mróz (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Kraków 2013, s. 269–276.

¹⁸ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, Warszawa 1882, s. 384.

¹⁹ P. Sczaniecki, *Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku*, Lublin 1979, s. 102–104.

W badaniach nad toponimią warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzeczywistość. Jak już odnotowano w historiografii od patronów świątyni miejskich brały nazwy ulice i trakty. Możemy w tym przypadku mówić wręcz o pewnej regule. W literaturze zauważono, że powstawanie nazw ulic związanych z kultem świętych przebiegało w dwóch kierunkach. Po pierwsze, mogły się one brać od wezwań już istniejących kościołów, szpitali czy przytułków itd. Kiedy lokowano miasta wyznaczano przy tych obiektach ulice, które naturalnie brały nazwy od wezwań. Po drugie bywało i tak, że istniejąca ulica zmieniała swą nazwę, gdy powstawał przy niej obiekt sakralny²⁰.

Odwołajmy się do bardzo reprezentatywnego przykładu, który spotykamy w średniowiecznym Toruniu, a dokładnie w Nowym Mieście Toruniu. Otaczające świątynię nowomiejską, której patronował św. Jakub Apostoł Większy, ulice (trakty) występują w średniowiecznych źródłach pod nazwami: ul. Św. Jakuba (s. *Jacobgasse, Jacobsstrasse, am s. Jacob Thor, bey s. Jacob Thor*); ul. Przy Kościele św. Jakuba (*keygen s. Jacobiskirche, bey s. Jocabiskirche, bey sinte Jocabo, dem S. Jacobs Kirche uber*); ul. Za Kościołem św. Jakuba (*hinder der kirchen sente Jocabo, hinder sinte Jacob, hinter S. Jacobs Kirchhoffe, bey S. Jacob Kirche, an der Stadt Mauer hinder S. Jacobs Kirche*)²¹.

W świetle najnowszych badań Lucyny Przybylskiej w Polsce znajduje się obecnie 12 ulic św. Jakuba, poza tym 1 aleja, 2 ronda oraz 4 place oddane pod patronat jakubowy. Ciekawe, że w sumie 12 patronatów dotyczy ulic w miastach, natomiast aż 7 we wsiach²².

Podjęte zagadnienie badań nad toponimią jakubową wydaje się być niezmiernie interesujące. Nie mamy wątpliwości, że staje ono przed nami jako bardzo ważne pole badawcze w odślanianiu kolejnych przejawów kultu św. Jakuba Apostoła Większego w Polsce. I chociaż prawdopodob-

²⁰ Zob.: Z. Brocki, *Polskie nazwy ulic upamiętniające świętych oraz pochodzące od patrocinów i od nazw związanych z patrociniami (wstępne zarysowanie problematyki)*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego”, Prace językoznawcze, 6, 1979, s. 27–34; J. P. Leguay, *La rue au Moyen Âge*, Rennes 1984, s. 94; P. Tyszka, *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV–XV wieku w świadomości jego mieszkańców*, Lublin 2001, s. 148–151. O możliwościach interpretacyjnych nazw ulic zob.: A. Wyrobisz, *Nazwy ulic, placów i dzielnic w miastach polskich: nośniki informacji – źródła historyczne – zabytki kultury*, „Przegląd Historyczny”, 90, 1999, z. 4, s. 511–523.

²¹ K. Mikulski, *Nazwy ulic Nowego Miasta Torunia w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi (od średniowiecza po czasy współczesne)*, Toruń 1996, s. 169–185; tenże, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII w.*, Toruń 1999, s. 372, 378, 382.

²² L. Przybylska, *Ulice św. Jakuba w Polsce*, [w:] P. Roszak, F. Mróz (red.), *Droga św. Jakuba w Polsce – historia, teraźniejszość, przyszłość. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego polskiego odcinka Camino de Santiago*, Kraków 2015, s. 272–274.

nie będziemy się tu obracać przede wszystkim w sferze hipotez i przypuszczeń, to jednak warto umieścić toponimie w kwestionariuszu badawczym, który odnosimy do św. Jakuba.

James' toponyms – an outline of a research problem

Summary

Toponyms are an interesting kind of historical source material. Place names derived from church terminology, including worship of saints, belong to important symptoms of christianity in a given area. This phenomenon is described as hagiotoponymy.

The article characterizes toponyms which refer to the worship of one of the most popular saints in the catholic church, Saint James the Great. It is achieved by presenting a relation between place names and the personal name James. Names used to be one of fundamental memory carriers and symptoms of the worship of saints.

Analysis of the 1978 index of locality names in Poland leads to conclusion that there are 81 names of localities, mainly villages, or their parts which are derived from the name Jacob. There are no towns in this group, apart from a name of one urban district in Torun. These specific toponyms are dispersed in whole of Poland, most of them in its central and southern regions. We can assume that a bigger part of these place names are of mediaeval origin.

*Waldemar Rozynkowski, prof. dr hab.
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń*

O kulcie relikwii w sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Jakobowie – współczesność, tradycja, pytania

W 2009 r., w książce towarzyszącej zorganizowanej w Częstochowie Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba. Przeszłość i terażniejszość”, pod tym samym tytułem, wśród zamieszczonych w niej artykułów znalazł się również mój tekst zatytułowany: „«(...) do grobu św. Jakuba...» – czyli kilka uwag o dawnej i współczesnej czci oddawanej relikwiom oraz głównym celom pielgrzymek do Santiago de Compostela”. W niniejszym opracowaniu pragnę nawiązać do tamtego artykułu, poruszając zwłaszcza problematykę współczesnego rozwoju kultu relikwii, w odniesieniu do sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Jakobowie¹. Otóż sprowadzenie w lipcu 2005 r. relikwii św. Jakuba Starszego (Więszczego) Apostoła ze Stolicy Apostolskiej i zapoczątkowaniem ich kultu w parafii w Jakobowie, łączy się nierozzerwalnie z otwarciem tegoż roku pierwszego współcześnie, polskiego odcinka szlaku św. Jakuba (prowadzącego – przypomnijmy – od Jakobowa do Zgorzelca wraz z „Drogą do Źródła św. Jakuba” łączącą głogowską kolegiatę z kościołem w Jakobowie)². Przypomnijmy, że inauguracja

¹ W. Hass, „(...) do grobu św. Jakuba...” – czyli kilka uwag o dawnej i współczesnej czci oddawanej relikwiom oraz głównym celom pielgrzymek do Santiago de Compostela, [w:] I. Hodorowicz, F. Mróz (red.), *Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba. Przeszłość i terażniejszość*, Kraków 2009, s. 47–56.

² W. Hass, *Wyprawa w przeszłość, czyli... Zapiski z podróży po relikwie*, [w:] „Aspekty. Katolickie Pismo Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, dodatek do Tygodnika Katolickiego Niedziela”, 13 XI 2005, nr 46, s. V.

ta była możliwa zwłaszcza dzięki pracy i zaangażowaniu stowarzyszenia Bractwa św. Jakuba Apostoła, założonego w 2004 r., którego inicjatorem był Henryk Karaś (pierwszy prezes tego bractwa), przy pełnym wsparciu proboszcza parafii w Jakubowie ks. Stanisława Czerwińskiego (obecnego kustosza sanktuarium w Jakubowie)³. Relikwie Apostoła od 2005 r. prezentowane są publicznie, zwłaszcza przy okazji ważnych uroczystości liturgicznych, z czasem (od 2007 r.) w specjalnie zaprojektowanych i wykonanych relikwiarzach (określanych ze względu na swoją inspirację i formę jako: „Studnia Jakubowa” oraz „Miecz św. Jakuba”)⁴.

Relikwie te, dla celów religijnych przewożone są również do innych kościołów, związane to jest zazwyczaj z popularyzowaniem kultu św. Jakuba Starszego Apostoła oraz idei pielgrzymowania do Santiago de Compostela. Cześć oddawana relikwiom św. Jakuba Starszego, stała się bowiem dość szybko, jednym z istotnych przejawów rozwoju kultu tego Apostoła, a od 2007 r. wraz z ustanowieniem sanktuarium w Jakubowie, integralną częścią praktyk religijnych przybywających do tego miejsca pątników. Do typowych przejawów czci okazywanych relikwiom w tej świątyni, należą: wystawianie relikwii na widok publiczny w kościele, błogosławieństwo relikwiami, pocałunek relikwii oraz ich obecność w procesjach⁵.

Jako znamienne przykłady opisanych wyżej praktyk dotyczących kultu relikwii, związanych również z ich przewożeniem przypomnijmy tu choć dwa wydarzenia. W dniu 6 października 2006 r., we Wrocławiu miało miejsce otwarcie „Drogi św. Jakuba – Via Regia”, przywołajmy, w interesującym nas kontekście, fragment opisu przebiegu tamtych uroczystości: „(...) W piątkowe, październikowe popołudnie w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu przedstawiciele mediów mogli spotkać się z organizatorami tego przedsięwzięcia oraz z jego patronem honorowym, czyli ministrem kultury i dziedzictwa narodowego dr. Kazimierzem Ujazdowskim. Po konferencji, w obecności m.in. rektora PWT ks. prof. Józefa Patera, miało miejsce odsłonięcie w murach wro-

³ Na temat powstania Bractwa św. Jakuba Apostoła i otwarcia pierwszego polskiego odcinka „jakubowej drogi” oraz współpracy tego stowarzyszenia z innymi podmiotami, np. [w:] W. Hass, *Na pątniczym szlaku*, [w:] „Aspekty...”, dz. cyt., 25 VII 2004, nr 30, s. I–II; Tegoż, *Muszla – znak pielgrzymiej drogi*, [w:] „Aspekty...”, dz. cyt., 21 VIII 2005, s. II; Tegoż, *Gdzie historia spleta się z tajemnicą cudów*, „Aspekty...”, dz. cyt. 30 VII 2006, nr 31, s. IV.; Tegoż, *Sanktuarium Świętego Jakuba Apostoła w Jakubowie*, Głogów 2012, s. 28; E. Mendyk (red.), *Dolnośląska Droga św. Jakuba. Przewodnik Pielgrzyma*, Janice 2007, s. 8

⁴ W. Hass, „(...) do grobu św. Jakuba...” – czyli kilka uwag..., dz. cyt., s. 50–55; Tegoż, *Sanktuarium Świętego Jakuba...*, dz. cyt., s. 46; Tegoż, *Muszla...*, dz. cyt.

⁵ W. Hass, „(...) do grobu św. Jakuba...” – czyli kilka uwag..., dz. cyt., s. 50–54.

łauskiej katedry pw. św. Jana Chrzciciela tablicy z oznaczeniem «Drogi św. Jakuba», poświęconej przez Ojca Świętego Benedykta XVI. Po czym sprzed katedry rozpoczęła się niezwykła wędrówka – procesja ulicami stolicy Dolnego Śląska, na której czele kroczył, niosąc relikwie św. Jakuba, ks. Stanisław Czerwiński w asyście członków Bractwa św. Jakuba Apostoła z Jakubowa. (...)»⁶. Inny wymowny przykład związany jest natomiast z uczestnictwem Bractwa św. Jakuba Apostoła w pielgrzymce przewodników turystycznych do Częstochowy w 2008 r. Wtedy, to: „(...) przedstawiciele bractwa uczestniczyli w Mszy św. w Bazylice Jasno-górskiej, która była ukoronowaniem XXIV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników Turystycznych. Warto też w tym miejscu odnotować, że w trakcie Najświętszej Ofiary na ołtarzu wystawione były przywiezione z Jakubowa relikwie św. Jakuba Apostoła”⁷.

Bez wątpienia ogromne znaczenie dla dziejów sanktuarium w Jakubowie, jak i całego ruchu pielgrzymkowego związanego ze „Szlakiem św. Jakuba” w Polsce miała wizyta w naszej ojczyźnie, w 2010 r. – Jubileuszowym Roku Św. Jakuba, ks. abp. Juliána Barrio Barrio z Santiago de Compostela⁸. Oto fragment relacji z tamtych, pamiętnych wydarzeń z pobytu ks. abp. J. Barrio Barrio w Jakubowie: „(...) Na zakończenie tego spotkania wierni wraz z Pasterzem naszej diecezji [bp. dr. Stefanem Regmuntem – *przypis mój W.H.*] oraz Gospodarzem compostelańskiej katedry odmówili wspólnie modlitwę, po czym abp Barrio Barrio pobłogosławił wszystkich zgromadzonych relikwiami św. Jakuba Starszego Apostoła”⁹.

Cześć oddawana relikwiom św. Jakuba Apostoła, wiąże się też z ważnymi wydarzeniami związanymi z funkcjonowaniem samego Bractwa św. Jakuba. Dla przykładu, gdy w 2007 r. do Jakubowa przybyli z Wielkiej Brytanii, przedstawiciele Confraternity of Saint James, to w trakcie tej wizyty, członkowie obu bractw zgromadzili się w kościele na Mszy świętej: „(...) Na zakończenie wspólnej modlitwy jej uczestnicy otrzymali błogosławieństwo relikwiami apostołskimi”¹⁰.

Osobny rozdział w pielgrzymowaniu do sanktuarium w Jakubowie od lat zapisywany jest przez pątników zmierzających wspólnotowo, corocznie z głogowskiej kolegiaty do „Źródła św. Jakuba” – ta specyficzna, jak na compostelańską tradycję – pielgrzymka nawiązuje do dawnego zwyczaju pątniczych wypraw do tego cudami słynącego miejsca. Pątnicy

⁶ W. Hass, *Otwarcie „Via Regia”* [w:] „Aspekty...”, dz. cyt., 5 XI 2006, nr 45, s. IV.

⁷ W. Hass, *Ku czci św. Jakuba*, [w:] „Aspekty...”, dz. cyt., 20 IV 2008, nr 16, s. V.

⁸ W. Hass, *Arcybiskup Santiago de Compostela w naszej diecezji*, [w:] „Aspekty...”, dz. cyt., 16 V 2010, nr 20, s. IV.

⁹ Tamże.

¹⁰ W. Hass, *Goście z Londynu*, [w:] „Aspekty...”, dz. cyt., 21 X 2007, nr 42, s. II.

idąc drogą jakubową nie tylko oddają cześć relikwiom św. Jakuba Apostoła, ale również innych świętych, o co dbają organizatorzy pielgrzymki, tj. Bractwo św. Jakuba Apostoła, na czele z ks. kan. Stanisławem Czerwińskim oraz współpracujący kapłani diecezjalni i ojcowie redemptoryści. Oto fragment opisu przebiegu pielgrzymki z roku 2008: „(...) Tradycyjnie wędrówkę rozpoczęto w głogowskiej kolegiacie, gdzie w obecności m.in. proboszcza tej parafii ks. Rafała Zendrana, ks. dr Aleksander Walkowiak błogosławił pątników relikwiami św. Jadwigi – Patronki Śląska. Kolejnym miejscem postoju była parafia pw. św. Klemensa, gdzie istniała możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty i adoracji relikwii św. s. Faustyny. Następnym punktem na pielgrzymiej drodze była świątynia pw. św. Wawrzyńca, gdzie nabożeństwo poprowadził gospodarz parafii ks. Paweł Tokarczyk, udzielając też błogosławieństwa relikwiami św. Stanisława Biskupa i Męczennika”¹¹.

Przypomnijmy tu, że wraz z relikwiami św. Jakuba Starszego Apostoła w 2005 r. do parafii w Jakubowie przywiezione zostały z Rzymu również relikwie („*particulas Ex Ossibus*”): św. Stanisława Biskupa Męczennika oraz św. s. Faustyny Kowalskiej, przeznaczone również dla kościołów filialnych. Z 2006 r. pochodzą przekazane przez siostry ze zgromadzenia Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa z Bolesławca relikwie ich Świętej Założycielki, tj. s. Marii de Mattias. W 2009 r. do sanktuarium w Jakubowie sprowadzone zostały z Warszawy relikwie św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, a w kolejnym roku – również ze stolicy – błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki („*particulam ex ossibus*” – obie relikwie). W 2011 r. z Krakowa do Jakubowa przywiezione zostały relikwie błogosławionego Jana Pawła II, dziś – świętego („*particulam ex sanguine*”). Natomiast w 2012 r. Zgromadzenie Córek św. Franciszka Serafickiego z Sandomierza przekazało do tego sanktuarium relikwie błogosławionego ks. Antoniego Rewery. Relikwia, to „fragment tkaniny z biretu” wspomnianego błogosławionego¹².

Obecnie, większość z wymienionych tu relikwii będących w posiadaniu sanktuarium w Jakubowie, umieszczonych jest już w osobnych relikwiarzach i wykorzystywana do praktyk religijnych. Charakterystycznym wyglądem wyróżniają się zwłaszcza wspomniane wyżej relikwiarze św. Jakuba Starszego Apostoła oraz relikwiarz św. Jana Pawła II, pozostałe są w kształcie krzyża bądź nawiązują formą do monstrancji, a każdy z nich posiada przeszklenie umożliwiające zobaczenie relikwii

¹¹ W. Hass, *Pielgrzymowali wbrew pogodzie...*, [w:] „Aspekty...”, dz. cyt., 27 IV 2008, nr 17, s. I.

¹² Dane na podstawie informacji i materiałów przekazanych przez kustosa Sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Jakubowie ks. kan. Stanisława Czerwińskiego.

przez wiernych. Fakt gromadzenia relikwii świętych i błogosławionych w sanktuarium w Jakubowie stanął u podstaw pomysłu stworzenia w tej świątyni kaplicy relikwii. Koncepcja ta wstępnie przewiduje przekształcenie i przystosowanie do tego celu bocznego przedsionka kościoła, do którego prowadzi wejście, od strony „wieży – bramy”, a więc od strony głównej drogi. Najważniejszym elementem wyposażenia tego pomieszczenia miałyby być rodzaj ołtarza z przygotowaną odpowiednio zabezpieczoną ekspozycją wszystkich relikwii. Powstanie tej kaplicy niewątpliwie będzie, kolejnym ważnym etapem w upowszechnianiu kultu świętych i błogosławionych w tym sanktuarium¹³.

Wymownym świadectwem ukazującym znaczenie kultu świętych i ich relikwii (oraz ich gromadzenia) w świątyni (i parafii) w Jakubowie może być, ten oto fragment wypowiedzi ks. S. Czerwińskiego z 2007 r., w którym odnosząc się do osoby św. Jana Pawła II, mówił tak: „(...) Czuję jego swoistą opiekę, wsparcie w pracy duszpasterskiej, parafialnej. Podjęcie przeze mnie i wiernych dzieła odtwarzania «Szlaku św. Jakuba», powstanie bractwa, propagowanie ruchu pielgrzymkowego – to też inspiracja osobą i nauczaniem największego Pielgrzyma naszych czasów. Pośrednio to jego wstawiennictwu – jestem o tym przekonany – zawdzięczamy też przywiezienie do naszej parafii relikwii pierwszego Apostoła Męczennika, św. s. Faustyny i św. Stanisława, ożywienie życia religijnego oraz propagowanie chrześcijańskiej kultury nie tylko u nas, ale i w jakże zlaicyzowanej Europie. Wszystko to ku Bożej chwale”¹⁴.

Odnotujmy jeszcze, że informacje o tym, iż współcześnie w Jakubowie znajdują się relikwie św. Jakuba Starszego Apostoła (pomijając w tym miejscu sprawę doniesień prasowych i internetowych), odnaleźć możemy w wielu publikacjach, dla przykładu wspomnijmy tu przywoływaną już wcześniej książkę *Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba. Przeszłość i terażniejszość*, pod redakcją Iwony Hodorowicz, Franciszka Mroza, wydana w Krakowie, w 2009 r. przez Wydawnictwo „Czuwajmy”, czy też opracowanie: *Camino Polaco. Teologia – Sztuka – Historia – Teraźniejszość*, tom 2, pod redakcją Piotra Roszaka i Waldemara Rozyńskiego, książka ta ukazała się w Toruniu, w 2015 r., nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika¹⁵. Wzmianki o tych relikwiach odnajdziemy również w publikacjach w szczególności poświęconych

¹³ Tamże.

¹⁴ Życie jest pielgrzymką. Z ks. Stanisławem Czerwińskim rozmawia Waldemar Hass, [w:] „Aspekty...”, dz. cyt., 25.02.2007, nr 8, s. VI.

¹⁵ *Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba...*, dz. cyt., np. s. 50–51; P. Roszak i W. Rozyński (red.), *Camino Polaco. Teologia – Sztuka – Historia – Teraźniejszość*, t. 2, Toruń 2015, s. 150.

właśnie relikwiom, wymieńmy tu książki: *Wielkie relikwie chrześcijaństwa* autorstwa Aleksandry Polewskiej wydanej w Krakowie, w 2012 r., przez Dom Wydawniczy „Rafael” oraz publikację Andrzeja Datko zatytułowaną *Księga relikwii* z 2014, która ukazała się, także w Krakowie, nakładem Wydawnictwa M¹⁶. Ważną rolę w upowszechnianiu informacji (drukiem) o relikwiach apostoelskich św. Jakuba Starszego znajdujących się w naszym kraju – zwłaszcza wśród pątników – pełnią też przewodniki. Przykładowo w odniesieniu do Jakubowa, informuje o nich opracowanie: *Dolnośląska Droga św. Jakuba. Przewodnik Pielgrzymia*¹⁷.

Warto jednak w tym kontekście ponowić dziś pytanie o posiadanie przez parafię w Jakubowie relikwii św. Jakuba Starszego Apostoła, sprzed omawianego tu okresu. Tym bardziej, że jak stwierdza W. Rozynkowski: „Jednym z przejawów kultu św. Jakuba Większego jest kult jego relikwii. W dotychczasowej historiografii badań nad kultem tegoż świętego na ziemiach polskich zagadnienie to było traktowane marginalnie i nie doczekało się osobnego monograficznego ujęcia, gdyż należy ono do trudnych badawczo. Na kwerendę oczekuje z jednej strony rozległy piśmienny materiał źródłowy, z drugiej zaś badaniami trzeba objąć także zachowane relikwie (relikwiarze) rozproszone po całej Polsce. Wydaje się, że te ostatnie mogą przynieść interesujące rezultaty (...)”¹⁸.

W przypadku genezy ośrodka kościelnego w Jakubowie mamy wiele znaków zapytania. Tradycja dotycząca tego miejsca wskazuje na bardzo stare początki tej świątyni, mającej sięgać nawet X wieku, co ma potwierdzać między innymi miejscowa kronika, wydana drukiem *Kronika Jakubowa, kościoła i szkoły* zawarta w publikacji zatytułowanej – *Kronika sanktuarium św. Jakuba Starszego Apostoła w Jakubowie*¹⁹. Istniejące wątpliwości źródłowe dotyczące tak tej kroniki, jak i innych lokalnych przekazów (zwłaszcza w odniesieniu do genezy kościoła w Jakubowie) powodują, że zachowując należyty dystans, wciąż za pierwszą, historyczną wzmiankę przyjmować należy wspomniany już w różnych publikacjach zapisek pochodzący dopiero z czternastego stulecia²⁰.

¹⁶ A. Polewska, *Wielkie relikwie chrześcijaństwa*, Kraków 2012, s. 127; A. Datko, *Księga relikwii*, Kraków 2014, s. 113.

¹⁷ E. Mendyk, *Dolnośląska Droga św. Jakuba...*, dz. cyt., s. 11.

¹⁸ W. Rozynkowski, *Relikwie św. Jakuba Większego (?) w parafii św. Wojciecha i św. Katarzyny w Boluminku – przyczynek do badań nad relikwiami św. Jakuba*, [w:] P. Roszak i W. Rozynkowski (red.), *Camino Polaco...*, dz. cyt., s. 145.

¹⁹ *Kronika Jakubowa, kościoła i szkoły spisana przez Viktora Repetzkiego, proboszcza w Jakubowie od 1904 do 8 marca 1921*, tłum. W. Mazurek, [w:] *Kronika Sanktuarium św. Jakuba Starszego Apostoła w Jakubowie*, Jakubów 2010.

²⁰ A. Walkowiak, *Organizacja Kościoła na ziemi głogowskiej w wiekach średnich*, [w:] *Na szlaku św. Jakuba... Z Jakubowa do Santiago de Compostela*, praca zbiorowa, Głogów–Jaku-

Warto w tym kontekście przytoczyć fragment artykułu Aleksandry Witkowskiej OSU zatytułowanego „Wezwania św. Jakuba Większego Apostoła w diecezji krakowskiej w średniowieczu”, która wyjaśnia: „(...) Związek patrocinium św. Jakuba ze starymi ośrodkami kościelnymi każe zaliczyć je do wezwań wcześniej pojawiających się w Kościele polskim i przetrwałych po dzień dzisiejszy. Przyjmuje się, iż do najstarszych XI–XII-wiecznych kościołów dedykowanych św. Jakubowi Większemu na ziemiach polskich należały nieistniejące dziś kościoły w Mogilnie i w Lubiązu oraz przetrwały kościół parafialny w Nysie”²¹. Sam fakt nadania kościołowi w Jakubowie wezwania św. Jakuba Apostoła (nie bez znaczenia jest też nazwa miejscowości) jest dziś najczęściej uzasadniany jego średniowiecznymi początkami, położeniem przy drodze oraz wiązany jest bezpośrednio ze sławą tutejszego jakubowego źródła²².

Czy zatem w tym miejscu, gdzie płynie woda tego leśnego Źródła św. Jakuba, gdzie od wieków oddaje się cześć Bogu w Trójcy Jedynemu w świątyni na wzgórzu, pod wezwaniem św. Jakuba, gdzie przybywa się między innymi na odpust ku Jego czci, czy w tym właśnie miejscu znajdowały się też – we wcześniejszych stuleciach – relikwie tego Apostoła?²³ Ks. Elisardo Temperán Villaverde zwraca uwagę, iż: „(...) Trzeba również pamiętać, że w starożytności kult świętych był zawsze lokalny, zazwyczaj ograniczony do miejsca pochówku lub męczeństwa. Ale ciekawe jest to, że pobożni wierni, którzy nawiedzili te miejsca, przed powrotem do swoich krajów zabierali ze sobą jakąś relikwię (np. część kości, relikwie powstałe przez dotknięcie albo odkruszoną część grobu).

bów 2005, s. 15–19; J. Biliński, *Tysiąclecie kościoła pw. św. Jakuba Apostoła w Jakubowie 991–1991 r.*, Jakubów 1991, s. 3; W. Hass, *Sanktuarium Świętego Jakuba...*, dz. cyt., s. 24.

²¹ A. Witkowska, *Wezwania św. Jakuba Większego Apostoła w diecezji krakowskiej w średniowieczu*, [w:] R. Knapiński (red.), *Kult św. Jakuba Większego Apostoła w Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2002, s. 122; Por. A. Witkowska, *Titulus ecclesiae. Wezwania współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999, s. 166–172; A. M. Wyrwa, *Patrocinia kościołów św. Jakuba Apostoła Większego w granicach historycznej Wielkopolski. Zarys problemu*, [w:] A. M. Wyrwa (red.), *Camino de Santiago. Szkice historyczne do peregrynacji i dziejów kultu św. Jakuba Apostoła Większego*, Lednica 2010, s. 73–84.

²² *Kronika Jakubowa, kościoła i szkoły...*, dz. cyt., s. 26–27; J. Biliński, *Tysiąclecie kościoła pw. św. Jakuba Apostoła...*, dz. cyt., s. 3; W. Hass, „*Ku czci św. Jakuba*” – czyli o pielgrzymowaniu do Jakubowa (i przez Jakubów)... *Szkic do dziejów sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Jakubowie*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, Ł. Mróz (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Kraków 2013, s. 273–275.

²³ J. Biliński, *Tysiąclecie kościoła pw. św. Jakuba Apostoła...*, dz. cyt., s. 5; R. M. Górniak, *Wstęp*, [w:] *Kronika Jakubowa, kościoła i szkoły...*, dz. cyt., s. 18–19; W. Hass, *Dolnośląska Compostela*, [w:] „*Aspekty...*”, dz. cyt., 20 IV 2003, nr 16; Tegoż, „*Ku czci św. Jakuba*” – czyli o pielgrzymowaniu..., dz. cyt., s. 271–272; etc.

W wielu przypadkach właśnie to nasuwało myśl o wzniesieniu kościoła ku czci dawnego świętego. Dlatego miejsca, do których w starożytności oraz późnym średniowieczu dotarły relikwie, a w konsekwencji powstały kościoły dedykowane św. Jakubowi, odsyłają nas do źródła, to znaczy tego miejsca, gdzie wówczas można było nawiedzać jego grób²⁴. Choć nie posiadamy informacji, które mogłyby wiązać wzniesienie kościoła w Jakubowie z przywiezieniem na tę ziemię relikwii Apostoła, to trudno sobie jednak wyobrazić, że przez kolejne stulecia nikt z duchowych gospodarzy tego miejsca (czy też może na przykład – pielgrzymów?) nie podjął się ich sprowadzenia²⁵. Tu należy znów przywołać fragment artykułu W. Rozyrkowskiego, który wyjaśnia: „Relikwie św. Jakuba Większego znajdowały się na ziemiach polskich już od średniowiecza. Dodajmy jednak, że brakuje szczegółowych badań nad tym zagadnieniem, i jesteśmy zdani, wyłącznie na daleko idące uogólnienia i przypuszczenia. Ponieważ św. Jakub należał w tym okresie do grona najbardziej popularnych świętych, w tym był patronem znacznej liczby świątyń parafialnych, to wręcz automatycznie nasuwa się wniosek, że zapewne, przynajmniej w niektórych tych świątyniach, znajdowały się relikwie tego świętego. Wydaje się jednak, że być może tylko poza nielicznymi przypadkami, które – dodajmy – trudno nawet udowodnić, nie zdarzyło się to. Taki wniosek wyprowadzamy głównie z faktu braku dzisiaj informacji o przechowywaniu w tych obiektach relikwii św. Jakuba. Generalnie na podstawie dotychczasowego skromnego stanu badań jesteśmy w stanie wysnuć wniosek, że w średniowieczu na ziemiach polskich było prawdopodobnie niewiele relikwii św. Jakuba Większego. Jest to oczywiście tylko przypuszczenie, które oczekuje na naukową weryfikację. (...)”²⁶. Pamiętając o powyższych uwagach, sięgnijmy do przywoływanej tu już *Kroniki Jakubowa...*”, w której ks. Viktor Repetzki, pod koniec jej II części zatytułowanej *Za panowania książąt śląskich (992–1163)*, która wbrew wskazanym datom, sięga też wydarzeń z następnych stuleci, odnotowuje między innymi: „Piękniała nasza świątynia. Mieszkańców okolicznych wsi wzywały do uczestnictwa w uroczystych mszach dzwony bijące na wysokiej wieży. Kosztowne skarby oraz drogocenne relikwie kryły mury kościoła. Niejeden z dumnych rycerzy giał kark przed majestatem potężnego Boga. A cnotliwe damy ze szlacheckich rodów tkwały

²⁴ E. T. Villaverde, *Grób przechowujący pamięć Apostoła Jakuba Starszego. Kult i liturgia*, tłum. P. Roszak, [w:] B. Migut (red. nauk.), *Święty Jakub z Composteli. Na pielgrzymich szlakach Europy*, Lublin 2010, s. 127.

²⁵ J. Biliński, *Tysiąclecie kościoła pw. św. Jakuba Apostoła...*, dz. cyt., s. 5–8.

²⁶ W. Rozyrkowski, *Relikwie św. Jakuba...*, dz. cyt., s. 149–150.

ołtarzowe ozdoby i kosztowne szaty dla sług tej bożej świątyni, podczas gdy mężczyźni oddawali się zbrojnemu rzemiosłu w czasie licznych za-targów lub bawili się na polowaniach. (...) ²⁷.

Zatem – jeśli oprzemy się o ten opis ks. V. Repetzkiego – możemy przyjąć, że kościół w Jakubowie posiadał „drogocenne relikwie” i jeśli tak, to czy zatem wśród nich były też relikwie apostoła św. Jakuba? I co się z nimi stało? Choć ociera się to prawie o truizm, trzeba przypomnieć, że dramatyczna historia ziem śląskich w okresie nowożytnym znajduje swoje odbicie również w dziejach niewielkiego Jakubowa i tak na przy-kład Jan Biliński w swoim opracowaniu, stwierdza: „(...) W toku konflik-tów religijnych, protestanci przejęli kościół w 1571 r., odzyskany przez katolików w następnym wieku” ²⁸.

Natomiast przedstawiając losy tej świątyni, autor ten, odnotował dalej, że: „(...) Podczas wojny 30-letniej, w miejscowym kościele księża katoliccy mieli prawo odprawiania nabożeństw. Żołnierze szwedzcy, po zrabo-waniu wot, zniszczyli ołtarze. Z tym wydarzeniem wiąże się zapis: «żoł-nierze wrzucali w ognisko księgi parafialne, a zaproszony ogień ogarnął sąsiednią zabudowę»” ²⁹.

Ta właśnie informacja mówiąca o działaniach wojsk szwedzkich może, jak sądzę, stanowić propozycję odpowiedzi na pytanie, jak doszło do za-ginięcia (bądź zniszczenia) relikwii ³⁰ znajdujących się (zapewne) wcze-sniej w tym kościele, jednak by to rozstrzygnąć konieczne są dogłębne badania, zgodnie z wcześniej wspomnianymi tu postulatami ³¹.

²⁷ *Kronika Jakubowa, kościoła i szkoły...*, dz. cyt., s. 34–35.

²⁸ J. Biliński, *Tysiącletcie kościoła pw. św. Jakuba Apostoła...*, dz. cyt., s. 3.

²⁹ Tamże, s. 5.

³⁰ Obecnie w posiadaniu Sanktuarium św. Jakuba w Jakubowie – jak poinformował ks. kustosz S. Czerwiński – znajduje się relikwiarz Krzyża Świętego (XVIII w.), zagadnie-nie to wymaga jednak odrębnego opracowania.

³¹ W. Rozyrkowski, *Relikwie św. Jakuba...*, dz. cyt., s. 149–150; A. Walkowiak, *Orga-nizacja Kościoła na ziemi głogowskiej...*, dz. cyt., s. 19; W. Hass, „Ku czci św. Jakuba” – czyli o pielgrzymowaniu..., dz. cyt., s. 275; Tegoż, *Sanktuarium Świętego Jakuba...*, dz. cyt., s. 24.

The cult of relics in the Shrine of St. James the Apostle in Jakubów – modernity, tradition, questions

Summary

This paper is devoted to the modern development of the cult of relics in the Shrine of St. James the Apostle in Jakubów. The fact that the relics of St. James the Greater, Apostle were brought from the Holy See in July 2005 and their veneration was initiated in the parish of Jakubów is closely related to the opening of the first Polish section of the Way of St. James. With the establishment of the shrine in Jakubów in 2007, the veneration of the relics of St. James the Greater became one of the important manifestations of the enlivened cult of the Apostle. At present, it is an important religious practice for pilgrims visiting the site. Typical manifestations of the veneration of relics in the shrine include: presentation of relics, blessing with relics and kissing of relics. Along with relics of St. James the Apostle, the shrine is also the collection of the relics of other saints and blessed figures, for example, St. Sr. Faustina or St. John Paul II. The issue of possible presence of the relics of St. James the Apostle in the church in Jakubów during earlier periods is an interesting matter which requires further research.

Were there relics present in Jakubów before the 21st century? If so, what happened to them? These questions remain unanswered as for now.

*Waldemar Hass, dr
Muzeum Archeologiczno-Historyczne
Głogów
Bractwo św. Jakuba Apostoła
Jakubów*

Pielgrzym otwarty na Boga?

Temat, którym się tu zajmę, narodził się z praktyki – z przygotowywania pielgrzymów do drogi, towarzyszenia im w wędrówce i z odkrywania wraz z nimi głębokiego sensu Camino – czyli w istocie z tego, co stanowi misję Fundacji Idź Dalej, którą reprezentuję. W naszych działaniach często stajemy wobec kwestii otwartości pielgrzymów jakubowych na Boga. Zaznaczę na wstępie, że nie chodzi tutaj o samą wiarę w Boga (bądź jej brak)¹, ale o pewną postawę – wewnętrzny stosunek wobec tematu Boga, który zaobserwować można także podczas indywidualnych wypraw i rozmów z pielgrzymami na Camino de Santiago.

Obecnie wskazuje się na Camino jako przykład pielgrzymki postmodernistycznej². Pojęcie to odnosi się do motywacji i form współczesnego pielgrzymowania, a oznacza – ujmując najogólniej – sytuację, w której tradycyjnych religijnych pielgrzymów zmierzających do grobu św. Jakuba zastąpili w znacznej mierze wędrowcy zainspirowani bardziej popkulturą niż wiarą, turyści oraz „wieczni poszukiwacze” z duchowością ukształtowaną przez idee ponowoczesności (*postpielgrzymi*). Choć przemierzają oni ten sam szlak, co dawni pątnicy, z poprzednikami łączy ich jedynie trasa i sam akt wędrowania, reszta – tj. sens, motywy, cel i forma Camino

¹ Pomijam tu kwestię wiary pielgrzymów, która domaga się osobnego opracowania. Temat zawężam jedynie do ich postawy „otwartości na Boga”.

² Por. S. Burdziej, *W drodze do Santiago de Compostela. Portret socjologiczny pielgrzymki*, Kraków 2005; Tenże, *Pilgrims in the world of fate – pilgrims in the world of choice. Pilgrimages to Częstochowa and Santiago de Compostela and New Age spirituality*, „Journal of Alternative Spirituality and New Age Studies” (2008) nr 4, s. 42–50; M. Strzelecka, *Camino de Santiago. Antropologiczna analiza współczesnego pielgrzymowania, doświadczenie, motywacje pielgrzymów dziś*, Poznań 2011.

są kwestią ich indywidualnej konstrukcji, tak samo jak właściwa im duchowość, której przejawy można po drodze zaobserwować³.

Jednocześnie owa duchowość postmodernistyczna jest dziś wyrazem głębokiej pustki przesyconych materializmem społeczeństw. W zsekularyzowanym świecie Camino uosabia pragnienie sensu, transcendencji i wewnętrznego głodu „czegoś więcej”. Głód ten jest jednym z najbardziej zaskakujących fenomenów naszych czasów i nie pozostaje bez wpływu na fakt, że to właśnie w zeświecczonych społeczeństwach Zachodu swój rozkwit przeżywa tak pierwotna forma pobożności, jaką jest pielgrzymowanie.

Jak jednak wygląda kwestia otwartości ludzi na Boga na Camino de Santiago? Przedstawię poniżej kilka przykładów zaobserwowanych podczas moich wędrówek i poczynionych w kontekście pytania o to, czy Camino sprzyja otwieraniu się pielgrzymów na transcendencję. Jeśli tak, to jakie znaczenie ma w tym kontekście sama droga do Composteli? Co może takiemu otwieraniu (się) pielgrzyma pomagać, a co przeszkadzać? I jak, wobec powyższego, przygotowywać ludzi do owocnego przeżywania Camino? Oto zaledwie niektóre z pytań nasuwające się w podjętym temacie. Niestety, przy obecnym stanie badań nad duchowością pielgrzymów na Camino nie na wszystkie z nich jesteśmy w stanie odpowiedzieć, a prezentowany artykuł ma zaledwie charakter przyczynkowski.

1. *Camino i homo capax Dei*

Otwartość człowieka na Boga wyraża się w teologii za pomocą formuły *homo capax Dei*. Formuła ta użyta została w Katechizmie Kościoła Katolickiego (już w pierwszym rozdziale) dla omówienia zagadnienia wiary i wskazania na nieustające poszukiwanie przez człowieka ostatecznego sensu życia. Czytamy w Katechizmie: człowiek „zadaje sobie pytanie o istnienie Boga swoją otwartością na prawdę i piękno, swoim zmysłem moralnym, swoją wolnością i głosem sumienia, swoim dążeniem do nieskończoności i szczęścia”⁴. Innymi słowy, w wizji Kościoła, człowiek zdolny jest do poznania istnienia Boga poprzez przyglądanie się samemu sobie, swojej naturze i dostrzeganie w sobie znaków »duchowej duszy«. Poprzez badanie pragnień serca można, jak św. Augustyn, dojść do przekonania, że nic w tym świecie nie jest w stanie nas zaspokoić w sposób

³ Tematem tym zajmowałam się także wcześniej – odniesienia do publikacji (Post-pielgrzymi, *Homo capax Dei na Camino*, Toruń, książka).

⁴ KKK 33.

doskonały – „niespokojne jest nasze serce dopóki nie spocznie w Tobie”⁵. Poznanie samego siebie to zatem pierwsza „droga” do Boga.

Druga „droga” według Katechizmu to świat. Jego porządek, piękno, ruch i przemiany odsyłają człowieka do pytania o ostateczne źródło tego wszystkiego, co widzimy. Przywołajmy ponownie św. Augustyna: „Zapytaj piękno ziemi, morza, powietrza, które rozprzestrzenia się i rozprasza; zapytaj piękno nieba... zapytaj wszystko, co istnieje. Wszystko odpowie ci: Spójrz i zauważ, jakie to piękne. Piękno tego, co istnieje, jest jakby wyznaniem (*confessio*). Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny (*Pulcher*), nie podlegający żadnej zmianie?”⁶ Również więc z natury rzeczy materialnych, poprzez – chciałoby się powiedzieć – „poznanie świata” człowiek może poznać istnienie Boga (szczególną rolę odgrywa tu kontemplacja piękna, czyli *via pulchritudinis*⁷).

Czas na refleksję nad samym sobą, na namysł nad życiem, możliwość poznania pięknych zakątków Europy, przyrody, architektury, sztuki i kontemplację ich piękna to jedno z podstawowych dobrodziejstw Camino. Naiwnym byłoby jednak sądzić, że w świecie, w którym zanika zdolność do samorefleksji i wrażliwość na kulturę, w rozmowach pielgrzymów kwestia istnienia bądź nieistnienia Boga należy dzięki temu do tematów wiodących. Oczywiście zdarzają się od tej generalizacji wyjątki (zwłaszcza w grupach pielgrzymujących z duszpasterzem), ale przeciętny *peregrino* jest dziś zazwyczaj mocno utwierdzony w swoim (a)teologicznym światopoglądzie. Otaczająca rzeczywistość nie odsyła go do pytań domagających się przemiany życia, refleksja nie prowadzi do radykalnych wniosków. Choć motywy współczesnego pielgrzymowania są tak samo liczne, jak przed wiekami (wiara, zwątpienie, kryzys, choroba, pokuta, dziękczynienie, ciekawość, przygoda), to da się zauważyć, że – ponownie ujmując ogólnie – tam, gdzie średniowieczni pątnicy szukali Boga, Jego łaski, miłosierdzia, cudu, tam postpielgrzymi szukają dziś przede wszystkim samych siebie. Szukają doznań i doświadczeń, zarówno tych duchowych, transcendentnych, jak i zwykłych, ludzkich:

⁵ *Wyznania*, I, 1, tłum. Zygmunt Kubiak, Warszawa 1992.

⁶ Św. Augustyn, *Sermones*, 241, 2: PL 38, 1134.

⁷ *Via pulchritudinis*, o której wielokrotnie nauczał papież Benedykt XVI, to droga poznania Boga poprzez piękno i dzięki pięknu. To próba zbudowania „mostu” prowadzącego współczesnego człowieka od zachwyty nad pięknem do źródła wszelkiego piękna, jakim jest Bóg. W innym miejscu formułuję koncept *Camino de Santiago jako via pulchritudinis* na podstawie słów Benedykta XVI wypowiedzianych podczas jego pielgrzymki do Hiszpanii w 2010 roku oraz dokumentu Papieskiej Rady Kultury z 2006 roku pt. „*Via Pulchritudinis. Uprzywilejowana ścieżka ewangelizacji i dialogu*”.

uproszczonego życia, sprawdzenia swoich możliwości fizycznych, jakiejś bliżej nieokreślonej „zmiany”. Niewielu deklaruje wprost, że w drodze szukają Boga. Jednym ze znamienitych obrazów współczesnego Camino jest Msza święta, w której uczestniczy zaledwie kilka osób, podczas gdy dziesiątki innych, poszukujących duchowego „czegoś”, przechodzą obok kościołów obojętnie.

Takie obserwacje rodzą więc wątpliwość, czy termin *capax Dei* można jeszcze stosować dla określenia współczesnych postpielgrzymów? Czy raczej dzisiejsi *peregrinos* nie są już otwarci na wszystko *prócz Boga*? Czy na Camino zamiast *ku Bogu*, nie zmierzają po prostu we wszystkich innych kierunkach, już na starcie rezygnując z poszukiwania prawdy ukrytej w świecie i w nich samych?

Przyjmując jednak, że charakterystycznym rysem współczesnych postpielgrzymów – tak samo, jak całej postmodernistycznej kultury – będzie wewnętrzne niepokładanie, „wichrowatość” znaczeń i wartości, proponuję postawić pytanie o otwartość na Boga właśnie w takim kontekście i odnaleźć w tym wszystkim „prześwity” na transcendencję, tropy Boga na Camino.

2. Tropy Boga na *Camino*

Andrzej Kijowski wskazywał na dwa sposoby interpretacji tego co nazywał „tropami Boga w życiu” – z jednej strony można mówić o Bogu i wskazywać na Niego – na Tego, który przeszedł przed człowiekiem lub – z drugiej – mówić o człowieku, który idzie za Bogiem, tropiąc Jego obecność w świecie. Tę drugą przestrzeń postrzegam właśnie jako miejsce dla badań nad doświadczeniem religijnym w przestrzeni współczesnego Camino. Bo nawet postpielgrzym natrafia na tej drodze na ślady pytań fundamentalnych, za którymi może podążać (lub nie). Są to w istocie ślady/ „tropy” pytań ważnych, ukryte wśród codziennych doświadczeń wędrowni. Pobrzmiwają one w pozornie pospolitych pytaniach, jak to „dlaczego idziesz?”, „skąd jesteś?”, „co ja tutaj robię?”. Rezonują w opowieściach towarzyszy, którzy wzajemnie opowiadają sobie historie życia, własnych poszukiwań i motywów wędrowni. To w tych historiach najłatwiej zaobserwować, jak współczesny pielgrzym wędruje tropem Boga, jak Go poszukuje, często nawet sam o tym nie wiedząc, albo jak przed Bogiem ucieka.

Przedstawię tu zatem krótko kilka historii ludzkich poszukiwań na szlakach do Composteli, próbując wskazać tropy Boga w ich doświadczeniach Camino. Stanowią one swojego rodzaju „prześwity” na transcen-

dencję wśród codzienności drogi, „punkty otwarcia” na to, co „poza”, w tym, co jest pielgrzymim „tu i teraz”. Nie wszystkie osoby, których historie przytoczę, zaliczyłabym do typowych postpielgrzymów, niemniej wszystkie razem pozwalają ukazać szerokie spektrum Bożych tropów w przestrzeni *Camino de Santiago*.

a. *Homo capax Alterus*

Tina – Niemka, nie skończyła jeszcze trzydziestu lat. Spotkana na *Via de La Plata*. Camino to jej urlop i sposób na aktywne wakacje. Na widok różańca dyskretnie zadaje pytanie, co to jest, bo kojarzy jej się z buddyjską małą do medytacji. Jest nieochrzczona. Nikt z jej znajomych nie jest w Kościele. Pracuje jako fizjoterapeutka z ludźmi po udarze – uczy ich ponownie wykonywać najprostsze czynności – jeść, chodzić, ubierać się. Zadziwia ją mózg ludzki, który czasami „płata figle” – na przykład, gdy pacjent przestaje dostrzegać połowę swojego ciała: mężczyźni gołą połowę brody, kobiety malują tylko jedno oko. „A jeśli dusza istnieje i tylko my nie dostrzegamy połowy życia?” – pyta w drodze.

b. Poszukiwacz „czegoś więcej”

Ruben – Hiszpan, skończył trzydzieści dwa lata. Ateista. Po trzech latach studiów filozoficznych doszedł do wniosku, że po tym kierunku nie znajdzie pracy, że „więcej prawdy jest w poezji, niż u filozofów”. Zmienił studia na informatykę. Od kilku lat pracuje w banku w Niemczech. Camino przeszedł już dwa razy. Szuka, choć trudno jest mu jednoznacznie określić, czego. Kościół uważa za przestarzałą instytucję, skompromitowaną w czasach Franco. Ale jest przekonany, że „w życiu musi być coś więcej, niż to, co jest”.

c. Głód duchowości bez Kościoła

Dwie Niemki (ok. czterdziestu lat) wędrują *Camino Frances* z książką Paulo Coelho. „Pielgrzym” – bestseller, który rozślawił Camino jako drogę „wewnętrznego oświecenia”, zawiera ćwiczenia medytacyjne mające pomóc takie oświecenie osiągnąć. Niemki zatrzymują się w ciągu dnia i wykonują ćwiczenia. Inny *peregrino* przytula się do drzewa, by zaczerpnąć „dobrej energii”. Jeszcze ktoś inny tłumaczy, że przez Camino przechodzą „linie mocy”, a jeśli na stopach pojawiają się odciski, to dobry znak, „bo uchodzi z człowieka zła energia”.

d. Budowanie więzi, szukanie korzeni

Osiemnastoletni Brytyjczyk idzie ze swoją matką po *Camino Ingles*. To on zaproponował drogę, bo wcześniej przeszedł ją jego ojciec. Od tamtej pory każde osiągnięcie syna kwitował stwierdzeniem: „to wspaniałe, co zrobiłeś, ale jeszcze nie przeszedłeś Camino”. Matka pochodzi z hiszpańskiej Galicji, wyemigrowała do Londynu dwadzieścia lat temu. Teraz wędruje z synem do Composteli, wracając w rodzinne strony, „przeżywając” na nowo swoje korzenie. Podobnie Holenderka, której rodzice byli hiszpańskimi emigrantami. Razem z mężem – oboje menadżerowie międzynarodowych korporacji – wzięli roczny urlop w pracy. Od progu własnego domu w Rotterdamie idą do domu jej rodziców pod Santiago. W Galicji rodzą się pytania o rodzinę, o jej dawne dzieje – a co za tym idzie – o zapamiętane wyrazy religijności: modlitwę „Ojcze nasz”, pierwszą komunię i dalsze osobiste wybory, które ukształtowały życie już poza Kościołem.

e. Kryzys

Pięćdziesięcioletnia Czeszka, architekt i fotograf. Kończy swoje *Camino Frances* z zapisanymi trzema zeszytami notatek. Wyruszyła, gdy w jej życiu pojawiło się tąpnięcie. Najpierw nowotwór kolana, potem zdrada męża i rozstanie. Nie dokończywszy kuracji wyruszyła na Camino, aby przemyśleć swoje życie. Jest przekonana, że Bóg codziennie mówił do niej przez małe rzeczy – ludzi, niespodziewane zdarzenia, piękno przyrody. Umacniał ją, by mogła wrócić do domu i układać życie raz jeszcze.

f. Niepokojne serce

Inna Czeszka – trzydziestoletnia Jana – także dla niej bezpośrednim impulsem do wyruszenia na Camino był kryzys w życiu osobistym. Wędrówkę rozpoczęła w Szwajcarii po rozstaniu z mężczyzną i utracie pracy. Gdy spotykam ją na *Camino del Norte*, idzie już trzy miesiące, pewne sprawy zdążyła w sobie poukładać, inne dopiero odkrywa i „przerabia” w drodze. Stawia sobie trudne pytania o relacje rodzinne, przebaczenie, miłość. Na tydzień przed końcem drogi dzwoni do matki, żeby po raz pierwszy w życiu powiedzieć jej, że ją kocha. Pyta też o wiarę, Kościół, o nieomyłność Papieża, Trójcę Świętą, o czystość przedmażeńską. Wszystko w tych kwestiach ją ciekawi, bo – jak wyznaje – nigdy nie czytała żadnej religijnej książki. Kończy Camino z przekonaniem, że chce przyjąć chrzest (co też czyni w Wielką Sobotę 2013 roku).

3. Droga jako proces „otwierania” pielgrzymia

Z przedstawionych powyżej obserwacji można wysunąć pozytywne wnioski dotyczące otwartości postpielgrzymów na Boga, jednocześnie dostrzegając, jak bardzo zawile są ich motywacje i poszukiwania. Choć początkowo nastawienie wędrowców może być różne, droga implikuje „zmianę horyzontów”, a doświadczenie duchowych dobrodziejstw Camino stopniowo buduje otwartość na sprawy wewnętrzne. Otwartość ta przejawia się w różnych formach pytań i poszukiwań duchowych, na które odpowiedzi przychodzą w czasie drogi lub po powrocie do domu. Wydaje się, że pod tym względem nie ma podziału na tradycyjnych pątników i postpielgrzymów, wszyscy wędrują tą samą drogą, mającą swoją dynamikę i mądrość, i każdemu droga oferuje możliwość głębszego namysłu nad światem i sobą samym. W ten sposób aktualizuje się w pielgrzymie najważniejszy z wyznaczników pielgrzymowania – wewnętrzna przemiana, którą celnie zaobserwował już średniowieczny autor Kodeksu Kalikstyńskiego: „kto przychodzi smutny, odchodzi pocieszony”⁸.

Budowaniu otwartości na Boga sprzyja m.in. struktura i rytm drogi, wymagające od pielgrzymia podporządkowania się znakom i porzucenia własnego planu co do tego, jak ma wyglądać wędrowka. Camino działa w tych, którzy uczą się dostrzegać żółte strzałki (te zewnętrzne i te duchowe) i cierpliwie przyjmują kolejne etapy drogi: wychodzenie z domu i porzucanie zabezpieczeń, zmaganie pierwszych dni, „wypalanie”, kryzys i przemianę, odnajdywanie nowego życia wśród zielonych lasów Galicji. Również sam status pielgrzymia, przyjęty ze wszystkimi konsekwencjami, sprzyja wewnętrznemu otwarciu. Uważność w codziennym trudzie, asceza dobrowolnie przyjętych ograniczeń plecaka, prostota, codzienna zmiana miejsca noclegu, pakowanie i rozpakowywanie bagażu – pozwalają rozeznąć w sobie kondycję *homo viator*, zakładającą z jednej strony przemijanie i zmienność „bycia w drodze”, z drugiej dążenie do celu i pytanie o kres życiowej podróży.

Camino działa w pielgrzymie także poprzez samotność i ciszę, które pozwalają usłyszeć własne wnętrze. Niektórych otwiera poprzez kryzys i konieczność skonfrontowania się z cierpieniem, bólem fizycznym, chorobą, a nawet śmiercią w drodze. Nie bez znaczenia jest też zetknięcie się z pięknem, architekturą i sztuką, czyli świadectwami wiary tych, którzy

⁸ Tymi słowami autor Kodeksu Kalikstyńskiego opisywał przemianę, jaką widział w pielgrzymach po zetknięciu z pięknem romańskiej katedry św. Jakuba w Composteli. Por. A. López Ferreiro, *Historia de la S.A.M.I. Catedral de Santiago*, Santiago de Compostela 1902, s. 97.

szli przed nami. I w końcu, pomagają też towarzysze drogi – wierzący pielgrzymi, świadkowie żywej wiary, którzy pokazują radość wspólnoty, wspierają w trudach wędrówki, dzielą z nami posiłki, wymieniają doświadczenia i dążą do wspólnego celu.

To, co zaobserwować można w duchowości postpielgrzymów na Camino to różnego rodzaju duchowe intuicje, których jednak najczęściej współcześni wędrowcy nie chcą jednoznacznie utożsamiać z poszukiwaniem Boga. Istnieje też ciekawa zależność na poziomie postrzegania i przyjmowania doświadczeń drogi, które wymagają konsekwencji i często nie przyjmują się w „niekonsekwentnych” życiach postpielgrzymów. Niczym „kłącza” rozrastające się we wszystkich kierunkach jednocześnie bez żadnego porządku i logiki, tak postpielgrzymi otwierają się na ważne pytania, dostrzegają tropy, ale rzadko są w stanie za nimi podążyć. Przeżywają głębokie doświadczenia, które następnie porzucają i wspominają już tylko jako „magię Camino”, moment „wewnętrznego strojenia”⁹. Agnostycy Caminowi kwitują je potem potocznym stwierdzeniem „to właśnie droga”, które oznacza, że na szlaku do Composteli dzieją się czasem rzeczy niewytłumaczalne, zwykłe sprawy pielgrzymów krzyżują się ze sprawami, o których nie należy zbyt łatwo wyrokować. A są to przecież często te same momenty, w których wierzący rozpoznaliby ślady Bożego działania¹⁰.

Największe wyzwanie dla wewnętrznej otwartości pielgrzymów na Boga zdaje się dziś leżeć na poziomie konsekwencji w odpowiadaniu na rodzące się w drodze pytania i w możliwości zintegrowania ich w „poplątanych” życiorysach postpielgrzymów. To zarówno wyzwanie dla duszpasterzy, pielgrzymów-chrześcijan, jak i wszystkich, którzy w taki czy inny sposób pełnią posługę wobec postpielgrzymów na Camino.

⁹ Por. H. P. Kerkeling, *Najważniejsza droga mojego życia*, Warszawa 2006.

¹⁰ Po raz kolejny zwracam tu uwagę na potrzebę badań nad duchowością współczesnych pielgrzymów. Zauważmy, że choć w zakresie nauk socjologicznych coraz częściej podejmuje się badania nad motywacjami pielgrzymi, próbuje się nakreślić jego socjologiczny obraz, to na temat religijności i doświadczenia religijnego pielgrzymów na Camino oraz ich długofalowych konsekwencji w dalszym życiu właściwie nie wiele wiadomo. Takie badania miałyby znaczenie nie tylko dla Kościoła i duszpasterzy posługujących pielgrzymom, ale przyczyniłyby się również do rozwoju badań nad współczesną religijnością w ogóle.

Pilgrim open to God?

Summary

The article is dedicated to the question of openness to God among contemporary pilgrims on the Camino de Santiago. It presents a brief reflection on postmodern *peregrinos'* capacity for faith. The approach to the theme is of theological and practical nature. The first part of the article provides a short overview of the theological approach to human openness to God, developed in the notion of "capax Dei". The next part deals with a question of postmodern spirituality and the possibility to find "traces" of transcendence in contemporary pilgrims' approach to the Camino. In the same part I provide several examples of how pilgrims on the way to Santiago search for God while being far from calling it their personal 'God-quest'. Nevertheless, the spiritual intuitions of post-pilgrims contribute to a positive response to the article's main question. The last part of the article is dedicated to some crucial elements of the pilgrimage to Compostela that allow modern walkers to increase their capacity for faith and to experience their encounter with God.

*Agnieszka Jaworska, dr
Fundacja Idź Dalej*

Pielgrzymowanie jako rytuał na przykładzie *Camino de Santiago* wczoraj i dziś

„Pielgrzymowanie to nie wycieczka,
to nie turystyka, to akt religijny – to rytuał”

św. Jan Paweł II

Wprowadzenie

Każdy człowiek doświadcza w swym życiu uczestnictwa w różnych rytuałach. Według autorów *Słownika języka polskiego*, rytuał (łac. *ritus* – święty), to: „ustalony sposób postępowania, wykonywania czynności podczas obrzędów religijnych czy magicznych, uroczystości itp. lub zespół czynności, które przez swoją powtarzalność tworzą zwyczaj”¹. Rytuał to także pojęcie związane z zespołem czynności obrzędowych wyrażonych przez gesty lub formuły². To także zespoły symbolicznych sekwencji sformalizowanych czynów (gestów) i wypowiedzi, które utożsamiane są obrzędami³. „Rytuał stanowi dobrowolne wykonanie odpowiednio uwzorowanego zachowania w celu symbolicznego oddziaływania na życie poważne lub uczestnictwa w nim”⁴. Rytuał związany jest bezpośrednio z *rytualizmem*, co tłumaczy się kurczowym trzymaniem się pewnych tradycyjnych sposobów w postępowaniu w obrębie grupy społecznej. Rytuał można podzielić na religijny i świecki, który związany jest z sferą *sacrum* lub tabu.

¹ www.sjp.pl/rytua%C5%82 [dostęp: 6.07.2016 r.].

² N. Lemaitre, M. T. Quinson, V. Sot, *Słownik kultury chrześcijańskiej*, Warszawa 1997, s. 270.

³ M. K. Leniartek, *Turystyka jako rytuał*, Wrocław 2011, s. 74.

⁴ E. W. Rothenbuhler, *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, Kraków 2003, s. 45.

Każda religia monoteistyczna dopuszcza różne rytuały, które dokonywane są przez wiernych poddający się ich formułom, jako obserwatorzy lub czynni uczestnicy. Między innymi w religii chrześcijańskiej, kanony rytuałów kultywują katolicy indywidualnie i w grupach. Swoistą grupą poddawaną rytuałom są pielgrzymi, którzy od wieków udają się do miejsc świętych. Pielgrzymi podczas *peregrynacji*, oddają się rytuałom, które obowiązują wszystkich, odmawiają nakazane modlitwy, czynią prawidłowe gesty i ruchy a swym zachowaniem dają przykład pokornego i bogobożnego człowieka.

Artykuł ma na celu, ukazanie rytuałów związanych z pielgrzymowaniem *Camino de Santiago*, które dokonywali pierwsi pielgrzymi w drodze do grobu św. Jakuba i w jakiej formie przetrwały do współczesnych czasów.

Główne szlaki pielgrzymkowe średniowiecznej Europy

Kościół katolicki w okresie wczesnego średniowiecza, wyznaczył dwa miejsca *loca sacra* do których wiodły szlaki pielgrzymkowe. Pierwszy w Santiago de Compostela, gdzie znajdował się grób św. Jakuba Apostoła Starszego, do którego wiodła *Camino de Santiago*, drugi w Ziemi Świętej związany z życiem i śmiercią Jezusa Chrystusa. Wypadkową tych szlaków była trasa do Rzymu, gdzie średniowieczni pielgrzymi nawiedzali relikwie męczenników⁵. W XIV wieku teren Europy, pokrywała gęsta sieć nowych szlaków pielgrzymkowych, związanych z nowymi miejscami kultu. Wzrastający kult Męki Pańskiej, Matki Bożej i Świętych Męczenników, spowodował powstawanie nowych sanktuariów i ośrodków pielgrzymkowych, do których zdążali pielgrzymi. Najbardziej obleganą trasą przez pielgrzymów, stała się droga do grobu św. Jakuba Apostoła na półwyspie Iberyjskim – *Camino de Santiago* zwana dziś popularnie „główną ulicą Europy”⁶, czy „najpiękniejszą drogą świata”⁷.

Camino de Santiago

Pod względem zasięgu przestrzennego, szlak pielgrzymkowy do grobu św. Jakuba Apostoła Starszego w Santiago de Compostela, prowadzący przez cały kontynent europejski, wiodł korytarzem transportowym ze Wschodu na Zachód Europy⁸. Szerokość tego korytarza mogła dochodzić

⁵ A. Jackowski, I. Sołjan (red.), *Leksykon. Szlaki pielgrzymkowe Europy*, Kraków 2000, s. 5.

⁶ J. Tanco, *Historia pielgrzymowania do Santiago de Compostela*, [w:] P. Roszak (red.), *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia w współczesność Szlaku św. Jakuba*, Toruń 2011, s. 107.

⁷ K. Bełch, *Najpiękniejsza droga świata*, Przemyśl 2015, s. 5.

⁸ J. M. Hołub, Ł. Mróz, *Droga św. Jakuba Via Regia*, Podkarpace, Jarosław 2013, s. 8.

do kilkudziesięciu kilometrów, gdzie na jego obrzeżach w nieregularnej odległości znajdowały się mniejsze ośrodki pielgrzymkowe, które poświęcone były świętym i błogosławionym Kościoła katolickiego. Szlak pielgrzymkowy wiódł wzdłuż szlaków handlowych łączących miasta, które w średniowieczu były znaczącymi ośrodkami handlu jak i miejscami skupisk pątników. Szlakiem handlowym wykorzystywanym przez pielgrzymów *Camino de Santiago* była Droga Królewska (łac. *Via Regia*)⁹. „Główna ulica Europy” stała się trasą wiodącą z terenu Rusi Kijowskiej przez Lwów, Jarosław, Kraków, Wrocław, na tereny Niemiec, Francji a po przekroczeniu pasma *Pirenejów*, kierowała się na zachód do hiszpańskiej Galicji¹⁰.

Początek drogi

Zanim polski pielgrzym udał się w kilkumiesięczną pielgrzymkę do Santiago de Compostela, miał obowiązek zwrócić się do kapłana, prosząc o sakrament spowiedzi, a następnie przyjąć komunię świętą. Oczyszczenie na duchu dokonywało się według dokładnego rytuału stając się okazją do przeglądu sumienia i otrzymania przebaczenia¹¹. Wyruszenie w daleką podróż było związane ze specjalnymi obrzędami m.in. obejmowało błogosławieństwo pielgrzyma¹² i przedmiotów, które ze sobą zabierał. Przed ołtarzem głównym lub bocznym (poświęcony patronowi pielgrzymów św. Jakubowi czy św. Mikołajowi), pątnik modlił się tak długo, póki kapłan nie wręczył mu znaków jego stanu: sakwy, torby na ramię, płaszcz, kapelusza, worka na żywność oraz kija (kostura) pielgrzymiego¹³.

Rytuały błogosławieństwa pielgrzyma, mogły różnić się w różnych regionach szczegółami¹⁴, gdyż miejsce wręczenia pielgrzymich atrybu-

⁹ K. Orzechowska-Kowalska, *Szlak Via Regia nośnikiem wybranych wartości kulturowych*, [w:] Z. Makiela (red.), *Via Regia – kupiecki szlak*, Jarosław 2007, s. 27–35.

¹⁰ J. M. Hołub, *Działalność PWSTE im. ks. B. Markiewicza w Jarosławiu w promocji Drogi św. Jakuba Via Regia w województwie Podkarpackim*, [w:] B. Petrecka, S. Dyrda-Maciałek, K. Rejman (red.), *Europa w ujęciu interdyscyplinarnym – społeczeństwo, polityka, gospodarka, turystyka*, Jarosław 2015, s. 29.

¹¹ F. i G. Lanzi, *Pielgrzymka przez tysiąclecia. Drogi Europy i Włoch wiodące do Rzymu: miejsca i symbole*, Warszawa 1997, s. 20.

¹² J. M. Hołub, Ł. Mróz, *Droga św. Jakuba...*, dz. cyt., s. 112.

¹³ M. C. Paczkowski, *Lex peregrinorum. Obowiązki, prawa i przywileje pielgrzyma*, [w:] P. Roszak, R. Rozynkowski (red.), *Camino Polaco. Teologia – Sztuka – Historia – Teraźniejszość*, Toruń 2014, s. 29–30.

¹⁴ W niektórych regionach ówczesnej Europy, pielgrzym wkładał według rytuału czarną szatę z czerwonymi krzyżami i pozbywał się obuwia.

tów dla ludzi mniej zamożnych realizowano w kościołach parafialnych, zaś dla osób bogatszych w prywatnych kaplicach zamkowych czy klasztornych, których często byli fundatorami. Rytuał błogosławieństwa sprawowany przez osobę duchowną, odprawiany był według ceremonii liturgicznej Kościoła katolickiego – „wykonania znaku krzyża, wyznania wiary, odczytania wersetu pisma świętego nawiązującego do pielgrzymowania, błogosławieństwa i pokropienia wodą święconą”.

Ważnym dla pielgrzyma wywodzącego się z wyższych stanów (osoba duchowna, rycerz, szlachcic, mieszczanin), było honorowe spłacenie zaciągniętych długów, zobowiązań finansowych czy testamentowych na wypadek śmierci w czasie trwania pielgrzymki. W przypadku kandydatów z niższych stanów czy żyjącego pielgrzyma w związku małżeńskim, każdy z nich musiał dodatkowo uzyskać pisemną zgodę swego pana czy współmałżonka. Bogatsi, udający się na pielgrzymkę otrzymywali tzw. *gleit* od króla, polecający pielgrzyma jako przykładnego katolika, któremu winno się okazać wsparcie w organizacji noclegu, przeprawach promowych, przejściu przez mosty oraz zapewnieniu bezpieczeństwa. W przypadku osób duchownych, pielgrzym „musiał otrzymać pisemną autoryzację swego biskupa czy przeora”¹⁵.

Warto dodać że oprócz pielgrzymek intencyjnych stosowany był zwyczaj „pielgrzymek zastępczych” z udziałem „zawodowych pątników” oraz „pielgrzymek delegowanych zapisem testamentalnym” w imieniu prywatnym czy danej wspólnoty”¹⁶. Pielgrzymka do Santiago oprócz elementu pobożności zawierała w szczególnych przypadkach element resocjalizacji przestępców, którzy wyrokiem sądowym skazani byli na odbycie takiej pielgrzymki. Przypuszczalnie także i oni, mimo że szli z przymusu czy „za pieniądze”, poddawani byli rytuałowi błogosławieństwa.

Warto zatem zadać pytanie, ilu współczesnych pielgrzymów przyjmuje błogosławieństwo na drogę, ilu poświęca sprzęt i ubiór, a jaki procent potencjalnych pielgrzymów reguluje zaciągnięte zobowiązania.

Formy pielgrzymowania

Średniowieczni pielgrzymi wykorzystywali w większości swe nogi, przemierzając np. z Polski kilka tysięcy kilometrów pieszo, drogami lokalnymi, gdzie zlokalizowane były klasztory, szpitale, przytułki, hospicja z których korzystali *peregrinos*. Bardziej zamożniejsi pątnicy wykorzy-

¹⁵ M. Robinson, *Miejsca święte, szlaki pątnicze. Antologia pielgrzymowania*, Poznań 2002, s. 59.

¹⁶ M. C. Paczkowski (OFM), *Lex peregrinorum...*, dz. cyt., s. 29.

stywali konie, karoce skracając tym znacznie czas podróży, nocując dla wygody w hotelach, zajazdach czy zamkach. Pielgrzymi z północnych terenów wykorzystywali drogę morską dopływając statkami do iberyjskich portów w Ferrol czy La Coruna, by w dalszej części, kontynuować pielgrzymią marszrutę *Drogą Angielską* czy *Camino Primitivo*.

Obecnie, pielgrzymi *Camino de Santiago* peregrynują pieszo i konno. Dodatkowo Biuro Pielgrzymkowe (hiszp. *Oficina del Peregrino*) przy katedrze św. Jakuba w Santiago de Compostela, wydaje certyfikaty uczestnictwa (łac. *compostela*), dla pielgrzymów przemierzających odcinki *camino* przy użyciu roweru i wózka inwalidzkiego¹⁷.

Kierunek zachód i wschód

Średniowieczny pielgrzym wkraczając w nieznaną tereny, zdany był na swój rozum, wskazania mieszkańców danego terenu, czy rady powracających pielgrzymów z Santiago de Compostela. Rytuał codzienny pątnika przewidywał wykonanie spraw typowo związanych z funkcjonowaniem organizmu, czasu odpoczynku i organizacji żywności, ale także udział w uroczystościach kalendarza katolickiego. Dodatkowo pielgrzym uczestniczył we Mszy świętej, w nabożeństwach, odmawiał modlitwy dnia przy figurach świętych i przydrożnych krzyżach. Rytualnym gestem (który niestety zanika) było rozpoczęcie krojenia bochenka chleba, przez wykonanie nożem znaku krzyża, czy ucałowaniem kromki lub okruszków, które upadły na podłogę. Swoistym rytuałem na terenie Polski było wyraźne zatrzymanie się na modlitwę południową *Anioł Pański*, pozdrawianie nieznanym staropolskim „Szczęść Boże” i „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Przechodząc teren Niemiec, Francji czy Hiszpanii, pielgrzym dla bezpieczeństwa łączył się w liczniejsze grupy pątników idących w kierunku zachodnim. Wspólną marszrutę na terenie Półwyspu Iberyjskiego wyznaczały nie tylko utarte ścieżki pełne pielgrzymów, ale dodatkowo krzyże pątnicze, kościoły i klasztory proveniencji św. Jakuba. Wielce pomocnym na terenie Hiszpanii, była ilość punktów noclegowych w schroniskach (hiszp. *alberque*), sieć szpitali, przytułków oraz hospicjów, gotowych przyjąć zmęczonych, głodnych, zbłąkanych i chorych pielgrzymów. W przypadku śmierci pielgrzyma, według zwyczaju, odzienie przypadało karczmarzowi, zaś ciałem zajmowali się współbracia pielgrzymi, za-

¹⁷ F. Mróz, Ł. Mróz, *Turystyka rowerowa na Drodze Świętego Jakuba – Europejskim Szlaku Kulturowym*, [w:] J. Śledzińska i B. Włodarczyk (red.), *Turystyka rowerowa w zjednoczonej Europie*, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa 2012, s. 227–241.

rządcy szpitali, kapelani czy członkowie Bractw m.in. *Dobrej Śmierci*, jeśli umierający wykonał testament *ad hoc*¹⁸.

Obecnie, niezwykłego przyjęcia doznać może pielgrzym, idący szlakiem francuskim, od obsługującego hospicjum w opuszczonym klasztorze przy sanktuarium *San Juan de Ortega*. Prowadzący, czyni rytuał mycia nóg przybywającym i zmęczonym pielgrzymom, niczym Chrystus, który obmył nogi swoim Apostołom. Gest ten jest codziennym rytuałem prowadzącego w stosunku do przekraczającego próg hospicjum pielgrzyma, bez względu na narodowość czy wyznanie¹⁹.

Rytuałem, który wypełniają dobrowolnie pielgrzymi na *camino Frances* jest dokładanie przyniesionych kamieni, różnych kształtów i kolorów, pod krzyżem na Przełęczy *Cruz de Ferro* (1504 m n.p.m.). Rytuał ten tłumaczy fakt upamiętnienia „kamieni ludzkich wyrzeczeń, trudu i tragedii”²⁰.

Niepisany rytuałem dnia codziennego pielgrzymów na *Camino de Santiago* są wspólne kolacje pielgrzymów różnych narodowości w *albergue*. Podczas tych biesiadnych spotkań, pielgrzymi zawiązują międzynarodowe przyjaźnie, prowadzą nocne dysputy, śpiewy czy tańce²¹.

Santiago de Compostela – miasto pielgrzymów i rytuałów

Miasto pielgrzymów – jak potocznie zwane jest Santiago de Compostela, jest miejscem docelowym pielgrzymów jakubowych. Jak dawniej, tak i obecnie swój rozwój zawdzięcza milionom pielgrzymów przybywających corocznie do grobu św. Jakuba Apostoła Starszego. Z pewnością w sposób szczególny, średniowieczne zapisy licznych rytuałów, wyznaczały szczegółowe formy jak i gesty każdego obrzędu, które w okrojonej wersji stosowane są obecnie przez pielgrzymów.

Już samo dotarcie po kilku miesiącach podróży na *Monte de Gozo* (Wzgórze Radości) zaznaczone było miejscem wykonania rytuału. Miejsce, z którego pielgrzymi po raz pierwszy mogą zobaczyć wieże katedry

¹⁸ M. C. Paczkowski (OFM), *Lex peregrinorum...*, dz. cyt., s. 40.

¹⁹ M. Okoń, *W poszukiwaniu „autentycznej” drogi do Santiago*, [w:] I. Hodorowicz, F. Mróz (red.), *Pielgrzymi na drodze św. Jakuba. Przeszłość i teraźniejszość*, Kraków 2009, s. 42–43.

²⁰ www.mypielgrzymi.com/2013/07/21/magiczne-miejsce-cruz-de-ferro/ [dostęp: 11.07.2016], Por. B. Matuszewska-Sulima, *Pielgrzymki w drodze do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela w latach 2006–2008*, [w:] I. Hodorowicz, F. Mróz (red.), *Pielgrzymi na drodze św. Jakuba. Przeszłość i teraźniejszość*, Kraków 2009, s. 60.

²¹ Autor odbywając dwie pielgrzymki do Santiago de Compostela, doświadczył wielu wieczorowych spotkań w *albergue*, kiedy wielojęzyczna społeczność *caminowiczów* śpiewała na przemian pieśni swego narodu.

św. Jakuba w Santiago de Compostela, mobilizowało ich do rytualnego obmycia swego ciała w strumieniu *Lavocolla*. Zasadą niepisaną było, by pielgrzym wszedł do „miasta pochowania Apostoła, oczyszczonym na ciele i na duszy”²². Obecnie, żaden z pielgrzymów nie szuka tego historycznego źródła, a wykonywany w średniowieczu rytuał oczyszczenia, obecnie zanikł.

Wejście do katedry pw. św. Jakuba z głównego placu – *Plaza del Obradoiro* uwarunkowane było rytuałami wyrażającymi pokutę i wdzięczność św. Jakubowi za szczęśliwe zakończenie *peregrinacji*. „W dawnych czasach, gdy pielgrzym wchodził do świątyni, był uderzany przez strażnika różgą w plecy, co stanowiło pokutne upomnienie”²³. Znaczącym rytuałem wywodzącym się ze średniowiecza, był i jest powitalny gest dotknięcia ręką posagu kamiennego św. Jakuba znajdującego się w przedsionku świątyni *Portico Della Gloria* (Portyk Chwały). Charakterystyczne ułożenie palców pielgrzyma, wyznaczają wgłębienia wykonane przez miliony pielgrzymów w twardym materiale skalnym, „potem trzeba uklęknąć i w kamienne paszcze włożyć obie ręce, czołem zaś dotknąć kamiennej figury – to wszystko, aby wzmocnić siłę umysłu i zapewnić sobie pomyślność”²⁴. Obecnie nie wszyscy pątnicy pamiętają o tym rytuale, wchodząc do katedry kierują swe kroki przed główny ołtarz²⁵.

Z pewnością doniosłym rytuałem dokonywanym w jej wnętrzu, jest oddanie hołdu relikwiom św. Jakuba w podziemnej krypcie prezbiterium, poprzez żarliwą modlitwę przed srebrnym relikwiarzem. Wchodząc po schodkach do górnej części ołtarza, dokładnie nad grobem Apostoła, realizowany jest kolejny rytualny gest powitania, tj. objęcia rękoma rzeźby św. Jakuba nakrytego peleryną ze srebra i wysadzanej drogimi kamieniami²⁶. Rytuałem pielgrzymów z odległych wieków, było założenie swego kapelusza na głowę świętego czy umieszczenie Jego korony na swojej skroni²⁷. Obecnie pielgrzymi obejmują tylko przez kilka sekund rzeźbę, będąc troskliwie monitorowani przez pracowników ochrony ka-

²² A. Jaworska, *U kresu Camino. Obyczaje pielgrzymów i kompostelańska „geografia wiary”*, [w:] P. Roszak, R. Rozykowski (red.), *Camino Polaco. Teologia – Sztuka – Historia – Terazniejszość*, Toruń 2014, s. 145.

²³ A. Jackowski, I. Sołjan (red.), *Leksykon...*, dz. cyt., s. 151.

²⁴ www.santiago.defi.pl/index.php?i=źródło [dostęp: 12.07. 2016].

²⁵ Autor przebywając w roku 2012 i 2013 w katedrze, nie wykonał tego rytuału ze względu na prowadzone prace konserwatorskie przy kolumnie.

²⁶ E. Temperàn, *Santiago de Compostela – miasto na końcu świata. Zarys historii katedry compostelańskiej*, [w:] P. Roszak (red.), *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia i współczesność Szlaku św. Jakuba*, Toruń 2011, s. 76.

²⁷ A. Jaworska, *U kresu Camino...*, dz. cyt., s. 151.

tedry. Rytuał zakładania swego kapelusza, ze względów higienicznych jak i szacunku do świętego, niestety zanikł.

Uczestnictwo we Mszy św. (hiszp. *Missa del Peregrino*) w południe w Katedrze pw. św. Jakuba i przyjęcie Komunii św., było i jest dopełnieniem obowiązku każdego pielgrzyma katolika. W uznaniu, za poniesiony trud pielgrzymów, przedstawiciel biura pielgrzymkowego przy katedrze, zgodnie z odwiecznym rytuałem, odczytuje narodowość i liczbę przybyłych w tym dniu pielgrzymów, do grobu św. Jakuba Apostoła Starszego. Dopełnieniem pobytu w świątyni, na zakończenie Mszy świętej podczas szczególnych uroczystości, dokonuje się rytualnego okadzania pielgrzymów dymem największej kadzielnicy świata *botafumeiro*²⁸. Średniowieczny obrzęd wypuszczenia woni kadzidła, oprócz celu religijnego miał drugie znaczenie. Mocna woń kadzidła, rozchodząca się po całej katedrze, przewyższała nieprzyjemny zapach jaki pozostawiali średniowieczni pielgrzymi. Wymuszony obrzęd szczególnej dezynfekcji, zabijał przykry zapach pielgrzymów i w tej formie przetrwał do naszych czasów lecz już w formie obrzędu religijnego okadzania, podczas którego chór katedralny wykonuje hymn do św. Jakuba.

Rytualne palenie odzieży pielgrzyma mający podtekst dezynfekcji jak i religijny, dokonywano za zgodą władz duchownych, w palenisku umieszczonym na dachu Katedry z obawy przed szerzącymi się chorobami zakaźnymi²⁹. Zwyczaj palenia odzieży na dachu katedry w obecnym czasie zanikł.

Obecnie, pielgrzym będący w przestrzeni starego miasta, po ceremoniach religijnych w katedrze i po odebraniu certyfikatu odbycia pielgrzymki (łac. *compostelka*), realizuje rytuał wspólnej kolacji z przyjaciółmi w restauracji miejskiej, która jest formą pożegnalnego spotkania z osobami z którymi się wspólnie wędrowało.

Finis terra i droga powrotna

Nieodłącznym elementem pielgrzymki do grobu św. Jakuba stała się tradycja udania się do legendarnego w średniowieczu miejsca zwanego „koniec świata”. Oczywiście chodzi tu o przylądek *Cabo Finisterre*, który

²⁸ Kadzielnica (waga 80 kg, wys., 1.6 m) uruchomiana jest specjalnym urządzeniem przez ośmiu mężczyzn (hiszp. *tiraboleiros*); patrz. E. Temperàn, *Santiago de Coppostela – miasto na końcu świata. Zarys historii katedry compostelańskiej*, [w:] P. Roszak (red.), *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia i współczesność Szlaku św. Jakuba*, Toruń 2011, s. 81.

²⁹ E. T. Villaverde, *1200 lat pielgrzymowania do Santiago de Compostela. Powody pielgrzymowania*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, Ł. Mróz (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba de Compostela*, Kraków 2013, s. 76.

w średniowieczu wyznaczał magiczne miejsce, stąd ciekawość ludzka, zmuszała pielgrzymów przejścia z Santiago dodatkowo 100 km by tam dotrzeć. Wierzono, że linia horyzontu Oceanu Atlantyckiego jest linią dzielącą życie i śmierć, granicą między zagrożeniem a bezpieczeństwem³⁰.

Do szczególnego rytuału należało tam, palenie odzieży przez pielgrzymy, obmycie ciała w wodach oceanu, przybranie nowej szaty, symbolizując śmierć starego człowieka i narodziny nowego³¹. Uzupełnieniem pobytu pielgrzymy w tym miejscu było poszukiwanie muszli (*pecten Maximus L.*), która stała się symbolem ukończenia *Camino de Santiago*. Powrót do miejsca zamieszkania z zawieszoną na płaszczu lub przyczepioną do kapelusza muszlą, potwierdzało dojście do grobu św. Jakuba w czasie i przestrzeni.

Pielgrzymi, którzy odbyli peregrynację do grobu św. Jakuba, zapisem testamentalnym wyrażali wolę swego pochówku w stroju pielgrzymy. Znaleźiska archeologiczne w kilku przypadkach na terenie Polski, potwierdzają taką decyzję zmarłych pątników.

Podsumowanie

Pobożni pielgrzymi *peregrynujący* Drogami św. Jakuba z chwilą podjęcia decyzji o jej rozpoczęciu, do czasu jej zakończenia, wykonywali i nadal wykonują liczne rytuały pielgrzymie. Każdy z nich z należytym pietyzmem poddaje się ich zakresowi, wypełniając postanowienia, których nie negują i przyjmują w całości, jako spełnienie dążeń i zachowań. Swą postawą nawiązują do tradycji swoich poprzedników, którzy podobnie czynili w średniowieczu na *Camino de Santiago*. Z pewnością treści zapisane w każdym rytuale zbiorowym czy indywidualnym, dodatkowo wpływają na przebieg uczestnictwa ich w *camino*.

Wprowadzenie do pielgrzymowania licznych rytuałów dla pielgrzymów *caminowych*, stało się momentem wzmocnienia wiary katolików zaś dla niewierzących i poszukujących Boga decyzją ich zrozumienia a w przyszłości wdrożenia w swe życie. Obecnie na *caminowych* ścieżkach pojawiają się „pseudo pielgrzymi” czy typowi „turyści z muszlą”, którzy rytualne obrzędy i gesty traktują marginalnie, a ich zachowanie odbiega od prawidłowej postawy pielgrzymy realizujący taką formę rytuałów. Warto zatem zadać pytanie *Czy tradycja stosowania rytuałów przetrwa w kolejnych latach na Camino de Santiago?, Czy współczesny zglobalizowany świat*

³⁰ A. Jackowski, I. Soljan (red.), *Leksykon...*, dz. cyt., s. 21.

³¹ Obecnie rytuał ten stosują nieliczni pielgrzymi, gdyż widniejący obok nieoficjalnego paleniska znak informuje, że *palenie odzieży grozi karą w wysokości 100 euro*.

z zachwianym światem wartości nie odrzuci form i treści rytualnych gestów wykonywanych przez pierwszych pielgrzymów?

Pilgrimage as ritual the example of the Camino de Santiago yesterday and today

Summary

Every human being a participant of the pilgrimage, experiencing participation in the rites and rituals. A specific example of event rituals of pilgrimage in the Middle Ages became famous Camino de Santiago. Approved by the rituals of the Catholic Church, supported by the tradition of pilgrimage, they survived thanks to the millions of pilgrims bound for the grave of St. Elder James the Apostle in the Cathedral of Santiago de Compostela.

The article is a form of restoration of memory, what rituals force the medieval Catholic pilgrims and contemporary as today Peregrinos cultivates a form of godliness. It is partially shaken world of rituals survive in the coming years on the Way of St. Jacob?

*Jacek Marian Hołub, mgr
Bractwo św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego
Przeworsk
Uniwersytet Rzeszowski
Rzeszów*

Bibliografia

- Belch K., *Najpiękniejsza droga świata*, Przemysł 2015.
- Hołub J. M., Mróz Ł., *Droga św. Jakuba Via Regia*, Podkarpacie, Jarosław 2013.
- Hołub J. M., *Działalność PWSTE im. ks. B. Markiewicza w Jarosławiu w promocji Drogi św. Jakuba Via Regia w województwie Podkarpackim*, [w:] B. Petrecka, S. Dyrda-Maciałek, K. Rejman (red.), *Europa w ujęciu interdyscyplinarnym-społeczeństwo, polityka, gospodarka, turystyka*, Jarosław 2015, s. 27–36.
- Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Kraków 2003.
- Jaworska A., *U kresu Camino. Obyczaje pielgrzymów i kompostelańska „geografia wiary”*, [w:] P. Roszak, W. Rozynkowski (red.), *Camino Polaco. Teologia – Sztuka – Historia – Terażniejszość*, Toruń 2014, s. 143–154.
- Matuszewska-Sulima B., *Pielgrzymki w drodze do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela w latach 2006–2008*, [w:] I. Hodorowicz, F. Mróz (red.), *Pielgrzymki na drodze św. Jakuba. Przeszłość i terażniejszość*, Kraków 2009, s. 57–69.
- Mróz F., Mróz Ł., *Turystyka rowerowa na Drodze Świętego Jakuba – Europejskim Szlaku Kulturowym*, [w:] J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), *Turystyka rowerowa w zjednoczonej Europie*, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa 2012, s. 227–241.
- Lanzi F. i G., *Pielgrzymka przez tysiąclecia. Drogi Europy i Włoch wiodące do Rzymu: miejsca i symbole*, Warszawa 1997.
- Lemaitre N., Quinson M. T., Sot V., *Słownik kultury chrześcijańskiej*, Warszawa 1997.
- Leniartek M. K., *Turystyka jako rytuał*, Wrocław 2011.
- Okoń M., *W poszukiwaniu „autentycznej” drogi do Santiago*, [w:] *Pielgrzymi na drodze św. Jakuba. Przeszłość i terażniejszość*, [w:] I. Hodorowicz, F. Mróz (red.), Kraków 2009, s. 35–45.
- Orzechowska-Kowalska K., *Szlak Via Regia nośnikiem wybranych wartości kulturowych*, [w:] Z. Makiela (red.), *Via Regia – kupiecki szlak*, Jarosław 2007.
- Paczkowski M.C. (OFM), *Lex peregrinorum. Obowiązki, prawa i przywileje pielgrzyma*, [w:] P. Roszak, W. Rozynkowski (red.), *Camino Polaco. Teologia – Sztuka – Historia – Terażniejszość*, Toruń 2014.
- Robinson M., *Miejsca święte, szlaki pątnicze. Antologia pielgrzymowania*, Poznań 2002.
- Rothenbuhler E. W., *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, Kraków 2003.
- Tanco J., *Historia pielgrzymowania do Santiago de Compostela*, [w:] P. Roszak (red.), *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia w współczesność Szlaku św. Jakuba*, Toruń 2011, s. 103–127.
- Temperàn E., *Santiago de Compostela – miasto na końcu świata. Zarys historii katedry kompostelańskiej*, [w:] Roszak P. (red.), *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia w współczesność Szlaku św. Jakuba*, Toruń 2011, s. 57–85.
- Ks. Villaverde E. T., *1200 lat pielgrzymowania do Santiago de Compostela. Powody pielgrzymowania*, [w:] *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba de Compostela*, Jackowski A., Mróz F., Mróz Ł. (red.), Kraków 2013, s. 63–88.

Witryny internetowe

- www.mypielgrzymi.com/2013/07/21/magiczne-miejsce-cruz-de-ferro/ [dostęp: 11.07.2016 r.].
- www.santiago.defi.pl/index.php?i=źródło [dostęp: 12.07.2016 r.].

Melodia muszli św. Jakuba czyli muzyka katedry w Santiago de Compostela

„**M**ówi się, że melodia z konch oceanicznych św. Jakuba, które normalnie noszą ze sobą pielgrzymi, jest słyszana wszędzie, pogłębiając ich wiarę, odsuwając w dal podstępnych wrogów; (sprawiają że – przyp. tłum.) uderzenia gradu, świst wiatru i gwałtowna burza stają się świątecznym grzmotem, podmuchy wiatru stają się łagodne i przyjazne, siły powietrza zostają pokonane”¹.

Melodia muszli – znaku Camino de Santiago, którą teraz można kupić na początku wędrówki, a nie – jak dawniej – wygrzebać z piasku na Finisterrae, towarzyszy pielgrzymom rytmicznym stukotem o sprzączkę plecaka. Te dźwięki z każdym krokiem nabierają innego znaczenia, poszerza się ich skala, układają się w coraz to inną modlitwę, frazę, melodię, pieśń...

Kiedy niosąc pielgrzymie prośby i dziękczynienia schodzimy z Monte do Gozo i przez Puerta del Camino, wąskimi uliczkami zbliżamy się do katedry św. Jakuba witają nas dźwięki muzyki. W zaułkach placów w pobliżu katedry rozbrzmiewa głos fletów, skrzypiec, bębenków, gitary... Pieśni wykonywane przez przybyłych tu wcześniej pielgrzymów i studentów raz dźwięczą radością dotarcia do celu pielgrzymki, to znów przyciągają słuchających nostalgiczną nutą. Bo to i żal opuścić Santiago i do domu daleko. W przejściu koło pałacu arcybiskupów zazwyczaj dudziarz gra ludowe melodie z Galicji. Gitas to po prostu gajdy inaczej dudy, które jednakowo popularne są w Hiszpanii, jak i na Półwyspie Bałkańskim czy w różnych częściach Polski. Wstępując na plac Obradoiro grupy pielgrzymów przysiadają na krawężniku i – często z towarzysze-

¹ *Codex Calixtinus*, ks. III, rozdz. 4 – cytaty za komentarzem do nagrania Canto de Ultreia CD Gaudia Musica Antiga 2010, z ang. tłum. Anna Stypka.

niem gitary – śpiewają pieśni swojego kraju, dzieląc się w ten sposób swoim szczęściem i radością z innymi pątnikami oraz turystami odwiedzającymi Compostelę.

Przekroczwszy próg barokowej fasady św. Jakuba zatrzymujemy się przy Portico de la Gloria – Portyku Chwały. W najwyższym łuku archiwolty zatrzymane w kamieniu zostały dźwięki dawnych instrumentów: harfy, psalterium, fidel, organistrum... To ponad Drzewem Jessego i figurą św. Jakuba postaci 24 Mędrców Apokalipsy stroją instrumenty. Ciekawostką jest, iż w latach 90. XX wieku wszystkie te instrumenty zrekonstruowano dokładnie, łącznie ze zdobieniami na korpusach i rozetami pudeł rezonansowych. Koncert wykonywany na tych instrumentach musiał brzmieć niezwykle przenosząc słuchaczy wstecz o osiem wieków.

W głównej nawie katedry, zanim dotrzemy do grobu św. Jakuba, zatrzymują nas dźwięki organów. Mają one rozbrzmiewać – jak ustaliła kapituła komposteliańska – na Mszy św. dla pielgrzymów o godz. 12.00 i nieszpórach o 19.30, a także przy wszystkich większych uroczystościach powinny towarzyszyć śpiewowi wiernych. Korpusy tutejszych organów znajdują się po dwóch stronach nawy. Zdziwiają w nich tzw. horyzontalne trąbki hiszpańskie czyli piszczałki języczkowe ustawione poziomo. Zwyczaj takiego ustawienia piszczałek zrodził się właśnie w Hiszpanii w epoce baroku i rozprzestrzenił się później w krajach Europy zachodniej. Te barokowe organy katedralne wykonali w latach 1705–1709 Miguel de Romay i Antonio Alfonsín. Ale obecnie pozostały z nich tylko nieliczne piszczałki, bowiem w 1977 r. włoska firma *Mascioni* (Cuvio-Varese, Italia) przebudowała instrument, a w roku 2005 założyła elektronikę. Stół gry posiada 42 głosy dla trzech manualów oraz 16 dla sekcji pedału. Obecnie na karcie pamięci można zapisać 2490 kombinacji rejestrów organowych.

Sobór Watykański II Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* Kl 120 mówi „W Kościele łacińskim należy mieć w wielkim poszanowaniu organy piszczałkowe jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie ceremoniom kościelnym dodaje majestatu, a umysły wiernych podnosi do Boga i spraw niebieskich. (Inne natomiast instrumenty można dopuścić do kultu Bożego według uznania i za zgodą kompetentnej władzy terytorialnej, stosownie do zasad art. 22, § 2, 37 i 40, jeżeli nadają się albo mogą być przystosowane do użytku sakralnego, jeżeli odpowiadają godności świątyni i rzeczywiście przyczyniają się do zbudowania wiernych)”².

² www.zaufaj.com/sobor-vaticanum-ii-/344.html [dostęp 1.06.2016 r.].

Ale instrumentem, który od wieków rozbrzmiewał w świątyniach jest głos ludzki. Zatem i obecnie ceniony on jest w kościele. Spisany w średniowieczu *Codex Calixtinus* (XII w.) zawiera utwory jedno-, dwu- i trzygłosowe, które związane były z liturgią jakubową. A więc już wtedy musieli w katedrze egzystować śpiewacy wykonujący tę muzykę. Jednak pierwsze wzmianki o kapeli działającej w katedrze komposteliańskiej pochodzą z okresu renesansu. Wiadomo też, iż w XVI w. oprócz kanoników wykonujących chorał gregoriański nazywany tu *canto llano* istniał chór chłopięcy śpiewający muzykę polifoniczną. Z czasem powstała też kapela instrumentalna składająca się z instrumentów smyczkowych i dętych. Stanowisko *maestro di capilla* obejmowali wybitni hiszpańscy muzycy i kompozytorzy jak np. w XVII w. José de Vaquedano – zakonnik należący do zakonu trynitarzy. Oprócz licznych utworów polifonicznych napisał on 47 villancicos, z których 26 specjalnie na święto Jakuba Apostoła. W 1718 roku stanowisko kapelmistrza objął przybyły tu z Salamanki Antonio Yangüas, później zajmowali je cenieni kompozytorzy Diego de las Muelas i Pedro Rodrigo. Pod koniec XVIII wieku Melchor López pozostawił wiele dzieł skomponowanych specjalnie dla katedry w Composteli, a szczególnie wymienianym kompozytorem końca wieku XIX – choć krótko zajmował stanowisko kapelmistrza – jest Santiago Tafall, znany głównie z kompozycji maryjnych. W wieku XX wśród kapelmistrzów przewijają się takie nazwiska muzyków jak Nemesio García Carril y Xavier Méndez, a przede wszystkim Manuel Soler. Ten kompozytor znany jest m.in. z Hymnu do św. Jakuba Apostoła, który od roku 1920 jest oficjalnym hymnem katedry komposteliańskiej, śpiewanym na mszach przeznaczonych dla pielgrzymów i wszelkich uroczystościach.

Obecnie w katedrze działają trzy zespoły muzyczne.

Capilla de Musica kontynuuje dawne tradycje śpiewacze, przekształciwszy się z zespołu męskiego w chór głosów mieszanych. Głównym jego obowiązkiem jest uświetnianie śpiewem uroczystości katedralnych. Do repertuaru chóru obecny dyrygent Miro Moreira włącza nie tylko dzieła uznanych kompozytorów, lecz także stara się wprowadzać utwory współczesne, zachowując przy tym równowagę pomiędzy dawną a współczesną epoką. W skład zespołu wchodzi także instrumentalniści wykonując często wspólnie z chórem dzieła oratoryjne.

Escolanía Ángeles de Compostela to chór dziecięcy, w którym śpiewają i chłopcy i dziewczynki. Złożona w 1964 przez Mariano Pérez Gutiérreza, a reaktywowana w 2008 r. i prowadzona od tego czasu przez José Luisa Vázquez *Escolanía* daje młodzieży możliwość pierwszego kontaktu z prawdziwą sztuką, z muzyką najwyższego rzędu. Zespół uczestniczy

w licznych wydarzeniach w życiu katedry i ubogaca liturgię. Chór wielokrotnie brał udział w konkursach i festiwalach muzycznych zarówno w Hiszpanii, jak i poza jej granicami, występował także z zespołami instrumentalnymi m.in. z Filharmonią Galicia.

Coro Cardenal Quiroga to najmłodszy zespół w katedrze utworzony z inicjatywy Kapituły w Santiago de Compostela. Głównym jego zadaniem jest wspieranie śpiewu wiernych, ale zespół już dał się poznać także w życiu miasta, biorąc udział w wielu jego projektach.

Tak więc nasyciwszy uszy śpiewami katedralnych zespołów, w których repertuarze są także utwory zawarte w ostatniej księdze *Codexu Calixtinus* wracamy na plac Obradoiro przed katedrą. Święto Jakuba Apostoła obchodzone jest szczególnie uroczyście. Procesji z niezwyklej wielkości figurami towarzyszą nabożne pieśni. Ale radość tego święta znajduje też ujście w śpiewach i tańcach wszelkiego rodzaju; począwszy od hiszpańskich *passacaglli*, poprzez *villancicos*, po rock, rap i najwyśmienniejsze tańce zebranych przed świątynią pielgrzymów.

„Cudowność i wielka radość wypełniają serca tych, którzy patrzą na grupy pielgrzymów czuwających dokoła czcigodnego ołtarza błogosławionego św. Jakuba. Z jednej strony Germanie, dalej Frankowie i mieszkańcy Italii, wszyscy skupieni w gromadzie, trzymają w rękach zapalone świece, których światło rozjaśnia wnętrze katedry, tak jak rozjaśnia je słońce w pogodny dzień. Każdy czuwa uważnie wraz ze swymi rodakami. Jedni grają na cytrach, inni na lirach, bębenkach, dudach, skrzypkach, trąbkach, harfach, violach brytyjskich lub galijskich rottach albo psalteriach. Jeszcze inni śpiewają podczas czuwania, opłakują swoje przewiny, śpiewają psalmy i rozdają jałmużnę biednym. Rozbrzmiewają różne języki z różnych rejonów świata i w różnych językach słychać płacz. «Nie jest to mowa ani nie są to słowa, Nie dochodzi z ich strony żaden dźwięk» (Ps 19, 4). I tak też przebiega to czwanie w całej swojej bogatej różnorodności. Jedni odjeżdżają, inni przyjeżdżają przywożąc różne dary. Jeśli nawet ktoś przyjeżdża smutny, to wyjeżdża szczęśliwy. Panuje nieustający nastrój powagi, a sama uroczystość jest pełna godności; dzień i noc czczona jest cudowna figura w duchu radości i triumfu, szczęścia i uniesienia, wśród ciągłych śpiewów”³.

Taki opis znajdujemy w I księdze *Codexu Calixtinus*. Tak było w średniowieczu, podobnie jest i teraz. A kiedy już wrócimy do domu, możemy wsłuchać się w melodię muszli św. Jakuba. Może nie słychać w niej szumu morza, ale na pewno usłyszymy radosne dźwięki katedry w Santiago de Compostela.

³ *Codex Calixtinus*, ks. I, rozdz. 17 – cytata za komentarzem do nagrania Canto de Ulteira CD Gaudia Musica Antiga 2010, z ang. tłum Anna Stypka.

The Melody of Concha of St. James – Music of Cathedral in Santiago de Compostela

Summary

Sounds of a variety of instruments played by pilgrims gathered around the cathedra, students, and street performers welcome to Santiago de Compostela. Portico de la Gloria, with stone elders from the Book of Revelation tuning their instruments, is seen first after entering the cathedral. The sound of the pipe organ, situated at both sides of the nave, fills the temple inside and Spanish trumpets pipes, arranged horizontally, call into prayer at St James' tomb. During solemn masses, the organ accompanies the faithful and the choirs, which adorn the liturgy with music.

A musical ensemble performed in the Cathedral already in the Renaissance. In the sixteenth century, in addition to professional musicians, there was a children ensemble performing polyphonic music. Today, there are three ensembles affiliated with the Cathedral: Capilla de Música (mixed choir), Escolanía Ángeles de Compostela (children choir) and Coro Cardenal Quiroga (a group supporting congregational singing). The evening procession celebrating the Vigil of St James Feast in July is accompanied not only with prayers but also with joyful dance, music, and singing.

Tłumaczenie: Renata Pasternak-Mazur

*Barbara Karpala, mgr
Schola Cantorum Cracoviensis
Kraków
Bractwo św. Jakuba Apostoła
Więclawice Stare*

Bibliografia

Dziebowska E., *Encyklopedia muzyczna*, PWM SA, Kraków.

The illustrated Encyclopedia of Musical Instruments, Köneman 2006.

Wilson-Dickson A., *Historia muzyki chrześcijańskiej*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2007.

Canto de Ultreia – Músicas de Santiago de Compostela S.XII, CD Resonet dir. Fernando Reyes.

Witryny internetowe

www.catedraldesantiago.es/es/capilla-musical#

www.ekumenizm.pl/publicystyka/archiwum-katedry-w-santiago-de-compostela/

www.pipeorgantaxonomy.wordpress.com/2015/08/14/manuel-de-la-vina-catedral-santiago-de-compostela-spain/

www.vallenajerilla.com/berceo/villanueva/musicosdepiedra.htm

www.codexcalixtinusfacsimil.com/2012/07/the-english-version-of-book-v-codex.html

www.zaufaj.com/sobor-vaticanum-ii-/344.html

www.ifc.dpz.es/recursos/publicaciones/24/43/11esteve.pdf

Integracja europejska, a rozwój turystyki na Szlaku św. Jakuba

Wstęp

Turystyka to dynamicznie rozwijająca się część gospodarki. Rosnąca zamożność społeczeństw krajów europejskich pozwala mieszkańcom na podróżowanie do innych państw Europy i świata, co ułatwia integracja w ramach Unii Europejskiej, w szczególności swobodny przepływ ludzi, ale też coraz lepszy dostęp do informacji.

Szlak św. Jakuba to średniowieczna droga pątnicza, której celem jest grób św. Jakuba Starszego w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Jej znaczenie zmalało w XX wieku z uwagi na wojnę domową w Hiszpanii i dyktaturę generała Franco. Demokratyzacja kraju i wstąpienie do Wspólnot Europejskich pozwoliło na nowo odkryć szlak, najpierw przez Hiszpanów, później przez mieszkańców innych państw Europy. Dalsze rozszerzanie UE, strefy Schengen, ułatwienia w podróżowaniu stało się ważnym czynnikiem rozwoju szlaku.

Niniejsza praca, na podstawie analizy istniejącej literatury przedmiotu oraz danych statystycznych Biura Pielgrzymów w Santiago de Compostela na przestrzeni lat 1987–2015 ma pokazać wpływ rozwoju EWG i UE na ruch turystyczny na Szlaku św. Jakuba w Hiszpanii. Do celów pracy zaliczyć należy ukazanie wpływu wstąpienia Hiszpanii do EWG na ruch turystyczny na Szlaku, istnienia strefy Schengen na wzrost ruchu turystycznego na Szlaku, a także określenie siły wpływu wstąpienia Polski do UE i do Strefy Schengen na liczbę Polaków na Szlaku.

Informacje o Szlaku św. Jakuba

Szlak św. Jakuba (w języku hiszpańskim *Camino de Santiago*) to każda droga pątnicza prowadząca do Santiago de Compostela w hiszpańskiej Galicji. Geneza pielgrzymowania sięga IX wieku, kiedy to, zgodnie z tradycją, odkryto w tym miejscu grób św. Jakuba Starszego. Santiago de Compostela bardzo szybko stało się jednym z trzech głównych miejsc (wraz z Rzymem i Jerozolimą), do których pielgrzymowali chrześcijanie w średniowiecznej Europie¹.

Samo określenie *Szlak świętego Jakuba* nie oznacza żadnego konkretnego szlaku turystycznego. Definicja szlaku turystycznego zaproponowana przez Andrzeja Stasiaka mówi, że jest to „oznakowany ciąg obiektów krajoznawczych, zlokalizowanych wzdłuż ogólnodostępnych dróg, po których poruszają się turyści własnymi lub publicznymi środkami lokomocji lub też droga lub ścieżka wiodąca przez atrakcyjne turystycznie obszary, miejscowości, obiekty, przystosowana do różnych form turystyki kwalifikowanej”². Szlak świętego Jakuba to tak naprawdę zbiorcza nazwa dla wielu istniejących szlaków pątniczych na całym kontynencie europejskim, które wiodą do grobu Apostoła³. Najpopularniejsze szlaki będące częścią tego systemu to te znajdujące się na Półwyspie Iberyjskim: Droga Francuska (*Camino Frances*), tradycyjnie rozpoczynana we francuskim Saint-Jean-Pied-de-Port, biegnąca przez Pireneje, Pampelunę i Leon, Droga Północna (*Camino del Norte*) z Irun przez Bilbao, Santander i Gijon, Drogi Portugalskie (*Camino Portugues*), m.in z Faro, Lizbony i Porto, *Camino Primitivo* przecinające Góry Kantabryjskie, *Camino via de la Plata* z Seville, czy *Camino Finisterre y Muxia*, będące tradycyjnym przedłużeniem Drogi „na koniec świata”. Drogi Jakubowe zyskują też na znaczeniu w innych krajach europejskich – *Via Regia* biegnąca od granicy polsko-ukraińskiej przez Kraków, Opole, Wrocław do Zgorzelca i dalej przez Niemcy i Francję aż do połączenia się z *Camino Frances*, Droga Żytańska (m.in. Zittau, Praga, Pribram), Drogi Bawarskie (np. *Ostbayerischen Jakobsweg*), Le Chemin du Puy en Velay (najpopularniejsza we Francji), drogi szwajcarskie⁴.

¹ J. Gać, *Szlak Francuski do Santiago de Compostela*, Pelplin 2011, s. 7.

² A. Stasiak, *Produkt turystyczny – szlak*, „Turystyka i Hotelarstwo”, nr 10 (2006), s. 12.

³ K. Suhecki, *Internet, jako punkt informacji turystycznej na Szlaku św. Jakuba – rola źródeł internetowych w poszukiwaniu informacji przez pielgrzymów*, [w:] J. Gołuchowski, Z. Spyra, J. Maciąg (red.), *Nowe media i technologie w komunikacji marketingowej – obszary zastosowań i kierunki badań*, Katowice 2015, s. 295.

⁴ www.camino.net.pl/camino-europa [dostęp 20.01.2016 r.].

Integracja europejska – geneza

Integrację, rozważając aspekt polityczny, rozumie się jako proces jednoczenia mniejszych terytorialnie jednostek (w tym państw) w większe organizmy. Integracja europejska to pojęcie, które zwykle się przypisywać procesom jednoczenia po II wojnie światowej, jednak taka idea nie jest bynajmniej pomysłem XX wieku i sięga nawet do czasów Imperium Rzymskiego, które to podbiło znaczny obszar kontynentu⁵.

U podstaw idei integracji leżała chęć zachowania pokoju i uniknięcie wojen, a także interesy i ambicje władców. W średniowieczu byli to królowie, książęta, czy papieże. Prekursorami idei integracji europejskiej niejednokrotnie byli katolicycy święci, wielcy myśliciele i wybitni władcy. Przykładem może być św. Tomasz z Akwinu, który zaproponował pomysł idealnego ustroju społecznego na zasadzie zhierarchizowanego społeczeństwa na czele z monarchą, który jednak miałby podlegać papieżowi, uznając, że tylko papież jest gwarantem pokoju. Podobne pomysły miał Dante Alighieri, który jednak był zwolennikiem rozdziału Kościoła od państwa. Często przywołuje się (a wręcz mitologizuje) próby zjednoczenia narodów żyjących na kontynencie europejskim Karola Wielkiego, w którego imperium narzucono władzę cesarską i religię katolicką, ale także przeprowadzono reformy w sferze administracyjnej oraz doprowadzono do przemian kulturowych, w tym powstania poczucia wspólnoty wśród ludów, które zamieszkiwały obszar państwa⁶.

Intensyfikacja działań prointegracyjnych nastąpiła po II wojnie światowej, której doświadczenia pchnęły do idei jak najdłuższego zachowania pokoju na kontynencie, co nie było wcale łatwe z uwagi na tworzącą się dwubiegunowość (kapitalistyczny zachód, socjalistyczny wschód) świata. W 1948 roku powołano Europejską Organizację Współpracy Ekonomicznej (OEEC), która miała dystrybuować środki w ramach planu Marshalla. Współpraca w dziedzinie obronności zaowocowała powstaniem rok później NATO (w którym oprócz państw europejskich uczestniczą USA i Kanada). W tym samym roku powołano Radę Europy – klasyczną organizację międzynarodową, w ramach której miała funkcjonować międzyrządowa współpraca państw. Jednak Rada Europy nie jest uznawana za wyraźny sukces ruchu paneuropejskiego, choć przyczyniła się ona do przyjęcia wielu ważnych aktów prawnych, powszechnie przyjętych i ra-

⁵ Z. Mach, M. Natanek, *Historyczny wymiar integracji europejskiej*, [w:] K. A. Wojtaszczyk (red.), *Integracja europejska*, Warszawa 2011, s. 47.

⁶ Tamże.

tyfikowanych w wielu państwach europejskich, gwarantujących praworządność⁷.

Integracja europejska – od EWWiS do UE

Rada Europy była sporym rozczarowaniem, jednak rządy europejskie nie wyrzekły się idei integracji. Uznano, że proces jednoczenia Europy musi się odbywać stopniowo i ewolucyjnie. 5 maja 1950 roku ogłoszono plan Schumana, który zakładał uwspólnotowanie przemysłu ciężkiego, głównie produkcji niemieckiej i francuskiej. W 1951 roku podpisano traktat paryski, a w 1952 roku powstała Europejska Wspólnota Węgla i Stali, składająca się z sześciu członków założycieli: Belgii, Francji, Luksemburga, Holandii, Włoch i Zachodnich Niemiec⁸.

Funkcjonowanie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali było bardzo pozytywnie odbierane przez państwa członkowskie i zaczęto się zastanawiać nad poszerzeniem porozumienia na inne gałęzie gospodarki. W dniu 25 marca 1957 roku podpisano traktaty rzymskie. Pierwszy z nich ustanawiał EWG – Europejską Wspólnotę Gospodarczą, a drugi EUROATOM – Europejską Wspólnotę Energii Atomowej. Porozumieniem w sprawie EWG miano realizować, w ciągu kilku lat, zniesienie barier handlowych na obszarze Wspólnoty. Zdecydowano się też na utworzenie wspólnego rynku i wprowadzeniu swobody przepływu osób, usług, dóbr i kapitału. Cła w handlu towarami przemysłowymi miały być znoszone etapami. Ostatecznie zniknęły na obszarze państw członkowskich w 1968 roku⁹.

Pierwsze rozszerzenie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nastąpiło w 1973 roku, kiedy do EWG wstąpiły Wielka Brytania, Dania i Irlandia. W 1981 do Wspólnoty przyjęto Grecję, a w 1986 Hiszpanię i Portugalie, co było wynikiem m.in. demokratyzacji państw półwyspu iberijskiego.

Rok wcześniej doszło do podpisania porozumienia o zniesieniu kontroli granicznych między Belgią, Holandią, Luksemburgiem, RFN i Francją (Układ z Schengen). Na początku było to międzypaństwowe porozumienie poza prawem europejskim. Na poziomie wspólnotowym akt zaczął obowiązywać dziesięć lat później¹⁰.

Do przyspieszenia integracji europejskiej przyczyniło się podpisanie Jednolitego Aktu Europejskiego (JAE) w 1986 roku. Dokument ten zo-

⁷ Tamże, s. 49–54.

⁸ www.uniaeuropejska.org/europejska-wspolnota-wegla-i-stali/ [dostęp 19.01.2016 r.].

⁹ Z. Mach, M. Natanek, *Historyczny wymiar integracji europejskiej*, dz. cyt., s. 55–58.

¹⁰ M. Zdanowicz, A. Doliwa-Klepacka, *Zmiany zasad w ruchu osobowym*, [w:] M. Zdanowicz (red.), *Polska w Schengen*, Białystok 2009, s. 11–12.

bowiązywał państwa członkowskie do intensyfikacji integracji oraz do stworzenia wspólnego rynku do końca 1992 roku. Akt wzmocnił też pozycję, stworzonego wcześniej, Parlamentu Europejskiego, ustanowił Radę Europejską. Była to formalizacja szczytów głów państw i szefów rządów państw Wspólnoty¹¹.

Na kanwie JAE powstał zamysł utworzenia Unii Europejskiej. Doszło do podpisania w Maastricht w 1992 roku Traktatu o Unii Europejskiej, określanego jako dokument przełomowy, który EWG zmienił na Wspólnotę Europejską i powołał do życia Unię Europejską (bez osobowości prawnej, którą miała Wspólnota). Dokumentem tym ustanowiono m.in. obywatelstwo Unii Europejskiej (funkcjonujące obok obywatelstwa narodowego). Przyjęto także trójfilarową strukturę działalności UE: I filar – ponadnarodowa integracja gospodarcza, Unia Gospodarcza i Walutowa, II filar – Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa, III filar – współpraca w dziedzinie Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych¹².

W 1995 roku do UE wstąpiły Austria, Szwecja i Finlandia (pomysł członkostwa odrzuciła w ogólnonarodowym referendum Norwegia). Pod koniec XX wieku rozpoczęto negocjacje z krajami byłego bloku wschodniego (m.in. z Polską). Potencjalne rozszerzenie na wschód było dużym wyzwaniem do UE, czego wynikiem było przyjęcie Traktatu nicejskiego, który miał przygotować Wspólnotę na tak duże rozszerzenie.

Początek XXI to dalszy rozwój UE. W 2002 roku w obiegu fizycznym pojawiła się nowa waluta – euro, którą zaczęto się posługiwać w dwunastu, spośród piętnastu krajów Wspólnoty (euro nie przyjęły Wielka Brytania, Szwecja i Dania). W dniu 1 maja 2004 roku do Unii Europejskiej przyjęte zostały kolejne kraje. W największym rozszerzeniu w historii uczestniczyły: Polska, Republika Czeska, Słowacja, Węgry, Litwa, Łotwa, Estonia, Cypr, Malta i Słowenia. Rok później odrzucono (m.in. przez Francję w referendum) tzw. Konstytucji dla Europy, co spowodowało prace nad nowym traktatem – z Lizbony. Mimo problemów ratyfikacyjnych, udało się go przyjąć i wszedł w życie 1 grudnia 2009 roku. Unia Europejska stała się organizacją międzynarodową z osobowością prawną. Wcześniej, bo 2007 roku nastąpiła kontynuacja wschodniego rozszerzenia, kiedy do UE wstąpiły Rumunia i Bułgaria. Ostatnie, jak na razie rozszerzenie, dokonano się w 2011 roku – Unia powiększyła się o Chorwację. Tym samym liczba państw członkowskich osiągnęła 28¹³.

¹¹ Z. Mach, M. Natanek, *Historyczny wymiar integracji europejskiej*, dz. cyt., s. 65.

¹² Tamże, s. 65–68.

¹³ Tamże, s. 69–77.

Turystyka w polityce Unii Europejskiej

Turystykę uznaje się za zjawisko społeczne, kreujące różnego rodzaju potrzeby, których zaspokojenie jest możliwe dzięki podaży usług turystycznych. Turystyka nie jest pojęciem jednowymiarowym. Należy ją rozpatrywać interdyscyplinarnie – pod względem geograficznym i ekonomicznym, a także kulturowym i socjologicznym¹⁴. Zaspokajanie potrzeb turystycznych najczęściej odbywa się poprzez realizację usług turystycznych, zwykle poprzez wyspecjalizowane organizacje i przedsiębiorstwa¹⁵.

Parlament Europejski, zgodnie z Rezolucją w sprawie turystyki i rozwoju [2004/2212 (INI)] uznaje turystykę za czynnik wzrostu gospodarczego, czynnik ochrony środowiska i zachowania dziedzictwa kulturowego, czynnik zdrowia publicznego i edukacji oraz czynnik rozregulowania i nadużyć¹⁶. W polityce Unii Europejskiej szczególny nacisk kładzie się na rozwój turystyki zrównoważonej. Przyjmuje się, że turystyka, co do zasady, pozytywnie wpływa na wzrost i poprawę zatrudnienia, szczególnie wśród ludzi młodych i kobiet. Niezwykle istotna jest dbałość o bezpieczeństwo w turystyce, zarówno ze strony zagrożeń naturalnych, jak i terrorystycznych. Wiele przedsięwzięć turystycznych jest dofinansowywanych ze środków unijnych, szczególnie, gdy spełniają zasady rozwoju zrównoważonego, czyli korzystnie wpływają zarówno na sferę ekonomiczną, jak i społeczną i środowiskową¹⁷.

Należy również pamiętać, że turystyka w dużej mierze polega na przemieszczaniu się ludzi. Czynnikiem, który bardzo korzystnie wpływa na rozwój turystyki w ramach Unii Europejskiej jest swoboda przepływu osób i Układ z Schengen ułatwiający przekraczanie granic wewnętrznych Unii i pozwalający na szybsze i prostsze wyjazdy do innego kraju UE, w tym wyjazdy turystyczne.

Rozwój turystyki na Szlaku św. Jakuba

Szlak św. Jakuba, po średniowiecznym rozwoju pielgrzymowania do Santiago de Compostela, w kolejnych wiekach stał się trochę zapomniany. XX wiek to wojna domowa w Hiszpanii i dyktatura generała Franco,

¹⁴ Z. Kruczek, *Polska. Geografia atrakcji turystycznych*, Kraków 2009, s. 7.

¹⁵ K. Suchecki, *CSR w turystyce – analiza społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw turystycznych i konsumentów usług turystycznych na wybranych przykładach*, [w:] A. Krzysztofek (red.), *Metody wspierania biznesu we współczesnym świecie*, Kraków 2015, s. 239.

¹⁶ R. Janikowski, *Zrównoważona turystyka i sposoby jej kształtowania*, Katowice 2010, s. 203–207.

¹⁷ Tamże, s. 213–227.

które nie sprzyjały rozwojowi turystyki, szczególnie międzynarodowej. Dopiero demokratyzacja państw Półwyspu Iberyjskiego i ich wstąpienie w 1986 roku do EWG pozwoliło na restaurację zainteresowania Szlakiem, także wśród pielgrzymów spoza Hiszpanii. Do rozwoju Szlaku przyczyniła się także powieść Paulo Coelho *Pielgrzym* (wydana w 1987 roku) i wizyty św. Jana Pawła II w Santiago de Compostela, w tym na Światowych Dniach Młodzieży w 1989 roku (Suchecki 2015a, s. 294).

Jak widać w tabeli 1. od lat 80. XX wieku liczba pielgrzymów docierających do Santiago systematycznie rośnie. Skokowe wzrosty w latach 1993, 1999, 2004, 2010 są spowodowane wzrostem zainteresowania pielgrzymowaniem Drogą św. Jakuba w tzw. Latach Świątecznych, czyli w każdym roku, w którym Uroczystość świętego Jakuba (25 lipca) wypada w niedzielę.

Tab. 1. Liczba pielgrzymów docierających do Santiago de Compostela w latach 1987–2015 (w liczbach bezwzględnych)

Rok	Liczba pielgrzymów	Rok	Liczba pielgrzymów
1987	2905	2002	68952
1988	3501	2003	74614
1989	5760	2004	179944
1990	4918	2005	93924
1991	7274	2006	100377
1992	9764	2007	114026
1993	99436	2008	125141
1994	15863	2009	145877
1995	19821	2010	272135
1996	23218	2011	183366
1997	25179	2012	192488
1998	30126	2013	215880
1999	154613	2014	237983
2000	55004	2015	262515
2001	61418		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Oficina de Acogida de Peregrinos, www.archicompostela.org/peregrinos/Estadisticas/peregrinanos.htm, www.peregrinos-santiago.es/esp/oficina-del-peregrino/estadisticas/ [dostęp 26.01.2016 r.].

Aktualnie (według danych za rok 2015), 47% pielgrzymów to osoby posiadające obywatelstwo hiszpańskie. Pozostałe osoby są zza granicy, przy czym większość z nich to obywatele innych krajów Unii Europej-

skiej (Włochy – 8,5%, Niemcy – 7,2%, Portugalia – 4,8%, Francja – 3,8%, Wielka Brytania – 2,1%, Irlandia – 2,0%, Polska – 1,4%, Holandia – 1,3%) i pozostałe kraje UE poniżej 1% udziału w liczbie pielgrzymów na Dro-dze św. Jakuba.

Jeszcze szybszy przyrost pielgrzymów można zauważyć wśród oby-wateli jednego z nowych krajów członkowskich UE, jakim jest Polska.

Tab. 2. Liczba pielgrzymów w latach 2004–2013 w sanktuarium św. Ja-kuba w Santiago de Compostela wg Biura Pielgrzymów w Santiago de Compostela (w liczbach bezwzględnych)

	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Ogółem	179944	93924	100377	114026	125141	145877
Polacy	357	422	600	867	1102	1321
Liczba Polaków w stosunku do ogółu	0,20%	0,45%	0,60%	0,76%	0,88%	0,91%
	2010	2011	2012	2013	Zmiana % (2004 –2013)	Zmiana % (2005 – 2013)
Ogółem	272135	183366	192488	215880	19,97%	129,85%
Polacy	2040	1820	2307	2515	604,48%	495,97%
Liczba Polaków w stosunku do ogółu	0,75%	0,99%	1,20%	1,16%	487,21%	159,29%

Źródło: Kajetan Suhecki, *Internet, jako punkt informacji turystycznej na Szlaku św. Jakuba – rola źródeł internetowych w poszukiwaniu informacji przez pielgrzymów*, [w:] J. Gołuchowski, Z. Spyra, J. Maciąg (red.), *Nowe media i technologie w komunikacji marketingowej – obszary zastosowań i kierunki badań*, Katowice 2015, s. 297.

Polacy po wstąpieniu do Unii Europejskiej zaczęli odkrywać Szlak św. Jakuba. W latach 2005–2013 ogólny przyrost liczby pielgrzymów wyniósł około 130%. W przypadku Polaków ten przyrost to prawie 500%. Jest on zdecydowanie wyższy i bez wątplenia wpływ na to miały ułatwie-nia dotyczące podróżowania wewnątrz Unii Europejskiej, jak i wzrost za-możności społeczeństwa polskiego w pierwszych latach po akcesji do UE.

Podsumowanie

Demokratyzacja w latach osiemdziesiątych i wstąpienie Hiszpanii do EWG oraz stopniowy rozwój integracji europejskiej były, niewątpliwie, jednymi z powodów wzrostu ruchu turystycznego na Szlaku świętego Ja-

kuba. Co prawda niebagatelną rolę w promocji zjawiska pielgrzymowania Drogą Jakubową odegrała powieść *Pielgrzym* P. Coelho, która stała się bestsellerem, jak i pielgrzymki Jana Pawła II do Santiago, ale bez ułatwień, jakie daje Unia Europejska w zakresie podróżowania wewnątrzwspólnotowego, wskaźnik wzrostu nie byłby tak wysoki.

Dużą rolę w rozwoju infrastruktury na Szlaku pełnią fundusze unijne. Środki pozyskiwane z Unii Europejskiej są przeznaczane na budowę i remont schronisk dla pielgrzymów, oznakowania szlaków i innych elementów infrastruktury, z których korzystają zmierzający do grobu Apostoła pielgrzymi.

Jeden z największych wzrostów zanotowano w przypadku liczby polskich pielgrzymów na Camino de Santiago. Kilkukrotnie wyższa dynamika wzrostu niż ogółem wynika z wielu czynników związanych z Unią Europejską – wstąpienie w 2004 Polski do UE, przystąpienie pod koniec 2007 roku do Układu z Schengen, wzrost zamożności społeczeństwa, ale też rozwój nowych technologii i dotarcie mody na pielgrzymowanie Szlakiem świętego Jakuba do Polski.

Integracja europejska jest jednym z istotniejszych czynników rozwoju turystyki w UE, także na Szlaku świętego Jakuba. Trudno określić siłę oddziaływania, jednak bez wątpienia ułatwienia w podróżowaniu i nakłady na infrastrukturę korzystnie wpływają na ruch turystyczny na Camino, którego tendencja jest rosnąca, a w przypadku wielu krajów, z których pochodzą pielgrzymi (w tym Polski), można domniemywać spore możliwości wzrostu liczby pątników w najbliższych latach.

Tourism development on the Way of St. James in the context of European integration

Summary

Tourism is a rapidly growing part of the economy. The growing affluence of the societies of European countries allow residents to travel to other European countries and the world. Tourism is a rapidly growing part of the economy. The growing affluence of the societies of European countries allow residents to travel to other European countries and the world, which facilitates The integration within the European Union facilitates it, in particular the freedom of movement of people, but also more and better access to information. Way of St. James is a medieval pilgrimage route, the aim of which is the tomb of St. James in Santiago de Compostela in Spain. The research question is: what are the impacts of the development of the EEC and the EU in tourist traffic on the Way of St. James?. Aims of this paper include to show the impact of the accession of Spain to the EEC on tourist traffic on the Way, to show the impact of the emergence and expansion of the Schengen area to increase tourist traffic on the Way, to determine of Polish accession to the EU and Schengen Zone to the impact of number of Poles on the Way. We carried out a quantitative systematic review on analysis of existing literature and main sources: statistics of Pilgrim's Office in Santiago de Compostela for the years 1985–2014. Now, there's more than 230000 pilgrims per year. We conclude that the European integration is one of the most important factors in the development of tourism in the EU, also on the Way of St. James. It is difficult to determine the impact, but without a doubt, facilitate of travel and infrastructure investments have a positive effect on tourism on the Camino, the trend is growing, and in the case of many countries from which the pilgrims (including Polish), it may be presumed ample opportunity for growth in the number of pilgrims in the coming years.

*Kajetan Suchecki, mgr
Katedra Rynku i Konsumpcji
Wydział Ekonomii
Uniwersytet Ekonomiczny
Katowice*

Bibliografia

- Gać J., *Szlak Francuski do Santiago de Compostela*, Pelplin 2011.
- Janikowski R., *Zrównowazona turystyka i sposoby jej kształtowania*, Katowice 2010.
- Kruczek Z., *Polska. Geografia atrakcji turystycznych*, Kraków 2009.
- Mach Z., Natanek M., *Historyczny wymiar integracji europejskiej*, [w:] Wojtaszczyk K. A. (red.), *Integracja europejska*, Warszawa 2011, s. 47–78.
- Stasiak A., *Produkt turystyczny – szlak*, „Turystyka i Hotelarstwo”, nr 10 (2006), s. 9–40.
- Sucheckki K., *Internet, jako punkt informacji turystycznej na Szlaku św. Jakuba – rola źródeł internetowych w poszukiwaniu informacji przez pielgrzymów*, [w:] J. Gołuchowski, Z. Spyra, J. Maciąg (red.), *Nowe media i technologie w komunikacji marketingowej – obszary zastosowań i kierunki badań*, Katowice 2015, s. 293–301.
- Sucheckki K., *CSR w turystyce – analiza społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw turystycznych i konsumentów usług turystycznych na wybranych przykładach*, [w:] A. Krzysztofek (red.), *Metody wspierania biznesu we współczesnym świecie*, Kraków 2015, s. 237–244.
- Zdanowicz M., Doliwa-Klepcka A., *Zmiany zasad w ruchu osobowym*, [w:] M. Zdanowicz (red.), *Polska w Schengen*, Białystok 2009, s. 11–20.

Witryny internetowe

www.archicompostela.org/peregrinos/Estadisticas/peregrinanos.htm

www.camino.net.pl/camino-europa

www.peregrinossantiago.es/esp/oficina-del-peregrino/estadisticas/

www.uniaeuropejska.org/europejska-wspolnota-wegla-i-stali/

Hermeneutyka pielgrzymowania św. Jana Pawła II według Joaquína Navarro-Vallsa. Uniwersalne klucze odczytania sensu aktów pątniczych

I. Wstęp

Współczesnemu renesansowi szlaków pielgrzymich w Europie, towarzyszy rozwój badań nad sensem i celowością aktów pątniczych. Zazwyczaj odpowiedzi na kwestie natury antropologicznej starają się udzielać socjologowie, posługujący się narzędziami statystyki oraz teologowie odwołujący się do zagadnień przestrzeni związanej ze sferą sacrum¹. Są również autorzy, którzy w sposób eklektyczny obserwacje empiryczne zestawiają z interpretacją rozumową. Jedną z nich jest Joaquín Navarro-Valls, który uważa, iż „konieczne jest przede wszystkim szukanie kryteriów interpretacyjnych, a w konsekwencji również pewnej stałej miary i równowagi między ideami i wydarzeniami, między faktami i interpretacjami”². W swych analizach wykorzystuje on dorobek teorii hermeneutyki. Odwołuje się m.in. do zwolennika teorii kręgu hermeneutycznego Friedricha Schleiermachera, którą jednak ubogaca o nowe spojrzenie³.

¹ M. Ostrowski, *Jan Paweł II o świętej przestrzeni pielgrzymowania*, „Studia Pastoralne” 2006, nr 2, Katowice 2006, s. 135–144.

² J. Navarro-Valls, *Rzecznik. Krok w krok za Janem Pawłem II*, przeł. K. Stopa, Warszawa 2010, s. 8.

³ Teoria kręgu hermeneutycznego została zainicjonowana przez Friedricha Schleiermachera. Według niej „wyjaśnianie całości, zawsze implikuje zrozumienie jej części i na odwrót: uchwycenie części implikuje uprzednie zrozumienie całości”. Navarro-Valls

Osoby przywoływane w tytule, to postaci wyjątkowe. Świętego Jana Pawła II, przedstawiać nie trzeba. Natomiast Hiszpan Joaquin Navarro-Valls, to postać, która była przez prawie dwadzieścia dwa lata głosem „następcy św. Piotra”. W latach 1984–2005, był rzecznikiem św. Jana Pawła II. Natomiast przez przeszło rok – rzecznikiem papieża Benedykta XVI.

Myśliciel, kiedy uczestniczy w doświadczeniach empirycznych, stara się je rozumowo interpretować. Tak też rzecz się ma z Joaquinem Navarro-Vallsem, który w czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, w Alma Mater prof. Karola kard. Wojtyły, wygłosił referat: *Papież pielgrzym na drogach świata*. Tezy tego wystąpienia będą narzędziem interpretacji sensu pielgrzymowania św. Jana Pawła II oraz wyjaśnieniem celów – motywacji aktów pątnicznych współczesnych wędrowców do miejsc świętych.

II. Joaquin Navarro-Valls i jego hermeneutyka

Osoba, która dostarcza kluczy hermeneutycznych, do odczytania sensu pielgrzymowania św. Jana Pawła II (i pielgrzymowania w sensie ogólnym), to postać niezwykle barwna i erudycyjna. To człowiek, który przyszedł na świat i rozwijał się w kolebce „pielgrzymowania jakubowego” – w Hiszpanii. Joaquin Navarro-Valls urodził się 16 listopada 1936 roku w Kartagenie. W tym też mieście ukończył szkołę średnią (Deutsche Schule w Kartagenie). Następnie rozpoczął studia medyczne na uniwersytecie w Granadzie, które kontynuował na uniwersytecie w Barcelonie.

W 1961 roku, z najwyższym wyróżnieniem ukończył studia w dziedzinie medycyny i chirurgii. Studia medyczne kontynuował w dziedzinie psychiatrii, które zakończył pracą doktorską dotyczącą zaburzeń psychicznych spowodowanych urazami czaszki. W czasie prac nad doktoratem pełnił funkcję asystenta na wydziale lekarskim. W 1968 roku ukończył dziennikarstwo na Uniwersytecie Navarry w Pampelunie,

w odróżnieniu do niemieckiego filozofa dopuszcza wykładnie poza psychologiczne i poza gramatyczne. Pozytywnie odnosi się do interpretacji historycznej, twierdząc iż jest ona elementem hermeneutyki chrześcijańskiej. W wykładzie *Papież pielgrzym na drogach świata*, stwierdza: „Oczywiście, wyjście na spotkanie z człowiekiem oznacza z konieczności spotkanie z historią człowieka. Historia już się wydarzyła, ale dla pamięci historycznej jej ślad jest obecny w biografii dzisiejszych ludzi. Poszukiwanie tej historii, jej poznanie i interpretacja za pomocą hermeneutyki chrześcijańskiej oznacza oddanie sprawiedliwości człowiekowi. Jan Paweł II świadomie prowadzi swe pielgrzymowanie w ten sposób, aby nie unikać w nim historii. Częścią jego wędrowania jest konfrontacja wiary z przeszłymi faktami sytuacjami: zarówno tymi, które zostały naznaczone śladem heroicznej świętości, jak i tymi, na których odcisnęło się znamię ludzkiej przewrotności”; zob. J. Navarro-Valls, *Rzecznik...*, dz. cyt., s. 9; J. Navarro-Valls, *Papież pielgrzym na drogach świata*, tłum. J. Merecki SDS, niedruk – rękopis, Lublin 18 V 2000 r.

a w 1980 r. komunikację społeczną na tej samej uczelni. W latach 1977–1984 był korespondentem zagranicznym madryckiego dziennika „ABC” dla obszaru Włoch oraz wschodnich i południowych rubieży Morza Śródziemnego (Egipt, Grecja, Izrael, Algieria, Turcja). W czasie swojej pracy, był specjalnym wysłannikiem gazety do krajów afrykańskich i azjatyckich (Japonia, Filipiny). Od 1979 roku był członkiem zarządu, a od 1983 do 1984 roku Prezydentem Stowarzyszenia Prasy Zagranicznej we Włoszech.

W dniu 4 grudnia 1984 roku św. Jan Paweł II powołał Joaquín Navarro-Vallsa na Dyrektora Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej⁴. Na tej funkcji Hiszpan, był pierwszą w historii osobą nie Włochem, pełniącą *de facto* obowiązki rzecznika prasowego Stolicy Apostolskiej. Drugą zaś w historii osobą świecką⁵. Swą misję hiszpański lekarz i dziennikarz zakończył przeszło rok po śmierci św. Jana Pawła II – 11 lipca 2006 roku. Ze św. Janem Pawłem II odbył 80 podróży apostolskich, odwiedził 160 krajów⁶.

Joaquín Navarro-Valls jest numerariuszem Opus Dei. Założyciela tej organizacji św. Josemaríi Escrivá de Balaguer poznał w 1960 roku. W latach 1970–1975 swój rozwój duchowy pogłębiał w Rzymie, u boku założyciela organizacji.

W tytule niniejszego referatu pojawia się termin hermeneutyka. Sięgając do greckiego źródłosłowu, dowiadujemy się, iż *hermenein* oznacza – wyjaśniać, odkrywać, czynić zrozumiałym. Arystoteles podkreślał tłumaczącą oraz wyjaśniającą funkcję hermeneutyki⁷. Hermeneutyka jest metodą, pomaga zrozumieć sensy wypowiedzi, czynów. Początkowo hermeneutyka była rozwijana przez filozofów greckich. Z tego okresu pochodzą pierwsze systemowe opracowania⁸. Teologiczna hermeneutyka pojawiła się w okresie patrystycznym. Jej celem była pomoc w zrozumieniu prawd wiary⁹. Od XIX wieku dostrzegalny jest renesans badań nad

⁴ S. Klimaszewski, *Rzecznik dwóch papieży*, „Niedziela”, 23/2006, s. 8; zob.: www.niedziela.pl/artukul/79421/nd/Rzecznik-dwoch-Papiezy (dostęp: 12.06.2016).

⁵ Pierwszym świeckim „rzecznikiem Stolicy Apostolskiej”, był Włoch – Federico Alesandrini (1905–1983), który pełnił funkcję Dyrektora Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej w latach 1970–1976.

⁶ M. Kindziuk, *Z nikim się tak nie śmiałem!*, „Niedziela”, 17/2011, s. 22–23; zob.: <http://www.niedziela.pl/artukul/94686/nd/Z-nikim-sie-tak-nie-smialem> (dostęp: 12.06.2016).

⁷ Zob. J. Sochoń, *Hermeneutyka – wstępne rozpoznania*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, VIII/1995, Warszawa 1995, s. 220.

⁸ Zob. Arystoteles, *Hermeneutyka; Topiki; O dowodach sofistycznych*, przeł. K. Leśniak, Warszawa 2013.

⁹ Zob. Św. Augustyn, *De doctrina christiana – O nauce chrześcijańskiej*, przeł. J. Sulowski, Warszawa 1989.

hermeneutyką. Do rozwoju hermeneutyki, przyczyniły się prace m.in. takich osób jak: Friedrich Schleiermacher (1768–1834), Wilhelm Christian Ludwig Dilthey (1833–1911), Martin Heidegger (1889–1976), Hans-Georg Gadamer (1900–2002), Paul Ricoeur (1913–2005), Jürgen Habermas (ur. 1929)¹⁰. Wielość aspektów w badaniach nad hermeneutyką powoduje, iż pojawiają się jej różne odmiany (filozoficzna, teologiczna, prawnicza). W niniejszym tekście hermeneutyka występuje w znaczeniu wyływającym ze źródłostwo. Jest rozumiana jako sztuka wyjaśnienia sensu pielgrzymowania, według interpretacji Joaquin Navarro-Vallsa.

W dniu 18 maja 2000 roku, w Roku Wielkiego Jubileuszu Millenium, w dniu kiedy św. Jan Paweł II kończył 80 lat, Joaquin Navarro-Valls na zaproszenie ks. prof. Tadeusza Stycznia przybył na Katolicki Uniwersytet Lubelski i wygłosił referat: *Papież pielgrzym na drogach świata*¹¹. We wstępie wystąpienia Hiszpan zachowuje ostrożność, pewien dystans do tematu, który ma poruszać, stwierdza mianowicie, iż „dzisiaj [2000 rok, przyp. autora] nie jest możliwe – i będzie tak jeszcze przez wiele lat – oddanie sprawiedliwości temu pontyfikatowi poprzez jego adekwatną syntezę interpretacyjną, i to nawet w tym jednym aspekcie, o refleksje na temat którego zostałem poproszony, to jest w aspekcie pielgrzymowania Jana Pawła II... trudność płynie właśnie z ogromnej ilości tych źródeł, a jeszcze bardziej z niezwykle bogactwa duchowego, historycznego i ludzkiego, jakie w nich się kryje”¹². Autor mimo powyższego zastrzeżenia, stara się udzielić odpowiedź na pytanie o sens podróży „Papieża włóczęgi”, jak mawiał o sobie św. Jan Paweł II, stara się udzielić odpowiedzi na kwestię: *co w rzeczywistości dzieje się za sprawą tego pielgrzymowania?*

Na początku swojego „wędrownego pontyfikatu”, w 1980 roku, św. Jan Paweł II przy okazji wizytowania jednej z rzymskich parafii, został zapytany przez dziecko: „Ojciec Święty, dlaczego ciągle jeździsz po świecie?”. Odpowiedź Papieża była prosta, a zarazem niezwykle głęboka w swym przesłaniu: „Jeżdżę, bo nie cały świat jest tutaj”. Ten, który z Rzymu udzielał błogosławieństwa *Urbi et Orbi* dostrzegał, iż inaczej jak to miało miejsce w starożytności i średniowieczu, Rzym nie jest już miejscem, w którym decydują się losy świata, gdyż: „nie wszystkie problemy tego świata są określone przez te same parametry kulturalne, intelektualne i moralne, jakie istnieją tutaj [Rzym, przyp. autora]”¹³. J. Navarro-Valls

¹⁰ Zob. S. Gallagher, *Hermeneutics and the Cognitive Sciences*, „Journal of Consciousness Studies”, V. 11/2004, nr 10–11, s. 162–174.

¹¹ J. Navarro-Valls, *Papież pielgrzym...*, dz. cyt.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

uważa, iż poprzez podróże apostolskie Papież zanurzał się w konkretnej, unikatowej rzeczywistości. Nie przyświecał pielgrzymkom przypadek, czy też poznawcza i statystyczna potrzeba odwiedzenia nowego miejsca, kontynentu. Pielgrzymki były realizacją trojkiej misji pontyfikatu. Rzecznik Papieża tak ją określa: „po pierwsze musiał wprowadzić Kościół na drogę głębokiego dialogu z rzeczywistością kulturalną, społeczną i religijną... Po drugie musiał umocnić w wierze swoich braci, skłaniając ich do pogłębienia świadomości ich chrześcijańskiej tożsamości. I po trzecie, musiał ożywić w duszy chrześcijańskiej odpowiedzialność za działalność apostolską, której zagraża fałszywe rozumienie pojęcia tolerancji płynące z myśli oświeceniowej”¹⁴.

Pielgrzymowanie Papieża, było według J. Navarro-Vallsa odpowiedzią na potrójny kryzys: sensu, moralności i wiary. Biorąc pod uwagę fakt, iż potrójna misja, którą sprecyzował papieski rzecznik znajduje swoje oparcie w dokumentach Soboru Watykańskiego II, a przede wszystkim w dokumentach własnych św. Jana Pawła II, takich m.in. jak: Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszona w czasie Mszy św. rozpoczynającej uroczyste pontyfikat (22 X 1978), pierwsza encyklika (niejako programowa) *Redemptor hominis*, List Apostolski *Tertio Millennio Adveniente*.

Przytoczone dokumenty określają strategię realizacji potrójnej misji. Jest to strategia, którą ludzie zajmujący się kwestiami wiary w aspekcie teoretycznym nazywają „nową ewangelizacją”. Pielgrzymowanie zarówno samego Papieża, jak też milionów anonimowych pątników krocących po różnych drogach świata jest realizacją tejże strategii.

W odniesieniu do pielgrzymowania papieża Jana Pawła II, J. Navarro-Valls dodaje jeszcze rozumienie pojęcia pasterza w nowych czasach. Przytacza on wypowiedź Jana Pawła II: *Kiedyś – kapłan mógł mieć nadzieję, że wierni przyjdą do niego. Dzisiaj to on musi iść i szukać ludzi*. Według Hiszpana, „to jest powód, dla którego podróże Papieża po pięciu kontynentach odegrały decydującą rolę nie tylko w ukształtowaniu sposobu, w jaki świat patrzy na pontyfikat, ale też – co jeszcze ważniejsze – wpłynęły na sposób, w jaki Kościół postrzega dziś swoją misję”¹⁵.

III. Klucze hermeneutyczne pielgrzymowania według J. Navarro-Vallsa

Jak zostało ukazane hermeneutyka pielgrzymowania św. Jana Pawła II, wywodzona jest przez Navarro-Vallsa ze współczesnej misji Kościoła katolickiego. Z uwagi na fakt powszechności, nie odnosi się ona tylko do

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

działalności głowy Kościoła, lecz powinna stanowić sposób odczytania sensu pielgrzymowania dla wszystkich współwyznawców. Odpowiedź na pytanie po co pielgrzymujemy, może być w świetle wykładu J. Navarro-Vallsa trojaka, a mianowicie – po to by: nawiązać dialog z napotykaną rzeczywistością kulturalną, społeczną i religijną; po to by: pogłębić świadomość i chrześcijańską tożsamość; po to by: w przestrzeni publicznej dawać świadectwo wiary – pielgrzym jako współczesny apostoł.

1. Dialog z napotykaną rzeczywistością kulturalną, społeczną i religijną

W Liście Apostolskim *Tertio Millennio Adveniente* z 1994 roku, który dotyczył przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, św. Jan Paweł II pisał: „Ważnym czynnikiem w realizacji Soboru Watykańskiego II stało się *papieskie pielgrzymowanie*. Zapoczątkował je Jan XXIII... rozszerzył ten program Paweł VI... Obecny pontyfikat program ten jeszcze bardziej rozszerzył, poczynając od Meksyku, w związku z III Konferencją Ogólną Episkopatu Ameryki Południowej w Puebli w 1979 roku; z kolei, w tym samym roku, nastąpiła pielgrzymka do Polski, w związku z Jubileuszem 900-lecia śmierci św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Dalsze etapy tego pielgrzymowania są znane. Pielgrzymki stały się systematyczne, docierając do Kościołów lokalnych na wszystkich kontynentach, ze szczególną troską o *rozwój relacji ekumenicznych z chrześcijanami różnych wyznań*. Z tego punktu widzenia nabierają szczególnego znaczenia odwiedziny w Turcji (1979), w Niemczech (1980), w Anglii, Walii i Szkocji (1982), Szwajcarii (1984), krajach skandynawskich (1989), a ostatnio w krajach bałtyckich (1993). W tej chwili celem pielgrzymowania najbardziej upragnionym staje się oprócz Sarajewa w Bośni-Hercegowinie, Bliski Wschód, poczynając od Libanu, z kolei Jerozolima i Ziemia Święta. Byłoby rzeczą bardzo wymowną, gdyby w perspektywie Roku 2000 udało się nawiedzić te wszystkie *miejsca, które leżą na drodze wędrówki Ludu Bożego Starego Przymierza*, poczynając od miejsc związanych z Abrahamem i Mojżeszem, poprzez Egipt i górę Synaj, aż do Damaszku, miasta, które było świadkiem nawrócenia św. Pawła¹⁶.

Pielgrzymowanie to otwartość na nową nieznaną kulturę. Biorąc pod uwagę tylko i wyłącznie pieszego drogi pątniczej, możemy dostrzec, iż znajdują się one w różnych kręgach kulturowych. Czym innym jest pielgrzymka do Kibeho w Rwandzie, El Cobre na Kubie, czy też Santiago de Compostela, Jerozolimy lub Rzymu. Mimo iż wszystkie wymie-

¹⁶ Św. Jan Paweł II, *List Apostolski Tertio Millennio Adveniente*, pkt. 24, www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/tertio.html (dostęp: 25.06.2016).

nione ośrodki związane są z tą samą religią, to jednak kręgi kulturowe, w których znajdują się sanktuaria, bardzo się od siebie różnią. Ci którzy wędrowali do Santiago de Compostela na Półwyspie Iberyjskim doskonale wiedzą, iż każda droga ma swoją specyfikę. Nie chodzi bynajmniej o aspekt krajobrazowy, lecz przede wszystkim kulturowy. Inne są doznania w andaluzyjskim królestwie flamenco, gdzie swój bieg rozpoczyna *Camino Via de la Plata*, inne natomiast w stolicy corridy Pampelunie, przez którą przebiega *Camino Francés*. Zanurzanie się w tą specyficzność kulturową ubogaca pątnika.

Pielgrzymi dialog kulturowy działa jednak w dwie strony. Relacja obcy – tubylec, jest również cennym doświadczeniem dla mieszkańców terenów, przez które przebiegają szlaki. Nowe wzory kulturowe, które niesie ze sobą pielgrzym przenikają do dotychczasowych wzorów kulturowych funkcjonujących w społecznościach. Obraz Azjaty-pielgrzyma idącego do Santiago de Compostela jest w XXI w. normalną rzeczywistością. Hiszpanie poznali orientalne wzory zachowań, upodobania i obyczaje. Nie znali jednak tego ich przodkowie żyjący kilka wieków wcześniej, którzy pąc łacińskiego pielgrzyma ochraniali przed Maurami (np. Zakon Rycerski św. Jakuba).

Na rolę dialogu z napotykaną rzeczywistością społeczną, zwracał uwagę sam św. Jan Paweł II. W „Akcie Europejskim” wygłoszonym w Santiago de Compostela 9 listopada 1982 r. Papież stwierdza: „Pielgrzymki do Santiago były jednym z przemożnych czynników, jakie sprzyjały wzajemnemu zrozumieniu tak różnych ludów europejskich, jak ludy romańskie, germańskie, celtyckie, anglosaskie i słowiańskie. Pielgrzymowanie zbliżało, umożliwiało kontakt i jednoczyło ludy, do których z upływem wieków docierało przepowiadanie świadków Chrystusa i które przyjmowały Ewangelię, a równocześnie – można powiedzieć – kształtowały się jako ludy i narody”¹⁷. Dialog społeczny w połączeniu z Ewangelią miał według św. Jana Pawła II moc narodotwórczą.

Pojawił się również inny element dialogu społecznego, a mianowicie sposób postępowania względem człowieka w drodze. Rozkwit migracji pątniczych w średniowieczu, doprowadził do powstania sieci hospicjów, gdzie pielgrzym mógł otrzymać pomoc. Zarówno w czasach dawnych jak i obecnie funkcjonowały dwa rodzaje świadczonej pomocy: pomoc wolontaryjna, jako spełnianie cnoty miłosierdzia względem pątnika oraz pomoc komercyjna, gdzie za udzielane świadczenia pobiera się opłaty. Zarówno jedna forma, jak i druga mają swoje zalety. Dialog pomiędzy

¹⁷ Św. Jan Paweł II, *Akt Europejski*, www.swjakub.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=118&Itemid=87 (dostęp: 25.06.2016).

pielgrzymem, a wolontariuszem wytwarza specyficzną więź, tworzy się atmosfera niemal sakralna. Bowiem jak odebrać ewangeliczny element obmycia stóp pątniczych, jaki praktykują członkowie bractwa jakubowego na włoskim odcinku *Via Francigena* (Abbadia a Isola, Radicofani)? Również przyjmowanie opłat za udzieloną pomoc ma głębszy sens. Pielgrzymka jest bowiem wyrzeczeniem również materialnym dla wędrowca. Natomiast społeczności miejsca, w które pątnik przybywa, dostarcza środków do egzystencji. Znane są rejony Hiszpanii, gdzie ruch pątniczy przyczynił się do reanimacji wspólnot lokalnych (np. El Acebo).

J. Navarro-Valls zwraca uwagę także na dialog religijny, jako jeden z sensów pielgrzymowania. Sam Papież – mówi rzecznik „podróżował do krajów, gdzie chrześcijanie stanowią większość, i do krajów, w których – jak na przykład w Pakistanie czy w krajach skandynawskich – katolicy są mniejszością”¹⁸. Wszędzie jako pielgrzym, był przyjmowany. Również w krajach muzułmańskich (np.: Turcja, Maroko).

Współczesny pielgrzym także może włączyć się w ten dialog religijny. Szlaki pątnicze wiodą bowiem też po krajach niekatolickich. W ostatnich latach rozwija się ruch pielgrzymkowy do Trondheim, miejsca złożenia relikwii św. Olafa. Droga św. Olafa biegnąca przez Szwecję i Norwegię znajduje się w krajach protestanckich, mimo iż odnosi się do kultu świętego kościoła katolickiego. Podobnie w Turcji – kraju islamskim, znajduje się Szlak św. Pawła. Szlak *Via Francigena* rozpoczyna się w Anglii – kraju gdzie większość stanowią wyznawcy religii protestanckich, przebiega przez Szwajcarię, gdzie sytuacja jest analogiczna do angielskiej. Osoby kroczące po tych drogach chcąc nie chcąc muszą być otwarte na dialog religijny.

2. Pogłębienie świadomości i chrześcijańskiej tożsamości

Drugim kluczem hermeneutycznym, jaki można odkryć w wykładzie J. Navarro-Vallsa jest pogłębienie świadomości i chrześcijańskiej tożsamości. Św. Jan Paweł II w „Liście Apostolskim Tertio Millennio Adveniente”, stwierdza: „Całe życie chrześcijańskie jest jakby wielkim *pielgrzymowaniem do domu Ojca*, którego bezwarunkową miłość do każdego człowieka, a zwłaszcza do «syna marnotrawnego» (por. Łk 15, 11–32), odkrywamy na nowo każdego dnia. To pielgrzymowanie angażuje wnętrze osoby, rozszerza się na wspólnotę wierzących, aby ostatecznie ogarnąć całą ludzkość”¹⁹. Rzecznik papieża zaświadczał, iż w czasie podróży pa-

¹⁸ J. Navarro-Valls, *Papież pielgrzym...*, dz. cyt.

¹⁹ Św. Jan Paweł II, *List Apostolski Tertio Millennio Adveniente*, pkt. 49, www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/tertio.html (dostęp: 25.06.2016).

pieskich wielokrotnie był świadkiem, gdzie poza programem oficjalnym odbywał się „program Boga”. Pielgrzymka to czas „otwarcia na tchnienie Ducha Świętego”. Joaquin Navarro-Valls ujmuje to w ten sposób: „w centrum ikonografii podróży tego pontyfikatu obecny jest Papież, ale to nie jego osoba jest jej centrum: w centrum znajduje się znak większej Rzeczywistości, którą on przybliża, czyniąc ją niemal dotykálną”²⁰.

W czasie pielgrzymek Papieża plany „układała większa Rzeczywistość”, podobnie dzieje się w czasie wędrówki, którą odbywają na szlakach europejskich setki tysięcy pątników rocznie. Bez względu na to czy ktoś jest znany, tak jak Marek Kamiński, czy też trochę mniej jak Ryszard Bożek, doświadcza w drodze, iż obok jego zamierzeń realizują się inne plany, których nikt nie zakładał i miało ich nie być. Marek Kamiński po ukończeniu *Camino de Santiago* tak opisał swoją wyprawę: „cała podróż była drogą, która w pewnym sensie mnie przywołała... To znaczy, że miałem taki wewnętrzny głos, że trzeba tam po prostu pójść. Wołanie ducha rzeczywiście jest jakąś tajemnicą, ale wiara i Bóg też nią są. Tak naprawdę sam do końca nie wiem, czemu wyruszyłem – nie umiem tego wytłumaczyć... Człowiek buduje sobie jakieś wyobrażenia o tych założeniach – że może być tak albo inaczej. Tak naprawdę, jeśli na drodze któreś z nich okaże się sensowne, to rzeczywiście można je realizować. Ale nie jest tak, że coś koniecznie musisz zrobić – musisz medytować, musisz kontemplować, musi coś wynikać z rozmów z ludźmi”²¹. W analogiczny w sensie istotowym sposób swoje doświadczenia „camino” opisuje pielgrzym wojskowy Ryszard Bożek, który w drodze odkrywał nieznanne wcześniej przestrzenie swojej duszy²².

Odkrycie lub pogłębienie chrześcijańskiej tożsamości to również to, co nadaje sens pielgrzymowaniu. W *Akcje Europejskim*, św. Jan Paweł II stwierdza: „tożsamości europejskiej nie można zrozumieć bez chrześcijaństwa i że w nim właśnie znajdują się te wspólne korzenie, z których wyrosła i dojrzała cywilizacja starego kontynentu, jego kultura, jego dynamika, jego przedsiębiorczość, jego zdolność do konstruktywnej ekspansji także na inne kontynenty, jednym słowem to wszystko, co stanowi o jego chwale. Jeszcze dzisiaj dusza Europy pozostaje zjednoczona, ponieważ oprócz tych wspólnych początków żyje wspólnymi wartościami

²⁰ J. Navarro-Valls, *Papież pielgrzym...* dz. cyt.

²¹ Marek Kamiński: *nie zwariowałem*, wywiad Piotra Żyłki z Markiem Kamińskim dla portalu deon.pl, www.deon.pl/religia/duchowosc-i-wiara/zycie-i-wiara/art,1923,marek-kaminski-nie-zwariowalem-wywiad.html (dostęp: 29.06.2016).

²² Zob. R. Bożek, *Nauka pokory na camino – osiem wieków po św. Franciszku. Okiem niedoślego ateusza*, [w:] *Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800. rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela*, Kraków 2014, s. 399–405.

chrześcijańskimi i ludzkimi, takimi jak: godność osoby ludzkiej, głębokie przywiązanie do sprawiedliwości i do wolności, pracowitość, duch inicjatywy, miłość rodzinna, szacunek dla życia, tolerancja, pragnienie współpracy i pokoju, które są jej cechami charakterystycznymi”²³.

Szczególnie dziś, słowa o właściwie pojętej tolerancji, współpracy i pożądaniu pokoju są na miejscu. Współczesna Europa pragnie tych wartości nie mniej niż w czasach obrony przed Maurami. Jak pokazuje rzeczywistość, pojęcie tolerancji mające swoje źródła w trendach oświeceniowych, jest falsyfikowane przez bieg historii. Życiodajna cywilizacja łacińska, która stała się osnową pielgrzymstwa w wiekach średnich, musi aktywnie wskazywać kierunki rozwiązania zawitych kwestii związanych z rozmyciem tożsamości współczesnej Europy!

3. Świadczenia wiary – pielgrzym jako współczesny apostoł

Jako trzeci klucz, Navarro-Valls wskazuje ożywienie duszy apostołskiej współczesnych chrześcijan. W 2000 roku dla szerszych odbiorców ta interpretacja wydawała się niezrozumiała. Jednak dziś ów dysonans poznawczy z przeszłości, jest o wiele łatwiej zrozumieć. Trzeba stwierdzić, iż przyczynia się do tego rzesza pielgrzymów. Ów apostołat skierowany jest zarówno do konsekrowanych, jak też świeckich.

Dokonując analizy historycznej, trzeba stwierdzić, iż pewne założenia związane z krzewieniem ducha apostołskiego wśród wiernych, św. Jan Paweł II miał od samego początku. W czasie homilii inauguracyjnej pontyfikatu w dniu 22 października 1978 roku, wypowiedział swoją misję. Bazując na słowach Ewangelii św. Jana: „Kiedy byłeś młody, przepasywałeś się i chodziłeś dokąd chciałeś, lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a kto inny cię przepasze i poprowadzi tam, dokąd ty nie zechcesz” (Jan 21, 18), św. Jan Paweł II przytoczył historię rybaka z Galilei – św. Piotra, który odbył podróż do Rzymu posłuszny woli Bożej. Przybył po to, by świadczyć o Chrystusie²⁴.

Kolejny następca św. Jana Pawła II na Stolicy Piotrowej papież Franciszek na aspekt apostołstwa od samego początku zwraca wielką uwagę. Według niego zadaniem Kościoła, a więc wszystkich wiernych, jest: wędrować (*camminare*), budować (*edificare*) i wyznawać (*confessare*). Życie człowieka to ciągła wędrówka (ruch). W trakcie jego trwania człowiek

²³ Św. Jan Paweł II, *Akt Europejski*, www.swjakub.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=118&Itemid=87 (dostęp: 25.06.2016).

²⁴ Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszona w czasie Mszy św. rozpoczynającej (22 X 1978), www.mateusz.pl/jpii/habemus/hpapam3.htm (dostęp: 29.06.2016).

powinien budować na Chrystusowym fundamencie i wyznawać – świadczyć jego chwałę²⁵.

Na zakończenie lubelskiego wykładu Navarro-Vals dzieli się pewnym spostrzeżeniem: „Podczas gdy pielgrzymowanie Jana Pawła II trwa [słowa wypowiedziane w 2000 r. – przyp. autora], niektórzy przenikliwi obserwatorzy świata laickiego stwierdzają pewien fakt: w pejzażu kulturalnym Zachodu zaczyna się kruszyć antyreligijny przesąd, który w ostatnich wiekach był obowiązkową oznaką nowoczesności. Katalizatorem tego fenomenu jest niezwykle dzieło Jana Pawła II, więcej: sama postać stojąca za tym dziełem, w której prawda Kościoła «przyobleka się w ciało i krew oraz myśl osoby; wciela się w jednostkę, która w ten sposób nabiera wymiaru niezwykłego świadectwa» (Galii delia Loggia, «Corriere della Sera», 5 I 2000)»²⁶.

W krajach i regionach, gdzie tradycja katolicka była i jest żywotna, grzech „oczekiwania pasterzy na owce”, a nie „wychodzenia do nich”, niestety występuje. Pielgrzym często bywa tym, który pobudza do działania. Zaś w przestrzeni publicznej jest tym, który daje żywe świadectwo wiary – wyznaje (*confessare*).

IV. Podsumowanie

Zaprezentowany powyżej klucz hermeneutyczny zaproponowany przez Joaquina Navarro-Vallsa jest jedną z prób odpowiedzi na fundamentalne filozoficzne pytanie: *dla czego (dia ti)?* Dlaczego ludzie pielgrzymują? Jaki jest sens bycia w drodze? Są to pytania na które można udzielać wielu odpowiedzi, gdyż różne motywy kierują działaniem konkretnych ludzi. Przedstawiona metoda pomaga uporządkować odpowiedzi. Artykuł bazujący na interpretacji Hiszpana, który kształcił się i przebywał w miejscach, przez które przebiegają najstarsze drogi pątnicze oraz był naocznym świadkiem setek papieskich podróży apostołskich, może być głosem w dyskusji na temat fenomenu współczesnego pielgrzymowania.

25 Homilia Ojca Świętego Franciszka wygłoszona w czasie Mszy św. w Kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie konklawe (14 III 2013), www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/sykstynska_14032013.html (dostęp: 29.06.2016).

26 J. Navarro-Valls, *Papież pielgrzym...*, dz. cyt.

**Hermeneutics pilgrimage of St. John Paul II
by Joaquín Navarro-Valls. Universal keys sense
of meaning acts of pilgrimage**

Summary

The article presents one way of interpreting the meaning of pilgrimage. Author hermeneutical keys is longtime associate of St. John Paul II. He proposed the method of explaining the meaning of pilgrimage Polish Pope. This method is universal. It helps to explain the meaning of pilgrimage.

*Łukasz Stefaniak, dr
Konfraternia Św. Apostoła Jakuba Starszego
przy Katedrze Polowej WP
Warszawa*

Możliwości
współpracy
transgranicznej
w zakresie
pielgrzymowania
i turystyki religijnej na
przykładzie Drogi
św. Jakuba *Via Regia*
na pograniczu
Polsko-Ukraińskim

Wstęp

W dniach 10–11 października w Szeginie i Medyce przy granicy polsko-ukraińskiej miały miejsce uroczystości połączenia pierwszego – ukraińskiego lwowskiego odcinka *Camino de Santiago* tzw. Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* z polskim odcinkiem Szlaku Jakubowego – Podkarpacką Drogą św. Jakuba *Via Regia*. W wydarzeniu tym uczestniczyło 70 caminowiczów z Ukrainy i Polski, którzy wspólnie otwarli transgraniczny odcinek Drogi św. Jakuba, pielgrzymując z Mościsk przez Szeginie, Medykę do Przemyśla (46 km). Bezsprzecznie wydarzenie to wpisuje się złotymi głoškami w historię nowożytną Drogi św. Jakuba i kultu Apostoła Jakuba w Europie Środkowo-Wschodniej. Podobnie, jak w przypadku większości odcinków *Camino de Santiago* w Polsce, powstanie Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* było zasługą caminowiczów, czcicieli św. Jakuba i miłośników Szlaku Jakubowego na Ukrainie, a zwłaszcza pracowników Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki. Oznakowanie pierwszego odcinka Drogi

św. Jakuba ze Lwowa do Mościsk było pokłosiem kilkuletniej współpracy caminowiczów z Ukrainy z miłośnikami Szlaku Jakubowego i czcicielami św. Jakuba w Polsce, zrzeszonymi w Bractwie św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku oraz w Bractwie św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych.

Otwarcie Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* włączyło Ukrainę w europejską sieć szlaków pielgrzymkowych prowadzących do Santiago de Compostela i zwiększyło przestrzeń pielgrzymkową dla caminowiczów. Obecnie trwają prace nad przedłużeniem Drogi św. Jakuba *Via Regia* ze Lwowa do Kijowa. Obserwując zaangażowanie ukraińskich miłośników *Camino de Santiago* w rozwój kultu i Drogi św. Jakuba na Ukrainie można założyć, że w ciągu najbliższych lat projekt ten zostanie zrealizowany.

Celem prezentowanego opracowania jest podsumowanie działań związanych z oznakowaniem Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* i rozwojem ruchu pielgrzymkowego tym szlakiem na Pograniczu Polsko-Ukraińskim. Autorzy opracowania podjęli także próbę przedstawienia dalszych perspektyw rozwoju Drogi św. Jakuba *Via Regia* i możliwości współpracy transgranicznej w zakresie pielgrzymowania po odcinkach *Camino de Santiago* na analizowanym terenie.

1. Geneza oznakowania pierwszego ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba

Na powstanie pierwszego odcinka Drogi św. Jakuba na Ukrainie wpływ miało szereg czynników, wśród których decydujące znaczenie należy przypisać: powstaniu Podkarpackiej Drogi św. Jakuba *Via Regia*, współpracy pracowników Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki z członkami Bractw św. Jakuba i Stowarzyszeń Jakubowych w Polsce, a także pielgrzymkom Ukraińców do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela na terenie Hiszpanii i Polski.

Pierwszy, ukraiński odcinek *Camino de Santiago* – tzw. *Lwowska Droga św. Jakuba* jest przedłużeniem w kierunku wschodnim Podkarpackiej Drogi św. Jakuba *Via Regia*. *Via Regia* (Wysoka Droga) to średniowieczny trakt handlowy, który wiódł z Kijowa przez Żytomierz, Lwów, Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Kraków, Wrocław, Lipsk, Kolonję, Akwizgran, Paryż na Półwysep Iberyjski. Był to ponadregionalny szlak na którym wraz z rozwojem handlu, rozwijały się wzajemne stosunki między państwami europejskimi, powstawało szereg elementów infrastruktury oraz nowe jednostki osadnicze. Poruszali się po nim w sposób bezpieczny nie tylko handlarze i wojska, ale i pielgrzymi udający się do grobu św. Jakuba Apo-

stoła w Santiago de Compostela¹. Droga św. Jakuba *Via Regia* jest obecnie najdłuższym z 31 istniejących odcinków Szlaku św. Jakuba w Polsce. Szlak ten liczy na terenie Polski 957 km, a prowadzi z Korczowej i Medyki (przy granicy polsko-ukraińskiej) przez Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Rzeszów, Pilzno, Tuchów, Tarnów, Brzesko, Wieliczkę, Kraków, Olkusz, Będzin, Piekary Śląskie, Górę Św. Anny, Opole, Skorogoszcz, Brzeg, Wrocław, Legnicę do Zgorzelca.

Pierwszy odcinek Drogi św. Jakuba *Via Regia* z Brzegu przez Wrocław i Legnicę do Zgorzelca otwarto 6 października 2006 roku. W następnych latach oznakowano kolejny odcinek szlaku – rozpoczynający się w Pilźnie i prowadzący przez Tuchów, Tarnów, Brzesko, Wieliczkę, Kraków, Olkusz, Sławków, Będzin, Sączów, Piekary Śląskie, Górę Św. Anny, Opole, Skorogoszcz, Brzeg do Wrocławia. Kluczowe do wytyczenia Lwowskiej Drogi św. Jakuba było otwarcie w dniu 5 stycznia 2012 r. Drogi św. Jakuba *Via Regia* na terenie województwa podkarpackiego (Korczowa – Przemyśl – Jarosław – Przeworsk – Łańcut – Rzeszów – Pilzno; 219 km) oraz 27 października 2013 r. (odcinek szlaku z Medyki do Przemyśla)².

Projekt wytyczenia i oznakowania Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* został opracowany i wykonany przez pracowników Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki, która funkcjonuje od 2003 r. Obecnie w katedrze pracuje 25 osób, a funkcję kierownika pełni prof. Marta Malska. W latach 2006–2015 Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki zorganizowała 9 konferencji o randze międzynarodowej, w których uczestniczyli naukowcy z Polski, Białorusi oraz Włoch. Podczas konferencji zorganizowanej w 2012 r., teoretyczne podstawy badania kultu św. Jakuba Apostoła przedstawili Franciszek Mróz i Łukasz Mróz³. Od 2013 r. pracowni-

¹ Por. Ł. Mróz, *Droga św. Jakuba Via Regia. Geneza i rozwój (ze szczególnym uwzględnieniem odcinka w województwie podkarpackim)*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 23, s. 73–90; J. M. Hołub, Ł. Mróz, *Droga św. Jakuba Via Regia, Podkarpackie – przewodnik pielgrzyma i turysty*, Wyd. Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”, Jarosław 2013, s. 8; O. Bordun, J. M. Hołub, *Kult św. Jakuba Apostoła we Lwowie – stan badań i prace nad przedłużeniem Drogi św. Jakuba Via Regia na Ukrainie*, [w:] P. Roszak, F. Mróz (red.), *Droga św. Jakuba w Polsce – historia, teraźniejszość i przyszłość. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego polskiego odcinka Camino de Santiago*, Wydawnictwo „Czuwajmy”, Kraków 2015, s. 386–388.

² F. Mróz, *Droga św. Jakuba w Polsce – geneza i rozwój – w 10. rocznicę otwarcia pierwszego szlaku jakubowego*, [w:] A. Wyrwa (red.), *Camino de Santiago. Szkice historyczne do peregrynacji i dziejów kultu św. Jakuba Apostoła Większego*, (wydanie II), Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Lednica 2015, s. 81–83.

³ F. Mróz, Ł. Mróz, *Pilgrimage and religious tourism on the Way of St. James – the first European Cultural Route*, [w:] D. Dnistriansky (red.), „Visnyk of the Lviv University”, Series Geography, Issue 43, part 2, Lwów 2013, s. 366–378.

cy Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego nawiązali współpracę z caminowiczami w Polsce, członkami Bractwa św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych, a następnie Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Bożego Grobu w Przeworsku.

Największe zaangażowanie i entuzjazm w promocji Drogi św. Jakuba *Via Regia* w kołach naukowych Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki w latach 2013–2015 przejawiał mgr Jacek Marian Hołub – pracownik Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu i członek Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Bożego Grobu w Przeworsku⁴. Jednocześnie nawiązana została współpraca pomiędzy kierownictwem Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki a władzami PWSTE w Jarosławiu – Rektorem, prof. dr. hab. Waławem Wierzbieńcem.

W 2014 r. kontynuowano współpracę pomiędzy grupą caminowiczów w Polsce i na Ukrainie, zarówno w zakresie badań naukowych, jak i w wymianie praktycznych doświadczeń z oznakowania Szlaku Jakubowego. W trakcie VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800. Rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela”, która odbyła się w dniach 6–7 września 2014 r. w Krakowie i w Więclawicach Starych, doc. dr. Oresta Bordun wygłosiła referat pt. „Program wytyczenia ukraińskiego odcinka europejskiego pielgrzymkowego szlaku Świętego Jakuba do Lwowa”⁵. Od października 2013 r. pracownicy Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki brali udział w większości inicjatyw organizowanych w woj. podkarpackim na Drodze św. Jakuba *Via Regia* – przede wszystkim w tzw. „Niedzielnym Pielgrzymowaniu Podkarpacką Drogą św. Jakuba” organizowanym przez Bractwo św. Jakuba przy Sanktuarium Bożego Grobu w Przeworsku⁶.

Na przełomie 2014/2015 roku zorganizowano bożonarodzeniowe spotkania w Jarosławiu (21 grudnia 2014 roku) i we Lwowie (9 stycz-

⁴ J. M. Hołub, *Turystyka religijna na przykładzie Drogi św. Jakuba Apostoła Starszego, Medyka – Santiago de Compostela perspektywy przedłużenia Jakubowej drogi Szeginie – Lwow – Kijów*, M. П. Мальська (red.), „Географія, економіка і туризм: національний та міжнародний досвід”, Львів – 2014, s. 11–22.

⁵ O. Bordun, *Program wytyczenia ukraińskiego odcinka europejskiego pielgrzymkowego szlaku Świętego Jakuba do Lwowa*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz (red.), *Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800 rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela*, Kraków 2014, s. 265–276.

⁶ W odsłonięciu kamienia kilometrowego Drogi św. Jakuba *Via Regia* w Medyce na granicy Polski i Ukrainy udział wziął Taras Zawadowski – kierownik turystycznego laboratorium Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki.

nia 2015 r.), które dały możliwość przedstawicielom Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki oraz Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu omówienia dalszej współpracy i oznakowania pierwszego odcinka Drogi św. Jakuba na Ukrainie. W trakcie spotkania we Lwowie, uczestnicy spotkania mieli okazję zapoznać się z ikonografią św. Jakuba Starszego Apostoła w lwowskich świątyniach.

W 2015 r. doc. dr Oresta Bordun kontynuowała wspólnie z mgr. Jackiem Marianem Hołubem, badania naukowe oraz kwerendę we lwowskich bibliotekach i archiwach. Badania te dotyczyły śladów kultu św. Jakuba Starszego Apostoła we Lwowie i na projektowanym odcinku Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia*. Wyniki tych badań zostały zaprezentowane na VIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt: „Droga św. Jakuba w Polsce – historia, teraźniejszość i przyszłość. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego polskiego odcinka Camino de Santiago”, która odbyła się w dniach 4–6 września 2015 r. w Michałowicach, Krakowie i w Więclawicach Starych⁷, a także na konferencjach naukowych organizowanych na Ukrainie, czego pokłosiem są publikacje naukowe w czasopismach naukowych Kijowa i Żytomierza⁸.

W dniu 19 września 2015 r. Kierownik Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki prof. Marta Malska odwiedziła grób z relikwiami św. Jakuba Apostoła w katedrze w Santiago de Compostela. W ramach projektu Lwowskiej Drogi św. Jakuba ta podróż była ważnym etapem integracji Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* do europejskiej sieci *Camino de Santiago*⁹.

Równoległe do badań naukowych, pracownicy Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki uczestniczyli w pielgrzymowaniu Podkarpacką Droga św. Jakuba *Via Regia*. Dzięki współpracy Bractwa św. Jakuba Apostoła przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku ze środowiskiem naukowym lwowskiego uniwer-

⁷ O. Bordun, J. M. Hołub, *Kult świętego Jakuba Apostoła we Lwowie...*, dz. cyt., s. 387–406.

⁸ О. Бордун, Ю. Шуманська, *Сучасний стан і перспективи розвитку в Україні європейського паломницького шляху Святого Якова*, [w:]: Я. Б. Олійник (red.), *Географія та туризм*: – Вип. 28., Київ – 2014, С. 131–140; О. Бордун, Я. М. Голуб, *Стратегія та умови долучення України до Європейського паломницького шляху святого Якова*, [w:]: І. В. Саух, *Конкуреноспроможність в умовах глобалізації: реалії, проблеми та перспективи*, Житомир – 2015, С. 10–12; О. Бордун, *Економічні можливості відродження культурного шляху Європи – «Via Regia» на території України*, „Економіка. Управління. Інновації. Випуск” № 1 (13), Житомир – 2015.

⁹ Więcej na ten temat: www.geography.lnu.edu.ua/news/pershyj-palomyk-kafedry-turyzmu-lvivskoho-natsionalnoho-universytetu-imeni-iv-franka [pozyskano 15.VII.2016 r.].

sytetu wytyczono i oznakowano Lwowską Drogę św. Jakuba *Via Regia*. Oznakowanie 105 km trasy ze Lwowa do Szegini wykonali pracownicy i studenci lwowskiego uniwersytetu pod kierunkiem doc. O. Bordun oraz T. Zawadowskiego.

W wytyczeniu Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* kierowano się przede wszystkim przebiegiem średniowiecznego traktu handlowego prowadzącego z Kijowa przez Lwów do Przemyśla, a następnie do Krakowa i Wrocławia. Większość odcinków szlaku poprowadzono wzdłuż dróg gruntowych lub utwardzonych, a więc tras nie obciążonych uciążliwym transportem samochodowym. Niestety, w przeciwieństwie do prac realizowanych na polskich odcinkach Drogi św. Jakuba, na terenie Ukrainy nie było możliwe nawiązanie do rozmieszczenia parafii i kościołów pw. św. Jakuba Starszego Apostoła, których liczba na Ukrainie jest znikoma. Na analizowanym odcinku szlaku rejestruje się natomiast wiele cerkwi pw. św. Mikołaja – świętego, który uznawany jest również za patrona podróżników, a także marynarzy, handlarzy, łuczników, dzieci i studentów¹⁰. Na pograniczu Polsko-Ukraińskim jedynym kościołem pw. św. Jakuba (jednak nie przy szlaku Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia*) jest obecnie niestety ruina świątyni w Krakowcu (archidiecezja lwowska, dekanat gródecki)¹¹. Kościół ten został ufundowany w 1785 r. przez ówczesnego właściciela Krakowca – Ignacego Cetnera, wojewody bełskiego. Świątynia została zbudowana w stylu klasycystycznym, na planie krzyża łacińskiego o jednej wydłużonej nawie.

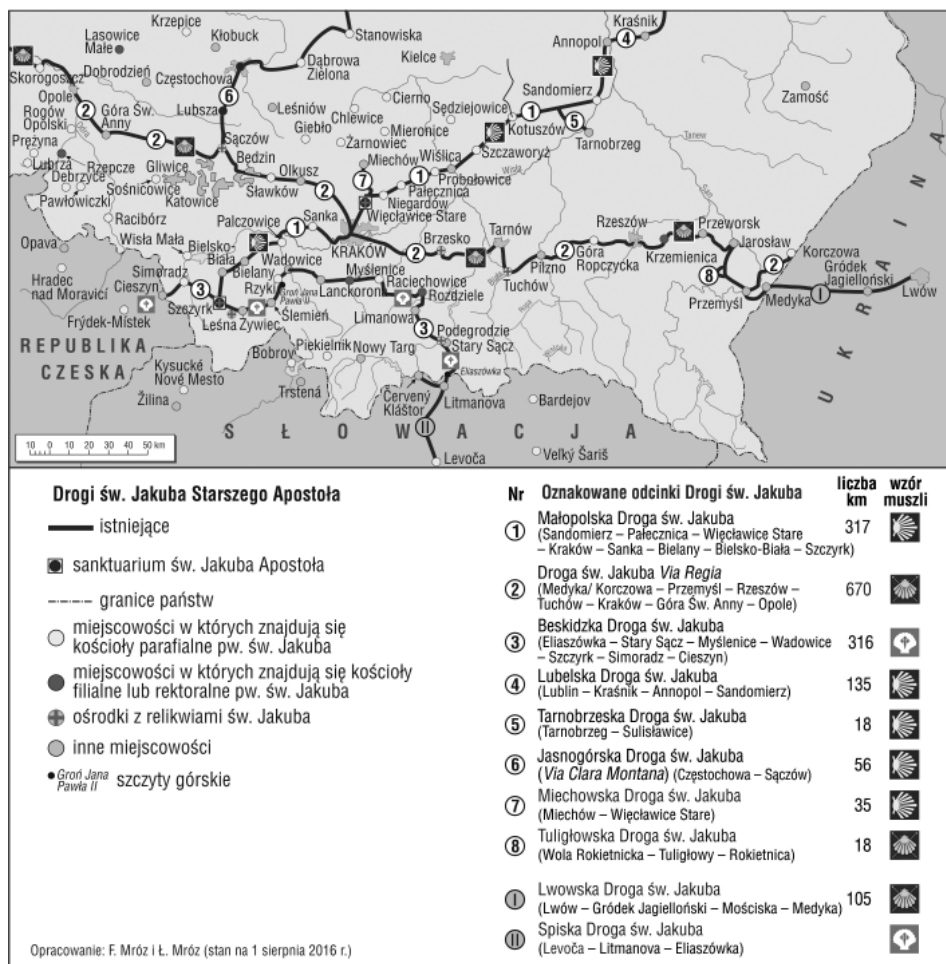
Należy jednak podkreślić, że ikonografia św. Jakuba Starszego Apostoła jest na Ukrainie stosunkowo bogata, gdyż wizerunki pierwszego męczennika wśród Apostołów występują we wszystkich cerkwiach w których zachowały się ikonostasy. Ślady kultu św. Jakuba są widoczne również we Lwowie, w którym do końca XVIII wieku, w obrębie Wzgórze Zamkowe istniała cerkiew pw. Jakuba obrządku ormiańskiego. Świątynia ta została rozebrana w latach 1796–1800, po decyzji władz austriackich realizujących uchwały tzw. reformy józefińskiej cesarza Józefa II Habsburga (1741–1790)¹².

Pierwszymi eksploratorami ponad 30 km odcinka najpiękniejszej drogi świata na terenie Ukrainy, byli w dniach 5–6 czerwca 2015 r. Jacek Ma-

¹⁰ Por. O. Bordun, *Program wytyczenia ukraińskiego europejskiego, pielgrzymkowego Szlaku św. Jakuba ze Lwowa*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz (red.), *Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800 rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela*, Kraków 2014, s. 268–273.

¹¹ www.rkc.in.ua/index.php?l=p&m=k&f=ozlvja&p=lvjakrjk [pozyskano 16.VII.2016 r.].

¹² O. Bordun, J. M. Hołub, *Kult świętego Jakuba Apostoła we Lwowie...*, dz. cyt., s. 395, 398.



Ryc. 1. Drogi św. Jakuba Apostoła w południowo-wschodniej Polsce, na Pograniczu Polsko-Ukraińskim oraz Polsko-Słowackim (stan na 1 sierpnia 2016 r.)

Opracowanie: F. Mróz i Ł. Mróz

rian Hołub i Wiesław Matrejek z Jarosławia, którzy przemierzali Szlak Jakubowy na rowerach.

Śladem cieszących się dużym zainteresowaniem tzw. „Niedzielnego pielgrzymowania Drogą św. Jakuba” zorganizowano pierwsze tego typu pątnicze wędrówki na trasie ze Lwowa do Gródka Jagiellońskiego, które odbyło się 25 lipca 2015 r. przy udziale 50 pielgrzymów (25 z Polski i 25 z Ukrainy). Kolejne etapy pielgrzymki Lwowską Drogą św. Jakuba *Via Regia* zorganizowano 12 września 2015 roku (odcinek Gródek Jagiel-

łoński – Sądowa Wiśnia¹³) oraz w dniach 10-11 października 2015 r., kiedy – jak już wspomniano – 70-osobowa grupa caminowiczów z Ukrainy i Polski (członkowie Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku, Bractwa św. Jakuba we Lwowie, Mazowieckiego Bractwa św. Jakuba, Bractwa św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych, studenci Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. I. Franka, studenci Lwowskiej Wyższej Szkoły Sztuki oraz członkowie PTTK z Przemyśla) spotkała się na Drodze św. Jakuba, aby uczestniczyć w uroczystości połączenia polskiego i ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba *Via Regia*. Było to jednocześnie zakończenie prac znakarskich na Lwowskiej Drodze św. Jakuba *Via Regia*. Połączenie obu, transgranicznych odcinków Szlaku Jakubowego wyznacza nowe możliwości rozwoju Dróg św. Jakuba na Pograniczu Polsko-Ukraińskim, a przede wszystkim daje możliwość pielgrzymki w pełni oznakowanym szlakiem muszli św. Jakuba ze Lwowa do Santiago de Compostela¹⁴ (ryc. 1).

Warto również zaznaczyć, że podczas uroczystości połączenia polskiego i ukraińskiego odcinka Drogi św. Jakuba, Lwowskie Bractwo św. Jakuba uhonorowało tytułem „Przyjaciela Lwowskiej Drogi św. *Jakuba Via Regia*” czterech członków Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku: ks. prof. Kazimierza Bełcha – kapelana Bractwa, Łukasz Mroza – prezesa Kapituły Bractwa, Dariusza Balickiego – skarbnika Bractwa i Jacka Mariana Hołuba – członka Kapituły. Wyróżnienie jest owocem ścisłej współpracy środowiska caminowego z Polski i Ukrainy¹⁵.

2. Perspektywy rozwoju Lwowskiej Drogi św. Jakuba i możliwości współpracy transgranicznej w zakresie pielgrzymowania po odcinkach *Camino de Santiago* na Pograniczu Polsko-Ukraińskim

Wytyczenie i oznakowanie pierwszego odcinka *Camino de Santiago* na terenie Ukrainy, rozpoczęło długi proces rozwoju tego szlaku. W kolejnych latach należy podjąć szereg działań związanych z promocją Drogi, budową infrastruktury pielgrzymkowej oraz kontynuować badania naukowe. Zadania te są stopniowo realizowane przez pracowników Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. I. Franka oraz grupę czcicieli św. Jakuba, którzy przy katedrze grekokatolickiej we Lwo-

¹³ www.viaregia.lnu.edu.ua/node/22 [pozyskano 17.VII.2016 r.].

¹⁴ www.viaregia.podkarpacie.eu/?q=content/dwa-narody-jedna-droga [pozyskano 17.VII.2016 r.].

¹⁵ www.viaregia.podkarpacie.eu/?q=content/dwa-narody-jedna-droga [pozyskano 17.VII.2016 r.].

wie zrzeszają się w Lwowskim Bractwie św. Jakuba Apostoła¹⁶ (ryc. 2).

Dzięki współpracy środowiska naukowego we Lwowie i Bractwa św. Jakuba Apostoła przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku oraz pomocy ks. dr. hab. Piotra Roszaka – wykładowcy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Geograficzny Fakultet i Katedra Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki został wpisany do projektu *Campus Stellae* i otrzymał Akademicką Akredytację Jakubową¹⁷. Warto zaznaczyć, że *Campus Stellae* jest ważnym ogniwem łączącym młodzież studencką oraz pracowników naukowo-dydaktycznych szkół wyższych z ideą pielgrzymowania – wędrówek po Camino de Santiago. Projekt ten rozwija się od 2002 r. dzięki Stowarzyszeniu Absolwentów Uniwersytetu Nawarry (*Asociación ALUMNI – Universidad de Navarra*), które współpracuje z innymi uniwersytetami hiszpańskimi położonymi na Drodze Francuskiej. Głównym celem *Campus Stellae* jest propagowanie *Camino de Santiago* wśród międzynarodowej społeczności uniwersyteckiej¹⁸.

Warto również podkreślić, że we Lwowskim Uniwersytecie Narodowym im. Iwana Franki funkcjonuje punkt informacji nt. Drogi św. Jakuba, zaś na dziedzińcu uczelni – na jedynym w Europie „pomniku – plecaku” – przypięta jest mosiężna muszla jakubowa. Baner ze zdjęciem plecaka z muszlą św. Jakuba ozdabia również stronę internetową Geograficznego Fakultetu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego¹⁹.

Włączenie pierwszego ukraińskiego odcinka Jakubowego Szlaku w europejską sieć *Camino de Santiago* jest bardzo istotnym impulsem do rozwoju pielgrzymek i wędrówek Ukraińców Drogą św. Jakuba zarówno na Pograniczu Polsko-Ukraińskim, jak i na terenie Półwyspu Iberyjskiego. Już obecnie można zaobserwować, że z każdym rokiem wzrasta liczba Ukraińców pielgrzymujących do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. W 2004 r., zaledwie 30 osób z Ukrainy otrzymało tzw. „*Compostelkę*” (dokument potwierdzający odbycie pielgrzymki do grobu św. Jakuba – ostatnich 100 km *Camino de Santiago* pieszo, konno lub na



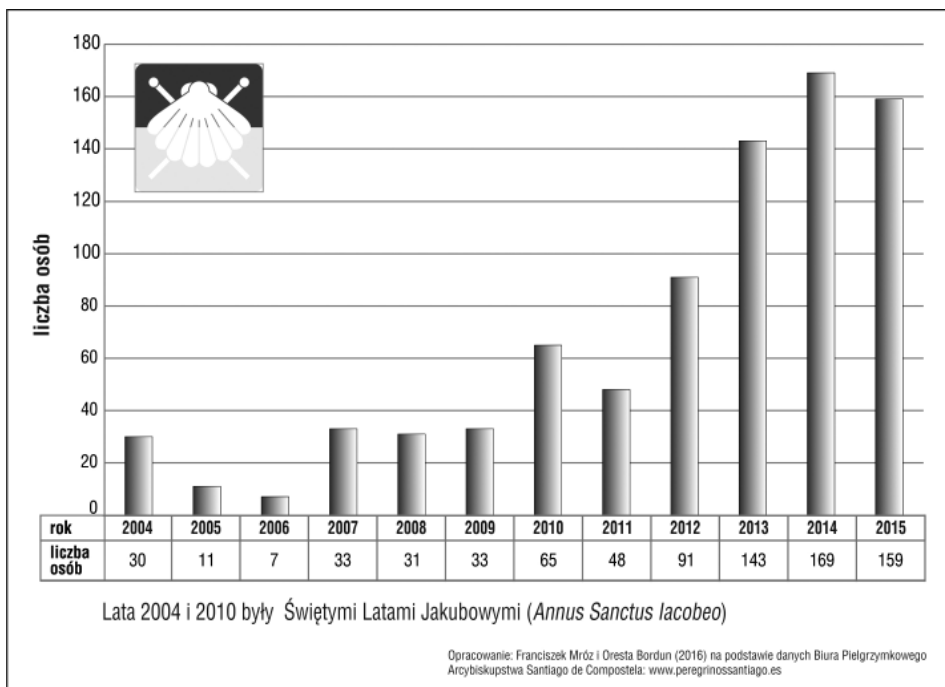
Ryc. 2. Pieczęć Lwowskiego Bractwa św. Apostoła Jakuba (projekt Taras Zawadowski)

¹⁶ www.viaregia.podkarpacie.eu/?q=content/muszla-%C5%9Bw-jakuba-we-lwowie [pозyskano 17.VII.2016 r.].

¹⁷ www.campus-stellae.org/cpolonia.html#regia / [pозyskano 18.VII.2016 r.].

¹⁸ www.campus-stellae.org/polski/default.html [pозyskano 18.VII.2016 r.].

¹⁹ www.geography.lnu.edu.ua/ [pозyskano 18.VII.2016 r.].



Ryc. 3. Ruch pielgrzymkowy Ukraińców do Santiago de Compostela w latach 2004–2015 (liczba Ukraińców, którzy w latach 2004–2015 otrzymali „Compostelkę” – tj. dokument potwierdzający odbycie pielgrzymki do grobu św. Jakuba – ostatnich 100 km *Camino de Santiago* pieszo, konno lub na wózku inwalidzkim, bądź 200 km rowerem). Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Biura Pielgrzymkowego Arcybiskupstwa Santiago de Compostela

wózku inwalidzkim, bądź 200 km rowerem)²⁰. W kolejnych latach liczba Ukraińców, którzy dotarli do Composteli była jeszcze mniejsza i wynosiła w 2005 i 2006 r. odpowiednio 11 i 7 osób (2004 r. był obchodzony w Santiago de Compostela jako Święty Rok Jakubowy). W 2010 r. – tj. w kolejnym Roku Jubileuszowym w Biurze Pielgrzymkowym Arcybiskupstwa Santiago de Compostela (*Oficina de Acogida al Peregrino*) zarejestrowano 65 osób z Ukrainy, a w 2015 r. było to już 159 osób²¹ (ryc. 3). Należy jednak przypuszczać, że proces rozwoju pielgrzymowania Drogą św. Jakuba na terenie Ukrainy będzie przebiegał znacznie wolniej niż to miało miejsce w Polsce, czy też w innych krajach Europy Zachodniej, a związane jest

²⁰ www.oficinadelperegrino.com/wp-content/uploads/2016/02/peregrinaciones2004.pdf [pозyskano 18.VII.2016 r.].

²¹ www.oficinadelperegrino.com/wp-content/uploads/2016/02/peregrinaciones2015.pdf [pозyskano 18.VII.2016 r.].

to przede wszystkim z brakiem tradycji pątniczych wśród Ukraińców, a także obecną sytuacją ekonomiczną i geopolityczną w tym kraju. Ważne jest zatem, aby informacje na temat sanktuarium św. Jakuba w Santiago de Compostela oraz Drogi św. Jakuba przekazywać w szkołach, na uczelniach, w ośrodkach kultury, sportu i turystyki, w lokalnych organizacjach i stowarzyszeniach pozarządowych, a zwłaszcza upowszechniać wśród mieszkańców gdzie przebiega Jakubowy Szlak. Jak już bowiem wielokrotnie podkreślano, aby Droga św. Jakuba była w danej parafii – regionie szlakiem autentycznym i żywym, musi być obecna i znana w społeczności lokalnej²². Bardzo dobrze zadania w tym zakresie wykonują pracownicy Katedry Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki, którzy w projekt znakowania Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* włączyli studentów po wcześniejszym przygotowaniu merytorycznym. W trakcie praktyk studenci mają za zadanie m.in. przeprowadzenie opisu krajoznawczego cerkwi położonych przy szlaku, który następnie prezentują na wykładach. W dniu 23 grudnia 2015 r., z kolei w Katedrze Turyzmu Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego otwarto wernisaż rysunków i akwareli przedstawiających Lwowską Drogą św. Jakuba *Via Regia*. Obrazy wykonali studenci Lwowskiej Wyższej Szkoły Sztuki, którzy brali udział w IV etapie „Niedzielnego Pielgrzymowania Lwowską Drogą św. Jakuba”²³.

Fundamentalną kwestią dla pielgrzymów – caminowiczów jest oczywiście dobrze funkcjonująca i rozbudowana infrastruktura pielgrzymkowa. Dotyczy to przede wszystkim bazy noclegowej, gastronomicznej i informacyjnej, a także miejsc do odpoczynku i schronienia przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi – schronów i wiat turystycznych. Na ukraińskim odcinku Drogi św. Jakuba *Via Regia* istnieje wprawdzie infrastruktura noclegowa i gastronomiczna, jednak jej standard jest bardzo niski²⁴. Znacznie lepiej przedstawia się stan zagospodarowania turystycznego na Podkarpackiej Drodze św. Jakuba *Via Regia*.

Bardzo ważnymi elementami promocji Drogi św. Jakuba jest organizacja wystaw, prelekcji, a także wywiady w prasie i telewizji. W ramach współpracy transgranicznej w zakresie pielgrzymowania po Drodze św. Jakuba na Pograniczu Polsko-Ukraińskim takie projekty są realizowane przez Bractwo św. Jakuba we Lwowie oraz Bractwo św. Jakuba

²² F. Mróz, Ł. Mróz, *5000 km polskich odcinków Drogi św. Jakuba. To nadal początek drogi?...*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, Ł. Mróz (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Wydawnictwo „Czuwajmy”, Kraków 2013, s. 283.

²³ www.viaregia.podkarpacie.eu/?q=node&page=1 [pozyskano 18.VII.2016 r.].

²⁴ O. Bordun, *Program wytyczenia ukraińskiego odcinka europejskiego pielgrzymkowego...*, dz. cyt., s. 273.

w Przeworsku. Bardzo dobrym wsparciem do popularyzacji Drogi św. Jakuba w lokalnych społecznościach jest także organizacja weekendowych (niedzielnych) pielgrzymek (wędrówek, rajdów) *Camino de Santiago*. Inicjatywy tego typu organizowane są w różnych regionach Polski, przede wszystkim przez Bractwa św. Jakuba oraz członków Stowarzyszenia „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”. Na Podkarpaciu „Niedzielne Pielgrzymowanie Podkarpacką Droga św. Jakuba *Via Regia*” organizują od 2012 r. miłośnicy *Camino de Santiago* należący m.in. do Podkarpackiej Chorągwi Harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz członkowie Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku. Jak już wspomniano w pielgrzymkach tych uczestniczyli od 2013 r. caminowicze z Ukrainy. W 2016 r. członkowie Bractwa św. Jakuba we Lwowie zorganizowali „Niedzielne Pielgrzymowanie Lwowską Droga św. Jakuba *Via Regia*”. Pierwszy etap tej pielgrzymki na trasie Lwów – Gródek Jagielloński odbył się 15 maja 2016 r.²⁵ Kolejne etapy zorganizowano 12 czerwca 2016 r. (odcinek: Gródek Jagielloński – Sądowa Wiśnia)²⁶ oraz 24 lipca 2016 r.²⁷

Istotnym zadaniem stojącym przed koordynatorami Drogi św. Jakuba *Via Regia* na Pograniczu Polsko-Ukraińskim jest zadbanie, aby szlak ten nie zatracił istoty szlaku pielgrzymkowego i aby wędrowanie tym szlakiem miało przede wszystkim wymiar religijny. Nie oznacza to bynajmniej zamknięcia szlaku dla turystów, których głównym celem wędrówki jest wyłącznie aspekt poznawczy. Konieczne jest zatem zapewnienie opieki duszpasterskiej nad pielgrzymami i turystami w obiektach kultu religijnego znajdujących się przy szlaku. Ważne jest, aby były szlakiem otwartych świątyń i miejscem rozmodlenia pielgrzymów²⁸. Bardzo ważne jest także wyznaczenie tzw. „strażników szlaku”, którzy dokonywaliby systematycznego przeglądu stanu oznakowania drogi, zwłaszcza w sezonie pielgrzymkowym. Zadanie to na terenie woj. podkarpackiego podejmują harcerze Podkarpackiej Chorągwi Harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i członkowie Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku.

Otwarcie Drogi św. Jakuba na Pograniczu Polsko-Ukraińskim stwarza też nowe możliwości rozwoju turystyki religijnej oraz pielgrzymek do ośrodków pielgrzymkowych położonych bezpośrednio przy szlaku, jak

²⁵ www.facebook.com/Viaregia.Ukraine/ [pозыскано 18.VII.2016 r.]

²⁶ Ирина Химка. Паломницький шлях святого Якова / «Наш край», №50, 1.07.2016 р, с.

²⁷ Ирина Химка. Паломницький шлях святого Якова / «Наш край», №60, 5.08.2016 р.

²⁸ P. Roszak, *Droga wiary i kultury na Camino de Santiago. O hermeneutyce wiary i tradycji na Szlaku św. Jakuba*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, Ł. Mróz (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Kraków 2013, Wydawnictwo „Czuwajmy”, s. 124–125.

i w bliskim sąsiedztwie drogi. Dotyczy to zarówno sanktuariów na terenie Polski (sanktuaria w Przemyślu, Kalwarii Paclawskiej, Tuligłowach, Jarosławiu, Przeworsku, Łańcucie, Słocinie, Rzeszowie, Ropczycach i w Pilźnie), jak i Ukrainy (sanktuaria we Lwowie, Kryśowicach, Mościskach oraz w Niżankowicach).

Zakończenie

Otwarcie pierwszego odcinka *Camino de Santiago* na Ukrainie – Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* w znaczącym zakresie podwyższyło „atrakcyjność pielgrzymkową” Szlaku Jakubowego w Europie Środkowo-Wschodniej oraz stało się impulsem do rozwoju pielgrzymek Drogi św. Jakuba obywateli Ukrainy. Z perspektywy niespełna roku funkcjonowania odcinka Szlaku Jakubowego na Pograniczu Polsko-Ukraińskim można stwierdzić, że będzie on ważnym i popularnym odcinkiem *Camino de Santiago* w Europie. Prowadzone bowiem badania potwierdzają, że na odcinek ten wyruszają caminowicze poszukujący ciszy, samotności i niejako przeciwwagi dla coraz bardziej skomercjalizowanego *Camino de Santiago* w Hiszpanii – zwłaszcza ostatnich 100-kilometrowych odcinków prowadzących do sanktuarium w Santiago de Compostela. Należy mieć nadzieję, że rozwijana od kilku lat współpraca, a nawet przyjaźń pomiędzy caminowiczami z Ukrainy i Polski przyniesie dalsze sukcesy związane z rozwojem Drogi św. Jakuba *Via Regia* na analizowanym terenie, a szlak ten będzie ważnym kanałem komunikacyjnym między Wschodnią i Zachodnią Europą, pozytywną przestrzenią jedności między narodami i stale będzie przypominał o chrześcijańskich korzeniach Europy.

Opportunities for Transborder Cooperation with Regard to Pilgrimages and Religious Tourism Based on the Example of the Way of St. James *Via Regia* on the Polish-Ukrainian Borderland

Summary

An official ceremony of connecting the first Ukrainian Lviv section of *Camino de Santiago* – the Lviv Way of St. James *Via Regia* with the Polish section of the Way of St. James – Subcarpathian Way of St. James *Via Regia* took place on 10–11 October in Szeginie and Medyka near the border between Poland and Ukraine. The marking of the first section of *Camino de Santiago* from Lviv to Mościska was the result of several years of cooperation of Camino enthusiasts from Ukraine (especially staff of the Department of Tourism at the Ivan Franko National University of Lviv) with fans of the Way of St. James and worshippers of the Way of St. James in Poland.

The opening of the Lviv Way of St. James *Via Regia* incorporated Ukraine into the European network of pilgrimage routes leading to Santiago de Compostela and expanded the pilgrimage space for Camino fans. Currently, there are works in progress on the extension of the Way of St. James *Via Regia* from Lviv to Kiev. The opening of the first Ukrainian section of the most beautiful road in the world also creates new opportunities for the development of religious tourism and pilgrimages to pilgrimage centres lying right near the route and in the vicinity of the way in the borderland between Poland and Ukraine.

This paper is the summary of activities undertaken in connection to the marking of the Lviv Way of St. James *Via Regia* and the development of the pilgrimage movement along the route in the borderland in Poland and Ukraine. The authors of the paper have also attempted to present further prospects for the development of the Way of St. James *Via Regia* and possibilities for transborder cooperation with regard to pilgrimages along *Camino de Santiago* in the analysed area.

Oresta Bordun, doc. dr
Katedra Turyzmu
Uniwersytet im. Iwana Franki
Lwów

Franciszek Mróz, dr
Instytut Geografii
Uniwersytet Pedagogiczny
Kraków
Archicofradia Universal del Apóstol Santiago
Bractwo św. Jakuba Starszego Apostoła
Więclawice Stare

Miechów jako ośrodek turystyki pielgrzymkowej na Drodze św. Jakuba

Wstęp

Turystyka kojarzy się nierozzerwalnie z podróżami, sportem, rekreacją, poznawaniem czegoś nowego. To, co dla jednych jest formą wypoczynku dla innych stanowi źródło pracy. Te wzajemne relacje zapoczątkowały powstanie odrębnego działu gospodarki obejmującego obsługę turystów, a w szczególności zapewnienie im noclegów, sprzętu sportowego, programu kulturalnego, udostępnienie obiektów do zwiedzania i inne. Turystyka podlega ciągłej ewolucji, głównym motorem tych zmian są wymagania turystów. Turystyka jest niezbędną częścią składową rynku światowego. Zajmuje drugie miejsce w ekonomice światowej po przemyśle elektronicznym i komputerowym, wyprzedzając takie dziedziny jak przemysł petrochemiczny i przemysł samochodowy.

W związku z troską o klienta i z chęcią większej rentowności firm turystycznych wytyczane są nowe formy turystyki i atrakcji turystycznych. Do takich form należy zaliczyć turystykę pielgrzymkową.

Turystyka pielgrzymkowa jest jedną z ważniejszych dziedzin turystyki, której głównym celem są miejsca związane z dziejami chrześcijaństwa i historią religii, miejsca kultu religijnego, obiekty sakralne, oraz wydarzenia o charakterze religijnym, stanowiące tym samym specyficzny typ podróży turystycznych.

Turystykę pielgrzymkową można określić mianem „religijnych podróży studenckich”, ponieważ w swoim programie posiada elementy edukacyjne. Znakomitym przykładem oferty takich studyjnych podróży może być biuro pielgrzymkowe oferujące tak zwane „podróże biblijne” na przykład do Ziemi Świętej, Rzymu czy Grecji, pielgrzymowanie szla-

kiem św. Jakuba do Composteli czy podróże śladami św. Pawła, Marcina Lutra a ostatnio także Jana Pawła II. Wycieczki te nastawione są na zwiedzanie, ważną rolę odgrywają historyczne wykłady oraz komentarze dotyczące dziejów danego obiektu. Uczestnicy zapoznają się nie tylko z trasami związanymi z działalnością świętych czy wielkich misjonarzy, ale również ze źródłami i historycznym rozwojem danego kultu. Szczególnie chętnie odwiedzane są miejsca związane z kultem maryjnym, czyli sanktuaria maryjne, których ponad 500 znajduje się na ziemiach polskich.

Polska należy do nielicznych krajów, w których państwo utrzymuje się od początków państwowości, odgrywając ważną rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej i w pogłębianiu wiary. W całym kraju jest ponad 800 miejsc szczególnego kultu religijnego. Szansę na wejście do grona najatrakcyjniejszych miejscowości pielgrzymkowych posiada miasto Miechów.

Miechów – rys geograficzny

Miechów położony jest na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, w północnej części województwa małopolskiego. Miasto posiada korzystną lokalizację przy międzynarodowej trasie E – 77 (Chyżne – Kraków – Warszawa – Gdańsk), oraz dogodne połączenie z Górnym Śląskiem. Miechów ma bezpośrednie połączenia kolejowe: Kraków – Warszawa – Gdańsk. Usytuowanie miasta w pobliżu Krakowa (około 40 km) umożliwia łatwy dostęp do transportu lotniczego oraz całej infrastruktury dużego miasta. Powierzchnia miasta wynosi: 1 549 ha. Terytorium zamieszkuje około 12 400 osób. Gęstość zaludnienia wynosi 750 os/km².

Pod względem fizycznogeograficznym Miechów usytuowany jest na Wyżynie Miechowskiej. Miasto ulokowało się w kotlinie między dwoma wzgórzami otaczającymi je od południa i północy. Centrum miasta leży na północnym skłonie Wielkiej Góry zwanej też Górą Komorowską. Od strony północnej miasto osłonięte jest Górą Stawną. Teren miasta odwadniany jest głównie przez rzekę Szreniawę i uchodzące bezpośrednio do niej dopływy tj. Miechówkę – biorącą swój początek w Miechowie, oraz Potok Piotrówka, którego źródło znajduje się w rejonie wsi Zagaje Zarogowskie. Do większych zbiorników wodnych zlokalizowanych na terenie miasta należy zbiornik rekreacyjny w parku miejskim. Teren jest urozmaicony krajobrazowo. Na terenie miasta znajduje się kilka obiektów przyrodniczych zasługujących na wyszczególnienie.

Miechów jest terenem intensywnego rozwoju gospodarki rolnej, stanowiącym zasobną bazę dla przetwórstwa rolno-spożywczego. Ziemia

Miechowska od dawna była spichlerzem dla mniej urodzajnych okolic. Specyfiką tutejszego regionu jest rolnictwo, które zawsze stanowiło bogactwo tej krainy. Stąd wysyłano zboże na cały kraj, a także świat. Na terenie miasta funkcjonuje szereg zakładów zajmujących się działalnością produkcyjną, przetwórczą, handlową i usługową na bazie rolnictwa. Znajdują się tutaj wszystkie niezbędne instytucje użyteczności publicznej w zakresie administracji, ubezpieczeń, ochrony zdrowia, oświaty i kultury oraz banki.

Historia

Nazwa miasta Miechów – obecnie siedziby władz powiatowych po raz pierwszy została wymieniona w „księdze brackiej” zakonu bożogrobców i opartym na niej przywileju confirmacyjnym patriarchy jerozolimskiego Monachusa z 1198 roku. Miechów jako osada powstał prawdopodobnie w okresie kształtowania się pierwszych organizacji plemiennych i rozwijających się począwszy od końca XI wieku w związku z rozwojem wielkiej własności ziemskiej. Założycielem osady był prawdopodobnie człowiek o nazwisku Miech, który osiedlił się lub został osiedlony w okresie istnienia plemiennego państwa Wiślan, na przełomie X i XI wieku.

Późniejszy rozwój osady jest związany z zakonem bożogrobców, który przez ponad sześć wieków panował na tym terenie. W 1162 roku właściciel ówczesnego Miechowa – Komes Jaksza herbu Gryf, jako jeden z nielicznych polskich rycerzy biorących udział w wyprawach krzyżowych, wyprawił się z pielgrzymką do Ziemi Świętej. Powracając z niej w 1163 roku zabrał ze sobą kilku braci z kanonikiem Marcinem Galusem, ze zgromadzenia zakonnego Stróżów Grobu Chrystusowego w Jerozolimie. Uczynił to za zgodą Patriarchy Jerozolimskiego Almetryka, a następnie ufundował im i bogato uposażył kościół i klasztor w Miechowie. Miechowscy zakonnicy nazywani byli Bożogrobcami lub od nazwy miejscowości Miechowitami. Głównym ich zadaniem było szerzenie nabożeństwa do Grobu Chrystusowego i organizowanie pielgrzymek do Ziemi Świętej. W 1170 roku wybudowali i poświęcili kościół i zabudowania klasztorne. Dzięki zakonnikom Miechów z niewielkiej osady przerodził się w prężne miasto, które prawa miejskie otrzymało w 1290 roku od księcia Przemysława II. W nowo wprowadzonej przez zakonników liturgii związanej z uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego, znaczącą rolę odegrała replika świętego Grobu Jerozolimskiego.

Z uwagi na liczne pielgrzymki do tutejszego kościoła Miechów zyskał miano „Polskiej Jerozolimy”. Dla Miechowa i jego świątyni zaszczytem

jest wielki dar papieża św. Jana Pawła II. W dniu 3 listopada 1996 roku Prymas Polski ksiądz kardynał Józef Glemp uroczyście ogłosił w Miechowie papieskie breve i od tego dnia miechowska świątynia nosi zaszczytny tytuł Bazyliki Mniejszej. Miechów był miejscem wielu ważnych dla Polski wydarzeń dziejowych. Mieszkańcy miasta byli świadkami najeźdu Tatarów, buntów dzielnicowych, agresji szwedzkiej, destrukcyjnej działalności Rosjan i Austriaków, walk powstańczych w 1831 i 1863 roku, przemarszu legionistów Piłsudskiego, walk oddziałów partyzanckich z Niemcami w czasie II wojny światowej, martyrologii Żydów i wszystkich zawirowań historycznych po 1945 roku.

Osiem wieków Miechowa, potwierdza fakt przynależności do Kapituły Najstarszych Miasta i Miejscowości w Polsce. Ślady wspaniałej przeszłości są zauważalne do dziś. W czasie pobytu w Miechowie można podziwiać średniowieczne, urbanistyczne założenie miasta, zwłaszcza rynku i przylegających ulic oraz modrzewiowy dworek z 1784 roku pamiętający czasy insurekcji kościuszkowskiej.

Obiektem wyjątkowo interesującym architektonicznie jest zespół poklasztorny. W skład zespołu poklasztornego wchodzi: zabudowania poklasztorne, Bazylika Grobu Bożego (fot. 2), Skarbiec, biblioteka, Krużganki, wieża, Zamek Generałów Zakonu, cmentarz parafialny i kościół św. Krzyża w Siedliskach.

Choć zewnętrzne znamiona na to nie wskazują, metryka miechowskiego kościoła – dziś bazyliki, sięga XII wieku. Pierwszy drewniany kościół z niewielkimi budynkami klasztoru wzniesiony pod nadzorem Marcina Gallusa został wybudowany na ziemi przywiezionej z Jerozolimy i był konsekrowany przez biskupa krakowskiego Gedkę pod wezwaniem Grobu Pańskiego. Jednak stał się zbyt mały jak na potrzeby rozwijającego się zakonu. W związku z tym w 1235 roku proboszcz Henryk rozpoczął budowę nowego większego. Nowy romański kościół został ukończony w 1293 roku i poświęcony przez krakowskiego biskupa Prokopa. W 1379 roku w pożarze Miechowa spłonął ten kościół. Odbudowa jego trwała aż do 1410 roku. Odbudowa była gruntowna – po rozburzeniu ruin spalonego kościoła wzniesiona została duża trzynawowa świątynia z elementami gotyckimi. W południowo-zachodniej części kościoła dobudowano wieżę zakończoną ostrym gotyckim dachem namiotowym.

Kościół wraz z wieżą i klasztorem uległ wielokrotnym pożarom w latach: 1506 i 1745. Ostatni z nich był szczególnie dotkliwy – spaliła się wieża, drewniana dzwonnica, spłonęły złożone ołtarze i organy. Po odbudowie kościół zmienił całkowicie swój wygląd. Wieżę zakończono hełmem w kształcie ogromnej kuli, na której przymocowano ogromny pozłacany

podwójny krzyż bożogrobców. Na wieży zawieszono po raz pierwszy dzwony, a na jej południowej fasadzie umieszczono zegar. Na dachu głównej nawy kościoła została zamieszczona piękna barokowa sygnaturka. Kościół otrzymał piękny barokowo-rokokowy wystrój.

W dniu 15 lipca 1802 roku ksiądz biskup Tomasz Nowina-Nowiński, generał przełożony bożogrobców i proboszcz miechowski konsekrował go pod wezwaniem Grobu Bożego i św. Apostoła Jakuba Mniejszego. Rocznica tego poświęcenia obchodzona jest do dzisiaj w dniu 15 lipca. W 1819 roku nastąpiła kasata zakonu bożogrobców i od tej chwili do dnia dzisiejszego kościół pełni funkcję kościoła parafialnego pod administracją proboszczów diecezjalnych.

Miechowska świątynia była w ciągu wieków wielokrotnie przebudowywana. Zachowała jednak średniowieczny plan zabudowy kościoła gotyckiego. Bazylika jest trzynawową, trójprzęsłową bazyliką gotycką z wieku XIV/XV, z fragmentami romańskimi pierwszego trzydziestolecia XIII wieku, przebudowana w stylu późnobarokowym w II połowie XVIII wieku. Do bazyliki wchodzi się przez kruchtę znajdująca się przy południowej nawie. Jest to kwadratowa dwukondygnacyjna budowla o ściganych narożnikach, nakrytych płaską kopułą z charakterystycznym obeliskiem na szczycie. Kościół posiada charakterystyczne dla kościołów klasztornych długie prezbiterium, w którym gromadzili się na modły zakonnicy oraz stosunkowo krótką nawę. Ołtarz główny rokokowo-klasykistyczny jest dziełem krakowskiego sztuczka Wojciecha Rojowskiego. Warto zatrzymać się na dłużej w krużgankach urządzonych w przyziemiu czworoboku klasztornego wybudowanego w latach 1385–1397 (wzbogaconych w późniejszym czasie w płaskorzeźby obrazujące stacje Drogi Krzyżowej). Najważniejszym miejscem tutaj jest kaplica Grobu Bożego, stanowiąca unikalny obiekt sakralny m.in. ze względu na architekturę oscylującą pomiędzy włoskimi wzorcami renesansowymi, a gotycko-renesansową interpretacją modeli wawelskich.

Kaplica jest kwadratowym budynkiem dostawionym do wschodniego krużganka. Powstała ona w 1530 roku w czasie przebudowy kościoła i klasztoru po pożarze. Kaplica pokryta jest kopułą bez bębna, zaopatrzona w latarnie. Wejście do kaplicy prowadzi ze wschodniego krużganka przez renesansowy portal kamienny, obok którego znajduje się kamienna kropielnica z herbem Andrzeja Batoiego „Wilcze zęby”.

Centralnym elementem kaplicy jest właściwy Grób Chrystusa. Jest to kamienna kwadratowa budowla wykonana z ciosów kamiennych pokrytych plastyczną dekoracją. W przedniej części po lewej stronie znajduje się niskie wejście do komory grobowej. Kwadratowe wnętrze komory

przykryte jest polichromowanym sklepieniem, wzdłuż prawej ściany stoi kamienny zdobiony sarkofag. Górna część grobu jest drewniana wykonana w stylu barokowym znacznie później (prawdopodobnie w II połowie XVIII wieku podczas odbudowy kościoła po wielkim pożarze). Obok, w południowo-zachodniej części kaplicy znajduje się ołtarz z ciosów kamiennych o dekoracji podobnej jak na grobie. Podczas prac remontowych na początku 2009 roku odkryto piękne freski na powierzchni kopuły i części ścian. Freski te, wcześniejsze niż sama konstrukcja grobu, pochodzą z pierwszych lat XVI wieku.

Grób Chrystusa był nieodłącznym elementem kościołów wznoszonych przez bożogrobców. Miechowski został wzniesiony na ziemi przywieszony z Jerozolimy przez księcia Jaksę i tu rozsypanej. Dla podniesienia autentyczności miejsca w zachodniej ścianie kaplicy został wmurowany kamień przywieziony z Grobu Chrystusa w Jerozolimie. W okresie, kiedy muzułmanie zabronili pielgrzymom odwiedzać grób jerozolimski, Miechów stał się celem pielgrzymek całej średniowiecznej Europy. Od wielu wieków, to właśnie do tego miejsca udają się pielgrzymi z najdalszych zakątków świata. Wśród dostojnych gości pielgrzymujących do miechowskiego Grobu Bożego znalazła się św. Jadwiga. Miechów jako miejsce kultu uzyskał szereg przywilejów w tym przywilej odpustu zupełnego podobnie jak Grób Chrystusa w Jerozolimie. Na prawej ścianie we wnęcie znajduje się brązowa tablica z wizerunkiem św. Jana Pawła II upamiętniająca jego pobyt w tejże kaplicy (jeszcze, kiedy pełnił funkcję metropolity krakowskiego), o którym to fakcie wspomniał *Breve* nadającym miechowskiemu kościołowi zaszczytny tytuł Bazyliki Mniejszej.

Ciekawą budowlą w miechowskim kompleksie poklasztornym jest przylegająca do kościoła od strony południowej wieża (całkowita wysokość 50 m, w części murowanej 40 m). Na wieży zawieszonych jest pięć dzwonów, a od strony południowej zamontowany jest zegar mechaniczny. Charakterystyczny dla całej sylwetki miechowskiego kościoła jest umieszczony właśnie na wieży hełm w kształcie kuli pokryty miedzianą blachą.

Do warunków odgrywających bezpośredni wpływ na zwiększenie ruchu pielgrzymkowego jest organizowanie festynów, jubileuszy, procesji oraz świąt odpustowych. Do największych uroczystości kościelnych należy zaliczyć obchody Triduum Paschalnego. Uroczystości nie tylko angażują Miechowian, ale również przykuwają uwagę przyjezdnych gości pragnących zobaczyć te piękne zwyczaje.

Triduum Paschalne stanowi centrum roku kościelnego. Rozważa ono tajemnicę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Nabrało ono szcze-

gólnego znaczenia i uzyskało pełną oprawę w wiekach średnich. Wielką rolę odegrał tu Zakon Kanoników Regularnych Stróżów Grobu Chrystusa w Jerozolimie zwanych w Europie Środkowej jako bożogrobcy albo miechowici. Pomimo kasaty zakonu w 1819 roku wytworzone w Miechowie specyficzne elementy liturgii przetrwały do czasów nam współczesnych.

W Wielkim Tygodniu na ulicach miasta sprawowana jest Droga Krzyżowa, podczas której przedstawiciele różnych grup zawodowych i społecznych niosą na swych ramionach wielki drewniany krzyż. W Wielki Czwartek, podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej, kapłan umywa nogi zasłużonym parafianom, zazwyczaj uczestnikom o wolną i niepodległą Polskę. Uroczystościom Wielkopiątkowym przewodzi biskup diecezjalny, co jest pamiątką po celebrowaniu tych obrzędów przez proboszczów generalnych. Opis Męki Pańskiej rozważany w świątyni śpiewany jest na role przez księży parafialnych, co nawiązuje do tradycji śpiewów zakonnych. Podobnie, jak w dawnych czasach, procesji do Grobu towarzyszy odgłos drewnianych kołatek poruszanych przez ministrantów. Postać Chrystusa do grobu przenoszą młode dziewczęta w białych tunikach, a przed figurą niesione są narzędzia Męki Pańskiej w postaci: drabiny, młotka, obcęgow, gwoździ, trzciny z gąbką i włóczni. Przy grobie Chrystusa stróżują strażacy w galowych mundurach i złotych hełmach dzierżąc w dłoniach halabardy. Wielka Sobota rozpoczyna się od nawiedzenia Grobu przez wiernych oraz święcenia potraw, które zostaną spożyte w niedzielę Wielkanocną. Tego dnia parafianie składają ofiary rzeczowe i pieniądze dla biednych. W godzinach wieczornych odbywa się nabożeństwo Wigilii Paschalnej z poświęceniem ognia jako symbolu światła, które przyniósł na ziemię Jezus Chrystus. Ceremonia ta odbywa się przed Bazyliką. Przed kapłanem staje ministrant z paschałem to jest wielką woskową świecą. Następuje zapalenie paschału i przeniesienie ognia do świątyni, gdzie wierni zapalają od niego swoje świece. Śpiewane jest Orędzie Wielkanocne. Następnymi obrzędami uroczystej Mszy Świętej są: liturgia słowa, liturgia chrzcielna (błogosławieństwo wody chrzcielnej i wody do pokropienia oraz odnowienie przyrzeczeń chrztu) i liturgia eucharystyczna. Msza Święta rezurekcyjna, będąca dopełnieniem obchodów paschalnych, odprawiana jest w Niedzielę Wielkanocną wczesnym rankiem. Towarzyszy jej bicie dzwonów, symbolizujące radość ze Zmartwychwstania. Odbywa się procesja wokół rynku, jest to zwyczaj wprowadzony przez Bożogrobców już w XII wieku.

Piękny zwyczaj urządzenia grobów i ich nawiedzania wyszedł od bożogrobców miechowskich i rozpowszechnił się w całym katolickim świecie. Od kilkudziesięciu już lat śpiewy i modły łacińskie zostały zastąpione

tekstami w języku ojczystym, co – z jednej strony – pogłębia zrozumienie istoty tajemnicy tego święta, zaś z drugiej – gubi swoisty pełen dostojęstwa, charakter tych misterii. Po Świętach Wielkanocnych obchodzi się uroczyste Święto Niedzieli Pustego Grobu połączone z odpustem parafialnym. Uroczystości odpustowych, nadanych miechowskiej świątyni jest wiele: Triduum Paschalne – Wielki Piątek, Święto Pustego Grobu – 3 Niedziela Wielkanocna, spalenie miasta po bitwie – 17 lutego, św. Jakuba Mniejszego – 6 maja, rocznica konsekracji kościoła – 15 lipca, św. Piotra i Pawła – 29 czerwca, św. Anny – 26 lipca, Matki Bożej Anielskiej – 2 sierpnia, św. Augustyna – 28 sierpnia, Podniesienie Krzyża Świętego 14 września (Siedliska), św. Barbary – 4 grudnia (kościół na cmentarzu w Miechowie), Niepokalane Poczęcie NMP – 8 grudnia (kaplica szpitalna).

W dniach 11–12 września 2010 roku obchodzono 720 rocznicę lokacji miasta Miechowa na prawie niemieckim. Jubileusz zapoczątkowały I Miechowskie Dni Jeruzolimy. Było to wydarzenie na skalę nienotowaną dotąd w najnowszej historii miasta, dające promocje i prestiż. Do Miechowa zjechało około 130 kawalerów Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego z całej Polski oraz blisko 30 duchownych, w tym wielu wysoko postawionych w hierarchii kościelnej. Dni Jeruzolimy na stałe zapisały się w kalendarzu imprez kulturalnych powiatu miechowskiego. Od 2010 roku cyklicznie co dwa lata odbywają się Miechowskie Dni Jeruzolimy.

Dodatkowym motywem uczestnictwa w pielgrzymkach jest często cel krajoznawczy, chęć poznania regionów, miejscowości, osobliwych zwyczajów folklorystycznych oraz obiektów znajdujących się na trasach bardzo dalekich niekiedy podróży. W trakcie pobytu w Miechowie można zapoznać się nie tylko z historią i działalnością zakonu Bożogrobców. Na szczególną uwagę zasługuje Muzeum Ziemi Miechowskiej. Znajdą się w nim obiekty kultury materialnej i duchowej oraz walory przyrodnicze, historyczne i etnograficzne obrazujące życie mieszkańców ziemi miechowskiej.

Podsumowanie

Miechów i Ziemia Miechowska stanowią w województwie małopolskim niezwykłą część naszej Ojczyzny. Część, która dostarcza wiedzy i pozwala też przeżyć wiele emocji. Historia tego zakątka Polski to wręcz wzorcowy przykład połączenia dziejów powszechnych i regionalnych w taką całość, która potrafi w sposób trwały kształtować tożsamość lokal-

ną, a wszystko to w perspektywie tworzenia wspólnej Europy, opartej na mocnych korzeniach chrześcijaństwa.

Nierozzerwalnym składnikiem tego miejsca jest obok urody krajobrazu nasycenie dużą ilością zabytków i bogactwem wydarzeń historycznych. Jego wartość kulturowa natomiast wiąże się z obecnością od ponad 650 lat zakonu bożogrobców. Zakon, z główną siedzibą swych władz w Miechowie, odcisnął swoją obecność na życiu duchowym i umysłowym Polaków oraz na aktywności gospodarczej i sposobie życia, przede wszystkim tutejszych mieszkańców.

Miechów od XII do XVI wieku był na ziemiach polskich najważniejszym celem pielgrzymek chrześcijańskich naszych rodaków i nie tylko. Nawiedzano znajdujący się tutaj Grób Jezusa Chrystusa zastępujący na pątniczym szlaku wypraw do niedostępnej przez całe stulecia Jerozolimy. Znacznie później tę pielgrzymią rolę Miechowa przejęły Częstochowa i Kalwaria Zebrzydowska. Dzieje i materialne ślady bożogrobców w starym grodzie Jaksy i jego rejonie, a także w całej Małopolsce, na Śląsku i poza tymi dzielnicami, pozwalają zaspokoić potrzeby religijne, duchowe i turystyczno-poznawcze.

Miechow as a center of pilgrimage tourism on Route St . Jacob

Summary

In connection with the care of the customer and the desire to more profitable travel companies are setting takes new forms of tourism and tourist attractions. Such forms include religious tourism. The purpose of this tourism are religious and participation in religious ceremonies and also contact with the sacred works of art. This form of tourism is different, it is carried out within one country, continent or the world. In places such tourism are, for example, Rome, Mecca, Lourdes, Częstochowa, Lichen, Fatima. In Poland there are more than 500 places of worship. Particularly noteworthy Miechów. Bellows is a town located in the northern part of the province of Malopolska. Bellows probably originated during the formation of the first tribal organization. Thanks to the monks, called Bożogrobcami, Miechów from a small settlement turned into a thriving city, which received city rights in 1290 from Duke Przemyslaw II. Eight centuries of the city confirms the fact of belonging to the Chapter Oldest Cities and Villages in Poland. The city was the site of many important events of Polish history. Traces of a glorious past are still evident. During his stay in Miechowie you can admire the medieval, urban establishment of the city, especially the market and adjacent streets, and larch manor from 1794. The object of extremely interesting architecturally team is former monastery, in the composition, which includes: the monastery, the castle generals and the church. Bellows from the twelfth to the sixteenth century was the most important Christian pilgrimage destination. A significant role in the growth of tourism has played a replica of the Holy Sepulchre of Jerusalem. Due to the numerous pilgrimages to the local church called him „Polish Jerusalem”.

Rafał Bielecki, mgr
Instytut Geografii
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
Kraków

Literatura

- Barczyński W., *Bazylika Grobu Bożego w Miechowie*, Wyd. Miechowskie Towarzystwo 1163 Roku, Miechów 2006.
- Barczyński W., Piwowski S., Włodarczyk J., *Miechowiana*, wyd. Miechowskie Towarzystwo 1163 Roku, Miechów 2002.
- Barczyński W., Piwowski S., *Ziemia miechowska: moja mała ojczyzna*, Powiatowa i miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Fihel w Miechowie, Miechów 2010.

Krzyże pokutne i kapliczki pojednania – przykłady zabytków średniowiecznego prawa karnego w Polsce

Wstęp

Artykuł poświęcony jest zabytkom średniowiecznego prawa karnego przetrwałym w krajobrazie kulturowym Polski, które możemy spotkać także przy Drodze św. Jakuba głównie na terenie województw: dolnośląskiego (około 400 krzyży), opolskiego, lubuskiego i śląskiego. Kamienne krzyże i kapliczki pojednania stanowią zabytki dawnego prawa karnego, związane z umowami kompozycyjnymi, zgodnie z którymi zabójca był zobowiązany w ramach pokuty oraz pojednania z rodziną ofiary wykonać własnoręcznie krzyż lub kapliczkę i ustawić w miejscu dokonanej zbrodni. Do zabytków średniowiecznego prawa karnego zalicza się także stoły sądowe, szubienice, kuny, dyby, pręgierze, gąsiory¹. Przedmiotem niniejszego artykułu są krzyże i kapliczki pojednania, które stawiono po zawarciu umów kompozycyjnych a które przetrwały w krajobrazie Polski. Są to symbole dawnych tragedii, ludzkich krzywd, niepotrzebnych śmierci i pojednania się sprawców zabójstwa z rodzinami ofiar. Chronologicznie publikacja obejmuje okres od późnego średniowiecza, do połowy XVIII w. oraz przedstawia współczesne idee pojednania nawiązujące do średniowiecznych zabytków prawa. Artykuł niniejszy jest tylko zarysem problemu i nie stanowi kompleksowego opracowania zagadnienia krzyży i kapliczek pojednania w Polsce.

¹ P. Nocoń, *Zabytki jurysdykcji karnej w późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym Wrocławiu w ujęciu archeologii historycznej*, s. 26–39. Za: www.wratiscavia.archoe.uni.wroc.pl/6-tom/2.pdf. Por. także S. Wrzesiński, *Pomniki bólu i śmierci. Kamienne zabytki dawnego prawa na ziemiach polskich*, Replika, Zakrzewo 2009, passim.

Krzyże pojednania, zwane też krzyżami pokutnymi, od XIII w., stawiano z reguły na miejscu popełnienia zbrodni, dlatego znajdują się w różnych miejscach: wąwozach, lasach, nad rzekami. Stawiano je także w miejscach widocznych, przy skrzyżowaniu traktów, w sąsiedztwie gospód i kościołów². Zanim jednoznacznie określono przeznaczenie tych zabytków, długo wśród badaczy krążyło wiele teorii na temat ich genezy i roli jaką pełniły. Krzyże pojednania (taka terminologia obowiązuje w nazwach tych krzyży w Republice Czeskiej i w Niemczech), zwane także w Polsce błędnie krzyżami pokutnymi, to monolityczne, proste i surowe rzeźby w kształcie krzyża wykonane z kamienia. Niestety określenie to w języku polskim jest błędne. Wiąże się z nieprawidłowym przetłumaczeniem przez powojennych autorów niemieckiego słowa *Sühne*, dawniej oznaczającego pojednanie, pogodzenie się, podobnie jak łacińskie słowo *compositio*, stąd umowy (ugody) kompozycyjne. Najlepszym, przyjętym dla tych zabytków określeniem jest krzyż kamienny lub tylko w szczególnych przypadkach, kiedy dany obiekt posiada konkretną umowę kompozycyjną można posługiwać się nazwą krzyż pojednania³. W ostatnich latach zagadnienie zabytków prawa a zwłaszcza krzyży i kapliczek pojednania w Europie i Polsce wzbudziło zainteresowanie i doczekało się już znacznej liczby opracowań, zarówno popularnych jak i naukowych⁴.

² Kamienne zabytki dawnego prawa, Informator-przewodnik turystyczny terenu Euroregionu – Sprewa – Nysa – Bóbr, Szlakiem krzyży pokutnych po obu stronach Odry, LOTUR, Przewodnik opublikowany on line: [pdfhttp://www.lotur.eu/UploadFiles/423/547/1320052664-Krzyze_pokutne_polski](http://www.lotur.eu/UploadFiles/423/547/1320052664-Krzyze_pokutne_polski) [pozyskano 22.03.2015 r.].

³ D. Wojtucki, S. Zobniów, *Pomniki prawa karnego na pograniczu polsko czeskim*, Wrocław 2007, s. 11.

⁴ A. Dobrzyński, *Dlaczego nie – pokutne? Problem funkcji kamiennych krzyży na ziemi świdnickiej*, Świdnica 2010; A. Dobrzyński, *Kamienne krzyże szczytowe*, „Pomniki Dawnego Prawa”, z. 1 (2008), s. 24–27; D. Hanulanka, *Recenzja pracy: Andrzej Scheer: Krzyże pokutne Ziemi Świdnickiej*, Wrocław 1985; R. Heś, *Kamienne krzyże z okolic Strzelina i Oławy znakami granicznymi Joannitów*, „Pomniki Dawnego Prawa”, z. 6 (2009), s. 24–33; R. Heś, *Trzy kamienne pomniki dawnego prawa z okolic Świdnicy, czyli rzecz o pułapkach interpretacyjnych czyhających na badaczy*, Świdnica 2010; J. Stojer, *Narzędzia zbrodni na krzyżach pokutnych*, Kraków 2007; D. Wojtucki, *Aspekty religijne w XV-wiecznych ugodach kompozycyjnych na Śląsku i w Czechach*, Wrocław; J. Świerczek, *Krzyże pokutne na terenie diecezji katowickiej*, SSHT, 23/24, 1990–1991, s. 277–284; A. Scheer, K. Szczęsny, *Średniowieczne krzyże pokutne i kometyratywne na Górnym Śląsku*, Warszawa 2000; J. Myśliwski, *Żal zakuty w kamieniu*, „Gwarek”, nr 30, 2009, s. 24; M. Wojecki, *Krzyże pokutne okolic Gubina*, „Wiadomości Gubińskie”, nr 19, 1993, s. 7; S. Wrzesiński, *Pomniki bólu i śmierci. Zabytki dawnego prawa na ziemiach polskich*, Replika, Zakrzewo 2009; *Krzyże pokutne. Świadectwo dawnej skruchy „Fronda”* z 28.06.2012; *Kamienne zabytki dawnego prawa*, Informator – przewodnik turystyczny terenu Euroregionu–Sprewa–Nysa–Bóbr, Szlakiem krzyży pokutnych po obu stronach Odry, Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR, Tekst opublikowany w internecie: www.lotur.eu/UploadFiles-Krzyze_pokutne_polski.pdf. [pozyskano 22.03.2015]; Z. Le-

Powstało także kilka instytucji zajmujących się tymi zabytkami, których celem jest m.in. inwentaryzacja, opis historyczny i ich ochrona np. Polskie Stowarzyszenie Ochrony i Badań Zabytków Prawa, Bractwo Krzyżowe w Świdnicy. Są to pozarządowe organizacje prowadzące działalność społecznie użyteczną, naukową, oświatową, służącą popieraniu badań nad zabytkami prawa. Instytucje te powstały do podejmowania, prowadzenia i wspierania wszelkich działań zmierzających do ochrony i popularyzacji wiedzy o tego rodzaju zabytkach, oraz promowania badań i prac naukowych w tym zakresie. Intencją autorów niniejszego artykułu jest zainteresowanie tą problematyką także pielgrzymów wędrujących po Drodze św. Jakuba w Polsce, oraz Czech, Niemiec i Austrii.

Umowy kompozycyjne i instytucja główszczyzny

Instytucja „główszczyzny” czyli wynagrodzenia pieniężnego za zabójstwo znana była już w starożytności, o czym świadczą fragmenty tekstu zawarte w *Iliadzie* Homera⁵. Starożytny zwyczaj możliwości zastosowania opłaty pieniężnej w miejsce odwetu za zabójstwo przeszedł do zwyczajowego prawa niemieckiego w okresie średniowiecza. Wcześniej przed stosowaniem umów kompozycyjnych, funkcjonowało nadal w Europie *prawo talionu* (łac. *talio* – odwet) czyli zasada zemsty rodowej, według której sankcja była identyczna ze skutkiem przestępstwa. Znana z obrazowej, starożytnej sentencji *oko za oko, ząb za ząb* wymierzanej zabójcy za morderstwo czy znieważenie kogoś z najbliższych w rodzinie⁶. Sprawca zabójstwa odpowiadał za zabójstwo przed rodziną zmarłego (z pominięciem instytucji państwa)⁷. Ród zabitego mógł dokonać krwawego odwetu na zabójcy, a jeśli ten zbiegł, to dokonać zemsty na członkach jego rodziny. W wyniku stosowania prawa odwetu dochodziło do dalszego rozlewu krwi. Już w starożytności o czym wspomniano wcześniej⁸ podejmowano próby innego załatwienia takich spraw, m.in. na drodze rokowań, w trakcie których ustalano warunki zadośćuczynienia za zabójstwo i zawierano

chowicz, *Archeologiczny przyczynek do problematyki tzw. krzyży pokutnych*, [w:] „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archaeologica”, nr 4, Łódź 1983, s. 131–135.

⁵ *Niejednemu nagradza śmierć syna i brata; Dawszy okupy siedzi spokojnie morderca, Tamten zapał umarza zjutrzonego serca*. Zob. *Dzieła Homera Iliada*, Pieśń IX Poselstwo do Achillesa wers 412–415, przekład Dmochowskiego, Warszawa 1804, za: www.pl.wikisource.org/wiki/Iliada_Dmochowski [pозyskano 22.03.2015].

⁶ K. Sójka-Zielińska: *Historia prawa*, LexisNexis, Warszawa 2001, s. 21.

⁷ T. Ossowski, *Krzyże pokutne w Żernikach, pomnik średniowiecznego prawa*, „Palestra Świętokrzyska”, nr 23–24, s. 52–54.

⁸ Por. wyżej przypis nr 5.

ugody. Ograniczało to zakres szkód i pozwalało uniknąć dalszego rozlewu krwi. Rozstrzygnięcia, zawarte na mocy prawa pokutnego, umieszczać należy w grupie kar prywatnych tzw. systemu kompozycyjnego, uruchamianego w momencie kiedy rodzina zamordowanego rezygnowała z krwawej zemsty, lecz godziła się na propozycję ugody⁹.

Podstawą prawną umożliwiającą pojednanie zwaśnionych stron była przysięga oskarżonego, zobowiązanego do przedstawienia przebiegu wypadków i złożenia zapewnienia o „nieumyślności” dokonanego zabójstwa. Zawarta ugoda o finansowe zadośćuczynienie stała się instytucją prawną zawieraną przez strony przed przedstawicielami administracji i była nazywana *główszczyzną*¹⁰. O ile pierwsze rozwiązanie (*prawo talionu* – odwet) dawało rodzinie zabitego poczucie sprawiedliwego wyroku (śmierć za śmierć umyślną), to drugie rozwiązanie było bardziej racjonalne. Zwyczaj zawierania w Europie tzw. kar (umów) kompozycyjnych przed przedstawicielami administracji lub sądów zaczęto stosować w końcu XIII w. Kary kompozycyjne (od łac. *compositio* – ugoda), były więc rodzajem kary pieniężnej stosowanymi powszechnie w prawie średniowiecznej Europy, w związku z wypieraniem prawa krwawej zemsty. W myśl ugody kompozycyjnej morderca musiał wypełnić różnego rodzaju zobowiązania, które w zależności od rokowań mogły być większe lub mniejsze¹¹. Zobowiązania te dotyczyły zadośćuczynienia rodzinie zamordowanego, ale także: właścicielowi drogi lub terenu na którym popełniono zbrodnię. Zabójca musiał zazwyczaj pokryć koszty pogrzebu, zapłacić *główszczyznę* i wypełnić inne zobowiązania, które przewidziano w umowie. Kara kompozycyjna zawierała także opłatę na rzecz władcy lub właściciela terenu za naruszenie porządku społecznego. Zwaśnione strony spotykały się na tzw. rozprawie pojednawczej (*Sunetermin*), na której dochodziło do pertraktacji i zawarcia ugody za pośrednictwem świeckiej władzy (sądu ławniczego)¹². W opinii społecznej istniało już wtedy przekonanie, że czyn zabójstwa nie byłby nawet w części zadość-

⁹ A. Wiktor, *Zbrodnia wykuta w kamieniu*, www.archbot.pl/index.php?page/22 [pозyskano 22.03.2015].

¹⁰ *Główszczyzna* (łac. *poena capitis*) – kara prywatna w prawie średniowiecznym; suma pieniędzy należna rodzinie ofiary (lub jej panu feudalnemu) za głowę zabitego. Podobną karą była nawiązka płacona za zranienie.

¹¹ A. Scheer, *Krzyże pokutne ziemi świdnickiej*, Świdnica 1984, s. 5.

¹² P. Frauenstädt, *Blutrache und Todtschlagsühne im deutschen Mittelalter: Studien zur Deutschen Kultur- Und Rechtsgeschichte*, Leipzig 1881, s. 37. Książka zdigitalizowana przez Google z Biblioteki Uniwersytetu w Harvardzie: www.archive.org/details/blutracheundtod01fraugooq. [Pозyskano 22.03.2015]. Por. także: www.books.google.pl/books?isbn=3110137305 [pозyskano 22.03.2015].

uczyniony, gdyby sprawca odbył tylko pokutę, dlatego musiał naprawić wyrządzoną szkodę, przez różne zobowiązania określone w umowie pojednawczej (*Suhnevertrag*), w tym opłacenie główczyzny rekompensaty pieniężnej względem rodziny (*Wergeld*), która była głównym elementem ugody (*compositio*). W niemieckich *compositiones* domagano się również wpisania imienia zmarłego do *Totenbuch*, co miało na celu wspominanie zmarłego we Mszy św. w rocznicę jego śmierci¹³.

Dla bliższego zilustrowania ustaleń umowy kompozycyjnej można posłużyć przykładem takiej umowy zawartej w 1494 r. przed rajcami w Złotorzy.

„W piątek przed dniem Andrzeja Apostoła przed radą miejską Złotorzy zjawił się Paweł Cleinhanns wraz z przyjaciółmi [tak określano wówczas krewnych]. Przybyli zeznali, że w dniu św. Katarzyny tegoż roku zamordowany został syn Pawła, Krzysztof. Wskazali również zabójców, którymi byli niejaki Wincenty, Mateusz Plotzner, Jakub sługa sołtysa i Paweł Hensel. Winni złożyli przysięgę, że zabójstwa dokonali nieumyślnie, przez przypadek. Rajcy ustalili w przyjaźni, nie na gruncie prawa, ponieważ wyrok wydany w myśl litery prawa dla oskarżonych mógł zakończyć się jedynie karą śmierci. Jak się wydaje najaktywniejszym z czterech sprawców był Wincenty, którego obciążono najcięższymi nakazami. Miał osobiście udać się do jednego z ówczesnych miejsc pielgrzymkowych – Akwizgranu, w terminie 14 dni po Wielkanocy. Dodatkowo musiał ufundować Leichzeichen z Wigiliami, 12 funtów wosku na świece, 60 mszy zadusznych, w tym 30 w złotoryjskiej farze i pozostałych 30 w klasztorze. Zobligowany został także do zlecenia wykonania kamiennej kapliczki i kamiennego krzyża, jak również do ufundowania tzw. Seelebade z wyżywieniem, w postaci korca pszenicy, chleba z żyta i jednego antałka piwa. Powinien również przekazać 3 guldeny na monstrancję do zapustów i owies dla miasta Złotorzy i miejscowego sądu. Natomiast drugiego ze sprawców, niejakiego Mateusza Plotznera zobowiązano podobnie jak Wincentego do odbycia pielgrzymki do Akwizgranu, ufundowania 30 mszy czytanych w klasztorze i ofiarowania 2 marek na nową monstrancję. Ponadto miał przekazać 1 markę pisarzowi, a miasto miało otrzymać 18 korców owsa. Jakuba sługę sołtysa zobligowano do darowania 1 guldena na monstrancję, w terminie do zapustów i 6 korców owsa. Czwararty i ostatni z obwinionych o zabójstwo, Paweł Hensel, podobnie jak jego poprzednicy został zobowiązany do przekazania 1 marki na monstrancję, 18 groszy na wyżywienie dla ojca zamordowanego i 1 gulden w ciągu 14 dni, a także 18 korców owsa. Na koniec, zapewne Wincenty i pozostali

¹³ Tamże.

trzej sprawcy winni śmierci Krzysztofa, syna Pawła Cleinhannsa pojednali się z rodziną ofiary, która wybaczyła im, według prawa czyn, którego się dopuścili¹⁴.

Powyższa umowa kompozycyjna z 1494 r. jest podobna do innych tego typu dokumentów znanych z obszarów Śląska. Interesujące tutaj jest to, że została zawarta z czterema sprawcami zabójstwa, z których jeden – Wincenty, okazał się prowodyrem zajścia.

Generalnie wszystkie świadczenia zawarte w ugodach pojednawczych można podzielić na dwie umowne grupy. Pierwsza z nich to zadośćuczynienie względem rodziny zabitego, poprzez przekazanie stosownego odszkodowania – „główszczyzny” (Wehrgeld), wypłacanej w pieniądzu lub naturze, najczęściej na ręce wdowy lub ojca zamordowanego. Na zabójcach ciążył także obowiązek sfinansowania np. pogrzebu, lekarza i sądu.

Natomiast druga z grup miała dopomóc duszy tragicznie zmarłego w zaświatach, przy spotkaniu z Bogiem. Odchodził on bowiem śmiercią nagłą, nieprzygotowany do jej przyjęcia, stąd wszystkie świadczenia określano w dokumentach, jako zabiegi o pomyślny los duszy zabitego. Do nich należy zaliczyć także przygotowanie pogrzebu. Dlatego w umowach kompozycyjnych nakazywano zabójcom ufundowanie *Leichzeichen i Vigiliae*¹⁵.

Zaprzestanie stosowania praktyki kar kompozycyjnych nastąpiło w krajach niemieckich i Europie po przyjęciu *Constitutio Criminalis Carolina*. Konstytucja ta nie przewidywała już możliwości finansowego wykupienia się od kary za zabójstwo, choć dawne prawo nie zostało anulowane obligatoryjną normą prawną¹⁶. *Constitutio Criminalis Carolina* była krokiem milowym w rozwoju europejskiego prawa karnego. Zabójcę czekał odtąd tylko proces sądowy.

¹⁴ Cyt. za: D. Wojtucki, S. Zobniów, *Pomniki prawa karnego na pograniczu polsko-czeskim*, Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzczak, Wrocław 2007, s. 8.

¹⁵ Pierwsze należy interpretować, jako złożenie ciała zmarłego na marach, przeniesienie do kościoła, gdzie odprawiano Mszę w intencji zabitego lub później w rocznicę jego tragicznej śmierci. Natomiast *Vigiliae* to zapewne element cotygodniowego oficjum brewiarzowego i odczytywanie po kazaniach modlitwy wspominkowej mającej na celu przypomnienie i polecenie pamięci wiernych duszy tych, którzy odeszli. Por. D. Wojtucki, S. Zobniów, *Pomniki dawnego prawa karnego na pograniczu polsko-czeskim*, Wrocław 2007, s. 8–9.

¹⁶ S. Salmonowicz, *Wizerunek kodeksu: Constitutio Criminalis Carolina*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 2003, 13 (1).

Krzyże pojednania w Europie

Liczba kamiennych krzyży i kapliczek pojednania w Europie według polskiego badacza Andrzeja Scheera oszacowana w 1984 r. wynosi 7000 istniejących oraz 3000 zaginionych obiektów¹⁷, w tym około 4000 znajduje się w Niemczech, głównie w Bawarii (około 2 tys.), Badenii-Wirtembergii¹⁸, Dolnej Saksonii, Turyngii, Hesji. Z terytorium Czech i Moraw znany ponad 1000 obiektów, z Austrii około 100 (głównie w okolicach Salzburga i Gmünd)¹⁹. Z literatury dotyczącej tego zagadnienia wiemy, że liczba tych zabytków była w przeszłości o wiele większa, i według szacunków około trzy tysiące takich krzyży bezpowrotnie zaginęło. Część została zniszczona podczas wojen oraz w wyniku kradzieży, braku troski i zaniedbania oraz wandalizmu. Zdarzały się przypadki używania tych krzyży także jako materiału budowlanego.

Krzyż został włączony do świeckiego kanonu prawnego, jako symbol odkupienia i triumfu boskiej sprawiedliwości²⁰. Symboliczne znaczenie miał tutaj także kamień z którego wykonywano krzyże. Kamień w swojej naturalnej postaci jest obrazem tego co nie ma życia, martwe, bez czucia, ciężkie. W tradycji chrześcijańskiej kamień objawia też jakiś wyższy sposób bycia nie podlegający żadnej zmianie, daje przecucie absolutnego bytu przewyższającego kruchą egzystencje ludzką²¹. W chrześcijaństwie często wspomina się o kamieniu jako Bet-El – domu Boga i bramie do nieba²². Uważano także, że właśnie na takich kamieniach (skałach) rozbijały się ataki piekieł o chrześcijańskie dusze. Trwałość skały przeciwstawiano kruchości ziemskiego życia ludzkiego. W powiązaniu z prawem pokutnym kamień mógł więc pełnić rolę symbolu Boga, w imieniu którego została wymierzona kara za zbrodnie.

Za najstarszy w Europie (co potwierdza istniejący dokument) uznano krzyż pojednania z Varmissen (dziś dzielnica Hanoweru w Niemczech), datowany na 1266 r.²³ Ten najstarszy krzyż z Varmissen przywołuje się

¹⁷ A. Scheer, *Dawne prawo w kamieniu zapisane*. Wystawa fotogramów. Muzeum Dawnego Kupiectwa, Świdnica marzec 1979, s. 13.

¹⁸ Angele, Hans und Johannes, *Sühnekreuze im Kreis Biberach, Steinkreuze zeugen von Totschlagsühne zwischen 1400 und 1600, Baden-Württemberg* 2012. za: www.schwaebischer-heimatbund.de/index.php?cid=1052 [pozyskano 22.03.2015].

¹⁹ Tamże.

²⁰ D. Fortsner, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Pax, Warszawa 2001, s. 129.

²¹ Tamże, s. 125.

²² Tamże.

²³ Niektóre źródła podają, że krzyż ten pochodzi z XIV w. Zob. Dietrich Denecke: *Göttingen im Netz der mittelalterlichen Verkehrswege*, [w:] Dietrich Denecke / Helga-Maria Kühn: *Göttingen Geschichte einer Universitätsstadt. Von den Anfängen bis zum Ende des*

jako dowód na to, że krzyże pojednania to wytwór tradycji prawa niemieckiego, która w epoce średniowiecza oddziaływała także na sąsiednie ziemie, w tym także słowiańskie²⁴. Innym dobrze znanym tego typu niemieckim zabytkiem prawa jest kamienny krzyż pojednania z 1324 r. ufundowany przez prałata Nikolausa von Bernau, który znajduje się przed fasadą zachodnią kościoła NMP w Berlinie²⁵.

Współcześnie także w Polsce, wiemy już dużo o genezie i zwyczaju stawiania krzyży i kapliczek pojednania na terenach polskich. Podobnie jak w krajach niemieckich, również w Polsce zabójca i rodzina ofiary zawierały między sobą umowy kompozycyjne, które nie były jeszcze ujęte w żadnych państwowych kodeksach karnych²⁶. Instytucja umów kompozycyjnych dotarła do Polski wraz z kolonistami niemieckimi osiedlającymi się na polskich terenach, na przełomie XIII i XIV wieku²⁷. Przybycie do Europy Środkowej w tym także do Polski licznych kolonistów niemieckich skutkowało przyjęciem na zasiedlonych terenach systemu prawa i modelu organizacji miast i wsi opartym na niemieckim wzorze ustrojowym.

Główna i kamienne krzyże pojednania w Polsce

W Polsce kamienne krzyże pojednania chociaż spotykano w krajobrazie to jednak długo pozostawały nie rozpoznane i długo nie wyjaśniono ich przeznaczenia. Wśród interpretujących te zabytki krążyło wiele różnych teorii na temat ich genezy i roli jaką spełniały. Jedni uważali, że wyznaczały one granice państw, księstw, ziemskich dóbr kościelnych lub świeckich²⁸. Inni wiązali je ze szlakiem wędrownym Cyryla i Metodego lub obozowiskami husyckimi²⁹. Byli też tacy, którzy widzieli w nich

Dreißigjährigen Krieges. Vandenhoeck und Ruprecht, Göttingen 1987, s. 367; Vermissen OT von Dransfeld, www.suehnekreuz.de/nieder/varmissen.

²⁴ W późnym średniowieczu lokalni piastowscy władcy na Śląsku i na Pomorzu zaczęli przekonywać Niemców do osiedlania się na swych terenach. Główne grupy kolonistów niemieckich w rejonie Śląska i Małopolski pochodziły z Niemiec południowych i środkowych, częściowo nawet w postaci zgermanizowanych Serbów Łużyckich. Praca zbiorowa *Historia ustroju i prawa polskiego*, wyd., PWN, Warszawa 2006, s. 45.

²⁵ Segfried Armin Neumann, *Berlin, Sagen und Geschichten*, Schwerin 2004, s. 12–13. Por. także: <http://www.suehnekreuz.de/berlin/berlin.htm> [pozyskano 22.03.2015].

²⁶ P. Nocoń, *Zabytki jurysdykcji karnej w późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym Wrocławiu w ujęciu archeologii historycznej*, s. 31. Za: <http://wroclavia.archoe.uni.wroc.pl/6-tom/2.pdf>. [pozyskano 22.03.2015].

²⁷ T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 10.

²⁸ A. Wiktor, *Krzyże pokutne. Zbrodnia wykuta w kamieniu*, za: www.archbot.pl/index.php?page/22 [pozyskano: 15.06. 2015].

²⁹ J. Milka, *Kamienne pomniki średniowiecznego prawa*, Wrocław 1979, s. 1.

relikty pogaństwa czy najwcześniejsze formy nagrobków cmentarnych³⁰. Dzisiaj wiemy, że krzyże te i niektóre kamienne kapliczki oraz tzw. kamienie mordercze, należą do grupy kamiennych zabytków, związanych ze średniowiecznym prawodawstwem karnym³¹, nazywanym także średniowiecznym prawem pokutnym³².

Źródłem polskim, które po raz pierwszy wspomina o główszczyźnie w Polsce jest wspomina wcześniej *Księga elbląska*³³. Określała ona główszczyznę w wysokości: za rycerza, szlachcica lub kupca 50 grzywien³⁴, za Niemca, którego Polacy nazywają „gościem”, główszczyzna równa była główszczyźnie jak za chłopa tj. 30 grzywien. Zwód elbląski określa także karę za naruszenie miru płaconą na rzecz księcia jako stróża spokoju publicznego (bądź sędziego jako jego reprezentanta) w wysokości 50 grzywien i odszkodowanie (nawiązkę) dla ofiary (lub główszczyznę dla jej rodziny). Zamach na cześć szlachcianki był karany opłatą 50 grzywien, natomiast kara za naruszenie spokoju, była uzależniona od uznania sędziego. Za napastowanie wieśniaczki groziło 6 grzywien.

Na ziemiach polskich pierwsze umowy kompozycyjne pojawiły się w Księstwie Świdnickim 4 grudnia 1305 r., kiedy to została ustalona główszczyzna za zabójstwo (traktat pokutny), podpisane przez żonę Bolka I Świdnickiego – księżną Beatrycze³⁵. Najstarszą znaną umową kompozycyjną związaną z postawieniem krzyża pojednania w Stanowicach k/ Strzegomia na Śląsku jest *compositio* z archiwum zakonu joannitów z 1305 r. Oryginał tego dokumentu przechowywany jest w praskim Archiwum Państwowym. Poniżej przytaczamy fragment tej ugody w polskim

³⁰ B. Gomzar, *Śląskie krzyże pokutne*, [w:] „Karkonosze”, nr 6–7, 1990, s. 11–12.

³¹ A. Wiktor, *Krzyże pokutne. Zbrodnia wykuta w kamieniu*, dz. cyt. [pozyskano 22.03.2015].

³² B. Gomzar, *Śląskie krzyże pokutne*, „Karkonosze”, nr 6–7, 1990, s. 11–12.

³³ Popularna nazwa zbioru pochodzi od miejsca (Elbląg) jego odkrycia w XIX wieku. Jest to jedyny znany rękopis zwodu. Jako pomnik prawa średniowiecznego, jest podstawowym źródłem poznania prawa polskiego okresu rozbięcia dzielnicowego, spisany w jęz. niemieckim, w drugiej połowie XIII lub na początku XIV wieku. Stanowi zbiór przepisów polskiego prawa zwyczajowego stosowanego w północnych dzielnicach kraju. Zawiera modlitwy po łacinie oraz pojedyncze słowa polskie. *Słownik historii Polski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 203. Por. także: B. Gomzar, *Śląskie krzyże pokutne*, s. 11.

³⁴ Grzywna – jednostka masy używana w średniowieczu w Polsce, Czechach i na Rusi oraz jednostka płatnicza. Jedna grzywna oznaczała masę pół funta. Z jednej grzywny srebra bito 60 sztuk (kopę) monet praskich, lub 48 groszy praskich. 1 grzywna = 4 wiardunki = 24 skojce = 60 szelągów = 720 fenigów; 1 grzywna = 20 groszy = 60 szelągów.

³⁵ Księżna Beatrycze po śmierci męża Bolka I Świdnickiego sprawowała rządy za małoletniego syna Bernarda. Por. A. Scheer, *Krzyże pokutne Ziemi Świdnickiej*, Świdnica 1987, s. 24.

tłumaczeniu: „[...] My Beatrycze, księżna Śląska i pani na Książu czynimy wiadomym wszystkim wyznawcom Chrystusa, do których pismo to dotrze, że potwierdzamy, iż Konrad de Langinberc, niegdyś młynarz w Stanowicach, ręką brata Konrada, niegdyś zarządcy folwarku w Pasiecznej, życia został pozbawiony. Z powodu tego zabójstwa brat Gunter, w tym czasie komtur [w Strzegomiu], po zasięgnięciu rady, żonie, dzieciom oraz krewnym zabitego stosowną kwotę zaproponował a czcigodna żona zabitego a także dzieci jego kwotę 12 grzywien srebra przejęły. Byli to niżej zapisani: Jutta, żona zabitego; Peczold, brat jego; Henryk, syn Bawara; Konrad z Wrocławia; Siffrid; Henryk Długi z Pieszyc; Hertil, młynarz, mąż siostry wdowy; Siffrid, Herman, synowie oraz Gertruda i Katarzyna, córki. Ponadto półtorej grzywiny srebra otrzymał sługa zabitego za odniesione rany oraz pół grzywiny srebra cyrulik za udzielenie pomocy poszkodowanemu. Na znak tejże umowy na miejscu zabójstwa został umieszczony krzyż. Po spełnieniu wszystkich warunków, obie strony w sądzie, w obecności wójta i ławników, dziękując za dobre warunki, rzekli się pod przysięgą wszelkich działań zmierzających do dokonania zemsty. Aby żadna ze stron nie złamała zawartej umowy i aby potwierdzić zgodę kazaliśmy opatrzyć ten dyplom naszą pieczęcią, pieczęcią komtura brata Guntera oraz pieczęcią mieszczan w Strzegomiu. Świadcami tego są: pan Henryk, magister i Jakub, kapelani nasi; Zcapilo; Gumpert; Herman Rose; Apeczko in Acie; Engeibert, rzeźnik i inni liczni, godni zaufania. Dano ręką Konrada, rektora szkoły w Strzegomiu w nony grudnia roku pańskiego 1305”³⁶.

Od początku XIV w. na wzór umów na Śląsku, także na innych ziemiach polskich sporządzano takie pisemne porozumienia zadośćuczynienia za zabójstwo zwane umowami kompozycyjnymi.

W Księstwie Mazowieckim za zabójstwo kobiety przewidziana była jeszcze dodatkowa kara pieniężna płacona na rzecz księżnej nazywana *ruszycą*³⁷. *Ruszycę* stosowano również za zranienie kobiety. Kara ta przetrwała na Mazowszu do XVI w., a zanikła dopiero po inkorporacji księstwa Mazowieckiego do Korony³⁸.

³⁶ *Zabytki jurysdykcji karnej na Śląsku. Historia zapomnianych zabytków archeologii prawnej*, cyt. za www.zjk.centrix.pl/index.php/krzyze-kamienne [pозyskano 22.03.2015].

³⁷ Ruszyca, rucha – dodatkowa kara publiczna stosowana w dawnym prawie polskim za zabójstwo lub zranienie kobiety. Nazwa kary pochodziła od nazwy welonu (zasłony) używanego przez kobiety.

³⁸ W latach 1351–1526 Księstwo Mazowieckie było lennem Polski i zostało ostatecznie przez Polskę anektowane w 1526 r., po śmierci ostatniego władcy Janusza III, jako województwo mazowieckie. D. Godlewska: *Dzieje Łomży. Od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej (XI w. – 1795 r.)*, Tow. Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Łomża, 2006/2007, s. 178–181.

Kolejne regulacje dotyczące główszczyzny w Polsce znajdują się w Statutach Kazimierza Wielkiego (1356–1362)³⁹ w których główszczyznę ustalono: „Art. XCVII. Postanawiamy, iż należy płacić za głowę szlachcica 60 grzywien, skartabella⁴⁰ 30 grzywien, szlachcicowi pochodzącemu z sołtysa lub kmieci 15 grzywien; za ranę zaś szlachcie 10 grzywien, skartabellowi 5, a uszlachconemu kmieciowi lub sołtysowi 3 grzywny.

Art. LXXXVIII. Ponieważ prawo tak starego jak i nowego testamentu ciężko karze bratobójstwo i inne podobne grzechy, przeto postanawiamy, iż ci co zgładzą braci, siostry lub własnych krewnych żadnego po nich spadku otrzymać nie mogą. Dla powiększenia zaś kary ich, z powodu nieludzkości zbrodni, wszystkich ojco- i bratobójców ogłaszamy za ludzi bez czci i niezdolnych do sprawowania jakichkolwiek godności”.

Statut małopolski Kazimierza Wielkiego znosił odpowiedzialność za śmierć przygodną, ale przewidywał surowszą odpowiedzialność sprawcy głównego przy mężobójstwie.

Następne polskie regulacje dotyczące główszczyzny płaconej za szlachcica regulowały *Statuty Piotrkowskie* Jana Olbrachta pochodzące z lat 1493 i 1496 – które wysokość główszczyzny za zabójstwo szlachcica ustaliły na 120 grzywien⁴¹. Statuty Olbrachta wprowadziły także karę więzienia, czyli więzę. Zgodnie z III Statutem Litewskim (art. 1, rozdz.12) z 1588 r.⁴² szlachcic za rozmyślne zabójstwo plebejusza karany był śmiercią, wyrok taki mógł zapaść jednak tylko po spełnieniu określonych warunków (m.in. potwierdzeniem oskarżenia przez przynajmniej 6 świadków, w tym 2 ze stanu szlacheckiego). Jeśli uwzględniono różne okoliczności łagodzące – groziła jedynie kara pieniężna⁴³. Główszczyznę chłopską

³⁹ Volumina Legum, t. 1, Romuald Hube, *Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881 s. 109 n i 134. S. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV wieku*, Kraków 1907, s. 131 n.

⁴⁰ Skartabellat – w tym czasie to rycerz niższego stopnia społecznego, włodyka, nie posiadający herbu. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, PIW, Warszawa 1987, s. 1072.

⁴¹ Vol. leg. t. 1, s.125. Zobacz: *Volumina Legum* w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej *De homicidio et capite nobilium solvendis*. Odróżniano zabójstwo w obronie własnej – 60 grzywien (*De in sui defensione*).

⁴² Statuty litewskie – określenie kodyfikacji z zakresu prawa cywilnego, karnego, procesowego i w części publicznego wydanych w 1529, 1566 i 1588 w Wielkim Księstwie Litewskim.

⁴³ *Statut z 1588 w edycji z roku 1744, (Statut litewski)*. Elektroniczna Baza Bibliografii Estreicher (EBBE). [pozyskano 9.07.2016].

ustalono w wysokości: w 1581 r. na 30 grzywien⁴⁴, w 1631 r. na 100 grzywien⁴⁵. Połowa przypadała rodzinie, połowę zabierał pan.

W 1768 r., art. 20. praw kardynalnych⁴⁶ rozszerzył regulacje zawarte w Statucie Litewskim na całość terytorium Rzeczypospolitej wraz z obowiązującą na Litwie ustawą z 1726 r. zakazującą rodzinie zabitego (pod rygorem odpowiedzialności karnej i nieważności umowy) zawierania układów z zabójcą w celu zwolnienia go od odpowiedzialności w zamian za opłatę⁴⁷.

W prawie wiejskim kary pieniężne (główszczyzna) były rozpowszechnione, ponieważ panowie nie chcieli tracić rąk do pracy na folwarkach, co miałyby miejsce w przypadku odwetu. Główszczyzna za zabójstwo mieszczanina równa była główszczyźnie za zabójstwo chłopą, istniały jednak wyjątki – za zabójstwo: gdańszczan, torunian oraz rajców i ławników niektórych miast płacono główszczyznę szlachecką⁴⁸. W prawie miejskim kobietom przysługiwały stawki o połowę niższe. Strony, w drodze ugody, mogły zmniejszyć kwoty kar ustalonych przez prawo.

Krewni zabitego mieli obowiązek w ciągu 12 tygodni od zabójstwa wnieść w grodzie skargę a uchylający się od tej powinności po upływie roku miał ponieść taką samą karę, jak gdyby sam dopuścił się zabójstwa. W przypadku braku krewnych sprawę z urzędu wszczynał urząd grodzki. Odmowa spłaty główszczyzny, odbycia kary więzy itp. pociągały za sobą banicję i infamię⁴⁹.

Zabójca musiał odbyć akt publicznego upokorzenia się, musiał błagać rodzinę ofiary o przebaczenie na klęczkach z nagim mieczem u szyi, z obnażoną piersią zdając się na jej łaskę i obiecując zapłatę główszczyzny. Taki akt nazywano pokorą⁵⁰.

⁴⁴ Vol. leg. t. 2, *O męzobójstwie plebeiorum*, s. 206. Zob. *Volumina Legum* w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej.

⁴⁵ Tamże, t. 3, s. 326 *Taxa capitis plebeiorum*. Wyraz *męzobójstwo* był niedokładnym tłumaczeniem łac. *homicidium* oznaczającego zabicie człowieka. Widać to z art. 33 Exceptów Mazowieckich (wyjątków zastrzeżonych przez szlachtę mazowiecką przyjmującą prawo obowiązujące w Koronie na sejmie toruńskim (19 października – 29 listopada 1576). Ostatecznie zatwierdzone przez króla 10 czerwca 1577 w Malborku): *jeśliby kto ojca, matkę, albo brata, albo siostrę, stryja rodzzonego, albo męża, albo żonę, albo po którym by miał w dobra sukcesować [odziedziczyć] zabił: takowy męzobójca...*

⁴⁶ Prawa kardynalne – ustawy przeforsowane w latach 1767–1768 w Warszawie na sejmie, zwanym „Repninowskim” *Volumina Legum*, t. 7, s. 280 n. Zobacz: *Volumina Legum* w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej.

⁴⁷ Vol. leg. t. 6, s. 246n. Zobacz: *Volumina Legum* w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej.

⁴⁸ Podobnie III Statut Litewski w razie zranienia czy zabójstwa na równi ze szlachtą traktował ochrzczonych Żydów (rozdział 12 artykuł 7 zdanie ostatnie), co było źródłem mylnych przypuszczeń jakoby nadawał im szlachectwo.

⁴⁹ W. Łoziński, *Prawem i lewem*, Kraków 1904, t. 1, s. 10 n.

⁵⁰ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, PWN, Warszawa 1987, s. 898.

W Polsce główszczyzna istniała dłużej niż w innych krajach Europy, gdyż została zniesiona w 1768 r.⁵¹ Przyczyną wydłużenia okresu stosowania umów kompozycyjnych była słaba pozycja (króla) władzy centralnej, oraz przywileje dla szlachty, jakie niósł system kar kompozycyjnych.

W Polsce system ten, gdzie wysokość odszkodowania uzależniano od statusu społecznego ofiary (kwota tym mniejsza, im niższa pozycja społeczna ofiary), był poddawany krytyce w XVI w. – w prawie miejskim czynił to Jan Cerasinus Kristein (1507–1561), krakowski prawnik doby Odrodzenia⁵² a w prawie ziemskim Andrzej Frycz Modrzewski⁵³. Umowy kompozycyjne funkcjonowały na naszych terenach do połowy XVII w., jednakże zwyczaj ten, głęboko zakorzeniony w tradycji ludowej, przetrwał w niektórych rejonach Śląska aż do połowy XIX w.⁵⁴

Liczba i gęstość występowania krzyży pojednania w Polsce

W Polsce mamy obecnie ponad 600 zabytków związanych z umowami kompozycyjnymi, a dokładnie 553 krzyże i 50 kapliczek, którym przypisuje się charakter opisywanego zabytku prawa, w większości średniowiecznych, choć zdarzają się także siedemnastowieczne⁵⁵. Liczbę takich

⁵¹ Tamże, s. 324.

⁵² Jan Cerasinus Kristein był od 1528 r. zastępcą pisarza miejskiego. Przeszedł do sądownictwa i objął funkcję wójta krakowskiego sądu ławniczego. W 1539 r. został powołany na stanowisko wójta wyższego prawa miejskiego zamku krakowskiego, co wiązało się z najwyższym autorytetem w dziedzinie judykatury sądowej opartej na prawie miejskim. www.encyklopedia.pwn.pl/haslo/Cerasinus-Jan;3884292.html [Pozyskano 22.03.2015].

⁵³ Najbardziej znane jego dzieło to napisane po łacinie *De Republica emendanda* (*O poprawie Rzeczypospolitej*, 1551). Rozprawa została też przełożona na język niemiecki i opublikowana w Krakowie i Bazylei. Pełne i jedyne jak dotąd w języku polskim wydanie dzieł wszystkich Andrzeja Frycza Modrzewskiego ukazało się w latach 50. w opracowaniu Komitetu Redakcyjnego Dzieł Modrzewskiego, pod przewodnictwem prof. dra Stefana Żółkiewskiego: Tom pierwszy: *O poprawie Rzeczypospolitej* (PIW, 676 s., Warszawa, 1953). Tom drugi: *Mowy* (PIW, 230, s. 1954), Tom trzeci: *O Kościele księga druga* (PIW, 430 s., 1957), Tom czwarty: *Pisma 1560–1562* (PIW, 370 s., 1957), Tom piąty: *Sylwy* (PIW, 312, s. 1959).

⁵⁴ A. Scheer, *Krzyże i kapliczki pokutne*, „Spotkania z Zabytkami”, nr 1, R. VII: 1984, s. 16.

⁵⁵ A. Scheer, *Krzyże pokutne...*, dz. cyt., s. 8 i 10. Por. także: M. Rembas, *Zachodniopomorskie tajemnice*, Walkowska Wydawnictwo/Jeż, Szczecin 2011. Kompletne zestawienie krzyży pojednania w Polsce znalazło się w pionierskim opracowaniu A. Scheera drukowanym na przełomie lat 70. i 80. w kolejnych zeszytach Informatora Krajoznawczego (wyd. PTTK, Oddz. Wrocławski). W Internecie najbardziej kompletny i ciągle aktualizowany opis polskich obiektów „pokutnych” jest na stronie Krzyże Pojednania www.krzyze.pl, oraz opracowania na stronie *Zabytki Jurysdykcji Karnej* www.zjk.centrix.pl. Obiekty występujące w poszczególnych miejscowościach Dolnego Śląska są pokazane na portalu *Wratislaviae Amici* <http://wroclaw.hydral.com.pl>. Informacje o krzyżach z całej Europy możemy znaleźć na linku niemieckim www.suehnekreuz.de, który zawiera systematyczne i kom-

obiektów zaginionych w skali kraju określa się na około 320⁵⁶. Zabytki te występują głównie na terenie województw: dolnośląskiego (około 400 krzyży)⁵⁷, opolskiego, lubuskiego i śląskiego⁵⁸. W pozostałych województwach spotyka się nieliczne lub tylko pojedyncze takie kamienne krzyże. Największe zagęszczenie krzyży kamiennych jest w okolicach miast: Wrocław, Środa Śląska, Świdnica, Jelenia Góra i Legnica⁵⁹. Na terenie województwa lubuskiego znajduje się 49 obiektów pojednania w 33 miejscowościach, w tym najwięcej w powiecie żagańskim (18)⁶⁰. W Świdnicy woj. dolnośląskie istnieje siedziba jedyne polskiego Bractwa Krzyżowego.

Największą w Polsce liczbę krzyży i kapliczek pokutnych zgromadzonych w jednym miejscu posiada Studnica. Znajduje się tam 13 takich obiektów w tym 3 kapliczki⁶¹. W innych regionach Polski np. na Roztoczu

pletne opisy kamiennych krzyży z terenu całej Europy, również z Polski; podobny charakter ma czeska strona internetowa: <http://smircikrize.euweb.cz>. [Pozyskano 22.03.2015].

⁵⁶ A. Scheer, *Krzyże pokutne...*, dz. cyt., s. 8–10.

⁵⁷ M. Paternoga, D. Wojtucki, *Prace konserwatorskie krzyży kamiennych w okolicach Wrocławia przeprowadzone w latach 1999–2001*, „Pomniki Dawnego Prawa”, Zeszyt 6, Wrocław, czerwiec 2009, s. 54–73, 58–59. Por. także: *Wykaz krzyży pokutnych z województwa dolnośląskiego*, na stronie intern.; jaktrafic.org/Wykaz.aspx?typ=1&woj=1; Zob. także: Scheer A., *Śląskie krzyże pokutne, cz. I, woj. wrocławskie*, „Informator Krajoznawczy”, PTTK Wrocław, czerwiec 1979, s. 18.

⁵⁸ Na terenie Dolnego Śląska w latach 20. XX w. ich liczbę w precyzyjny i usystematyzowany sposób ustalił Max Hellmich. Jego praca wydana w Legnicy w 1923 r. *Steinerne Zeugen mittelalterlichen Rechtes in Schlesien* (Kamienne świadectwa średniowiecznego prawa na Śląsku). M. Hellmich podzielił Dolny Śląsk tabelarycznie na powiaty (Kreisy), i wypisując kolejno miejscowości należące do danego powiatu w których znajdowały się kamienne krzyże określał liczbę istniejących lub zaginionych. W kolejnej liście, alfabetycznie wypisał wszystkie miejscowości w których znajdowały się kamienne krzyże określając ich położenie, oraz wymiary. M. Hellmich, *Steinerne Zeugen mittelalterlichen Rechtes in Schlesien. Steinkreuze, Bildstöcke, Stauksäulen, Galgen, Gerichtstische*, Liegnitz 1923, (opisy na s. 8, 19, 25 oraz sylwetka w tablicy 4).

⁵⁹ Wykaz zabytków jurysdykcji karnej w tym krzyży i kapliczek pojednania, przegierzy, kun dyb, gąsiorów w poszczególnych województwach Polski znajduje się na stronie internetowej <http://zabytki.org.hostingasp.pl/Wykaz.aspx?typ=1&kraj=5&nwojlista=1,8,12>; Zabytki woj. dolnośląskiego: Wykaz krzyży pokutnych z województwa dolnośląskiego. <http://www.jaktrafic.org/Wykaz.aspx?typ=1&woj=1>.

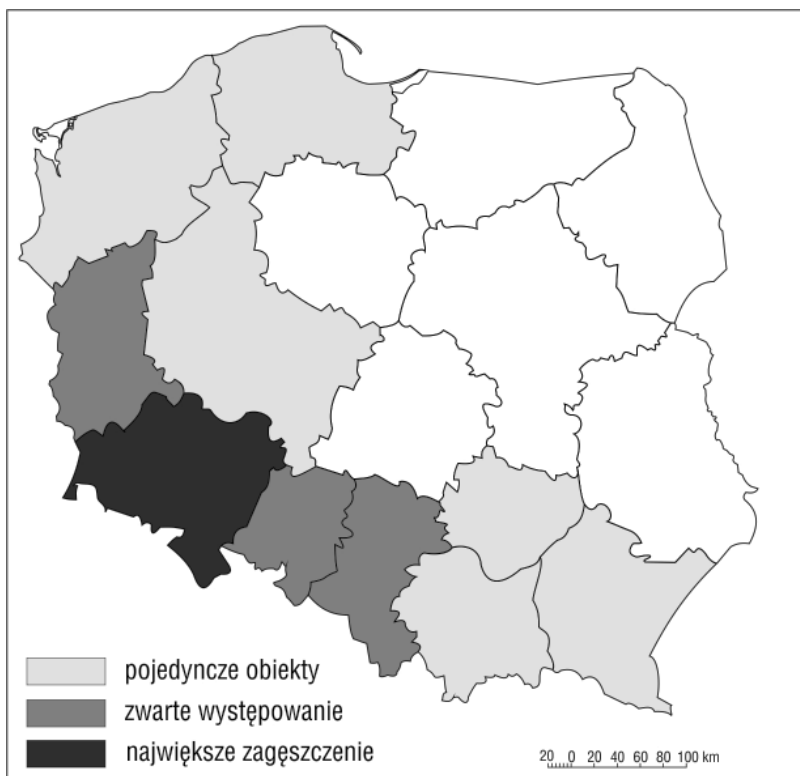
⁶⁰ Według *Informatora-przewodnika turystycznego terenu Euroregionu–Sprawa–Nysa–Bóbr. Zielona Góra*: Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR”, na tym terenie znajduje się 49 obiektów pojednania w 33 miejscowościach, w tym najwięcej w powiecie żagańskim (18); M. Wojecki, *Szlakiem krzyży pokutnych po obu stronach Odry, kamienne zabytki dawnego prawa*: Informator-przewodnik turystyczny terenu Euroregionu–Sprawa–Nysa–Bóbr opublikowany on line: www.lotur.eu/UploadFiles/423/547/1320052664-Krzyze_pokutne_polski.pdf. [pozyskano 22.03.2015].

⁶¹ Za: www.dolny-slask.org.pl/514318,Studnica,Krzyze_pokutne_Studnica.html. [pozyskano 22.03.2015].

(Lubelskie) występują także krzyże a nawet kamienne kapliczki, lecz jak dotąd nie odnaleziono dokumentów świadczących o tym, że są to krzyże pojednania, należy więc domniemywać innego ich przeznaczenia⁶².

Krzyże pojednania były wykonane z różnych rodzajów kamienia – ale przeważnie lokalnego pochodzenia, różna była też ich wielkość – od pół metra do ponad trzech metrów – i kształty: były krzyże łacińskie, maltańskie, greckie, św. Antoniego (w kształcie litery T), podwójne, wyryte w kamieniu (w formie płaskorzeźby), wmurowane w ścianę kościoła, muru cmentarnego, proste, misternie rzeźbione, pokryte inskrypcjami bądź gładkie.

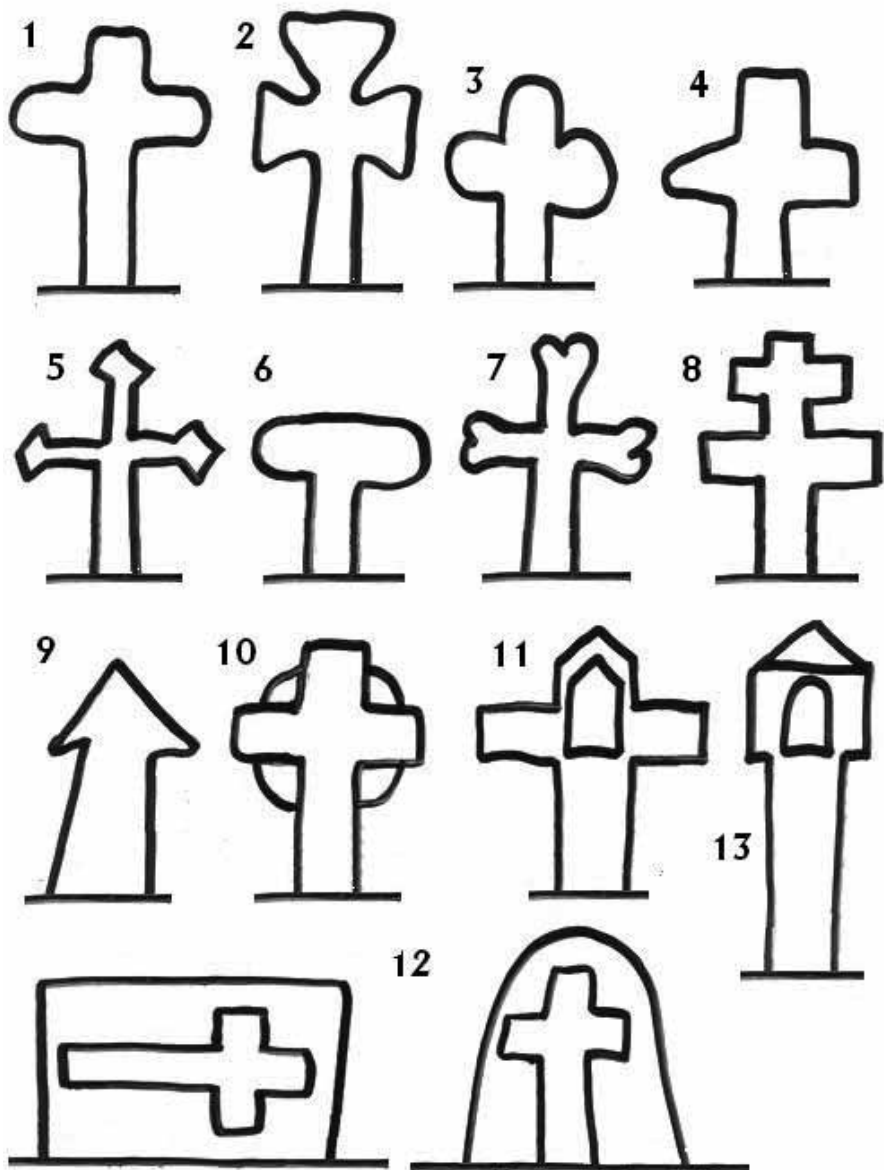
Mapa 1. Gęstość występowania krzyży pojednania w Polsce



Źródło: [www: jaktrafic.org](http://www.jaktrafic.org) – krzyże kamienne

⁶² Por. *Mała architektura sakralna Rostocza i Ziemi Lubaczowskiej*, [w:] www.kamienny.horyniec.info/.

Ryc. 1. Formy kamiennych krzyży pojednania



Opis: 1) krzyż łaciński, 2) krzyż maltański, 3) krzyż koniczynkowy, 4) krzyż grecki, 5) krzyż gotycki, 6) krzyż św. Antoniego, 7) krzyż barokowy, 8) krzyż podwójny, 9) krzyż o nieregularnym kształcie, 10) krzyż z aureolą, 11) połączenie krzyża pojednania z kapliczką, 12) krzyż wyryty na płycie, 13) kapliczka pojednania (stawiana zamiast krzyża).
 Źródło: <http://www.izba.centrum.zarow.pl/artykuly/204-kamienne-krzyze-pojednania>.

Za najstarszy udokumentowany ugodą krzyż pojednania w Polsce uważa się krzyż ze Stanowic w województwie dolnośląskim, który wydobyto z ziemi w latach 80. XX wieku. Został wykonany w miejscowym warsztacie z wapienia gotlandzkiego⁶³. Za „Compositio” tego krzyża uznano dokument pochodzący z 5 grudnia 1305 roku i przechowywany w Státni Ústředni Archiv w Pradze⁶⁴ (odpowiednik Polskiego Archiwum Państwowego). Treść ugody kompozycyjnej do tego krzyża przytoczono wyżej (por. przypis 36).

Krzyż pojednania znajdujący się w Stargardzie Szczecińskim jest uważany za największy krzyż pojednania w Europie⁶⁵. Wykonany został w miejscowym warsztacie z wapienia gotlandzkiego, jego całkowita wysokość wynosi 3,77 m (nad powierzchnię ziemi wystaje około 2,77 m i waży około 2 ton. Na awersie krzyża umieszczono artystycznie wykonaną postać ukrzyżowanego Chrystusa oraz napis w języku dolnoniemieckim: *Bože bądź łaskaw dla Hansa Billeke, roku 1542*⁶⁶. Na rewersie krzyża znajduje się napis, który jest różnie (niekiedy sprzecznie) tłumaczony w polskiej literaturze np.: Roku 1542 Hans Billeke został zabity żelaznym prętem przez Lorentza Madera – jego matki siostry syna, inne tłumaczenie: W 1542 r. Hans Billeke zamordował w końcu żelazną siekierą mordercę swojego siostrzeńca⁶⁷.

Postawione w przeszłości krzyże pojednania, nie zawsze stoją w pierwotnym miejscu ustawienia, ponieważ były przenoszone na cmentarze, do parków, ogrodów, umieszczane w murach cmentarnych i innych miejscach. Jako przykład takiej translokacji można podać trzy krzyże zamontowane w murze cmentarnym przy kościele św. Jadwigi w miejscowości Miłków koło Jeleniej Góry⁶⁸. Na jednym z nich odnajdziemy rzadko spo-

⁶³ M. Rembas, *Zachodniopomorskie tajemnice*, Walkowska Wydawnictwo/Jeż, Szczecin 2011.

⁶⁴ Za: <http://www.zabytkiprawa.pl/zabytki.html> [pозyskano 22.03.2015].

⁶⁵ J. Zenkner, *Stargard. Klejnot na Pomorskim Szlaku*, Stargard 2006, s. 69, 80. Por. także: M. Rembas: *Zachodniopomorskie tajemnice*, Walkowska Wydawnictwo/Jeż, Szczecin 2011; A. Majewska: *Krzyż pokutny w Stargardzie*, Stargard 2005.

⁶⁶ J. Zenkner, *Stargard. Klejnot na Pomorskim Szlaku*, Stargard 2006, s. 69.

⁶⁷ Cyt. za: K. Kalita-Skwirzyńska: *Stargard Szczeciński*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1983.

⁶⁸ Krzyże znajdują się po lewej stronie bramy wejściowej w okalającym murze cmentarz i kościół Św. Jadwigi. Pierwszy z prawej strony wykonany jest z piaskowca o wymiarach: wysokość 91 cm, rozpiętość ramion 86 cm a grubość jest trudna do ustalenia. Ten łaciński krzyż ma ryt miecza i stopy. Brakuje mu jednak dołu trzonu. Drugi krzyż, czyli środkowy wykonany jest z piaskowca jako łaciński i posiada wymiary: 153 cm wysokości oraz 67 cm rozpiętości ramion. Ma on wrytą kuszę nieco zatartą, trzon jego rozszerza się do dołu. Trzeci krzyż ten z lewej strony uchodzi za maltański. Wykonany

tykane ryty ukazujące miecz oraz trzewiki. W Bytomiu Odrzańskim znajduje się jedno z najliczniejszych i najoryginalniejszych zgrupowań krzyży pokutnych na Śląsku. Pięć krzyży pozbawiono części górnych (głów) i wmurowano poziomo w wieżę kościoła jako budulec i zarazem ozdobę. Dwa umieszczono na prawo, a pozostałe na lewo od południowego wejścia. Pierwszy z prawej strony ma wyrytą łopatę, a po lewej stronie kolejno: nóż, miecz i dzidę⁶⁹. Jeśli krzyże umieszczano w pobliżu ogrodzeń cmentarnych, znajdowały się one prawie zawsze od zewnętrznej strony muru. Wymiary polskich krzyży są dosyć zróżnicowane: posiadają wysokość od 0,3 do 2,5 m; szerokość od 0,3 do 1,2 m i grubość 0,1 do 0,6 m. Przeciętna waga jednego krzyża to kilkaset kilogramów. Krzyże pojednania występują w krajobrazie najczęściej jako pojedyncze egzemplarze, ale spotyka się także podwójne, potrójne a także „gniazda” (kilka krzyży obok siebie)⁷⁰.

Według Marka W. Loranca i Przemysława Nocunia do najciekawszych i najbardziej malowniczych w Polsce grupy (gniazd wielu krzyży w jednym miejsc) krzyży pojednania należy grupa pięciu krzyży w przy-pałacowym parku w Wierzbnej koło Świdnicy (do 1930 roku stało ich tu siedem), także cztery krzyże (i jedna kapliczka) przy murze cmentarnym w miejscowości Słup koło Jawora oraz sześć obiektów wmurowanych w basztę Zamku Anioła w Jaworze⁷¹. Aż osiem krzyży pojednania (i dwie kapliczki) znajduje się w Studnicy koło Legnicy⁷². Nie można jednak wykluczyć, że jest ich równie wiele w Pszennie k/Świdnicy, gdzie w murze cmentarnym (obecnie przykrytym przez nasyp drogi) najprawdopo-

został z piaskowca o wymiarach: 111 cm wysokość i 47 cm rozpiętość ramion. Jest on pęknięty poniżej ramion i ma baryłkowany trzon. Odkryto go dopiero po obsypaniu się tynku z muru. Pręgierz stoi po prawej stronie bramy w płocie częściowo zasłonięty przez drzewo. Wykonany jest z piaskowca jako słup ośmioboczny o wymiarach: 114 cm wysokości i przekroju 32×32 cm. http://www.myslakowice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=191:6-krzye-pokutne-i-prgierz-mysakowice--staniszow--marczyce--mikow--kowary--bukowiec- [pozyskano 22.03.2015].

⁶⁹ *Krzyże i kapliczki pokutne*, Zob. www.glogow.pl/ezg/index.php/Krzyze_i_kapliczki_pokutne. [pozyskano 22.03.2015].

⁷⁰ *Kamienne krzyże (pokutne lub pojednania) w okolicy Żarowa*. <http://www.labiryntarium.pl/index.php/wyprawy-i-eksploracje/135-kamienne-krzyze.html>.

⁷¹ 6 krzyży kamiennych wmurowanych w basteję zwaną Zamkiem Anioła w Jaworze – krzyże są obecnie niedostępne. Z krzyżami związana jest legenda: po powieszeniu napastników husyckich mieszkańców zaczęły nękać po nocach ich potępione dusze. By przegnać zjawy wmurowano w miejscu ich powieszenia krzyże. Pod koniec XIX wieku basteja popadła w ruinę, jednak w latach dwudziestych XX wieku została odbudowana, a krzyże zostały wmurowane. M. W. Loranc, P. Nocuń, *Prawo wykute w kamieniu*, www.archiwum.wiz.pl/2001/01113800.asp. [pozyskano 22.03.2015].

⁷² Tamże.

dobniej znajduje się również osiem krzyży pojednania, przeniesionych w to miejsce z pobliskiego Jagodnika, w którym ponoć stało ich aż 12, efekt zbiorowego morderstwa dokonanego podczas wesela na gościach weselnych⁷³.

Do XIV w., krzyże były proste i pozbawione rytów. Ryty z wyźłobionymi narzędziami, przy pomocy których dokonano zabójstwa, zaczęły pojawiać się w XV–XVI w. Krzyże pojednania są różnej wielkości i wykonane różnymi technikami. Niektóre posiadają aureolę (pełną, dolną, górną) i narzędzia zbrodni. Są to symbole: mieczy (Bytom Odrzański, Jaczów, Przedmoście), kusz (Krzepów), toporów (Kotla), noży (Bytom Odrzański), dzid (Bytom Odrzański), łopat (Bytom Odrzański) itp. Ryty widnieją na ok. 40% zachowanych zabytków⁷⁴. Ryty najczęściej spotykane na krzyżach woj. dolnośląskiego to: miecze (ok. 60 krzyży), monogramy lub daty (ok. 30 krzyży), krzyże (ok. 25 krzyży), noże lub kordy (długie noże ok. 20 krzyży), kusze, łuki lub strzały (ok. 20 krzyży), topory (ok. 15 krzyży), dzidy, włócznie lub halabardy (ok. 10 krzyży), szable (ok. 4 krzyże)⁷⁵. Historycy prawa nie są jednomyślni w interpretacji tych rytów: według jednych są to narzędzia mordu, według innych – symbole zawodu zamordowanego⁷⁶.

W archiwaliach zachowały się informacje dotyczące pochodzenia niektórych krzyży pokutnych na Ziemi Głogowskiej⁷⁷. Na przykład istnieje opis zdarzenia dotyczący krzyża w Bytomiu Odrzańskim z rytem łopaty, według którego pewien porywczy majster budowlany zabił uderzeniem łopaty swego niezbyt zręcznego ucznia – pomocnika. O innym przypadku dotyczącym ofiary w Jaczowie posiadamy zapis⁷⁸: „24 października 1604 roku został zarąbany przez parobków dzierżawca z Jaczowa Michał Mostwitz”. Krzyż w Kotli posiada następującą legendę: „Podczas budowy wieży kościelnej pokłócili się dwaj budowniczo, jeden z nich rzucał w drugiego z wieży toporem zabijając go”. Annały głogowskie podają, że w Krzepowie postawiony krzyż kamienny dotyczy następującego zdarzenia: „W roku 1574 Walter von Dohn von Kraschen przebił parobka wiejskiego”. Na temat dwóch krzyży w Przedmościu stare kro-

⁷³ Tamże.

⁷⁴ M. W. Loranc, P. Nocuń, *Prawo wykute w kamieniu*, www.archiwum.wiz.pl/2001/01113800.asp. [pозyskano 22.03.2015 r.].

⁷⁵ Za: pwww.zjk.centrix.pl/index.php/2007/10/18/ryty-na-krzyzach/. [Pozyskano 22.03.2015].

⁷⁶ A. Scheer, *Krzyże pokutne Ziemi Świdnickiej*, Świdnica 1984, s. 13.

⁷⁷ Cyt. za: A. Bok, *Legendy Ziemi Głogowskiej*, Głogów 2008.

⁷⁸ P. Łachowski: *Encyklopedia Ziemi Głogowskiej*, z. 16 i 17, 1994 – *Krzyże i kapliczki pokutne* (1, 2), 2008.

niki podają: „W czasach wojny trzydziestoletniej zakłuli się tutaj dwaj oficerowie”⁷⁹.

Napisy informujące o czasie, miejscu, sprawcy, ofierze, przyczynie zabójstwa i narzędziu mordu zaczęły się pojawiać wraz z upowszechnieniem pisma. Najczęściej ryty aureoli, narzędzi pracy i broni spotykamy na krzyżach wykonanych z piaskowca, a rzadziej na granitowych. Jest to zrozumiałe, ze względu na trudności w obróbce kamienia. Dlatego ryty na kamiennych krzyżach najczęściej spotkamy na obiektach w okolicach Jawora, Jeleniej Góry, Legnicy, gdzie materiał ten był ogólnie dostępny, a rzadziej w okolicach Wrocławia, gdzie znaczna większość obiektów została wykonana z miejscowego granitu⁸⁰.

W województwie świętokrzyskim mamy jak dotychczas tylko dwa kamienne krzyże pojednania. Znajdują się one w miejscowości Żerniki, w gminie Sobków, pow. Jędrzejów, na terenie prywatnej posesji nr 42. Posiadają 130 cm wysokości, wykute z czerwonego piaskowca w kształcie przypominającym krzyż grecki⁸¹. Wieś w której znajdują się krzyże w I. połowie XV w. należała do rodziny Rejów herbu Oksa. Pomędzy nimi w 1908 r. postawiono trzeci krzyż żelazny.

Kapliczki pojednania

Podobnymi zabytkami do krzyży kamiennych pojednania są kamienne kapliczki pojednania. W Polsce wśród licznej liczby tzw. małej architektury sakralnej zachowało się ich około 50⁸². Kapliczki te nazywane podobnie jak krzyże błędnie kapliczkami pokutnymi, to proste i surowe kamienne kapliczki wykonane z miejscowego monolitycznego kamienia (piaskowca, zlepieńca, granitu). Występują właściwie tylko na terenie województwa dolnośląskiego. Wykonanie kapliczki było o wiele bardziej pracochłonne a także droższe niż krzyża, dlatego na ich postawienie decydowało się szacunkowo zaledwie 10% sprawców czynów karalnych⁸³. Najwięcej jest

⁷⁹ A. Bok, *Legendy Ziemi Głogowskiej*, Głogów 2008.

⁸⁰ J. Stojer: *Narzędzia zbrodni na krzyżach pokutnych*, Kraków 2007. Por również Ryty na krzyżach. Za: www.zjk.centrix.pl/index.php/2007/10/18/. [pozyskano 22.03.2015].

⁸¹ Badania przeprowadzone w miejscu ustawienia krzyży w Żernikach w gminie Sobków wykazały obecność szkieletu mężczyzny leżącego pomiędzy dwoma krzyżami. Z. Lechowicz, *Archeologiczny przyczynek do problematyki tzw. krzyży pokutnych*, [w:] „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archaeologica”, nr 4, Łódź 1983, s. 131–138.

⁸² *Kapliczki kamienne*, www.jaktrafic.org/krzyze/Kapliczki.aspx. [pozyskano 22.03.2015].

⁸³ www.polskaniezwykla.pl/web/place/27572,zary-kapliczka-pojednania.html [pozyskano 22.03.2015].

ich w okolicy Świdnicy, Jawora, Wlenia i Bystrzycy Kłodzkiej. Najstarszą dla której do dziś zachował się dokument (umowa kompozycyjna) informujący o pojednaniu zabójcy z rodziną ofiary i i jej wystawieniu jest prawdopodobnie kapliczka z Pankowa koło Świdnicy (z 1494)⁸⁴. Z treści dokumentu, który sporządzono 20 marca 1494 r. po zabójstwie, jakiego dopuścił się niejaki Lenhart Schnorbein, dowiadujemy się, że pozbawił on życia Martena Hygmanna syna Hannosa, i został obciążony następującymi świadczeniami:

- odbyciem pielgrzymki do Akwizgranu,
- zamówieniem 31 kąpielii oczyszczających dla miejscowej biedoty,
- pokryciem kosztów sądowych,
- pokryciem kosztów pogrzebu,
- ofiarowaniem świec zawierających 4 funty wosku,
- wypłaceniem wdowie 1 węgierskiego guldena, aby wręczyła go lekarzowi,
- przekazaniem 14 marek na wyżywienie i wychowanie nieletnich dzieci, przy czym 7 marek natychmiast, a resztę w ciągu jednego roku,
- wystawieniem kamiennej kapliczki koło mostu w okresie jednego roku⁸⁵.

Zabytek ten do dziś stoi w Pankowie obok mostu prowadzącego do zrujnowanego pałacu.

Kapliczki rzadziej niż krzyże posiadają ryty (rysunki) narzędzi zbrodni, ale częściej niż krzyże posiadają daty zdarzenia, chociaż niekiedy są wtórnie datowane⁸⁶. Jako przykład kapliczki z rytym przytacza się kapliczkę w Glinnicy, gmina Jordanów Śląski, powiat wrocławski. Drewniany słupek na kwiaty zaśłania bardzo słabo już czytelny ryt, prawdopodobnie broni (dzidy lub miecza)⁸⁷.

Rozmiary polskich kapliczek są dosyć zróżnicowane, posiadają wysokość od 0,7 m (Modliszów – kapliczka bez słupka) do 3,1 m (Brachów). Obwód słupa 1,2 – 1,5 m. Nie wszystkie kapliczki pojednania mają dokumenty potwierdzające, że wystawiono je w związku z umowami kompozycyjnymi, tak np. w Żarach, przy skrzyżowaniu Alei Wojska Polskiego z ulicą Osadniczą, możemy podziwiać (przez płot) wykutą w kamiennym bloku kapliczkę, posiadająca wymiary 188×43×33 cm i mniej więcej w po-

⁸⁴ A. Scheer, *Krzyże pokutne Ziemi Świdnickiej*, Świdnica 1987, s. 18, 20, 31–43.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ www.kapliczki.org.pl/mediawiki/-/index.php?title=Glinica_-_monolitowa_kapliczka_słupowa [pozyskano 22.03.2015].

⁸⁷ Tamże.

łowie jej wysokości z widocznym pęknięciem. Nie jest znana ani ofiara zabójstwa, ani sprawca tragedii usankcjonowanej wystawieniem tej kapliczki⁸⁸.

Współczesne idee pojednania nawiązujące do średniowiecznych zabytków prawa

Idea pojednania i stawiania krzyży przetrwała do dziś, ale funkcjonuje w innej formie. Bardzo ciekawy obiekt tego rodzaju stanowi krzyż pojednania znajdujący się w Radomicach gmina Morawica, województwo świętokrzyskie. Na cmentarzu parafialnym, postawiono tam żelazny krzyż w intencji polsko-niemiecko-rosyjskiego pojednania (zaprojektowany przez inż. T. Głowackiego). Okolice Radomic, a także wsie w rejonie gmin Morawicy, Pierzchnicy i Chmielnika w woj. świętokrzyskim były w styczniu 1945 r. areną największej bitwy pancernej stoczonej podczas drugiej wojny światowej w regionie świętokrzyskim. Uczestniczyło w niej ponad tysiąc czołgów i dział pancernych. Były to z jednej strony wchodzące w skład I Frontu Ukraińskiego oddziały 4. armii pancerniej pod dowództwem generała pułkownika Dymitra Leluszenki i 13. armii generała Mikołaja Puchowa. Ze strony niemieckiej 3. armia pancerna, która znalazła się w okrążeniu. Szacuje się, że po obu stronach zginęło wówczas ok. 30 tys. żołnierzy⁸⁹. Postawiony na pamiątkę tej bitwy krzyż i inskrypcja na nim wzywa: „Niech ich śmierć napomina zawsze potomność do pojednania”. Obelisk został ufundowany przez byłych żołnierzy niemieckich. Od 10 lat przyjeżdżają tutaj żyjący Niemcy biorący udział w bitwie lub ich potomkowie z rodzinami, zamawiają Mszę św. w miejscowym kościele parafialnym, podczas której modlą się za poległych i ocalałych, a liturgia odbywa się w dwóch językach polskim i niemieckim.

Zakończenie

Krzyże i kapliczki pojednania postawione w okresie od XIV do końca XVII w. jako świadectwa zawartych umów kompozycyjnych, są dzisiaj zabytkami chronionymi prawem, o ile posiadają dokument, że zostały postawione jako znaki pojednania pomiędzy zabójcą a rodziną ofiary zabójstwa. Krzyże jeszcze dzisiaj stawiane w miejscach tragicznych zdarzeń

⁸⁸ E. Łodzińska, W. Wieczorek, *Polska niezwykła. Lubuskie*, Demart, Warszawa 2015.

⁸⁹ K. Maj, *Ocalić od zapomnienia. Pamiątki po II wojnie światowej w Gminie Morawica*, Kielce–Morawica 2014, s. 34–66.

i wypadków drogowych to echo tego dawnego obyczaju, który pozwalał sprawcy zabójstwa wykupić się od odwetu ze strony rodziny ofiary, a przechodniów ostrzegać, o niebezpieczeństwach, zachęcać do ostrożności oraz modlitwy za tych, którzy zginęli śmiercią tragiczną.

Historycy prawa i entuzjaści dziedzictwa kulturowego powinni nadal dążyć do wyjaśnienia genezy (czyli zespołu warunków i przyczyn, które złożyły się na wykonanie i wystawienie) krzyża kamiennego. Tak długo, jak nie znamy okoliczności postawienia krzyża, nie możemy posługiwać się w odniesieniu do niego ani pojęciem „krzyż pojednania”, ani „krzyż wspomnieniowy”. Dlatego w tych przypadkach najlepiej używać neutralnej nazwy „krzyż kamienny”. Pielgrzymi wędrujący drogami Świętego Jakuba w Polsce mają nadarzającą się okazję zapoznania z tymi relikdami średniowiecznego prawa.

Dokumentacją zabytków prawa, ich popularyzacją oraz ochroną w Polsce zajmuje się kilka organizacji pozarządowych m.in. Stowarzyszenie Ochrony i Badań Zabytków Prawa, Bractwo Krzyżowe w Świdnicy a także PTTK. Powstają też szlaki turystyczne Śladami krzyży pojednania; Mieczysław Wojecki opracował: liczący 266 km *Szlak kamiennych krzyży przez Ziemię Łużycką*; oraz *Szlak krzyży pokutnych przez Ziemię Śląską*⁹⁰. W 2000 r. z inicjatywy Sekcji Turystyki Kolarskiej PTTK „Sokół” w Radlinie, ustanowiono Regionalną Odznakę Krajoznawczą „Szlakiem Krzyży Pokutnych”. Odznakę Krajoznawczą 12. stopniową związaną z krzyżami pojednania ustanowił także Oddział Wojskowy PTTK w Chełmie. Celem odznaki jest odszukiwanie Krzyży Pokutnych w różnych miejscowościach, ich opisywanie i zachęcenie do gromadzenia informacji o nich.

⁹⁰ A. Bensch-Idziak, *Na szlakach kamiennych krzyży pokutnych*, „Niedziela” Edycja Zielonogórska-Gorzowska 27/2010.

The Conciliation Crosses and Shrines as the Medieval Relics of Law in Poland

Summary

The article presents a review the stone atonement crosses and the stone shrines as the relics of Medieval law. The objects began to appear in Europe, mainly in Germany, from XIII century. It was common practice, following a serious crime, for a stone atonement cross to be erected by the perpetrator at the scene of the crime or other location specified by the victim's family. If anyone made a crime of killing had to reach an atonement agreement (conciliation agreement) with the family of the victim. An atonement contract would then be concluded between the two parties under private law. Most atonement crosses are associated with manslaughter or murder. Often, these stone crosses had pictures of weapons carved on them, which are taken to be the murder weapons. The historical and religious background is that, in Roman Catholic times, passers by were to be encouraged to say prayers of intercession for those who had died without the opportunity for last rites. Important, however, was the introduction of the blood court jurisdiction, the so-called Carolina, by Charles V in 1532. This saw private law atonement contracts being replaced by state jurisdiction. Again, this can be well seen in the sudden absence of atonement contracts in the records of the Early Modern Period. The Medieval penance law and the Conciliation Crosses and Shrines came to Poland from German countries. After slow beginnings in the late 12th century the German Ostsiedlung fully started in the early 13th century, initiated and supported by duke Henry I, the first Slavic ruler outside of the Holy Roman Empire to invite German settlers on a wider base. The first Polish regulation concerning crime for killing a man was Book of Elblag (from XIII/XIV c.) which defined the law wergild. Later regulations are found in: Casimir the Great statutes (1356–1362); the Piotrków statute regulated the law in Greater Poland (Wielkopolska), and the Wislica statute in Lesser Poland (Małopolska); the statues of Piotrków Trybunalski (1493 and 1496) by Jan Olbracht and Statue of Lituania (1588).

*Stanisław J. Adamczyk, dr
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania
Kielce*

Literatura

- Angele, Hans & Johannes, *Sühnekreuze im Kreis Biberach, Steinkreuze zeugen von Totschlagsühne zwischen 1400 und 1600*, Baden-Württemberg 2012.
- Bensz-Idziak A., *Na szlakach kamiennych krzyży pokutnych*, „Niedziela”, Edycja Zielonogórska-Gorzowska 27/2010.
- Bok A., *Legendy Ziemi Głogowskiej*, Głogów 2008.
- Dobrzyniecki A., *Dlaczego nie – pokutne? Problem funkcji kamiennych krzyży na ziemi świdnickiej*, Świdnica 2010.
- Dobrzyniecki A., *Tzw. krzyże i kapliczki pokutne – zarys problematyki badawczej*, „Pomniki Dawnego Prawa”, z. 1 (maj 2008)
- Frauenstädt Paul: *Blutrache und Todtschlagsühne im deutschen Mittelalter: Studien zur Deutschen Kultur- Und Rechtsgeschichte*, Leipzig 1881 Book digitized by Google from the library of Harvard University and uploaded to the Internet Archive by user tpb. <https://archive.org/details/blutracheundtod01fraugoo>.
- Fortsner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Pax, Warszawa 2001.
- Godlewska D., *Dzieje Łomży. Od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej (XI w. – 1795 r.)*, Tow. Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Łomża, 2006/2007
- Gomzar B., *Śląskie krzyże pokutne*, „Karkonosze”, nr 6–7, 1990.
- Hanulanka D., Recenzja: Andrzej Scheer, *Krzyże pokutne Ziemi Świdnickiej*, „Pomniki Dawnego Prawa”, z. 5 (marzec 2009).
- Heś R., *Kamienne krzyże z okolic Strzelina i Oławy znakami granicznymi Joannitów*, „Pomniki Dawnego Prawa”, z. 6 (2009).
- Heś R., *Trzy kamienne pomniki dawnego prawa z okolic Świdnicy, czyli rzecz o pułapkach interpretacyjnych czyhających na badaczy*, Świdnica 2010.
- Historia ustroju i prawa polskiego*, Praca zb., PWN, Warszawa 2006.
- Homer, *Iliada, Pieśń IX Poselstwo do Achillesa*, wers 412–415, przekład Dmochowskiego, Warszawa 1804, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/homer-iliada.html>.
- Hube R.: *Prawo polskie w 14-tym wieku: ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881 https://pl.wikipedia.org/wiki/Statuty_Kazimierza_Wielkiego.
- Kalita-Skwirzyńska K.: *Stargard Szczeciński*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1983.
- Kamienne zabytki dawnego prawa*, Informator-przewodnik turystyczny terenu Euroregionu-Sprewa-Nysa-Bóbr, Szlakiem krzyży pokutnych po obu stronach Odry, Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR”, Tekst opublikowany w internecie: http://www.lotur.eu/UploadFiles/423/547/1320052664-Krzyze_pokutne_polski.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, PIW, Warszawa 1987.
- Kutrzeba S., *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV wieku*, Kraków 1907.
- Lechowicz Z., *Archeologiczny przyczynek do problematyki tzw. krzyży pokutnych*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Archaeologica”, nr 4, Łódź 1983.
- Łachowski P., *Encyklopedia Ziemi Głogowskiej*, z. 16 i 17, *Krzyże i kapliczki pokutne* (1, 2), 2008.
- Łoziński W., *Prawem i lewem*, t. 1, Kraków 1904.
- Maj K., *Ocalić od zapomnienia. Pamiętki po II wojnie światowej w Gminie Morawica*, Kielce–Morawica 2014.
- Milka J., *Kamienne pomniki średniowiecznego prawa*, Wrocław 1979.
- Myśliwski J., *Żal zakuty w kamieniu*, „Gwarek”, nr 30, 2009.
- Ossowski T., *Krzyże pokutne w Zernikach, pomnik średniowiecznego prawa*, „Palestra Światochrzyska”, nr 23–24.
- Ręmbas M., *Zachodniopomorskie tajemnice*, Walkowska Wydawnictwo/Jeż, Szczecin 2011.

- Salmonowicz S., *Wizerunek kodeksu: Constitutio Criminalis Carolina*. „Roczniki Nauk Prawnych 2003”, 13 (1).
- Scheer A., *Dawne prawo w kamieniu zapisane*. Wystawa fotogramów. Muzeum Dawnego Kupiectwa. Świdnica marzec 1979.
- Scheer A., *Krzyże pokutne Ziemi Świdnickiej*, Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej, Świdnica 1984.
- Scheer A., *Śląskie krzyże pokutne – woj. Legnickie*, „Informator Krajoznawczy PTTK”, marzec, Wrocław 1980.
- Seweryn T., *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958.
- Słownik historii Polski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, LexisNexis Warszawa, 2001.
- Szczęsny K., *Średniowieczne krzyże pokutne i kometoratywne na Górnym Śląsku*, Warszawa 2000.
- Świerczek J., *Krzyże Pokutne na terenie diecezji katowickiej*, SSHT, 23/24, 1990–1991.
- Wojecki M.: *Szlakiem krzyży pokutnych po obu stronach Odry, kamienne zabytki dawnego prawa: Informator-przewodnik turystyczny terenu Euroregionu-Sprewa-Nysa-Bóbr* opublikowany on line.
- Wojtucki D., *Zafałszowane zabytki przeszłości*, „Sudety”, nr 5/2007.
- Wojtucki D., *Zobniów S.: Pomniki prawa karnego na pograniczu polsko-czeskim*, Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzcyk, Wrocław 2007.
- Wrzesiński S., *Pomniki bólu i śmierci. Kamienne zabytki dawnego prawa na ziemiach polskich*, Replika, Poznań 2009.
- Zenkner J., *Stargard. Klejnot na Pomorskim Szlaku*, Stargard 2006.

Droga św. Jakuba w Polsce. Kalendarium wydarzeń: sierpień 2015 r. – lipiec 2016 r.

W prezentowanym kalendarium zebrano wybrane najważniejsze wydarzenia związane z kultem św. Jakuba Starszego Apostoła w Polsce i rozwojem polskich odcinków *Camino de Santiago* w okresie od 1 sierpnia 2015 do 31 lipca 2016 roku¹.

Sierpień 2015 r.: w nowo otwartej Bibliotece Publicznej Gminy Michałowice (Pl. Józefa Piłsudskiego 2; 32–091 Michałowice) powstał osobny dział publikacji naukowych, przewodników i map związanych z kultem św. Jakuba Starszego Apostoła i Drogą św. Jakuba.

8–9 sierpnia 2015 r.: pielgrzymowanie po Beskidzkiej Drodze św. Jakuba na trasie: Myślenice – Kalwaria Zebrzydowska – Wadowice. Organizatorzy: Bractwo św. Jakuba w Szczyrku, Stowarzyszenie „Przyjaciele Drog św. Jakuba w Polsce” oraz Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

¹ Prezentowane kalendarium opracowano na podstawie informacji zamieszczonych m.in. w Tygodniku Katolickim „Niedziela”, Tygodniku Katolickim „Gość Niedzielny”, Tygodniku Rodzin Katolickich „Źródło”, na stronach internetowych Katolickiej Agencji Informacyjnej, parafii pw. św. Jakuba w Polsce, Bractwa św. Jakuba w Szczyrku, Bractwa św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych, Bractwa św. Jakuba przy Sanktuarium Bożego Grobu w Przeworsku, Bractwa Pielgrzymkowego św. Jakuba Starszego w Kętrzynie, Konfraterni Świętego Apostoła Jakuba Starszego przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, Stowarzyszenia „Przyjaciele Drog św. Jakuba w Polsce”, Biura Nyskiej Drogi św. Jakuba, Biura Prasowego Jasnej Góry, Fundacji Idź Dalej, Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni, Zachodniomazurskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, Fundacji „Zamek Dybów i Gród Nieszawa” z siedzibą w Toruniu, Golubsko-Dobrzyńskiej Organizacji Turystycznej, a także miast, gmin, powiatów przez który przebiega Droga św. Jakuba, jak również własnych obserwacji i badań terenowych.

21–23 sierpnia 2015 r.: Kaszubskie Camino w Łebie, którego centralnym wydarzeniem była Msza św. w języku kaszubskim w kościele pw. św. Jakuba w Łebie. W ramach wydarzenia zorganizowano m.in. Ogólnopolską Konferencję Naukową „Sacrum – profanum”. Organizatorzy: Parafia św. Jakuba Apostoła w Łebie, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie oraz Dzieło Kolpinga Diecezji Pelplińskiej. Patronat naukowy: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

22–23 sierpnia 2015 r.: Weekendowe Przejście Drogą św. Jakuba *Via Regia* na trasie: Oława – Trestno – Wrocław-Pilczyce. Organizator: Wrocławski Klub Przyjaciół Camino.

29 sierpnia 2015 r.: w Litmanowej, na szczycie Eliaszkówki oraz w Piwnicznej odbyły się uroczystości połączenie i poświęcenie słowackiego odcinka Drogi św. Jakuba (Jakubská Cesta – *Spiska Droga św. Jakuba*) z polskim odcinkiem *Camino de Santiago* – Beskidzką Drogą św. Jakuba. Organizatorzy: Jakubská Cesta SK, Bractwo św. Jakuba w Szczyrku oraz Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

29 sierpnia 2015 r.: II Jarmark Jakubowy w Sławkowie. Organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Sławkowie.

29 sierpnia 2015 r.: Pielgrzymka Nyską Drogą św. Jakuba na trasie Skoroszyce – Nysa (30 km). Organizator: Biuro Nyskiej Drogi św. Jakuba.

30 sierpnia 2015 r.: ostatni (siódmy) etap „IV Niedzielnego Pielgrzymowania Drogą św. Jakuba z Jasnej Góry do Krakowa”. Grupa 25 pątników pielgrzymowała z sanktuarium św. Jakuba w Więclawicach Starych do sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie. IV Niedzielne Pielgrzymowanie Drogą św. Jakuba rozpoczęło się 15 marca 2015 r. w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, skąd pątnicy pielgrzymowali do kościoła pw. św. Idziego w Zrębicach. Kolejne etapy pielgrzymki zorganizowano: 26 kwietnia 2015 r. (Zrębice – Leśniów – Mirów), 17 maja 2015 r. (Mirów – Skarżyce – Podzamcze), 20 czerwca 2015 r. (Podzamcze – Pilica – Stara Wieś), 21 czerwca 2015 r. (Stara Wieś – Miechów – Jaksice – Przesławice) oraz 25 lipca 2015 r. (Przesławice – Więclawice Stare). Podczas każdego z etapów pątnicy modlili się o dobre przygotowanie i owocne przeżycie Świątowych Dni Młodzieży organizowanych w Krakowie w 2016 r. W sumie, we wszystkich VII etapach pielgrzymki wzięło udział 233 caminowiczów.

Trasa pielgrzymki prowadziła szlakiem projektowanych dróg: Jurajskiej i Miechowskiej Drogi św. Jakuba – prowadzących z Jasnej Góry przez Olsztyn, Zrębice, Leśniów, Mirów, Górę Zborów, Podzamcze, Wolbrom, Miechów, Jaksice, Więclawice Stare do sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie – w sumie ponad 170 km. Patronat honorowy nad piel-

grzymką objęli: Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz – metropolita krakowski, Ks. Arcybiskup Wacław Depo – ordynariusz archidiecezji częstochowskiej, Ks. Biskup Jan Piotrowski – ordynariusz diecezji kieleckiej oraz Ks. Biskup Damian Muskus OFM – Koordynator Generalny Komitetu Organizacyjnego Świątowych Dni Młodzieży »Kraków 2016 r. Organizator: Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych.

4–6 września 2015 r.: VIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt: „Droga św. Jakuba w Polsce – historia, teraźniejszość i przyszłość. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego polskiego odcinka Camino de Santiago” odbyła się w Bibliotece Publicznej Gminy Michałowice w Michałowicach, w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie oraz w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych. Celem konferencji była prezentacja wyników badań związanych z kultem św. Jakuba Apostoła Starszego oraz pielgrzymowaniem *Camino de Santiago* – Droga św. Jakuba. Jednym z głównych celów naukowych konferencji było podsumowanie badań na temat genezy i funkcjonowania Drogi św. Jakuba w Polsce w 10. rocznicę otwarcia pierwszego odcinka Szlaku Jakubowego – *Dolnośląskiej Drogi św. Jakuba*, łączącej Jakubów ze Zgorzelcem (otwartej 24 lipca 2005 r.). Podobnie, jak w przypadku wcześniejszych konferencji, spotkanie było także okazją do prezentacji rezultatów badań naukowych, wymiany doświadczeń oraz dyskusji na temat dalszego oznakowania odcinków *Camino de Santiago* w Polsce. W konferencji udział wzięło ponad 80 osób – w tym goście zagraniczni z Francji, Hiszpanii, Niemiec, Słowacji i Ukrainy. Pracownicy naukowci biorący udział w konferencji reprezentowali krajowe i zagraniczne ośrodki naukowe. W konferencji wzięli udział także przedstawiciele Bractw i parafii św. Jakuba w Polsce oraz członkowie organizacji i stowarzyszeń zajmujących się m.in. promocją ruchu pielgrzymkowego do Santiago de Compostela.

Konferencja składała się z czterech sesji referatowych. Pierwsza sesja referatowa odbyła się w Bibliotece Publicznej Gminy Michałowice w Michałowicach i poświęcona została prezentacji wybranych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce. Pozostałe trzy sesje referatowe odbyły się drugiego dnia konferencji, w auli Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, a w ich trakcie zaprezentowano wyniki badań archeologicznych, historycznych, geograficznych i socjologicznych związanych z kultem św. Jakuba i Drogi św. Jakuba w Europie.

Uroczystym wydarzeniem drugiego dnia konferencji było wręczenie *Księgi Pamiątkowej* Prof. dr. hab. Antoniemu Jackowskiemu z okazji Jubileuszu 80-lecia Urodzin. Z tej okazji gratulacje Jubilatowi złożyli: ks. biskup Krzysztof Zadarko, ks. biskup Grzegorz Ryś, ks. prof. dr hab.

Maciej Ostrowski – w imieniu Rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, prof. dr hab. Roman Malarz – Dyrektor Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz członkowie Bractwa św. Jakuba w Więclawicach Starych. Księga Pamiątkowa Profesora Antoniego Jackowskiego zatytułowana „Droga św. Jakuba w Polsce – historia, teraźniejszość i przyszłość. W 10. rocznicę otwarcia pierwszego polskiego odcinka Camino de Santiago” pod redakcją ks. dr. hab. Piotra Roszaka oraz dr. Franciszka Mroza zawiera referaty wygłoszone w trakcie konferencji oraz publikacje przygotowane przez przyjaciół i uczniów Pana Profesora i pracowników naukowych – w sumie 40 oryginalnych artykułów naukowych.

W trzecim dniu konferencji w sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych odbyło się Międzynarodowe Spotkanie Pielgrzymów na Małopolskiej Drodze św. Jakuba, którego główną częścią było przejście 11-kilometrowym odcinkiem Jakubowego Szlaku z Polanowic do sanktuarium św. Jakuba w Więclawicach Starych. Uroczystej Mszy św. odprawionej w więclawickim sanktuarium przewodniczył ks. biskup Grzegorz Ryś. Konferencja zakończyła się uroczystym obiadem w sali konferencyjnej sanktuarium św. Jakuba.

Patronat honorowy nad konferencją objęli: ks. kardynał Stanisław Dziwisz – metropolita krakowski, ks. arcybiskup Julián Barrio Barrio – metropolita Santiago de Compostela, ks. biskup Krzysztof Zadarko – Przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Konferencji Episkopatu Polski, Agustín Núñez Martínez – Ambasador Królestwa Hiszpanii w Polsce, prof. dr hab. Michał Śliwa – Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak – Rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, prof. dr hab. Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa, Marek Sowa – Marszałek Województwa Małopolskiego, Bogusław Kośmider – Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, mgr inż. Antoni Rumian – Wójt Gminy Michałowice, mgr inż. Marcin Gaweł – wójt Gminy Pałecznicza oraz Jarosław Supera – Prezydent Polsko-Hiszpańskiej Fundacji Współpracy i Rozwoju.

Organizatorzy: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Urząd Gminy w Michałowicach, Urząd Gminy w Pałeczniczy oraz Bractwo św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych.

12–13 września 2015 r.: Piesza Pielgrzymka na Drodze św. Jakuba *Via Regia* z Wrocławia przez Środę Śląską do Legnicy. Organizator: Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

19 września 2015 r.: III Małopolski Bieg Droga św. Jakuba w parafii św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych. Uczestniczyło 138 zawodników biegu głównego i 80 zawodników biegu sztafetowego. Organizator: Bractwo św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych.

30 września – 3 października 2015 r.: „I Rekolekcje w Drodze” – 6 osób pielgrzymowało Droga św. Jakuba *Via Regia*, z Bochni przez Staniątki, Wieliczkę do Krakowa (65 km). Organizatorzy: Fundacja Idź Dalej oraz Siostry Matki Bożej z Syjonu.

10–11 października 2015 r.: uroczystości połączenia Lwowskiej Drogi św. Jakuba *Via Regia* z podkarpackim odcinkiem Drogi św. Jakuba *Via Regia* oraz zakończenie „IV Niedzielnego Pielgrzymowania Podkarpacką Droga św. Jakuba *Via Regia*”. Caminowicze z Polski i Ukrainy przeszli 46-kilometrowy odcinek Drogi św. Jakuba *Via Regia* na Pograniczu Polsko-Ukraińskim, z Mościsk przez Szeginie, Medykę do Przemyśla. Organizatorzy: Bractwo św. Jakuba przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku, Bractwo św. Jakuba we Lwowie oraz Lwowski Uniwersytet Narodowy im. I. Franki we Lwowie. Lwowska Droga św. Jakuba *Via Regia* z Lwowa do Szegini (105 km) została oznakowana przez pracowników i studentów Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. I. Franki we Lwowie pod kierunkiem doc. O. Bordun oraz T. Zawadowskiego.

10–11 października 2015 r.: weekend na *Via Regia* – przejście Droga św. Jakuba *Via Regia* z Złotori przez Lwówkę do Lubania. Organizatorzy: Lubański Klub Przyjaciół Camino oraz Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

17–18 października 2015 r.: inauguracja Pielgrzymki Droga Miłosierdzia z Warszawy do sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie, szlakiem Świętokrzyskiej i Małopolskiej Drodze św. Jakuba. Podczas dwudniowego etapu pielgrzymi przeszli 44 km odcinek Świętokrzyskiej Drogi św. Jakuba z Warszawy do Góry Kalwarii.

Kolejne etapy pielgrzymki zorganizowano: 14–15 listopada 2015 r. (Góra Kalwaria – Warka – Świerże Górne), 30–31 stycznia 2016 r. (Świerże Górne – Jedlnia Letnisko – Skaryszew), 27–28 lutego 2016 r. (Skaryszew – Mirzec – Bodzentyn), 19–20 marca 2016 r. (Bodzentyn – Święty Krzyż – Katuszów), 16–17 kwietnia 2016 r. (Katuszów – Szczaworyż – Wiślica – Probołowice), 28–29 maja 2016 r. (Probołowice – Skalbmierz – Pałecznicza – Niegardów) oraz 25–26 czerwca 2016 r. (Niegardów – Więclawice Stare – sanktuarium Miłosierdzia Bożego i sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie).

Patronat honorowy nad pielgrzymką i pasterskie błogosławieństwo udzieliłi pielgrzymom: ks. kardynał Stanisław Dziwisz – metropolita

krakowski, ks. arcybiskup Wojciech Polak – Prymas Polski, ks. biskup Krzysztof Nitkiewicz – ordynariusz diecezji sandomierskiej, ks. biskup Jan Piotrowski – ordynariusz diecezji kieleckiej, Ks. Biskup Polowy gen. bryg. Józef Guzdek oraz ks. biskup Damian Muskus OFM – Koordynator Generalny Komitetu Organizacyjnego ŚDM „Kraków 2016”.

Organizator: Konfraternia Świętego Apostoła Jakuba Starszego przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

24–25 października 2015 r.: inauguracja Pielgrzymowania Beskidzką Droga św. Jakuba „Ze Świętym Jakubem na spotkanie młodych w Krakowie” w intencji Światowych Dni Młodzieży »Kraków 2016«. Kilkunastu pielgrzymów przeszło 56-kilometrowy odcinek Beskidzkiej Drogi św. Jakuba z kościoła pw. św. Jakuba w Simoradzu przez Błatnią, Przełęcz Karkoszczonkę, Szczyrk, Kalną, Petrzykowice, Żywiec do Rychwałdu. Kolejny etap pielgrzymki w 2015 r. zorganizowano w dniach 14–15 listopada 2015 r. na odcinku: Rychwałd – Ślemień – Leskowiec, Groń Jana Pawła II – kościół pw. św. Jakuba w Rzykach. Organizatorzy: Bractwo św. Jakuba w Szczyрку i Diecezjalne Centrum Światowych Dni Młodzieży Diecezji Bielsko-Żywieckiej.

7–11 listopada 2015 r.: pielgrzymka Piesza na trasie: Lubań Śląski – Henryków Lubański – Zgorzelec – Melaune – Bautzen (Budziszyn). Organizatorzy: Klub Przyjaciół Camino w Lubaniu, Klub Przyjaciół Camino we Wrocławiu oraz Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

11 listopada 2015 r.: Pielgrzymka w intencji Ojczyzny Droga św. Jakuba *Via Regia* na trasie: Piekary Śląskie – Radzionków – Piekary Śląskie. Organizator: Górnośląski Klub Przyjaciół Camino.

15 listopada 2015 r.: Niedziela na Drodze św. Jakuba – przejście Droga św. Jakuba na trasie: kościół pw. św. Jadwigi w Chrościcach – kościół pw. NMP Królowej Aniołów w Popielowie. Organizator: Gminny Ośrodek Kultury w Dobrzenu Wielkim.

18 listopada 2015 r.: inauguracja działalności Bractwa św. Jakuba z siedzibą przy parafii św. Jakuba w Toruniu. Zawiązanie Bractwa nastąpiło w trakcie spotkania miłośników Camino de Santiago, które odbyło się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pierwszym prezesem Bractwa został Piotr Wróblewski, wiceprezesem ks. kan. Wojciech Kiedrowicz – proboszcz parafii św. Jakuba w Toruniu, sekretarzem Jerzy Kalinowski, a skarbnikiem dr Agnieszka Brzezińska – Dyrektor Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni.

5 grudnia 2015 r.: Mikołajkowe przejście Lubuską Droga św. Jakuba na odcinku Radachów – Osno Lubuskie – Lubiechnia Mała. Organizator: Oddział PTTK Ziemia Gorzowska w Gorzowie.

8 grudnia 2015 r.: uroczysta inauguracja Nadzwyczajnego Roku Miłosierdzia. Po uroczystej Mszy św. na Placu św. Piotra w Watykanie, papież Franciszek otworzył Święte Drzwi w Bazylice św. Piotra. Zgodnie z postanowieniem papieża Franciszka, na całym świecie we wszystkich diecezjach Kościoła katolickiego otwarto około 10 tys. Drzwi Świętych² – Bram Miłosierdzia, w których wierni przez trwający Rok Miłosierdzia będą mogli uzyskać odpust zupełny. Odpust ten mogą ofiarować dla siebie lub za zmarłych. Według Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, ks. abp Rino Fisichella Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia jest najbardziej zdecentralizowanym w historii Kościoła³.

Bramy Miłosierdzia zostały otwarte we wszystkich katedrach katolickich oraz w setkach sanktuariów i kościołach pw. Miłosierdzia Bożego na całym świecie. W Polsce ponad 650 świątyń lub kaplic zostało przez miejscowych ordynariuszy ogłoszonych Kościołami Jubileuszowymi Roku Miłosierdzia, a w nich otwarto Bramy Miłosierdzia. W grupie tej są wszystkie katedry Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego (Kościoła rzymskokatolickiego) oraz Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego (Kościół greckokatolickiego), a także ponad 300 sanktuariów, 78 kościołów pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, 23 kościoły pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, 5 kościołów pw. św. Faustyny Kowalskiej, 7 kaplic w szpitalach, 3 kaplice w więzieniach, 2 kaplice klasztorne, 1 kaplica w hospicjum i 1 kaplica Straży Granicznej. Wśród sanktuariów są najważniejsze ośrodki pielgrzymkowe położone przy Drodze św. Jakuba – m.in. Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska, Kraków-Łagiewniki, Gniezno, Piekary Śląskie, Wadowice, Niepokalanów, Warszawa, Święty Krzyż, Gietrzwałd, Góra Św. Anny, Krzeszów, Przemysł, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Tuchów, Wambierzyce i Święta Lipka. Bramy Miłosierdzia otwarto w 11 kościołach pw. św. Jakuba Starszego Apostoła: w Tolkmicku (diec. elbąska), w Bakalarzewie (diec. ełcka), w Wągrowcu (archidiec. gnieźnieńska), w Więclawicach Starych (Sanktuarium Diecezjalne św. Jakuba Apostoła; archidiec. krakowska; aneks do dekretu o ustanowieniu Kościoła Jubileuszowego z dnia 29 marca 2016 r.), w Skierniewicach (diec. łowicka), w Nysie (Bazylika pw. św. Jakuba i św. Agnieszki; diec. opolska), w Lęborku (sanktuarium św. Jakuba; diec. pelplińska), w Przasnyszu (kościół pw. św. Jakuba i św. Anny parafii pw. św. Stanisława Kostki; diec. płocka), w Szczecinie (Bazylika Archi-

² Por. www.radiovaticana.va/proxy/pol_RG/2015/Dicembre/15_12_14.html#Art_1194319 [pозыскано 15.02.2016 r.].

³ Tamże.

katedralna; archidiec. szczecińsko-kamieńska), w Olsztynie (Bazylika współkatedralna; archidiec. warmińska) oraz w Jadowie (sanktuarium Świętego Krzyża; diec. warszawsko-praska).

14 grudnia 2015 r.: Założycielskie Zgromadzenie Ogólne Konfraterni Świętego Apostoła Jakuba Starszego przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Celem Konfraterni, która jest prywatnym stowarzyszeniem wiernych jest:

- „rozszerzanie kultu św. Apostoła Jakuba Starszego,
- wytyczanie, z uwzględnieniem informacji historycznych dróg pielgrzymkowych do św. Jakuba w Composteli oraz sprawowanie nad nimi opieki na terenie kraju,
- wspieranie i promocję europejskich tradycji związanych z szerzeniem idei ruchu pątniczego pw. św. Jakuba,
- wspomaganie i pobudzanie inicjatyw na rzecz ochrony zabytków, krajobrazu kulturowego i przyrodniczego na trasach pielgrzymkowych pw. św. Jakuba w kraju,
- pomoc i współpracę w odtwarzaniu wspólnego dziedzictwa kulturowego chrześcijańskiej Europy”⁴.

W trakcie zebrania członkowie Konfraterni podjęli wymagane prawem o stowarzyszeniach uchwały i wybrali pierwsze władze: Seniorem Konfraterni i Prezesem Stowarzyszenia został: Jerzy Grzegorz Kazimierzczak, Wiceseniorem: Jerzy Pawlikowski. Pozostałymi członkami Kapituły – Zarządu Stowarzyszenia, zostali: Beata Skwierczyńska-Mizerska, Wiesław Czajka, Robert Mikulski oraz Łukasz Stefaniak.

W dniu 15 grudnia 2015 roku ks. biskup gen. bryg. Józef Guzek wydał dekret, na mocy którego nadał Konfraterni kościelną osobowość prawną oraz zatwierdził jego statut⁵.

30 grudnia 2015 r.: obchody święta przeniesienia relikwii św. Jakuba Apostoła (*Translatio Sancti Iacobi*) w Sanktuarium Diecezjalnym św. Jakuba w Więclawicach Starych. Organizatorzy: Parafia i Bractwo św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych.

6 stycznia 2016 r.: II Noworoczna Pielgrzymka Małopolską Drogą św. Jakuba do Sanktuarium Diecezjalnego św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych. Organizatorzy: Bractwo i parafia św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych.

13 stycznia 2016 r.: „Kolędowanie z Camino” w parafii św. Barbary w Bytomiu. Organizator: Parafia św. Barbary w Bytomiu.

⁴ www.ordynariat.pl/pl/672_20526.html [pozyskano 21.VII.2016 r.]

⁵ Tamże.

30-31 stycznia 2016 r.: VI Pielgrzymka Narciarska Beskidzką Droga św. Jakuba. Trasa: Jaworze Nałęż – Łazek – Czupel – Błatnia (nocleg) – Stołów – Karkoszczonka – sanktuarium Matki Bożej na Górze – sanktuarium św. Jakuba w Szczyrku. W pielgrzymce uczestniczyło 25 osób. Organizator: Bractwo św. Jakuba w Szczyrku.

12/13 lutego 2016 r.: II Nocna Droga Krzyżowa szlakiem Małopolskiej Drogi św. Jakuba z kościoła pw. św. Małgorzaty w Raciborowicach do sanktuarium św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych w intencji Świątowych Dni Młodzieży »Kraków 2016«. W nabożeństwie uczestniczyło ponad 100 pielgrzymów z różnych regionów Małopolski. Modlitewne spotkanie rozpoczęło się w kościele pw. św. Małgorzaty w Raciborowicach, od Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem ks. biskupa Damiana Muskusa OFM – Koordynatora Generalnego Komitetu Organizacyjnego ŚDM 2016. W homilii Ks. Biskup podkreślił, że Droga Krzyżowa stanowi wyjątkową szkołę pokory i stanowi okazję do podjęcia wysiłku zmierzającego do kruszenia swojego serca. „Krzyż jest najmocniejszym dowodem przy pomocy, którego Bóg pragnie nas przekonać, jak bardzo nas miłuje. Idąc Droga Krzyża, słuchajmy Bożego głosu, słuchajmy Jego słów, które będą rodzić się w naszych umysłach i w naszych sercach: »bardzo miłuje każdego z Was, bardzo miłuje każdą z Was«. Obyśmy tej Miłości doświadczyli dziś idąc Droga Krzyża i zawsze ilekroć rozważać będziemy Mękę Pana naszego Jezusa Chrystusa. Biskup Damian podziękował również pielgrzymom za świadectwo wiary i wspólną modlitwę w intencji Świątowych Dni Młodzieży „by przyniosły, jak najwspanialsze owoce w życiu tych ludzi, którzy do nas przybędą ze wszystkich kontynentów. Bo choć przygotowań tych w wymiarze zewnętrznym do Świątowych Dni Młodzieży jest bardzo dużo i czasem nas przytłaczają, jednak mamy świadomość, że bez duchowej mocy, bez zaplecza modlitewnego, te przygotowania mogą okazać się jałowe, bo nie będzie owoców. Może być piękny efekt zewnętrzny, natomiast nie będzie owoców ducha. Dlatego proszę więc, abyście się modlili przede wszystkim o te duchowe owoce młodych i tych, którzy przybędą za granicę, ale także młodych Polaków” – prosił Ks. Biskup. Z Raciborowic pątnicy pokonali 15-kilometrowy odcinek Małopolskiej Drogi św. Jakuba do kościoła pw. NMP Matki Bożej Królowej Polski w Michałowicach, a następnie do Sanktuarium Diecezjalnego św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych. W sanktuarium więclawickim pielgrzymi uczestniczyli we Mszy św., której przewodniczył kustosz sanktuarium, ks. kan. Ryszard Honkisz. Organizatorzy: Bractwo i parafia św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych, parafia pw. św. Małgorzaty w Raciborowicach i parafia pw. NMP Królowej Polski w Michało-

wicach, Urząd Gminy w Michałowicach oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Więclawicach.

19 marca 2016 r.: Pielgrzymka Droga św. Jakuba z Litmanowej przez Eliaszkówkę do Nowego Sącza. Organizatorzy: Forum Drogi św. Jakuba (Słowacja), Przyjaciele św. Jakuba i Drogi św. Jakuba, Miejsce pielgrzymkowe – góra Zvir – Litmanová, Confraternita Sancti Jacobi, Camino Jacobeo, Fraternita Jeruzalem, Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

19 marca 2016 r.: kontynuacja Pielgrzymowania Beskidzką Droga św. Jakuba w intencji Świątowych Dni Młodzieży »Kraków 2016«. Grupa 10 pątników przeszła kolejny odcinek Camino de Santiago z kościoła św. Jakuba w Rzykach do Wadowic.

Kolejne etapy pielgrzymki zorganizowano: 16 kwietnia 2016 r. (Wadowice – Kalwaria Zebrzydowska), 21 maja (Kalwaria – Radziszów) oraz 18 czerwca (Radziszów – Kraków).

Organizatorzy: Bractwo św. Jakuba w Szczyrku i Diecezjalne Centrum Świątowych Dni Młodzieży Diecezji Bielsko-Żywieckiej.

20 marca 2016 r.: inauguracja „V Niedzielnego Pielgrzymowania Droga św. Jakuba” w ramach Pielgrzymki Gwiazdzistej »1050 km Droga św. Jakuba na 1050-lecie Chrztu Polski« w intencji Świątowych Dni Młodzieży »Kraków 2016«. W I etapie pielgrzymki z sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu do Kotuszowa (38 km) uczestniczyło w sumie 75 pątników z Mazowsza (członkowie Konfraterni Świętego Apostoła Jakuba Starszego przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, Ziemi Świętokrzyskiej i Małopolski).

Kolejne etapy pielgrzymki zorganizowano: 10 kwietnia 2016 r. (Kotuszów – Szczaworyż), 17 kwietnia 2016 r. (Szczaworyż – Wiślica – Probołowice), 15 maja 2016 r. (Probołowice – Skalbmierz – Pałecznicza), 29 maja 2016 r. (Pałecznicza – Niegardów), 5 czerwca 2016 r. (Niegardów – Więclawice Stare) oraz 26 czerwca 2016 r. (Więclawice Stare – sanktuarium Miłosierdzia Bożego i sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie).

Patronat honorowy nad pielgrzymką i pasterskie błogosławieństwo udzielili pielgrzymom: ks. kardynał Stanisław Dziwisz – metropolita krakowski, ks. arcybiskup Wojciech Polak – Prymas Polski, ks. biskup Krzysztof Nitkiewicz – ordynariusz diecezji sandomierskiej, ks. biskup Jan Piotrowski – ordynariusz diecezji kieleckiej, ks. biskup Polowy gen. bryg. Józef Guzdek oraz ks. biskup Damian Muskus OFM – Koordynator Generalny Komitetu Organizacyjnego ŚDM „Kraków 2016”.

Organizatorzy: Bractwo św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych oraz Konfraternia Świętego Apostoła Jakuba przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie.

29 marca 2016 r.: Metropolita krakowski, ks. kardynał Stanisław Dziwisz podpisał aneks do „Dekretu o możliwości uzyskania łaski odpustu zupełnego z okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia w Archidiecezji Krakowskiej” w którym do miejsc świętych wymienionych w tym dekrete, za nawiedzenie których można uzyskać odpust zupełny, dołączył Sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych.

Bractwo św. Jakuba Apostoła przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku.

2 kwietnia 2016 r.: Obrady I sesji Parlamentu Jakubowego we Wrocławiu, w której uczestniczyli przedstawiciele 28 stowarzyszeń, Bractw św. Jakuba, organizacji i instytucji związanych z propagowaniem idei pielgrzymowania Drogą św. Jakuba oraz rozwojem kultu św. Jakuba w Polsce.

Podczas spotkania przedstawiono najważniejsze zadania związane z funkcjonowaniem oznakowanych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce. Organizatorzy: Bractwo św. Jakuba Apostoła w Jakubowie, Pracownia Szlaku św. Jakuba na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”.

8–10 kwietnia 2016 r.: spotkanie wolontariuszy pracujących w albergue przy Europejskim Centrum Pielgrzymowania i Duszpasterstwa im. Jana Pawła II na Monte do Gozo.

9 kwietnia 2015 r.: XII Pielgrzymka Piesza z Kolegiaty Głogowskiej do „Źródła św. Jakuba” w sanktuarium w Jakubowie, w której uczestniczyło ponad 200 pątników. Organizatorzy: Parafia i Bractwo św. Jakuba w Jakubowie.

16 kwietnia 2016 r.: inauguracja wędrówek „Do Źródła – Drogą św. Jakuba z Gniezna na Łużyce”. Projekt dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Chrzest 966 Promesa 2016. Kolejne etapy wędrówki zorganizowano: 16–17 kwietnia (Gniezno – Lednica – Poznań); 7–8 maja: Poznań – Żabno – Lubiń; 28–29 maja: Lubiń – Osieczna – Leszno; 11–12 czerwca: Leszno – Wschowa – Głogów oraz 23–24 lipca: Głogów – Jakubów – Polkowice – Chocianów. Organizator: Stowarzyszenie „Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce”⁶.

⁶ www.chrzest966.pl/zrodla-droga-sw-jakuba-gniezna-luzyce/ [pозyskano 26.VII.2016 r.].

17 kwietnia 2016 r.: inauguracja „V Niedzielnego Pielgrzymowania Podkarpacką Drogą św. Jakuba *Via Regia*”. Pielgrzymkę rozpoczęto w kościele pw. śś. Piotra i Pawła w Medyce, skąd grupa pielgrzymów wyruszyła do katedry pw. św. Jana Chrzciciela i Wniebowzięcia NMP w Przemyślu.

Kolejne etapy pielgrzymki zorganizowano: 8 maja 2016 r. (Przemyśl – Tuligłowy), 5 czerwca 2016 r. (sanktuarium Niepokalanej Matki Dobrej Nadziei w Tuligłowach – sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu), 3 lipca 2016 r. (sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu – sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku) oraz 24 lipca 2016 r. (sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku – kościół pw. św. Michała Archanioła w Łańcucie).

Patronat honorowy nad „V Niedzielnym Pielgrzymowaniem Podkarpacką Drogą św. Jakuba *Via Regia*” objęli: ks. arcybiskup Józef Michalik – ordynariusz archidiecezji przemyskiej, ks. biskup Jan Wątroba – ordynariusz diecezji rzeszowskiej oraz Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl. Organizator: Bractwo św. Jakuba Apostoła przy Sanktuarium Grobu Bożego w Przeworsku.

23 kwietnia 2016 r.: IX Ogólnopolska Pielgrzymka Parafii Jakubowych i czcicieli św. Jakuba Starszego Apostoła na Jasną Górę. W pielgrzymce uczestniczyło kilkaset osób – czcicieli św. Jakuba z całej Polski. Uroczystej Mszy św. odprawionej przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej przewodniczył ks. Arcybiskup Stanisław Nowak, który w homilii powiedział m.in.: „Wszyscy, którzy możecie być nazwani pielgrzymami, pielgrzymami życia do Boga, do Jezusa, wszyscy do Niego idziemy, ale bardzo to pięknie wyrażają pielgrzymi do św. Jakuba w Composteli, w Hiszpanii. (...) Przybyliście do Maryi, jakby pielgrzymując duchowo, ciągle pielgrzymując do św. Jakuba w Composteli zatrzymujecie się u Maryi, Matki Bożej. (...) Niech ono trwa dziś, to pielgrzymowanie do św. Jakuba, Europa bardzo potrzebuje znaku św. Jakuba. Europa potrzebuje powrotu do źródeł chrześcijaństwa, bo się zagubiła (...) zagubiła się, bo człowiek uważa się za Boga, chce ustanawiać prawa, te, które zawsze były prawami Boga: prawo życia, prawo śmierci, człowiek teraz chce tym rządzić”⁷. Organizator: Bractwo św. Jakuba w Szczyrku.

24 kwietnia 2016 r.: uroczystości 5-lecia funkcjonowania Sanktuarium św. Jakuba w Szczyrku.

26 kwietnia 2016 r.: ks. arcybiskup Józef Kupny, metropolita wrocławski podpisał dekret ustanawiający Diecezjalne Sanktuarium Świętego

⁷ Źródło: www.jasnagora.com/wydarzenie-10093 [pozyskano 25 VI 2016 r.].

Jakuba w kościele parafialnym pw. św. Jakuba w Małujowicach. Sanktuarium w Małujowicach jest piątym sanktuarium św. Jakuba Starszego Apostoła w Polsce – obok Jakubowa, Lęborka, Szczyrku i Więclawic Starych.

15 maja 2016 r.: Pielgrzymka Drogą św. Jakuba *Via Regia* z sanktuarium w Piekarach Śląskich do Sączowa. Organizator: Górnośląski Klub Przyjaciół Camino.

22 maja 2016 r.: Koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Oczekiwanego Macierzyństwa w parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Sance (przy szlaku Małopolskiej Drogi św. Jakuba). W zastępstwie chorego ks. kardynała Stanisława Dziwisza koronacji wizerunku Maryi z Dzieciątkiem dokonał ks. arcybiskup Wacław Depo, metropolita częstochowski.

4–5 czerwca 2016 r.: III Sympozjum Naukowe pt. „Duchowa Droga Świętego Jakuba. Młodzi na drogach Europy do Miłosiernego Ojca” w parafii św. Jakuba w Kotuszowie oraz w hotelu „Tawerna Marine State” nad Jeziorem „Chańcza”. Organizatorzy: Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli, Instytut Duchowości Katolickiej KUL, parafia św. Jakuba St. Ap. w Kotuszowie oraz Bractwo Świętego Jakuba przy parafii w Kotuszowie.

5 czerwca 2016 r.: piesza pielgrzymka dziękczynna za Kanonizację bł. Stanisława Papczyńskiego ze Świątyni Opatrzności Bożej do grobu św. Stanisława Papczyńskiego w Górze Kalwarii. Organizator: Konfraternia Świętego Apostoła Jakuba Starszego przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

11 czerwca 2016 r.: Wędrówka Drogą św. Jakuba *Via Regia* z kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Toszku do Zimnej Wódki (21 km). Organizator: Górnośląski Klub Przyjaciół Camino.

15–19 czerwca 2016 r.: Pielgrzymka Rowerowa na Jasną Górę pn. „Bractwo Jakubowe u Pani Jasnogórskiej”. Organizator: Bractwo Pielgrzymkowe św. Jakuba Starszego w Kętrzynie.

18 czerwca 2016 r.: zakończenie pielgrzymowania Beskidzką Drogą św. Jakuba w intencji Światowych Dni Młodzieży »Kraków 2016«. Siedmioosobowa grupa pątników pielgrzymowała z Radziszowa do sanktuarium Miłosierdzia Bożego oraz sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie (31 km). Organizator: Bractwo św. Jakuba w Szczyrku.

25 czerwca 2016 r.: III Rowerowy Rajd Jakubowy z katedry pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu do kościoła pw. św. Apostołów Filipa i Jakuba w Rogowie Opolskim (28 km).

26 czerwca 2016 r.: zakończenie „V Niedzielnego Pielgrzymowania Drogą św. Jakuba” w ramach Pielgrzymki Gwiazdzistej »1050 km Dro-

gą św. Jakuba na 1050-lecie Chrztu Polski« w intencji Światowych Dni Młodzieży »Kraków 2016«. Grupa 38 pątników z Mazowsza, Małopolski i Śląska pielgrzymowała z sanktuarium św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych do sanktuarium Miłosierdzia Bożego i sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie. Pielgrzymka zakończyła się modlitwą Litanii do św. Jakuba w sanktuarium św. Jana Pawła II w intencji papieża Franciszka i młodzieży uczestniczącej w Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie.

Organizatorzy: Bractwo św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych oraz Konfraternia Świętego Apostoła Jakuba przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie.

26 czerwca 2016 r.: wędrowka pn. „Szukamy lata na Pomorskiej Drodze św. Jakuba” z Tolkmicka do Próchnika (około 22 km). Organizator: Elbląski Klub Przyjaciół Pomorskiej Drogi św. Jakuba.

2 lipca 2016 r.: na Monte de Gozo zmarł we śnie śp. Zbigniew Siczek z Wrocławia, który dotarł pod Santiago de Compostela po zakończeniu pielgrzymki Camino del Norte z Irun.

2–10 lipca 2016 r.: kontynuacja pielgrzymki (rozpoczętej w 2013 r.) do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela na terenie Republiki Czeskiej. Grupa 30 pątników z Małopolski przeszła ponad 200 km odcinek z Brna do miejscowości Chlum u Třeboně. Zamiarem pielgrzymów jest dotarcie do sanktuarium św. Jakuba w Santiago de Compostela w 2021 roku – tj. w kolejnym Świętym Roku Jakubowym.

16 lipca 2016 r.: spotkanie „Camino 10 lat później” z prezentacją dr Agnieszki Jaworskiej w Olsztynie. Organizator: Fundacja IDŹ DALEJ.

16–30 lipca 2016 r.: Międzynarodowa Pielgrzymka Drogą św. Jakuba z Lewoczy do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży »Kraków 2016« i spotkanie z Papieżem w Krakowie. Organizatorzy: Przyjaciele św. Jakuba i Drogi św. Jakuba, Forum Drogi św. Jakuba, Fraternalita Jeruzalem i Jakubská Cesta SK.

17 lipca 2016 r.: wędrowka Pomorską Drogą św. Jakuba z Łęcza do Elbląga. Organizator: Elbląski Klub Przyjaciół Pomorskiej Drogi św. Jakuba.

20 lipca 2016 r.: „Pielgrzymka 2 x św. Jakub Biegiem” na trasie Łeba – Lębork – Łeba (82,6 km) w systemie sztafetowym. Poszczególne odcinki: I. Łeba (kościół św. Jakuba Apostoła) – Nowęcín (3 km – biegli wszyscy uczestnicy); II. Nowęcín – Sarbsk – Ulinia (11,65 km); III. Ulinia – Bargędzino – Roszczyce – Zdrzewno – Łebień (11,35 km); IV. Łebień – Garczegorze – Wilkowo – Kębłowo Nowowiejskie (12,04 km); V. Kębłowo Nowowiejskie – Sanktuarium św. Jakuba Ap. w Lęborku (3,26 km); VI. Sanktuarium św. Jakuba w Lęborku – Kębłowo Nowowiejskie (3,26 km); VII. Kębłowo

Nowowiejskie – Wilkowo – Garczegorze – Łebień (12,04 km); VIII. Łebień – Zdrzewno – Roszczyce – Bargędzino – Ulinia (11,35 km); IX. Ulinia – Sarbsk – Nowęcín (11,65 km); X. Nowęcín – kościół św. Jakuba Apostoła w Łebie (3 km – biegli wszyscy uczestnicy). Organizator: Parafia pw. św. Jakuba Apostoła w Łebie.

21–24 lipca 2016 r.: V Krzepickie Dni Jakubowe – doroczne święto gminy Krzepice.

23–24 lipca 2016 r.: przejście *Camino Polaco* na odcinku Ostróda – Samborów – Iława (42 km). Organizator: Fundacja IDŹ DALEJ.

W 2016 r. ze względu na bezpieczeństwo caminowiczów wędrujących *Camino Polaco* z Parwólki przez Ostródę do Iławy dokonano zmiany przebiegu szlaku i ominięcie części biegnącej drogą krajową nr 16. Obecnie szlak przebiega na trasie Parwólki – Stare Jabłonki – kolonia Idzbark – Lubajny – Ostróda – Glimy – Liwa – do szlaku żółtego przed Samborowem – Wiewiórka – Frednowy – Tynwałd – Jażdżówki – Szałkowo – Iława⁸. Trasa została oznakowana przez Zachodniomazurską Lokalną Organizację Turystyczną.

24 lipca 2016 r.: August Jakubik – 57-letni ultramaratończyk dobiegł do sanktuarium św. Jakuba w Santiago de Compostela, realizując jedno z największych życiowych marzeń tj. przebiegając trasę o długości 2934 km z Rudy Śląskiej do grobu św. Jakuba Starszego Apostoła.

25 lipca 2016 r.: „Odkryjmy Camino na nowo w dzień św. Jakuba” – pieszy rajd z ruin Zamku Króla Kazimierza Wielkiego w Złotorii do Zamku Dybów (12 km). Organizator: Fundacja „Zamek Dybów i Gród Nieszawa” z siedzibą w Toruniu.

26 lipca 2016 r.: w wigilię rozpoczęcia Świątowych Dni Młodzieży »Kraków 2016« w sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie uroczystie otwarto kaplicę św. Jakuba. Kaplica powstała z inicjatywy ks. kan. Ryszarda Honkisz – kustosa sanktuarium św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych, dzięki finansowemu i modlitewnemu wsparciu czcicieli św. Jakuba, członków Bractw św. Jakuba Ap. oraz miłośników Camino de Santiago w Polsce i za granicą.

26-31 lipca 2016 r.: w Krakowie odbyły 31. Świątowe Dni Młodzieży pod hasłem „Błogosławieni miłośni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. W spotkaniu młodych chrześcijan z całego świata uczestniczył papież Franciszek. W tygodniu poprzedzającym Świątowe Dni Młodzieży (20–25 lipca 2016 r.), we wszystkich diecezjach w Polsce odbyły się tzw. „Dni w Diecezji”. W ich trakcie tysiące pielgrzymów z całego świata

⁸ www.mazury-zachodnie.pl/pl/news/1331-szlak-wietego-jakuba.html [pозyskano 25 VII 2016 r.].

modliło się i uczestniczyło w rekolekcjach, koncertach, pielgrzymkach w wielu parafiach pw. św. Jakuba oraz na polskich odcinkach Drogi św. Jakuba. W ramach przygotowań do Światowych Dni Młodzieży »Kraków 2016« przygotowano szereg folderów i informatorów wybranych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce – m.in. w Małopolsce oraz na Mazowszu (Przewodnik w 8 językach „Mazowsze przeżyj i pocuj. Szlaki papieski i drogi Jakubowe na Mazowszu”).

27 lipca 2016 r.: projekcja filmu „Pielgrzym. Camino Marka Kamińskiego” (reż. Jan Czerlowski) w programie „Czas na Dokument” w TVP1.

31 lipca 2016 r.: długość oznakowanych odcinków Drogi św. Jakuba w Polsce wyniosła: 5996 km.

The routes of St. James' Way in Poland – an almanac of the August 2015 – July 2016

Summary

This almanac comprises all the significant events connected with the cult of St. James the Apostle in Poland and Polish sections of the *Camino de Santiago* that took place between August 2015 and late July 2016 and which were connected with the cult of St. James the Apostle in Poland, and with the Polish sections of the *Camino de Santiago*.

*Franciszek Mróz, dr
Instytut Geografii
Uniwersytet Pedagogiczny
Kraków
Archicofradia Universal del Apóstol Santiago
Bractwo św. Jakuba Starszego Apostoła
Więclawice Stare*

Pielgrzymka do Miłosierdzia Bożego Warszawa – Kraków po drogach św. Jakuba (świętokrzyskiej i małopolskiej)

W sobotę 17 października 2015 roku zainaugurowano pieszą weekendową „Pielgrzymkę do Miłosierdzia Bożego Warszawa – Kraków po drogach św. Jakuba (świętokrzyskiej i małopolskiej)”. Z uwagi na fakt, iż pielgrzymka wpisuje się w Rok Miłosierdzia – pąć rozpoczęto z Bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego w Warszawie. Mszy św. w intencji wyruszających, jak też tych, którzy będą dołączać na trasie, przewodniczył o. Piotr Kępa SDB, który w ciepłych słowach pozdrowił idących oraz udzielił błogosławieństwa na drogę.

Sobotni odcinek pierwszego etapu, to wędrówka szlakiem warszawskich sanktuariów i kościołów. Z praskiej bazyliki pątnicy przeszli do Sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej na Kamionku. Świątynia znajduje się na Drodze Św. Jakuba „Cudu nad Wisłą”. Konkatedra warszawsko-praska, to wotum wdzięczności, za pomoc Maryi w pokonaniu bolszewików w Bitwie Warszawskiej 1920 roku. Z Kamionka, przez Park Skaryszewski i Most Poniatowskiego pielgrzymi przeszli na drugą stronę Wisły, do kościoła potrynitarzkiego pw. Świętej Trójcy. W świątyni znajduje się cudowna figura Pana Jezusa Nazareńskiego, którą z Hiszpanii pod koniec XVII w. przywieźli do swego warszawskiego klasztoru trynitarze. Następnie piechurzy idąc ulicą Czerniakowską zatrzymali się chwilę przy parafii św. Stefana Króla na Sielcach, po czym kontynuowali dalszą drogę do pijarskiego Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży na Siekierkach. Sanktuarium powstało w miejscu objawień maryjnych, których w latach 1943–49 doświadczyła Władysława Fron-

czak (Papis). Z Siekierok wędrujący udali się na Czerniaków, gdzie na chwilę zatrzymali się przy bernardyńskim kościele pw. św. Antoniego Padewskiego, parafii św. Bonifacego, do którego jeszcze na początku XX wieku pielgrzymowano z Warszawy. Tę współczesną ciekawostkę warszawskiej historii, pielgrzymi kontemplowali w rześmistym deszczu przemieszczając się w kierunku Wilanowa. Tu najpierw nawiedzili Kolegiatę Św. Anny, a następnie Świątynię Opatrzności Bożej. Mimo, że ciągle w budowie w dniu pielgrzymki, 17 października, odbyło się w niej kolejne doniosłe wydarzenie. Do miejscowego Panteonu Wielkich Polaków uroczystość wprowadzono relikwie bł. Honorata Koźmińskiego OFMCap, założyciela 26 zgromadzeń zakonnych, z których 17 nadal istnieje i działa w Kościele. Pielgrzymi idący Drogą Miłosierdzia, nie planując tego, wpisali się w uroczystości, którym przewodniczył Kazimierz kard. Nycz. Co więcej doświadczyli namacalnie miłosierdzia, gdyż zziębnięci i przemoczeni zostali zaproszeni na okolicznościową agapę. Po odpoczynku wyruszyli w kierunku Ursynowa. Idąc wzdłuż zespołu pałacowo-parkowego w Natolinie, minęli zachowany relikwiarz prastarej Puszczy Mazowieckiej – dąb Mieszko I (mający ponad 600 lat), po czym dotarli do kościoła tytularnego głównego patrona Warszawy bł. Władysława z Gielniowa, a także uczcili pamięć jednego z pierwszych odnotowanych w dokumentach hiszpańskich pielgrzymów jakubowych z ziem polskich. Nieopodal świątyni, na skraju Parku Przy Bażantarni znajduje się głaz upamiętniający wyprawę rycerza mazowieckiego Andrzeja herbu Ciołek na Półwysep Iberyjski w 1404 r. Jak należy domniemywać dotarł do Santiago de Compostela, skąd przywiózł kult św. Jakuba Większego, jako obrońcy wiary. Swą ideą zaszczerpiał braci-rycerzy w bitwie pod Grunwaldem w 1410 r., mając świadomość, że broni wiary swych Królów i Ojców. Pielgrzymom słuszość idei rycerskich jest szczególnie bliska, a uczestniczącym w wędrowce *peregrinos* zakreśliła się łaź wzruszenia tej niezwykle łączności dziejów i miejsca. Końcowe kilometry z Natolina do Powsina to droga przez Las Kabacki, ulubione miejsce spacerowiczów i uprawiających jogging. Sobotni etap został zakończony późnym popołudniem w kościele św. Elżbiety w Powsinie, XV-wiecznej fundacji kasztelanki czerskiej Elżbiety Ciołkowej. Ileż odniesień i przeżyć jakubowych, mimo deszczowej, nieprzyjemnej pogody.

Drugi odcinek pierwszego etapu rozpoczęła niedzielna Msza św. już o godz. 7.00 sprawowana w powsińskim kościele – Sanktuarium Matki Bożej Tęskniącej. Jej koronowany wizerunek ukazał się wiernym i pielgrzymom tuż przed Mszą św., budząc wiarę i optymizm mimo złej pogody. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. kanonik Bogdan

Jaworek. Zgodnie z wielowiekową tradycją kultywowaną w powsińskiej parafii celebrians odczytał Ewangelię oraz wygłosił kazanie z zabytkowej, osiemnastowiecznej ambony. Stojąc w miejscu, z którego swoje kazania głosił złotousty orator i poeta, miejscowy proboszcz w latach 1803–1815, ks. Jan Paweł Woronicz, niedzielny kaznodzieja starał się dorównać swojemu dziewiętnastowiecznemu mistrzowi. Po Mszy św. pątnicy obejrzeni świątynię, wykonali pamiątkowe zdjęcia i wyruszyli w dalszą drogę.

O ile sobotnia droga, była wędrówką od kościoła do kościoła, o tyle niedzielna – zgoła inna. Wspólną była tylko aura, którą można skwitować słowami piosenki: „ciągle pada”. Po opuszczeniu Powsina i minięciu miejscowości Bielawa, wędrowcy przemierzali się wałami przeciwpowodziowymi: najpierw krótkim odcinkiem rzeki Jeziorki, później wzdłuż królowej polskich rzek – Wisły. Oczom pielgrzymów poruszających się w górę rzeki do samej Góry Kalwarii towarzyszyła z lewej strony wału panorama kształtowana naturą nieujarzmionej Wisły, z prawej zaś widok żyznych pól, porośniętych jeszcze nie zebranymi płodami oraz sadów, w których jeszcze widać niezerwane późnojesienne odmiany jabłoni. Z uwagi na padający deszcz tempo marszu było wyjątkowo szybkie, czego skutkiem było sprawne dotarcie do mety etapu, już w porze obiadu. Miejscem końcowym, był kościół parafialny pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Górze Kalwarii¹.

Drugi etap pielgrzymki weekendowej, miał miejsce w sobotę i niedzielę (14–15 listopada 2016 r.). Niech nikt nie myśli, że *pielgrzymka odbywała się w takt XVII-wiecznej pieśni szlachty mazowieckiej: Mazurowie mili, gdzieście się popili: W Warce na gorzałce, w Czersku na złem piwsku? Jechali przez pole, złamali dwie kole*. Choć pać wiodła przez miejsca, sławne od wieków z wyrobu wybornych trunków. Warto przytoczyć tu historię szesnastowiecznego nuncjusza papieskiego Hipolita Aldobrandiniego, późniejszego papieża Klemensa VIII, który wspomnienia wareckiego wyrobu, przywoływał jeszcze w Rzymie.

Miłosierdzie to akt łaski, z nadzieją jej dostąpienia rozpoczęto sobotnie pielgrzymowanie poranną Mszą św. w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Górze Kalwarii. Następnie pielgrzymi zeszli ze skarpy wiślanej, na której usytuowana jest Góra Kalwaria (niegdyś nazywana Nową Jerozolimą przez biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego), do kaplicy i źródła św. Antoniego z XVIII w. Przeszli przez błonia wiślane, pole manewrowe dawnej artylerii konnej, której koszary do dzisiaj tworzą kompleks budynków w południowej części Góry. Stąd skierowali się na widoczny już zamek udzielnych książąt mazowieckich

¹ www.ordynariat.wp.mil.pl/pl/663_20214.html (dostęp: 10.07.2016 r.).

w Czersku. Świetność dawnej stolicy Mazowsza Południowego minęła już pod koniec średniowiecza, a potop szwedzki i hordy Rakoczego zniszczyły miasto do szczętu. Nie ocalał również kościół św. Jakuba Apostoła, odwieczny symbol tradycji kontaktów rycerzy mazowieckich z Półwyspem Iberyjskim i ich obecności w Composteli. Dziś tylko nieliczni wiedzą, że kapliczka na usypanym kurhanie przy ulicy Wareckiej, to ostatnie miejsce jakubowego kultu.

Idąc pośród sadów, w których gdzieniegdzie trwał zbiór późno-jesiennych odmian jabłoni, pątnicy mijali m.in. miejscowości: Królewski Las, Potycz oraz Konary, gdzie krótko odpoczywali przy zamkniętym – podobnie jak w Hiszpanii – cmentarzu przykościelnym. Z Konar, idąc gruntowymi ścieżkami, które przypominały drogi pośród iberyjskich winnic, tu zastąpionych jabłoniemi, dotarli do Ostrołęki – miejsca urodzenia rycerza Andrzeja Ciołka, który w 1404 roku pielgrzymował do Santiago de Compostela. Ku pociesze pielgrzymów przed kościołem parafialnym, przybyłych witał miejscowy proboszcz ks. kan. Wiesław Bąkowski wraz z bratem Wiesławem Czajką. Rozstawili „kuchnię św. Jakuba” z garem gorącej, dymiącej jeszcze strawy. Czy stało się to pociechą pielgrzyma?, Bóg raczy wiedzieć. Widocznie tak, gdyż posileni, w otwartym specjalnie dla nich miejscowym kościele pw. Ofiarowania NMP, odmówili „Koronkę do Bożego Miłosierdzia”, którą poprowadziła pątniczka Regina Madej-Janiszek. Zmrok był tuż, tuż – trzeba było ruszać dalej. Kamizelki odblaskowe i latarki zabezpieczały wędrowców w ciemnościach wczesnych listopadowych wieczorów. Przeszli przez wieś Pilicę, tę sławetną dawną Pilczę znaną z przeprawy przez rzekę, od której osada wzięła swą nazwę, przez Starą Warękę, gdzie istniało starożytne grodzisko z jedną z pierwszych kaplic na tych ziemiach, minęli park Pułaskich na Winiarach, dochodząc w ten sposób do Warki, gdzie zatrzymali się na nocleg.

Następnego dnia, wczesnym niedzielnym porankiem, pielgrzymi wyruszyli ku swemu przeznaczeniu. Mijając wareckie kościoły: franciszkański oraz farny, zbliżali się ku Pilicy, która w średniowieczu, stanowiła granicę Polski i Mazowsza. Tak oto w tę listopadową niedzielę pątnicy idący z Warszawy, wkroczyli w prastare ziemie Małopolski. W odróżnieniu od minionego dnia, oczom pątników, nie towarzyszyły malownicze sady, lecz nie mniej intrygujące lasy. Idąc w kierunku rzeki Radomki, przemierzali wschodnią część Puszczy Stromeckiej, z rzadkimi siedzibami ludzkimi, m.in.: Łękawicą oraz Studziankami Pancernymi. Zwieńczeniem pięknej leśnej drogi, był piastowski Ryczywół. W miejscowym kościele parafialnym św. Katarzyny, pielgrzymi odpoczywali, zaś korzystając z dobrej chwili pod przewodnictwem pątnika Jerzego Kazimiercza-

ka, modlili się „Koronką do Bożego Miłosierdzia”. Z Ryczywołu, niestety już w strugach padającego deszczu wyruszyli na ostatnie kilometry do parafii Świerże Górne, na terenie, której znajduje się Elektrownia Kozienice. Jednak nie ona była celem pątników. Świerże Górne, to gród w średniowieczu strzegący przeprawy przez Wisłę, na trakcie prowadzącym z Małopolski na Litwę. Od XV w. znajduje się tu kościół pod wezwaniem św. Jakuba. Pierwotny ufundowany przez kustosza sandomierskiego Mikołaja Drzewickiego herbu Ciołek, zniszczyli Szwedzi. Kolejne świątynie uległy zniszczeniu w czasie I i II wojny światowej. Obecny kościół pw. św. Jakuba Apostoła, zbudowany został w latach 1950–1965. Poświęcił go 4 lipca 1966 r. Sł. Boży bp Piotr Gołębiowski. W tym okraszonym tradycją miejsca kościele, pielgrzymi Miłosierdzia Bożego uczestniczyli w niedzielnej Eucharystii, sprawowanej przez miejscowego proboszcza ks. Andrzeja Mizaka (który dostrzegł i pozdrowił pielgrzymów jakubowych) oraz wikarego ks. Sylwestra Kosiora. Tak zakończył się mazowiecki rozdział jakubowego pielgrzymowania w 2015 roku².

W sobotę 30 stycznia 2016 r. w godzinach porannych pielgrzymi dotarli z Warszawy pod jakubową świątynię w Świerżach Górnych, by przebyć w tym dniu długą około 35-kilometrową drogę przez tereny Puszczy Kozienickiej. Środek zimy nie zraził pątników. Na weekendowe przejście przybyło 21 osób, z których większość stanowili członkowie-założyciele Konfraterni Świętego Jakuba Apostoła Starszego przy Katedrze Polowej WP. Aura w tym dniu była łaskawa. Puszczzańskie bory przemieszane z dąbrowami dawały znać o nadchodzącym przedwiośnie. Tego dnia pąć wiodła Królewskim Traktem Jagiellonów przez lasy, omijając osady ludzkie. Świadomy tego faktu Wójt Gminy Jedlnia-Letnisko, pan Piotr Leśnowolski wraz z małżonką oraz panią kierowniczką Gminnego Referatu Kultury Emilią Romanowską i samorządowcem Jerzym Chrzanowskim, na polanie w okolicach miejscowości Przejazd serwowali gorącą, wysmienitą zupę gulaszową i herbatę. W czasie przerwy idących odwiedził redaktor Radia Plus, który „na gorąco” przeprowadził rozmowy z pielgrzymami³.

Posileni pątnicy energicznie ruszyli dalej. W miarę upływu kilometrów zmęczenie ciała narastało. Widok Zalewu Siczki wynurzającego się pośród drzew, dawał nadzieję bliskości świątyni etapowej. Kościół w Jedlni-Letnisko działał swą legendą najdalej na północ wysuniętego drewnianego kościoła w stylu zakopiańskim jak magnes. Tak, tak – to nie pomyłka. Tutejszy Dom Boży odległy niewiele ponad 100 km od centrum

² www.ordynariat.wp.mil.pl/pl/668_20349.html (dostęp: 10.07.2016).

³ www.radioplus.com.pl/diecezja/13948-droga-milosierdzia-wiedzie-do-skaryszewa (dostęp: 10.07.2016).

Warszawy, jest naturalny dla architektury i krajobrazu Podhala. Gościny miejscowy proboszcz, ks. kan. Andrzej Margas, schronił pielgrzymów na noc w parafialnym domu formacji. Ksiądz Proboszcz zadbał, aby na pielgrzymów czekała kolacja i śniadanie. Caminowiczów w sobotni wieczór odwiedził ich duchowy opiekun ks. Zbigniew Kępa, który wspólnie z Wójtem, proboszczem i wszystkimi zebranych, modlił się w kościele „Koronką do Bożego Miłosierdzia”.

W niedzielny poranek pielgrzymi wspólnie z miejscową wspólnotą parafialną uczestniczyli we Mszy św., po której wyruszyli w dalszą drogę do Skaryszewa. Przewodnikiem w drodze wyjściowej z miejscowości, aby nie zagubić się w labiryncie 106 ulic (!), które znajdują się w Jedlni-Letnisko, był Filip Chrzanowski. Po sprawnym opuszczeniu osady pątnicy kroczyli przez: Piotrowice, Myśliszewice, Kiedrzyń, Małęczyn Nowy (odpoczynek przy kościele pw. św. Andrzeja Boboli), Maków do Skaryszewa. Barokowa świątynia pw. Świętego Jakuba Apostoła, była w tym dniu celem idących. Jakże miło było iść końcowy kilometr, kiedy wszyscy mijający pozdrawiali: „Szczęść Boże pielgrzymom”, „czekaliśmy na Was w kościele”. Zgodnie z planem, pątnicy mieli dotrzeć do skaryszewskiego kościoła na godzinę 13, kiedy to kończy się niedzielna suma. Jednak silny wiatr tego dnia sprawił, iż szło się ciężko i wolniej. Ale dzięki temu, każdy uczestnik niedzielnej Mszy św., mógł osobiście pozdrowić pielgrzymów na ulicach swojego miasta, a także zetknąć się namacalnie z *peregrino*, poczuć kim jest pielgrzym w przestrzeni publicznej. Miejscowa wspólnota na obecność „jakubowych pątników” była przygotowana przez miejscowego proboszcza ks. kan. dr. Dariusza Zbigniewa Skroka. Gospodarz miejsca podjął przybyłych pielgrzymów zgodnie z polskim zwyczajem poczęstunkiem, tworząc niezwykle ciepłą atmosferę⁴.

W sobotę, 27 lutego 2016 r., w godzinach porannych pielgrzymi przyjechali do Skaryszewa, gdzie w jakubowym kościele parafialnym zatrzymali się na kilkanaście minut. Życzliwy gościom proboszcz, serdecznie powitał zgromadzonych, ciekawie opowiedział o historii miejsca, oraz co najważniejsze udzielił Bożego błogosławieństwa na pątniczą lekko mroźną i wietrzną drogę. Szlak sobotniego etapu wiódł wśród pól i lasów południowego (administracyjnie) Mazowsza. Pielgrzymi kroczyli przez przysiółki i wsie, z których zapamiętano Budki Skaryszewskie, Podolszyny, Wilczna, Podgórci Kolonia, Łączany, Pomorzany, Osiny, Mokra Niwa, Krupów, Trębowiec Duży, Nowy Tychów. Etap kończył się w miejscowości Mirzec, gdzie zatrzymano się na nocleg.

⁴ www.ordynariat.wp.mil.pl/pl/680_20698.html (dostęp: 10.07.2016).

Dzień był słoneczny, trasa malownicza, a idący kroczyli głównie po gruntowych duktach, przecinając mijane osady w poprzek. Ich oczom prezentowały się lasy oraz uprawne pola, których gdzieś zimywy spoczynek, był zakłócany przez spieszących do roli gospodarzy oraz werble dzięciołów sprawujących swe gody. Śród takich pól w sobotę, na skraju wsi Osiny, przy mokrawym rowie, na pagórku niewielkim, w świetlistej dąbrowie, stał furgon biały – „Kuchnia św. Jakuba”. Strawa gorąca! – nagroda pielgrzyma. Zmotoryzowany konfrater Wiesław wydawał posiłek. Wielu zatrzymało się, wzmocniło siły i modlitwą wdzięczną kucharza serdecznie pokrzepiło. Jaka była skuteczna moc szczerej prośby do Boga, przekonali się dnia następnego, gdy kontuzjowany kucharz kroczył do Bodzentyna – z wąchockiego opactwa proga.

W sobotni wieczór, w Mircu pielgrzymi zgromadzili się w miejscowym kościele pw. św. Leonarda, gdzie proboszcz ks. kan. Daniel Kobierski oraz pan Jacek Rafalski modlili się z caminowiczami, jak również prezentowali historię Mirca i miejscowej świątyni. Profesor mireckiego gimnazjum – erudycyjnie, jak też z zaangażowaniem lokalnego patrioty zaznajamiał przybyszów z zawilościami życia na tej prastarej hutniczej ziemi. Dla wszystkich kroczących Świętokrzyską Drogą św. Jakuba, był to dowód, iż *Camino de Santiago*, jest szlakiem kulturowym, gdzie w pielgrzymowaniu łączą się, uniwersalizm katolicki i tożsamość nawiedzanego miejsca.

Rano w niedzielę pielgrzymi wyruszyli z Mirca w kierunku znanego z licznych dowcipów o sołtysie – Wąchocka. Leśna droga do miasteczka nad Kamienną, minęła szybko i łatwo. Jak się okazało, były to miłe, „ciężkiego” początki. Przedpołudniowa Msza św. w cysterskim opactwie, którą ubogacili konfratry: czytaniem Słowa Bożego – Szczepan Grzesiuk, śpiewem – kpt. Joanna Sowińska oraz posługą ołtarza – Jan Paweł Szarko, umocniła duchowo piechurów. Dla wszystkich dodatkowym niepowtarzalnym kulturowym doznaniem było zwiedzanie klasztornej kompleksu pod przewodnictwem brata Alberta Jana Józefa Gizana OCist.

Dalej, dla pielgrzymów idących do Krakowa „Drogą Miłosierdzia”, zaczęły się „wielkie schody”. Niebieski Szlak im. E. Wołoszyna, z Wąchocka do Bodzentyna, z pozoru niedługi, bo tylko niecałe 20 km, stanowił swoisty „odcinek specjalny”, znany wszystkim sympatykom motocrossów. Padający deszcz, kilka kilometrów błotnisto-gliniastej drogi oraz pojawiające się na drodze, nieuporządkowane wiatrołomy, sprawiły, że do Bodzentyna grupa dotarła z blisko 2. godzinnym opóźnieniem. Warto dodać, iż po drodze mijano: Obóz Langiewiczza, Polanę Wykus oraz Partyzancką Drogę Krzyżową. W tych szczególnych miejscach modlono

się oraz zapalano znicze pamięci. Na szczęście dzięki Bożej Opatrzności i opiece św. Jakuba, wszyscy bez kontuzji dotarli przed bodzentyńską świątynię, skąd powrócili do domu⁵.

W sobotę, 19 marca 2015 r., w godzinach porannych, w Uroczystość Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, na rynku w Bodzentyńnię zgromadziło się 31 osób, pielgrzymujących w duchu św. Jakuba. Po krótkiej modlitwie w kościele św. Stanisława pątnicy ruszyli na szlak. Już pierwsze kilometry pokazały, że tego dnia droga nie będzie łatwa. Niespełna trzy kilometrowe podejście pod Górę Miejską (426 m. n.p.m.), wielu idących zmusiło do refleksji – „po co ja tu jestem?”. Dalej do Świętej Katarzyny, było nieco lżej. Schodząc ze wniesienia Puszcą Jodłową, którą z rzadka uzupełniały buki i sosny, pielgrzymi mogli nacieszyć zmysły: powonienia – zapachem jedliny, słuchu – szumem potoku Czarnej Wody, wzroku – malowniczymi pejzażami wczesnowiosennego krajobrazu.

Przemierzając Dolinę Czarnej Wody pątnicy poruszali się po drewnianych pomostach, zbudowanych nad rozlewiskiem potoku. Strudzeni odpoczywali w łączności z naturą, w drewnianych altanach. Pod Świętą Katarzyną mijali mogiły pomordowanych w 1943 roku żołnierzy ZWZ oraz okolicznych mieszkańców. W murach klasztoru bernardynek odmówili południową modlitwę „Anioł Pański”, po czym wyruszyli czerwonym szlakiem w kierunku Łysicy (612 m n.p.m.). W przedchrześcijańskim okresie wczesnego średniowiecza Łysa Góra prawdopodobnie była ośrodkiem pogańskiego kultu Słowian. Kilkudziesięciminutowe podejście na szczyt u wszystkich spowodowało szybsze bicie serca. Nikt jednak nie okazywał słabości, a z wierzchołka góry pielgrzymi z satysfakcją spoglądali w dół. Poczucie szczęścia dawała świadomość, że osiągnęli najwyższy punkt Świętokrzyskiej Drogi Św. Jakuba, jak również całej trasy pielgrzymki z Warszawy do Krakowa.

Krocząc grzbietem Łysogór, wędrowcy doszli do kapliczki św. Mikołaja, za którą skręcili na południe. Wiódł ich czerwony szlak, zaś w miejscowości Kakonin wyszli z lasu. Dalej, aż do Szklanej Huty, wędrując skrajem starodrzewu podziwiali malowniczą panoramę Wału Małacentowskiego oraz Pasma Orłowińskiego.

Ostatnie kilometry sobotniego marszu, to wspinaczka na Łysą Górę i do dawnego opactwa benedyktyńskiego (595 m n.p.m.), według legendy założonego w 1006 r. przez Bolesława Chrobrego, a od XIV w. nazywanego Świętym Krzyżem, jako że przechowywane są tu relikwie Drzewa

⁵ www.ordynariat.wp.mil.pl/pl/684_20823.html (dostęp: 10.07.2016).

Krzyża Świętego. Miejsce to – obok Gniezna stanowi jedno z najstarszych i najważniejszych polskich sanktuariów i cel licznych pielgrzymek. Obecnie znajduje się pod opieką duszpasterską oo. oblatów.

Strudzonych pielgrzymów troskliwą opieką otoczyli ojcowie i nowicjusze; wskazali miejsca spoczynku oraz w klasztorным refektarzu nakarmili ciepłą strawą. Sobotni dzień zakończyła wspólna modlitwa przed Relikwiami Drzewa Krzyża Świętego w Kaplicy Oleśnickich, której przewodniczył o. Dariusz Malajka OMI – rektor bazyliki na Świętym Krzyżu. Nocleg w klasztorze był niezapomnianym przeżyciem.

W Niedzielę Palmową Męki Pańskiej, w Kaplicy Oleśnickich, Ojciec-Rektor sprawował specjalną Eucharystię dla pielgrzymów – tych, którzy nocowali na Świętym Krzyżu, jak też dla tych, którzy rozpoczęli pielgrzymkę w niedzielę. Do konfratrów warszawskich dołączyła bowiem liczna, 47-osobowa grupa pielgrzymów, zgromadzonych wokół Bractwa św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych, której przewodnikiem był dr Franciszek Mróz.

Po Mszy Świętej ponad siedemdziesięcioosobowa grupa wędrowców jakubowych wyruszyła ze Świętego Krzyża w kierunku Kotuszowa. Po zejściu z Łysej Góry czerwonym szlakiem, pielgrzymi wkroczyli na szlak zielony prowadzący Wałem Małacentowskim do Łągowa. W chłodne niedzielne południe rynek w miasteczku był miejscem krótkiego odpoczynku. Po drodze w kierunku Rakowa pątnicy minęli miejscowości Bar-do i Rembów; nad tą drugą wznoszą się ruiny starego zamku.

W Rakowie, po przejściu ok. 30 km, wielu idących, czując trudy dwudniowego marszu po Górach Świętokrzyskich, skorzystało z możliwości dojazdu busem do Kotuszowa, gdzie cierpliwie oczekiwali na tych, którzy zdecydowali się pieszo pokonać 8 kilometrów dzielące Raków od Kotuszowa.

Parafianie z parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Kotuszowie, pod przewodnictwem ks. proboszcza kan. Jerzego Sobczyka, przyjęli pielgrzymów z prawdziwą staropolską gościnnością. W miejscowej remizie przygotowali ciepły posiłek i słodki poczęstunek. Po zmierzchu strudzeni, ale nakarmieni i ogrzani pątnicy wyruszyli w drogę powrotną do Warszawy, gdzie szczęśliwie dotarli w późnych godzinach wieczornych⁶.

W sobotni (16 kwietnia 2016 r.) poranek Ksiądz Proboszcz z Kotuszowa pobłogosławił na drogę pielgrzymów ze stolicy, którzy:

*„Polami, polami, po miedzach, po miedzach,
Po błocku skisłym, w mgłę i wiatr,
Nie za szybko, kroki drobiąc...”*

⁶ www.ordynariat.wp.mil.pl/pl/687_20920.html (dostęp: 10.07.2016).

ruszyli w kierunku średniowiecznego Szydłowa. Miasteczko, porównywane do francuskiego Carcassonne, przywitało pątników lekkim deszczkiem. Jednak czas poświęcony na zwiedzanie atrakcji historycznych sprawił, iż natura wykorzystała szansę i po kilkadziesiąt minutach:

*„Rozłożyła wiosna spódnicę zieloną,
Przykryła błota bury błam.”*

Opuszczając szydłowski kościół Wszystkich Świętych, który zdobią piękne XIV-wieczne polichromie, pielgrzymi mieli szansę poczuć zapach wiosennej ziemi rodzącej nadzieję na kolejne miesiące. Patrzyli na pierwsze kwiaty na łąkach i w sadach, odkrywali ziemskie i transcendentalne piękno tego miejsca.

Dalej pątnicy szli do Szczaworyża, przez Kargów, Zaborze, Kołaczkowo, Strzałków. Tam czekała na nich w swojej świątyni, perle Ponidzia, Matka Boża Łaskawa oraz patron św. Jakub. Jako trzeci oczekiwał z otwartymi ramionami doczesny protektor pielgrzymów, miejscowy kustosz, ks. kan. Stanisław Kondrak, który od lat przyjmuje pielgrzymów w swoje progi. Grupa idąca w miniony weekend okazała się najliczniejszą w historii. Z pomocą parafian, Ks. Proboszcz zagwarantował wszystkim nocleg. Tej wiosennej nocy parafia Szczaworyż, była jedną z największych alberg w Europie (o ile nie największą!). Wszyscy strudzeni czuli się w niej szczęśliwi! Dobro promieniowało. Co znaczy dla pątnika Miłosierdzie!

W Niedzielę Dobrego Pasterza, na poranną Mszę św. dotarli „jakubowi krakusi”. Jakaż to była piękna Eucharystia! Kilkadziesiąt pielgrzymów jakubowych, wtopiło się w wierny lud szczaworyski i mimo że byli gośćmi, wspólnie z miejscowymi parafianami aktywnie uczestniczyli w „uczcie ofiarnej”. Przybyłe grupy tworzyły asystę: mjr Piotr Szarko, dr Franciszek Mróz, kpt. Joanna Sowińska uświetnili swoimi talentami lektorskimi i głosowymi Liturgię Słowa, dając przykład i świadectwo wspólnoty z miejscową społecznością. Ksiądz Kondrak wygłosił trafiające do serc kazanie, a na koniec Mszy św. sprawił, że świątynia stała się w pełni kościołem pielgrzymkowym. Pątnicy okrażali ołtarz, całowali relikwię św. Jakuba oraz krucyfiks, który trzymał w rękach celebrans. Wszyscy byli błogosławieni i kropieni wodą święconą.

Po tej niezwykłej Mszy św. liczna grupa pątników wyruszyła w dalszą drogę. Tej kwietniowej niedzieli, w pełni

*„Rozpuściła wiosna warkocze kwieciste,
Zbarwiały łąki niczym kram,
Będzie odpust pod Wiślicą,
Póki wiosna, póki trwa.”*

Słowa poety Wojciecha Bellona tego dnia, w okolicznościach „czasu i miejsca”, spełniały się. Były kolorowe sady i łąki, był „odpust” pod Wiślicą, była wiosna w pełni!

Po przybyciu do wiślickiej bazyliki Narodzenia Najświętszej Marii Panny pątnicy oddali pokłon przed „Madonną Łokietkową”, otrzymali pieczęcie w Domu Długosza i ruszyli w dalszą drogę weekendowego pielgrzymowania – przez Koniecmosty do św. Jakuba w Probołowicach. Utrudzeni, ale szczęśliwi późnym popołudniem dotarli do niezwykłego drewnianego kościółka św. Jakuba.

*Ponidzie wiosenne, Ponidzie leniwe,
Prężysz się jak do słońca kot,
Rozciągnięte po tych polach,
Lichych lasach w pstrych łozinach,
Skalkach w słońcu rozognionym,
Nidą w łąkach roziskrzoną
Na Ponidziu wiosna trwa⁷.*

W sobotni (28 maja 2016 r.) poranek grupa pielgrzymów wyjechała z Warszawy do Probołowic. Na krótką chwilę zatrzymano się w Szydłowcu, gdzie lokalny działacz i pielgrzym Marek Sokołowski oprowadził „Warszawiaków” po grodzie Radziwiłłów. Na trasie spaceru znalazły się: zamek, kościół farny z XV w. oraz ratusz usytuowany na średniowiecznym rynku. Do Probołowic pielgrzymi dotarli w południe. Oczekiwał na nich miejscowy proboszcz, ks. Krzysztof Wrzesień. Duchowny przedstawił historię XVIII-wiecznej, modrzewiowej świątyni, której patronem jest św. Jakub Apostoł. Zdobiona bogato malowidłami, przyciąga w jednym z ołtarzy słynącym łaskami obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem, tzw. Probołowskiej, z XVII w. Ksiądz proboszcz, przed wyjściem na pątniczą ścieżkę udzielił zebrany błogosławieństwa.

Droga tego dnia wiodła wśród wzgórz i pagórków Wyżyny Małopolskiej. Po 3 kilometrach marszu pątnicy dotarli do Czarnocina. Następnie idąc przez Koryto i Kobylniki doszli do Skalbmierza, gdzie zatrzymali się na dłuższy odpoczynek. W miejscowości, w której urodził się pierwszy rektor Akademii Krakowskiej – Stanisław ze Skarbimierza (ob. Skalbmierz), pielgrzymi nawiedzili gotycki kościół św. Jana Chrzciciela.

Sady, charakterystyczne dla kwietniowego etapu, zastąpiły uprawne pola. Pejzaż wypełniły zielone falujące łąny wiosennych zbóż. Widać szacunek do ziemi miejscowych gospodarzy. Bogata, urodzajna ziemia wykorzystana jest do końca. Na całej trasie nie spotykano nieużytków, zaś

⁷ http://ordynariat.wp.mil.pl/pl/690_21093.html (dostęp: 10.07.2016).

poła zbóż przecinały uprawy warzyw, strączkowych, roślin zielarskich. Uderzała w nich różnorodność, przez którą można dostrzec dawną możliwość tych ziem.

Kiedy słońce chyliło się ku zachodowi, wędrowanie dobiegło mety sobotniego etapu. Tym razem ostoją okazała się świetlica przy remizie OSP Pałecznicza. Dzięki życzliwości miejscowego wójta – pana Marcina Gawła, ta niezwykła „alberga” otworzyła przed pątnikami swoje gościnne wrota. W progach witały przybyłych niewiasty z Bractwa św. Jakuba w Pałecznicy. Gospodynie strudżonym piechurom serwowały wysmienity bigos. Kosztując potrawę, czuć w niej było serce włożone w przyrządzenie strawy.

Niedzielny etap rozpoczęła poranna Msza św. w kościele św. Jakuba Apostoła w Pałecznicy. Na Eucharystię dojechali pielgrzymi z Krakowa. Po modlitwie obydwie grupy: warszawska i krakowska, wspólnie wyruszyły na szlak. Droga tego dnia była niezbyt długa (ok. 20 km), a widoki podobnie jak dzień wcześniej – uprawne pagórki. Dopiero na ostatnich kilometrach, kiedy wkroczone na teren Płaskowyżu Proszowickiego, trasa nieco się wypłaszczyła.

Mniej więcej w połowie drogi, w urokliwej wsi Zielenice, nawiedzono, usytuowane na „Wzgórzu Opatrzności Bożej” sanktuarium Matki Bożej Zielenickiej. W ołtarzu głównym świątyni, znajduje się kopia obrazu z rzymskiej bazyliki Santa Maria Maggiore – Salus Populi Romani. W czasie pielgrzymki do ojczyzny w 1983 roku, w Częstochowie, św. Jan Paweł II udekorował zielenicką Matkę Boską Śnieżną papieskimi koronami. Odwiedzwszy ciałem i modlitwą sanktuarium, jakubowi wędrowcy udali się w dalszą drogę, do Niegardowa. W świątyni pod wezwaniem św. Jakuba czekał na piechurów miejscowy proboszcz ks. Marek Piasecki. Wspólna modlitwa zakończyła weekendową pielgrzymkę⁸.

W pierwszą wakacyjną sobotę (25 czerwca 2016 r.), o poranku, grupa pątnicza wyruszyła bussem z Warszawy do Niegardowa. Przerwę w jeździe zaplanowano tak, że jakubowi wędrowcy mogli nawiedzić Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej. Czczona jest tam kopia (koronowana 2 lipca 2005 r.) wileńskiego obrazu Matki Bożej Miłosierdzia, Królowej Polski i Wielkiej Księżny Litewskiej. Drugim przystankiem w drodze do Niegardowa było Sanktuarium bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie. Tutejsze archiopactwo cysterskie należy do najstarszych w Polsce, fundacji z 1140 roku, jako filia klasztoru Morimond w Szampanii. Powstało na włościach obrońców wiary – Gryfitów.

⁸ www.ordynariat.wp.mil.pl/pl/693_21325.html (dostęp: 10.07.2016).

W godzinach południowych pątnicy dotarli do Niegardowa, skąd wyruszyli w kierunku Sanktuarium św. Jakuba w Więclawicach Starych. Droga tego dnia wiodła wśród wzgórz i pagórków Wyżyny Miechowskiej. Pierwsza sobota lata pozwalała doświadczyć walorów tej pory roku. Dzień był słoneczny i gorący. Wiejskie sklepiki pozwalały ugasić pragnienie i posilić się. Piękne widoki, okalająca zieleń sprawiały, iż duch nie gasł. Część pątników skorzystała z zaproszenia miejscowych kibiców i w ramach odpoczynku śledziła zmagania Polaków ze Szwajcami w meczu piłki nożnej Euro 2016. Wieczorem ostatni piechurzy docierali do Sanktuarium św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych.

W miesięcznicę jakubową (25 każdego miesiąca) członkowie Bractwa św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych mają swoje spotkania. Tak się złożyło, że w tym dniu dołączyli do nich konfratry z Warszawy, którzy zostali niezwykle serdecznie przyjęci. Idący z Warszawy poczuli się wyjątkowymi gośćmi. Niewiasty przygotowały smaczne jadalno. Wszyscy tworzący wspólnotę stołu czuli się znakomicie. Ksiądz proboszcz Ryszard Honkisz, kustosz sanktuarium, gospodarskim okiem dopilnowywał wszystkich działań. Część pątników, z uwagi na ciepłą noc wybrała spoczynek w przykościelnym parku. Niezwykła to była noc. Przy akompaniamencie śpiewu ptactwa, pod baldachimem gałęzi jesionów, spoglądając w rozgwieżdżone niebo pątnik mógł kontemplować treść egzystencji „człowieka w drodze”.

Niedzielną porannek rozpoczęła Msza św. sprawowana przez księdza kustosza. W liturgię aktywnie włączyli się pielgrzymi, m.in. konfrater Piotr Szarko z synem Janem Pawłem oraz Franciszek Mróz. Po Eucharystii, pamiątkowe zbiorowe zdjęcie przy figurze św. Jakuba oznaczało, że trzeba ruszać w drogę. Po malowniczym odcinku przez Las Młodziejowski pątnicy wkroczyli na wzgórze, skąd roztaczała się panorama na krakowską metropolię. Cel do którego zmierzali od jesieni ubiegłego roku widniał już gdzieś w oddali. Należało jedynie przejść przez osiedla i ulice Krakowa. W końcu przekroczono Wisłę i tuż przed godziną miłosierdzia pielgrzymi dotarli do Łagiewnik. Wspólnotowa modlitwa Koronką do Bożego Miłosierdzia stanowiła liturgiczne zwieńczenie pielgrzymki. Zakończeniem symbolicznym było natomiast przejście do nowo budowanego Sanktuarium św. Jana Pawła II, w którym pielgrzymi otrzymali okolicznościowy certyfikat odbycia pąci⁹.

Na różnych odcinkach Drogi Miłosierdzia prowadzonej z Warszawy do Krakowa doliczono się prawie 50 osób z Warszawy i okolic, którzy

⁹ http://ordynariat.wp.mil.pl/pl/697_21422.html (dostęp: 10.07.2016).

wędrowali chociaż jeden raz. Do tej liczby, należy dodać o wiele większą grupę pielgrzymów zgromadzonych wokół Bractwa św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych. Wiele osób pomagało pątnikom na trasie. Byli to samorządowcy: Wójt Gminy Jedlnia-Letnisko Piotr Leśnowolski, kierownik Gminnego Referatu Kultury tejże gminy Emilia Romanowska, Jerzy i Filip Chrzanowscy z Jedlni Letnisko, Jacek Rafalski z Mirca, jak również Wójt Gminy Pałecznicza Marcin Gawel. Swojej dobroci nie szczędziły także osoby duchowne: ks. dr Zbigniew Kępa – notariusz kurii polowej, nieformalny kapelan Konfraterni św. Jakuba Apostoła przy katedrze polowej WP, o. Piotr Kępa SDB – duszpasterz Bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego w Warszawie, ks. kan. Wiesław Bąkowski – proboszcz parafii Ostrołęka, ks. Andrzej Mizak – proboszcz parafii Świerże Górne oraz wikariusz tejże parafii ks. Sylwester Kosior, ks. kan. Andrzej Stanisław Margas – proboszcz parafii Jedlnia Letnisko, ks. kan. dr Dariusz Zbigniew Skrok – proboszcz parafii Skaryszew, ks. kan. Daniel Kobierski – proboszcz parafii Mirzec, br. Albert Jan Józef Gizana OCist – przewodnik po opactwie cystersów w Wąchocku, o. Dariusz Malajka OMI – rektor bazyliki na Świętym Krzyżu, ks. kan. Jerzy Sobczyk – proboszcz parafii Kotuszów, ks. kan. Stanisław Kondrak – proboszcz parafii Szczaworyż, ks. Krzysztof Wrzesień – proboszcz parafii Probołowice, ks. Marek Piasecki – proboszcz parafii Niegardów, ks. kan. Ryszard Honkisz – proboszcz parafii i kustosz Sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych. Na Małopolskiej Drodze św. Jakuba, wielką pomoc pątnikom nieśli członkowie bractw jakubowych w: Kotuszowie, Pałecznicy i Więclawicach Starych.

Jako pierwszy biskup w Polsce pielgrzymkę objął patronatem i udzielił pasterskiego błogosławieństwa biskup polowy Józef Guzdek – Protektor Konfraterni św. Jakuba Apostoła przy katedrze polowej WP. Warto w tym miejscu przytoczyć fakt, który łączy bractwo w Więclawicach Starych i konfraternię przy katedrze polowej. Otóż 8 grudnia 2007 roku inauguracji bractwa w Więclawicach Starych przewodniczył ówczesny biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej bp Józef Guzdek. Ten sam biskup, już jako biskup polowy WP, w dn. 14 grudnia 2015 roku zainaugurował Konfraternię św. Jakuba Apostoła przy katedrze polowej WP. Jak widać, bp Guzdek jest jedynym biskupem w Polsce, który w 8 lat dokonał inauguracji dwóch bractw jakubowych w różnych częściach Polski!

Z inicjatywy Kapituły Bractwa św. Jakuba Ap. w Więclawicach Starych, swą protekcją duchową objęli pielgrzymów: JE Stanisław kard. Dziwisz – metropolita krakowski, Prymas Polski abp. Wojciech Polak – za

zgodą biskupa diecezjalnego, biskup diecezjalny sandomierski – Krzysztof Nitkiewicz, biskup diecezjalny kielecki – Jan Piotrowski oraz bp Krzysztof Zadarko – Przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Episkopatu Polski, biskup tytularny Cavaillonu, pomocniczy koszalińsko-kołobrzeski.

Świętokrzyską Droge św. Jakuba z Warszawy do Katuszowa wytyczali wszyscy idący pielgrzymi, natomiast znakowali ją: Beata Barszcz, Robert Wł. Bauer, Ryszard Bożek, Karolina Kucińska, Jerzy Pawlikowski, Marek Sokołowski, Łukasz Stefaniak, Jan Paweł Szarko, Piotr Szarko oraz Łukasz Szpikowski. Wszyscy pątnicy idący do krakowskich Łagiewnik otrzymali okolicznościowy certyfikat, który podobnie jak specjalny paszport i proporzeczek, wykonał konfrater Ryszard Bożek.

Pilgrimage to the Sanctuary of Divine Mercy Warsaw – Krakow (the Świętokrzyska Way of St. James and the Małopolska Way of St. James)

Summary

Article is a relationship with a weekend pilgrimage from Warsaw to Krakow by Święty Krzyż. Pilgrimage coordinated the Confraternity of St. James Warsaw and Confraternity of St. James Więclawice Stare. Pilgrims started from Warsaw in the autumn of 2015. Since March 2016 they went together with a confreres of Więclawice Stare.

*Wiesław Czajka
Łukasz Stefaniak
Konfraternia Św. Apostoła Jakuba Starszego
przy Katedrze Polowej WP
Warszawa*

